

Kara, nie zemsta

Dożywocie
dla Moniki i Tomasza

Kary dożywocia dla Moniki Szymańskiej i Tomasza Kobusa - zabójców Tomka Jaworskiego - wymierzył wczoraj warszawski Sąd Wojewódzki.

Nadzwyczajne złagodzenie kary sąd został zmuszony zastosować w przypadku trzeciego oskarżonego o zabójstwo - Marka Szmidta, który współpracował z policją. Dlatego wymierzono mu karę 15 lat więzienia, ograniczając jednak prawo do warunkowego zwolnienia, które uzyska on dopiero po 12 latach spędzonych w zakładzie karnym.

Robertowi Wojcieszkiemu, który uczestniczył w porwaniu i torturowaniu maturzysty, sąd wymierzył karę 12 lat więzienia. Rafał Bogdański, który pomagał w porwaniu, został skazany na 7 lat, a Maciej Kusi i Robert Juraszek - uczestnicy bójki na polanie, gdzie był Jaworski - otrzymali wyroki 5 i 2 lata więzienia w zawieszaniu.

Dokończenie - str. 4

Powszechne Świadczenia Udziałowe ważne do końca grudnia

Darowizna bez ulgi?

(INF. WL.) Powszechne Świadczenia Udziałowe tracą ważność 31 grudnia 1998 r. Później, jak sugeruje reklama telewizyjna, pozostanie z nich zrobić czapkę, wachlarz lub trąbkę. Do tego czasu PŚU można jednak sprzedać, zamienić na akcje NFI lub ulokować w funduszu powierniczym. Istnieje jeszcze jedna możliwość - darowizna. Z apelem o przekazywanie świadectw udziałowych wystąpiło krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. Czy sprezentowanie PŚU na cele charytatywne może być podstawą do ulgi podatkowej?

Wspomniane stowarzyszenie opiekuje się 200-300 chorymi w ich domach oraz 20-25 pensjonariuszami (miejsc jest 37, ale brakuje personelu) w niedawno wybudowanym Hospicjum im. św. Łazarza w Nowej Hucie. Utrzymuje się wyłącznie z datków. Na swoją działalność potrzebuje rocznie 1-1,2 mln zł. Jak powiedział nam wiceprezes Towarzystwa, Jerzy Chronowski, pomysł rozpoczęcia zbiórki PŚU podsunęło kilka osób, które nie bardzo wiedziały, w jaki inny sensowny sposób spożytkować przechowywane w szufladach świadectwa udziałowe.

Dokończenie - str. 3

Stop przemocy!

„Kondukt milczenia” taksówkarzy

(INF. WL.) W sobotę, w samo południe na ulicach wielu miast pojawią się „kondukt milczenia” taksówkarzy. W odpowiedzi na apel Radio Taxi „Merc” z Łodzi (w tej firmie pracowali dwaj kierowcy zamordowani w październiku), taksówkarze będą mani-

festować pod hasłem „Stop przemocy”, zbierając podpisy zwolenników przywrócenia kary śmierci dla morderców.

- Przepraszamy klientów, że w sobotę w godzinach od 11.30 do 13.30 nie będziemy mogli ich obsłużyć. Kierowcy wszystkich krakowskich sieci radio-taxi we-

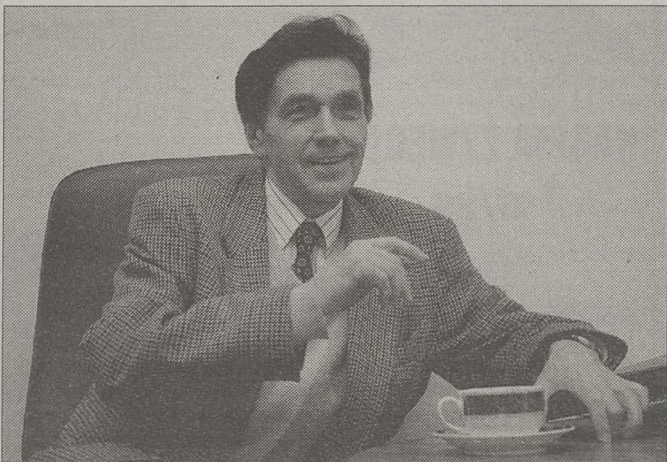
zmą udział w konducie milczenia - mówi Marek Sikora, organizator marszu.

W Rzeszowie planowany jest przejazd samochodów. Pierwsza taksówka będzie wiozła napis „Kara śmierci dla morderców”.

(KAR)

„Na celowniku” - str. 40

Jubileusze prof. Adama Walacińskiego Smyczkiem i piórem



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) Adam Walaciński, kompozytor, autor muzyki do 120 filmów fabularnych i krótkometrażowych, w tym m.in. do serialu „Cztery pancerni i pies” oraz do „Faraona”, profesor Akademii Muzycznej w Krakowie, wieloletni krytyk muzyczny „Dziennika Polskiego”, obchodzi podwójny jubileusz: 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy artystycznej. Z tej okazji dziś w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się prawykonywanie najnowszego utworu Adama Walacińskiego - Arii. Orkiestrę poprowadzi Marek Pijarowski.

Rozmowa z Adamem Walacińskim - str. 38

Odzieranie z polskości

Strona ukraińska chce, aby Cmentarz Orłąt miał charakter wyłącznie cmentarza wojskowego.

Szczegóły - str. 8

Jutro w „Dzienniku”

Magazyn weekendowy

- a w nim dwa nowe dodatki: „KLAPS” - poświęcony aktualnościom filmowym (recenzje, hity wideo, informacje o nowościach, a dla naszych Czytelników bezpłatne bilety do kina, karnety do wypożyczalni i kasety) oraz „PITAWAL” - o kasiarzach, szulerach, złodziejach, którzy zapisali się na kartach akt sądowych.

Ponadto m.in.: Adam Molen-da, jako profesor instytutu ezoterycznego, skupuje sny na ulicach Bielska-Białej, a Mira Kuś i Marek Lovell wyjaśniają mechanizmy marzeń sennych; Jacek Świder produkuje sztuczne choinki; Andrzej Kozioł myszkuje po wieży mariackiej.

„Nie jesteśmy Judymami”

Od poniedziałku protest anestezjologów?

(INF. WL.) W województwach krakowskim, tarnowskim, nowosądeckim i rzeszowskim pozostający na kontraktach anestezjodolzy nie otrzymują należnych im pieniędzy. - Od poniedziałku przestajemy przychodzić do pracy. Będziemy to robić w majestacie prawa - zapowiadają.

- Kiedy za wykonywaną pracę nie otrzymuje się pieniężnej gratyfikacji, to jaki jest sens cokolwiek robić? Nie jesteśmy Judymami - mówi Jerzy Praga,

szeł zarządu tarnowskiego Rejonowego Związku Zawodowego Anestezjologów. Opinię tę podziela Waldemar Walicki, anestezjolog z Krakowskiego Centrum Rehabilitacji, członek ZZA.

- Jesteśmy pracownikami, którym nie płaci się za ich usługi. Trudno więc będzie mówić, w przypadku naszej absencji, o jakiejś formie protestu - zaznacza Andrzej Makara, przewodniczący Zarządu Regionu ZZA w Rzeszowie.

Szczegóły - str. 5

Ogłoszenia
drobne
str. 58-66

Castorama dla każdego

W Krakowie otwarto nowy sklep z największym wyborem artykułów budowlanych i wykończeniowych.

Szczegóły na str. 45

na terenie C.H. KrakChemii /dawne pomieszczenia farb i tapet/ tel. 411 21 33 w. 148 tel./fax 411 41 56

SALON OKIEN I DRZWI

Okna z drewna w 3-ch systemach
Ekskluzywne drzwi drewniane
Stołarka z PCV i aluminium
Konstrukcje nietypowe



Zapraszamy

od poniedziałku do soboty
9.00 - 19.00
sprzedaż retailna!

OknoPlus[®]

PRODUKT OKIEN PCV
Kraków ul. G. Zapolskiej 38
tel./fax (012) 423 82 23
bezpłatna informacja 0 800 300 54

Okna Niemożliwe?!



www.oknoplus.com.pl

◆ PANELE PODŁOGOWE,
ceny od 31,50 zł/m² (netto)
◆ PANELE BOAZERYJNE
ceny od 13,90 zł/m² (netto)
Hurtownia: Kamienna 19,
tel. 633-82-99, 633-93-99 w. 19.

◆ FLIZY, GRESY, ARMATURA SANITARNA,
DRZWI I PANELE PODŁOGOWE I BOAZERYJNE
Sklep: Wadowicka 8a (Centrum MIX),
tel. 266-11-00, 266-84-08.

OLEJ
OPAŁOWY
Z DOSTAWĄ

tel. (012) 648-62-96

JESIENNA PROMOCJA!

OKNOSTYL[®]

FABRYKA STOLARKI BUDOWLANEJ

Okna PCV, drewno

Biura Handlowe:
Kraków:
PEWEX, ul. Królewska 51, 636 54 53
DH GIGANT, 0501 423 506
Brzesko:
ul. Głowackiego 49D, 686 24 92
Bielsko-Biała SDH Klimczok, 29 001 w. 220
Oświęcim, 422-44-54 wewn. 41

B&S GSM
Kraków:
ul. Mogiła 121, tel. 413 33 76
pl. Wolnica 13, tel. 656 46 96
Mysłowice:
ul. Trzemesznicza 24, tel. 274 25 31

PROMOCJA!
Telefon PANASONIC G450I
z zestawem słuchawkowym
i z aktywacją za jedyne
345,- (BEZ VAT)
UWAGA!
Przy zakupie dowolnego zestawu
głosnomówiącego montaż GRATIS

CARCADE
Leasing
Legalny leasing
oprogramowania!

Komputery
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3, tel. (012) 414 14 33
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68, tel. (012) 412 80 74

Ford serwis

bezpłatne przeglądy

B&S MOTOR
ul. Makuszyńskiego 9a, tel. 644-75-55.
Patrz strona 32

HURTOWNIA „DOMINO”

FLIZ, TERAKOTY
I KOMPLEKSOWEGO WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL 32 FIRM
Z WŁOCH, PORTUGALII, HISPANII,
FRANCJI, CZECH, SŁOWACJI I POLSKI
OKOŁO 3000 WZORÓW
NAJSTARSZA FIRMA W KRAKOWIE
NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY
KRAKÓW, AL. 29 LISTOPADA 135, TEL. 413-70-25,
CZYNNIE 8-20, SOBOTA 8-15.

Kraj



Fot. Jerzy Cebula

■ NAPAD NA STACJĘ.

Dwóch zamaskowanych bandytów napadło na stację paliw w Będzinie. Pobili pracownika stacji i zrabowali ponad 4 tys. zł. Z relacji poszkodowanego wynika, że napastnicy sterroryzowali go nożem i pobili częścią kierownicy rowerowej, jaką mieli ze sobą. Był to 21 napad na stację paliw w Katowickim w tym roku.

■ OKRADLI SALON GIER.

Sześciu mężczyzn, prawdopodobnie narodowości cygańskiej, zrabowało z salonu gier przy ul. Dworcowej w Bytomiu 13,4 tys. zł. Napastnicy weszli do salonu gier, w którym wcześniej przegrali znaczną ilość pieniędzy i wszczęli awanturę, rozbijając kilka automatów. Następnie podeszli do 21-letniej kasjerki i - grożąc bronią - zmusili ją do wydania im pieniędzy.

■ POSTRZELONY W NOGĘ.

30-letni Jarosław P. został w Bydgoszczy postrzelony w nogę przez nieznanego sprawcę. Z relacji poszkodowanego wynika, że około godziny drugiej wyszedł przed dom, gdyż zauważył kogoś przy swoim samochodzie.

■ PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

65-letni Władysław G., który w środę w centrum Łodzi zabił 34-letniego mężczyznę i postrzelił jego ojca, przyznał się do winy. Twierdzi, że strzelał, gdyż obaj mężczyźni agresywnie wrócili mu uwagę, iż „sika na ścianę”.

(INF. WŁ.) Wczoraj na Nosalu został uruchomiony wyciąg o długości 250 m. Od soboty działa już wyciąg 110-metrowy.

Jak nam powiedziała kasjerka Anna Stopka, dziennie na dośnieżonym Nosalu jeżdżą około 100 osób. Czynna jest także wypożyczalnia sprzętu narciarskiego oraz szkoła narciarska. Na stokach utrzymuje się 30-centymetrowa warstwa śniegu.

Do uruchomienia krótkich wyciągów w najbliższą sobotę i niedzielę przygotowuje się Sucha Dolina koło Piwnicznej, gdzie leży około 35 cm śniegu. Być może zaczną się też kręcić 860-metrowy wyciąg tarnowskich „Azotów”. (MIGA)

W Bieszczadach i Beskidzie Niskim

Mróz i śnieg

(INF. WŁ.) Fala mrozów dotarła w nocy z środy na czwartek w Bieszczady i Beskid Niski. Najniższą temperaturę odnotowano wczoraj w Jaśliskach koło Dukli, gdzie termometr wskazywał minus 14 stopni Celsjusza.

W pobliskim Wiśloku Wielkim w Beskidzie Niskim temperatura spadła do minus 13 stopni C. Nieco cieplej było w Bieszczadach, gdzie w Komańczy było minus 11, a w Szczawnem -

12 stopni poniżej zera. Na Połoninie Wetlińskiej w Chatce Puchatka u ratowników GOPR termometr wskazywał 9 stopni mrozu.

W wyższych partiach gór utrzymuje się około 30-centymetrowa warstwa śniegu. Najwięcej, aż 38 centymetrów padało w Cisnej. Na innych terenach leży ponad 10 centymetrów śniegu.

Być może już jutro ruszy wyciąg w Karlikowie. (BH)

Czemu marzniemy?

Biometeorologiczna zima zaczęła się 16 listopada i potrwa do 15 lutego

(INF. WŁ.) Zimą, gdy temperatura jest o wiele niższa niż teraz, dużo lepiej znosimy mrozy. Dlaczego tak się dzieje? - Nasz organizm jeszcze nie zdążył się przystosować - wyjaśnia dr nauk przyrodniczych Tadeusz Gawarecki, kierownik sekcji Biometeorologii i Meteorologii Sanitarnej krakowskiego sanepidu. - Podobnie jest w ciągu dnia. Łatwiej znosimy niższe temperatury po południu, gdy już organizm oswoi się z zimnem, niż rano.

- Marzniemy, bo nie wytworzyły się jeszcze zdolności odpornościowe. Układ odpornościowy hartuje się dopiero po jakimś czasie - mówi dr Gawarecki. - Jeżeli okres zimna jest dostatecznie długi, organizm dostosuje się do niego. Ale u nas temperatury są zmienne. Będzie lepiej, kiedy zacznie się prawdziwa zima.

Ale kalendarzowa zima zaczyna się dopiero 21 grudnia...

- Kalendarzowa tak, ale biometeorologia nie uwzględnia takich podziałów. Biometeorologiczna zima zaczęła się 16 listopada i potrwa do 15 lutego, a potem nastąpi biometeorologiczna wiosna - od 16 lutego do 15 maja, od 16 maja do 15 sierpnia trwać będzie biologiczne lato, a od 16 sierpnia do 15 listopada - jesień. W tym roku okres zimowy przyszedł zbyt wcześnie. Nasz organizm nie zdążył się dostosować i zyczajnie - marzniemy - mówi dr Gawarecki.

Pocieszeniem jest jednak fakt, że mimo wszystko organizm ma pewne zdolności przystosowawcze. - Przy spadku ciśnienia występuje na przykład zwężenie naczyń krwionośnych i wzmożona diureza. Za tym trudnym słowem kryje się zwykle siusianie; pod-

czas zimna nadmierne po to, by się człowiek nie przeziębiał. W ten sposób organizm się broni. Marzniemy przede wszystkim w nogi, ale to wyziębienie organizmu może być przeniesione, na przykład na gardło. Występuje miejscowe niedokrwienie, które powoduje spadek odporności - mówi dr Tadeusz Gawarecki. - Najsilniejsze zmiany przechodzimy w marcu i sierpniu. Te miesiące to prawdziwe zwrotnice biologiczne. Ale i o tej porze roku nie jest łatwo. Gdyby było wiadomo, że hartujemy się przez dwa tygodnie, a potem wchodzimy w okres stałej niższej temperatury, wszystko byłoby dobrze. Ale my hartujemy się dwa tygodnie, potem przechodzi ocieplenie, znów zimno... ponownie musimy się hartować, by jakoś przeżyć ten trudny czas. (E)

Do 25 listopada czekamy na Wasze listy

Kochany św. Mikołaju

Rozlosujemy 50 wspaniałych paczek

Za miesiąc, z wypiekami na twarzy, będziecie zaglądać pod poduszki, do pończoch, skarpet i gdzie się tylko da w nadziei, że być może i tym razem coś dla Was zostawił. Pewnie nie zawsze jest tak hojny, jak byście tego pragnęli; niektórych być może nawet kiedyś przeoczył lub celowo pominął, dając cały rok na poprawę.

Wiemy z wiarygodnych źródeł, że w tym roku też przyjmuje listy i nawet więcej - zamierza odwiedzić naszą redakcję. Przypatrzcie się zatem bliżej swoim marzeniom i napiszcie Mu o nich lub namalujcie je np. kredkami woskowymi lub

farbami. Na pewno będą piękne i kto wie... może się spełnią.

Listy-marzenia możecie wysłać pocztą na adres: „Dziennik Polski” 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 z dopiskiem „Do św. Mikołaja” lub przynieść i zostawić na portierni. Podejmujemy się wszystkie przekazać Świętemu Mikołajowi, a nawet pomóc mu w lekturze. Spośród przekazanych nam listów wylosujemy pięćdziesiąt. Dzieci, które odnajdą swoje nazwisko wśród wymienionych 4 grudnia w piątkowym wydaniu „Dziennika”, otrzymają od nas wspaniałe paczki.

Co się capom nie podoba

Zima w Tatrach zaskoczyła zwierzęta

(INF. WŁ.) W Tatrach zima zaskoczyła niedźwiedzie, które jeszcze nie zdążyły ułożyć się do snu i wędrują za pożywieniem, brnąc po pachy w śniegu. Kierownik schroniska PTTK na Hali Chochołowskiej Józef Krzeptowski kilka dni temu w tej części gór widział dużego misia. Warto dodać, że zwierzęta układają się do zimowania na Barbare i po 4 grudnia nie spotka się już ich śladów.

Zima zaskoczyła też kozice, które tradycyjnie w listopadzie odprawiają „gody”, czyli mają ruję zwaną przez myśliwych bekowiskiem. Wicedyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Stanisław Mielczarek powiedział „Dziennikowi”, że obecnie żyje w polskich Tatrach 79 kozic. Przy dużych opadach śniegu największe niebezpieczeń-

stwo grozi im ze strony rysy, które zostały przez wilki wypłoszone z lasów i przeniosły się wysoko, nawet poza górną granicę kosodrzewiny. Tam też teraz szukają pożywienia.

Kozice mają obecnie trudności z rują, bo uprawianie miłości w terenie lawiniastym nie podoba się szczególnie capom. Przed obfitymi opadami śniegu, jakie nawiedziły Tatry, były „dni lodowe”, które sprawiły, że spadły śnieg nie związał się z podłożem. Lawiny mogą zabrać zarówno capy walczące z sobą o względy zgrabnych koziczek, jak też zalecające się do siebie pary. Nie zanosi się więc, aby stan 79 kozic w Tatrach powiększył się.

- Nie będzie znacznego przychówku, a rysie uszczuplą to, co mamy - stwierdził Stanisław Mielczarek. (W.JARZ.)

BOY2
CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03
na STAŁEJ WYSTAWIE
BUDOWNICTWA
Kompletna
łazienka
3000
wzorów fliz

KARPIA ŻYWEGO
7 zł/kg
oferuje
Rolnicza Spółdzielnia
Produkcyjna
w Polance Wielkiej,
tel./fax (033) 488-412,
tel. (033) 428-325

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW
Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje
szkolenia z zakresu nieruchomości
● POŚREDNIK
● ZARZADCA
● WYCENA
NIERUCHOMOŚCI
licencje państwowe.
Informacje i zapisy:
tel. (012) 423-01-38, fax (012) 421-70-02

**PIECE
AKUMULACYJNE
DYNAMICZNE 2-7,5 kW**
firmy **AEG**
EL MECHANIKA KRAKÓW, ul. Łazarza 13,
tel. 421-15-14, 0601-42-30-45,
tel./fax 422-19-15

Prognoza pogody

3-5 m/s

Kraków, Tarnów, Rzeszów, Bielsko-Biała, Nowy Sącz, Zakopane

Temperatura (min./max)					
Bielsko	-12	-4	Nowy Sącz	-12	-4
Częstochowa	-10	-1	Przemyśl	-13	-3
Kasprowy Wierch	-17	-14	Rzeszów	-12	-2
Katowice	-10	-2	Tarnów	-12	-2
Kraków	-12	-2	Zakopane	-14	-7
Krosno	-14	-5	Warszawa	-10	-2

☀️ słonecznie ☁️ przelotny deszcz ☁️ zachmurzenie ☁️ pochmurno ❄️ śnieg ⚡️ burza 🌧️ deszcz ☁️ mgła

Sytuacja baryczna
Polska przechodzi stopniowo pod wpływ wyżu.

Prognoza pogody
W dzień zachmurzenie duże z rozporządzeniami. Okresami opady przelotne śniegu. Temperatura maksymalna od -5 do -1 st., na Podhalu od -7 do -5 st., w Tatrach -14 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni i północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę
Pogodnie i mroźno. Temperatura maksymalna w dzień od -8 do -4 st., minimalna w nocy od -14 do -10 st. Wysoko w Tatrach wzrost temperatury od -14 st. w dzień do -10 st. w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni.

Ciśnienie atmosferyczne
(wczoraj o godz. 15.00): 997 hPa, tj. 748 mm Hg. Tendencja: wzrost ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu
370 Dobsonów, średnia wieloletnia dla listopada wynosi 300 Dobsonów.

Uwaga kierowcy
Widzialność dobra, nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Grubość pokrywy śnieżnej z 19.11
Kubalonka 37, Szczyrk 36, Rabka 32, Hala Ornak 53, Bukowina 45, Muszyna 18, Wysowa 29, Nowy Sącz 5, Brénna 12, Wisła 4, Rycerka Górna 33, Poronin 34, Krynica 20, Zakopane 39, Kościelisko 40, Kasprowy Wierch 86, Hala Gąsienicowa 84.

Temperatura z 19.11:
Polska: Bielsko-Biała -3,2, Częstochowa -2,6, Kasprowy Wierch -13,7, Katowice -2, Kielce -2,9, Kraków -1,2, Krosno -3, Nowy Sącz -1,3, Opole -0,9, Przemyśl -2, Rzeszów -1,6, Tarnów -1,3, Warszawa -1,6, Zakopane -5,5; Europa: Amsterdam 2,6, Ateny 14, Belgrad 3,6, Bratysława 1,4, Budapeszt 2,3, Kopenhaga 0,3, Londyn 6,8, Madryt 9,8, Moskwa -12, Paryż 3,4, Rzym 10,1, Sofia 3, Sztokholm -1,6, Wiedeń 2, Tuluz 4,2.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Szczęście Ci sprzyja, masz szansę nadrobić zaległości, osiągnąć postęp na wybranej drodze - istnieją wielkie możliwości.

BYK (21 IV - 21 V): Coraz lepiej radzisz sobie z przeszkodami, kłopotami. Silniejszy, aktywniejszy - wkrótce jak dynamit.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Zauważalny postęp na obranej drodze - stałe parcie do przodu. Mimo trudności, mimo kłopotów...

RAK (22 VI - 22 VII): Piękno i harmonia w relacjach międzyludzkich, cisza wewnętrzna. Idziesz stale przed siebie.

LEW (23 VII - 22 VIII): Siła i stanowczość - kierunek Berlin. Tam akt zwycięstwa! Byt niepodległy.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Trudności osiągają punkt krytyczny - musisz się wyciszyć. I spokojnie, na luzie... gimnastykę poćwiczyć.

WAGA (23 IX - 22 X): Dobre układy zachęcają do sporej ekspansji. Więcej energii, ostrej akcji.

SKORPION (23 X - 21 XI): Spokój, cisza, radość, poczucie siły i wolności. Miło, gdy w sercu czasem gości.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Mimo trudności radzisz sobie i to bardzo dobrze. Jeszcze tylko... trochę ciepłości.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 20 I): Ostro naprzód, po przygodzie. Sytuacja przelamuje się zdecydowanie. Do radości wyraźne powody.

WODNIK (21 I - 20 II): Słońce! Słońce! Gdzież ono? Energia, siła, pieniądze...

RYBY (21 II - 20 III): Radość, miłość, życie...

ASTROLOGUS

Prezydent Kaczorowski w Krakowie

Wolna Polska na obczyźnie

(INF. WL.) – Gdy w najlepszej chwili się, 12-13-letkiem w przedwojennym Białymostku, nagle ktoś zawołał: „Powstanie styczniowy jest na rynku” – tak zaczął wczoraj w Krakowie Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie, swój wykład „Wolna Polska na obczyźnie”.

Natychmiast pobiegliśmy. Zobaczyłem starca, chyba wówczas 90-letniego, który ledwo szedł. To był mój pierwszy kontakt z „historią”. I wy – zwrócił się prezydent Kaczorowski do słuchającej go młodzieży akademickiej, głównie członków Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej – miejcie świadomość, że wymiera już pokolenie, które walczyło o wolną Polskę w czasie wojny światowej i na emigracji.

Ryszard Kaczorowski scharakteryzował postać Józefa Piłsudskiego, o którym powiedział, że był to człowiek „żyjący tylko dla Polski”. Przypomniał podstawowe zadania rządu emigracyjnego i całej emigracji z nim współpracującej, czyli przede wszystkim: czynienie wszystkiego, co w jego mocy dla odzyskania niepodległości, pielęgnowanie tradycji narodowej, pomoc materialną dla emigrantów, a począwszy od powstania w 1976 r. Komitetu Obrony Robotników – również dla krajowej opozycji demokratycznej i niepodległościowej. Opowiedział też historię przekazania do kraju w grudniu 1990 r. insygniów władzy prezy-

denckiej, mówił o swoich spotkaniach w cztery oczy i rozmowach telefonicznych w latach 1989 – 1990 m.in. z ówczesnym premierem Tadeuszem Mazowieckim, Andrzejem Stelmachowskim, wtedy marszałkiem Senatu, czy Zdzisławem Najderem. – Największym jednak dla mnie przeżyciem było spotkanie z Janem Pawłem II, który powiedział mi: „Dziękuję rządowi w Londynie za zachowanie suwerenności państwa polskiego” – podkreślił.

Prezydent Ryszard Kaczorowski przedstawił stosunek rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych do polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Brytyjski i francuski, według niego, nie przeszkadzały, ale też pomoc z ich strony była niewielka. Amerykanie natomiast starali się, zwłaszcza w okresie zimnej wojny, wykorzystywać emigrację polską do własnych celów.

Początki jednak z rządem Jej Królewskiej Mości były trudne. W lipcu 1945 r. Brytyjczycy uznali polski rząd w Warszawie, a od ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego zażądali opuszczenia budynku ambasady. – Gdy przedstawiciel rządu brytyjskiego przybył odebrać klucze od ambasady, jeden z podwładnych ambasadora Raczyńskiego, człowiek wysokiej kultury, rzucił mu klucze pod nogi ze słowami: „Tak, jak wy nas traktujecie, tak i my was” – opowiadał ostatni Prezydent RP na uchodźstwie. (K.W.)

Oświęcimskie Żwirowisko

Nadal w zawieszeniu

(INF. WL.) Ku rozczarowaniu strony rządowej, niczym zakończyła się wczorajsza rozprawa z powództwa Stowarzyszenia Ofiar Wojny przeciwko skarbowi państwa w sprawie dzierżawy oświęcimskiego Żwirowiska. Po trwającym kilka godzin wysłuchaniu stanowisk stron, Sąd Rejonowy w Oświęcimiu postanowił przełożyć rozpatrywanie tej sprawy na 18 grudnia.

Była to pierwsza rozprawa w procesie, który kierowane przez Mieczysława Janosza Stowarzyszenie Ofiar Wojny wytoczyło skarbowi państwa. Janosz domaga się unieważnienia decyzji oświęcimskiego Urzędu Rejonowego o wypowiedzeniu SOW umowy najmu Żwirowiska. Pełnomocnik Janosza, mec. Henryk Dzido (według informacji „Dziennika”, występował wcześniej m.in. w głośnych sprawach Lecha Grobelnego i Leszka Bubla) stwierdził, że umowa najmu została wypowiedziana Stowarzyszeniu bez podstaw prawnych, bowiem SOW w niczym nie naruszyło tej umowy. – Nie można za takie naruszenie uznać ani protestu Kazimierza Świtonia, ani stawiania krzyży – oświadczył mecenas.

Właśnie protestem Świtonia i stawianiem nowych krzyży motywowali przedstawiciele skarbu państwa wypowiedzenie umowy Stowarzyszeniu. Ich zdaniem, działania takie naruszają powagę tragicznego miejsca. – Teren nie jest wykorzysta-

ny na cele sakralne, a jest tam krzyż papieski, jest to miejsce martyrologii. Fakt pobytu pana Świtonia w formach kempingowych oraz stawiania krzyży wbrew stanowisku Episkopatu świadczy, że Stowarzyszenie dopuściło do pogwałcenia warunków dzierżawy – uważa wojewoda bielski Andrzej Sikora.

Adam Bilski, szef oświęcimskiego Urzędu Rejonowego, który trzy miesiące temu wypowiedział SOW umowę dzierżawy, zwraca uwagę na art. 6 tej umowy; chodzi w nim o zachowanie należytej powagi miejsca, aby nie stało się ono terenem walki z Kościołem. – SOW pogwałciło tę zasadę – powiedział wczoraj reprezentujący stronę pozwaną mec. Maciej Sojka. Mówiąc o naruszeniu powagi miejsca oraz walce z Kościołem, przedstawiciele skarbu państwa powołują się na zgodne stanowisko rządu i Episkopatu. Przypomnijmy, że prymas Józef Glemp i biskupi polscy uznali, iż nowe krzyże stawiane są wbrew intencji Kościoła. Akcję „krzyżowców” głośno potępił biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy.

Mecenas Sojka zawniósł o zawieszenie postępowania w sprawie unieważnienia wypowiedzenia umowy najmu do czasu wydania przez sąd wyroku w procesie, w którym skarbu państwa domaga się eksmisji SOW ze Żwirowiska. Dodał, że taka kolejność rozpatrzenia spraw byłaby logiczna. Przypomnijmy, że miesiąc temu – na wniosek SOW – oświe-

cimski sąd zawiesił wspomniany proces o eksmisję do czasu... wydania wyroku w procesie o unieważnienie umowy najmu. Wczoraj decyzja w tej sprawie została przez sąd, ku kolejnemu rozczarowaniu przedstawicieli skarbu państwa, odłożona o co najmniej miesiąc.

Po jednej rozprawie z powództwa skarbu państwa przeciwko SOW i jednej rozprawie z powództwa SOW przeciwko skarbowi państwa – nadal nie ma rozstrzygnięcia. Tymczasem na Żwirowisku stoi obecnie blisko 250 krzyży (w tym sto czterometrowych).

Zarówno SOW, jak i występujący w charakterze tzw. interwenienta ubocznego Kazimierz Świtonia utrzymują, że protest i stawianie nowych krzyży nie obrażają uczuć religijnych i nie są wymierzone przeciwko Kościołowi. Ich zdaniem, działania te służą obronie wiary, Kościoła i Polski. Mec. Dzido zawniósł o zawieszenie w związku z tym o powołanie na świadków... prymasa Glempe i biskupa Rakoczego. Mieliby oni odpowiedzieć na pytanie, czy stawianie krzyży to zamach na wiarę i Kościół. – To nie jest zwykła sprawa majątkowa, tylko kultowo-religijna – twierdzi reprezentujący Świtonia mec. Karol Głogowski.

Sąd podkreślił jednak, że jest to zwykła sprawa o wypowiedzenie dzierżawy i zwrócił stronom uwagę, by nie używały argumentów o charakterze społeczno-politycznym. (ZB)

24 godziny

■ STRACĄ PRZYWILEJE. Dziesięciu stalinowskim sędziom należy cofnąć przywileje emerytalne – postanowiła jednogłośnie Krajowa Rada Sądownictwa. Przewodniczący KRS Włodzimierz Olszewski zaznaczył, że sędziowie „utracili z dniem dzisiejszym przywileje, jednak wobec nich jest jeszcze prowadzone postępowanie wyjaśniające”.

■ POLSKA WZOREM TRANSFORMACJI. Deklarację o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską a Republiką Kirgiską podpisali prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Askar Akajew. W obecności obu prezydentów podpisano także międzyrządowe umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania oraz o współpracy turystycznej.

■ WYRZUCONY Z AWS. Radny Czesław Maciąg został usunięty z AWS za udział w rządzącej Kołobrzegiem koalicji, którą współtworzy SLD. Maciąg był szefem kołobrzęskiej AWS; zasiada w zarządzie miasta. Siedmioosobowy zarząd Kołobrzegu utworzyło czterech działaczy SLD i trzech z AWS.

■ PLANY WOBEC CZARNECKIEGO. Nie ma żadnych planów zmiany usytuowania ministra Ryszarda Czarneckiego – oświadczył rzecznik rządu Jarosław Sellin. Rzecznik dodał, że minister Czarnecki pracuje nadal w Kancelarii Premiera.

■ DEBATA O KULTURZE? Klub PSL proponuje sejmową debatę nad polityką kulturalną państwa. Ludowcy uważają bowiem, że z projektowanego budżetu na przyszły rok wynikają zagrożenia dla kultury narodowej. Podczas konferencji w Sejmie b. minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański (PSL) przypomniał, że w latach 1990-92 zlikwidowano ponad 30 tys. placówek kultury, w tym 18,5 tys. bibliotek, głównie na wsi.

Dokończenie ze str. 1

Akcja rozpoczęła się z początkiem października i potrwa do końca listopada. „Hospicjum” zebrało dotychczas ponad 700 świadectw. Niekiedy są to papiery pojedyncze, czasami w „pakietach” po kilka sztuk – efekt kwendy po rodzinie. Towarzystwo Przyjaciół Chorych zamierza powierzyć zgromadzone PŚU funduszu Pioneer IV (rozważano też podobno zamianę świadectw na akcje NFI lub kupno akcji TP SA). Każdy darczyńca otrzymuje potwierdzenie wraz z numerem (numerami) ofiarowanego świadectwa (świadectw). Czy może to stać się podstawą ulgi w podatku dochodowym?

Adam Pietruszka, naczelnik Urzędu Skarbowego Kraków-Nowa Huta, powiedział

Darowizna bez ulgi?

nam, że jego urząd w każdym wypadku będzie prowadził indywidualne postępowanie wyjaśniające, czy „dokonana darowizna na działalność charytatywno-opiekunczą spełnia wymogi art. 26 ust. 1 pkt. 9 lit. b i następnych ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych”. Jednocześnie jednak przysłał kopię komunikatu Ministerstwa Finansów, który „może być wykładnią również w przedmiotowej sprawie”.

Wspomniany komunikat pochodzi z grudnia 1996 r. i dotyczy obligacji skarbu państwa. Czytamy, że „obligacje nabyte od skar-

bu państwa mogą być przedmiotem swobodnego obrotu między osobami fizycznymi, w tym przedmiotem darowizny (...). Nie oznacza to jednak, że darowizny obligacji są objęte ulgą podatkową, o której mowa w art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (...); zgodnie bowiem z tą ustawą, ulgą objęte są wyłącznie darowizny na cele społecznie użyteczne w niej wymienione. Darowanie obligacji oznacza jedynie przyporządkowanie majątkowe obdarowanego, lecz nie realizuje bezpośrednio celów preferowanych ulgą podatkową. Tym samym,

darowanych obligacji nie można odliczać od dochodu przed opodatkowaniem”.

Faks z piśmenną prośbą o wyjaśnienie, czy darowizna w postaci Powszechnych Świadectw Udziałowych może być podstawą ulgi podatkowej i jaką należałoby w tym wypadku przyjąć wartość PŚU, wysłaliśmy do Ministerstwa Finansów w połowie ubiegłego tygodnia. Niestety, pomimo kilkakrotnego przypomnienia się, do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Gorzej, że kłopoty z interpretacją przepisów mają również

urzednicy skarbowi, zmuszeni opierać się na analogiach i komunikacie resortu finansów sprzed dwóch lat. Zresztą w tym wypadku stanowisko zajęte przez ministerstwo wydaje się niezrozumiałe. Dlaczego dając instytucji charytatywnej samochód, komputer, wreszcie pieniądze, możemy skorzystać z ulgi podatkowej, a przekazując papiery wartościowe – już nie? Fiskus okazuje tu wyjątkowo twardą postawę, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę choćby tak skąpość sprzed kilku dni. Jak już informowaliśmy, Urząd Skarbowy Warszawa-Praga „ze względu na interes publiczny oraz ważny interes podatnika” umorzył spótcę Zasada Centrum podatek dochodowy za 1996 i 1997 rok. Chodzi o, bagatela, około 260 mld starych zł. ADAM RYMONT

FLIZY wyposażenie łazienek
KAMIR s.c.
ul. Wielicka 61, tel. 656 46 00

Dużo mówisz. Mało płacisz.
ERICSSON PH 388 za 222 zł
MOTOROLA 160 za 160 zł
Ceny netto
symico
autoryzowany przedstawiciel PIK CENTERTEL
KRAKÓW UL. ARMII KRAJOWEJ 6
Salon sprzedaży: tel. 636 87 00, 636 95 21
Biuro handl.: ul. Kraszewskiego 36 tel. 422 35 38

KRAKÓW, al. Pokoju 20
tel. (012) 413-20-49
Excellent
NOWOCZESNE ŁAZIENKI
...a u nas
negocjujesz ceny

PCV OKNA DRZWI
KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
rolety okienne
Termin realizacji 3 tygodnie
632-70-03
653-23-54
F.R.B. INTER-BUD, Kraków ul. Siemaszki 1, Kraków ul. Golikowska 4

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
WŁASNOŚCIOWYCH - HIPOTECZNYCH
Firma Remontowo-Budowlana INTER-BUD, inwestor - generalny wykonawca osiedla mieszkaniowego ul. Szwarczowa (koło Kobierzyńskiej) prowadzi w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰ sprzedaż mieszkań własnościowych-hipotecznych.
UWAGA!!! BLOK nr 4 I CENA 1 m² wraz z działką od 2.250 zł (IV kwartał 97). Termin odbiora IIIV kwartał 1998 r. Mieszkania od 29 m²-110m² Sprzedaż prowadzona w systemie ratowym odpis podatkowy. Wysokiej klasy wyposażenie: drzwi zam. i wew. Kanadyjskie okna PCV zespolone marmurowe parapety, domofon, rolety okienne. Garaż - cena 1m² - 1.450 zł.
Informacje: Biuro Sprzedaży Mieszkań ul. Szwarczowa 304 (koło Kobierzyńskiej) Biuro Pomy: ul. Golikowska 4, tel. 653-15-65
tel. 262-12-96
262-12-64
zamieszkać u nas...

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA
ARTDOM
pralkosuszarki
pralki
lodówki
zamrażarki
kuchnie
zmywarki
do naczyń
miksery
odkurzacze
telewizory
kuchnie
mikrofalowe
maszyny do szycia
szkło domowe i porcelana
miniwiżer
aranżacje kuchni
projekty mebli kuchennych
sprzęt AGD do zabudowy
produkcja mebli kuchennych na zamówienie
raty gwarancja transport
SKLEPY:
Kraków, ul. Królewska 47, 47a, tel./fax 633-50-95
Rynek Podgórski 14, tel./fax 656-11-45

Z procesu domniemanego „Inkasenta”

Konfrontacja na kasetach wideo

(INF. WŁ.) Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie toczy się proces Wojciecha B., domniemanego „Inkasenta”, oskarżonego o dokonanie w 1994 r. pięciu zabójstw na terenie Polski południowej. Wczoraj podczas kolejnego dnia procesu przesłuchiwano Ryszarda S., mieszkańca Kleszczowa, który 5 grudnia 1994 r. przebywał wraz ze swoją konkubiną w Morawicy, miejscowości, w której w tym dniu zamordowano Zofię K., jedną z ofiar przypisywanych Wojciechowi B.

Konkubina świadka, Anna B., czekała na przystanku autobusowym naprzeciwko domu, w którym zabito Zofię K. Została zache-

piona przez mężczyznę, który pytał ją o warsztat samochodowy należący do męża ofiary. - Pytał jeszcze, o której odjeżdża autobus do Krakowa. Wydawał się wystraszony, rozglądał się i wpatrywał w okna domu Zofii K. - relacjonował słowa swojej konkubiny Ryszard S.

Podczas wcześniejszej rozprawy Anna B. zdecydowanie rozpoznała oskarżonego jako tego, który rozmawiał z nią w dniu morderstwa, również pierwszy portret pamięciowy powstał na podstawie jej zeznań. Do tej pory sporządzono siedem portretów pamięciowych. - Różnią się tak, że można by nimi opisać całą populację mieszkańców Polski - po-

wiedział na sądowym korytarzu jeden z obrońców oskarżonego. W najbliższym czasie wpłynie do sądu ekspertyza dotycząca stopnia podobieństwa portretów pamięciowych do oskarżonego Wojciecha B.

W dalszej części rozprawy sąd przejrzał kasetę magnetowidowe sporządzone do okazania świadkom w celu opisanego wizerunku, głosu, sylwetki i chodu oskarżonego. Wojciecha B. sfilmowano wraz z czterema innymi osobami w różnych kombinacjach nakryć głowy. Żaden z dwóch świadków uczestniczących w tej konfrontacji nie rozpoznał oskarżonego.

(RUM)

Kara, nie zemsta

Dokończenie ze str. 1

- Zadaniem sądu jest wymierzenie odpowiedniej kary, a nie zemsta. Ten wyrok musi powiedzieć „stop” tym, dla których występki i zbrodnia jest sposobem na życie - mówiła sędzia Małgorzata Mojkowska w ustnym uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się do nadzwyczajnego złagodzenia kary Szmidowi, sędzia powiedziała, iż „wie, że to nie równo- waży ogromu zadanych krzywd, ale to ustawodawca w tym miejscu ograniczył sąd”.

- Żadna zbrodnia nie znajduje uzasadnienia, ale takie nagromadzenie okrucieństwa, wyrachowane przestępstwo i bezprzekładne bestialstwo zasługują na specjalne potępienie - rozpoczęła uzasadnienie wyroku sędzia. Słowa „bestialstwo, zwyrodnienie i okrucieństwo” często się w nim powtarzały.

Jaworskiego uprowadzono w nocy z 13 na 14 czerwca zeszłego roku, gdy w gronie maturzystów świętował zakończenie nauki w parku Młocińskim w Warszawie. Uzbójni w kije bejsbolowe napastnicy zaatakowali młodzież, a także - będącego tam przypadkowo - kierowcę białego forda transita. Mężczyzna zdołał uciec, uszkadzając samochód oskarżonych.

Sąd uznał, że to z inicjatywy Kusego doszło do zdarzeń na polanie. - Dla nich rozpoczął się miły wieczór - rozróżba i kradzieże. Tam znaleźli się wszyscy, którzy chcieli. Inni, przerażeni tym, co się dzieje, uciekli. Zaczęło się polowanie na ofiarę. Czy tak zachowują się ludzie będący tam przypadkowo - pytał sąd, nawiązując do linii obrony oskarżonych.

Jeszcze na polanie „wściekły i pijany Kobus bije tak mocno, że na Tomku łamie się kij” - dodała sędzia.

Tomka porwano, chcąc wymusić na nim dane mężczyzny z forda. Sąd stwierdził, że to Bogdański zaproponował, by go zabrać dla okupu i „sam bezinteresownie zaoferował się pomóc w odzyskaniu pieniędzy”. - Szymańska mówiła o nim, że był najrozsądniejszy. Gdyby nie on, być może do tragedii by nie doszło - mówiła sędzia Mojkowska.

Strzelanina w sądzie

Na korytarzu Sądu Wojewódzkiego w Toruniu wczoraj został postrzelony mężczyzna. Do zdarzenia doszło w pobliżu sali, gdzie kończył się proces przeciwko Edwardowi Ś. i jego współnikom w sprawie wymuszeń rozbójniczych.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że doszło do szarpaniny między kilkoma mężczyznami, w czasie której użyto broni. Padły dwa lub trzy strzały. Ranny został jeden mężczyzna - powiedział rzecznik toruńskiej policji Bolesław Sprengel.

(PAP)

Mało wiarygodny świadek

Kłopotliwy kredyt

Sąd Wojewódzki w Krakowie uniewinnił wczoraj Stanisława F., b. prezesa Prosper Banku w Warszawie, z zarzutu przyjęcia 32 tys. USD łapówki za rzekome załatwienie krakowskiemu biznesmenowi korzystnego kredytu dewizowego.

Sąd za mało wiarygodne uznał zeznania głównego świadka oskarżenia, biznesmena Ryszarda N., który w trakcie przesłuchań zmieniał kilkakrotnie wersję dotyczące wręczania korzyści majątkowej oskarżonemu.

Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że na pierwszym przesłuchaniu biznesmen sprawiał korzystne wrażenie, ale zgromadzone w sprawie dowody zmieniły ten obraz. Okazało się, że Ryszard N. jest skazany przez jeden z krakowskich sądów za oszustwo na szkodę Browaru w Tychach, skąd wyłudził piwo na sumę 35 tys. zł. Ponadto komornicy prowadzą wobec niego 8 spraw o egzekucję należności na sumę 180 tys. zł.

(PAP)

Nie powiadomili...

Zagórny i Turek przed kolegium w Muszynie

(INF. WŁ.) Wczoraj w Muszynie przed kolegium do spraw wykroczeń stanęli: Marian Zagórny, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i Jan Turek, przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” RI w Nowym Sączu, od niedawna radny sejmiku małopolskiego. Obaj panowie odpowiadali za to, że w tym roku dwukrotnie (29 maja i 3 sierpnia) nie powiadomili o akcjach protestacyjnych na stacji granicznej w Muszynie burmistrza tej miejscowości.

Przypomnijmy, że podczas protestu rolnicy przyspawali do torów pociąg, którym do Polski wwożone było importowane zboże, a na tory wysypali kilkaset ton zboża i kukurydzy. Kolejna akcja odbyła się w piątek 13 bm. Tym razem jednak zdecydowana postawa sił porządkowych zapobiegła otwarciu wagonów. Rolnicy po rozmowach z wojewodą Lucjanem Tabaką zawiesili protest, obiecując solennie, że jeśli rząd nie podejmie radykalnych kroków w celu ograniczenia importu zbóż, w sytuacji kiedy polscy producenci nie mają zbytu na swoje ziarno, to tego rodzaju akcje będą kontynuowane aż do skutku.

Marian Zagórny nie przyznał się do winy, twierdząc, że teren PKP nie jest miejski i zarzut, iż Komitet Protestacyjny nie wystąpił o stosowne zezwolenie, jest bezpodstawny: - Nie rozumiem takiego stawiania sprawy. My walczymy o swoje, czyli o rolnictwo. Rząd udaje, że nie ma sprawy. (...) Będziemy walczyć tak długo, aż ktoś zacznie z nami rozmawiać. Protestów nie zaprzestaniemy. Po przesłuchaniu Mariana Zagórnego i Jana Turka kolegium uniewinniło obu obwinionych.

(JEC)

PANELE PODŁOGOWE PROSPANEL
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY KARTO
PROMOCJA DO 30 XI
dla stałych odbiorców ceny hurtowe!!!
KRAKÓW os. II Pułku Lotn. pawilon 1, tel. (012) 649-35-06 (dojazd od ulicy M. Dąbrowskiej)

SEAT CITROËN KACZMARCZYK
Volkswagen Group <http://www.ack-seat.com.pl>
RABATY: od 2000 do 6000 zł
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA '98
tylko do 30 XI
SALON, SERWIS, SKLEP:
Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax 012/ 658-66-50, 658-66-60, 658-66-70
os. Złotej Jesieni 13, (tel. (012) 648-09-82)
zapraszamy od poniedziałku do niedzieli (serwis pon.-sob.)

MIKROGENA CITROËNA
Od 19 października Citroën wprowadził nowe rewelacyjne ceny na swoje samochody. Nowe złotówkowe ceny pozostają niezmiennie do 15 grudnia 1998.
Xsara Break Siala cena od **34.689,-** + VAT
Homologacja ciężarowa VAT do odliczenia
Impwar
KRAKÓW, ul. OPOLSKA 9, tel. 415-61-16, fax 415-82-05
KRAKÓW, ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 101A, tel. 425-16-23, 425-16-33
Czynne: PN-PT. 9.00-19.00, SOB. 9.00-14.00
CITROËN POLSKIEJ KAŻDA DROGA

Modex
TELEFONIA GSM
PROMOCJA!
Telefon Motorola d520 **199,00 PLN** netto
Telefon Nokia 5110 **399,00 PLN** netto
RZESZÓW: C.H. Europa II (Parter), tel. (017) 852 44 35
ul. Asnyka 2 (Wersal), tel. (017) 852 06 79
MIELEC: ul. Dworcowa 4/28 (Pasaż: II poziom) tel. (017) 788 51 40
PRZEMYŚL: Plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60
JAROSŁAW: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
KROSNO: ul. Rynek 27, tel. (013) 436 89 66
SANOK: ul. Jagiellońska 13 (Hotel Turysta), tel. (013) 464 12 45
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon dział a wyłącznie z kartą aktywną sieci Plus GSM
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus GSM
Trzymaj rękę na Plusie
*Podane ceny obejmują opłatę za aktywację. Zostając naszym Klientem otrzymasz prezent

HONDA w Kontyngencji **SONY** w prezencie
ACCORD
Kraków Nowa Huta os. Niepodległości 1 (Gen. Andersa), tel./fax 647-67-22

CAR PARTNER autoryzowany dealer
HONDA
NOWY ACCORD PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE
Kraków Nowa Huta os. Niepodległości 1 (Gen. Andersa), tel./fax 647-67-22

Wolą pracować bez panów

Krakowski Rotary Klub Wanda zrzesza kobiety biznesu, nauki, kultury, przedstawicielki świata medycznego oraz mediów

(INF. WL.) Sąd Wojewódzki w Krakowie zarejestrował stowarzyszenie Rotary Club Wanda. Jest to pierwszy żeński klub Rotary w Polsce, a zarazem jeden z pierwszych – jeżeli nie jedyny – w Europie.

Rotary powstało w roku 1905 w Chicago. Obecnie w organizacji tej działa prawie 1,2 mln mężczyzn i kobiet, należących do 26.500 klubów w około 150 krajach. Zrzesza ona przedstawicieli świata biznesu, nauki, kultury i dyplomacji, którzy za cel postawili sobie niesienie pomocy humanitarnej, promowanie wysokich standardów etycznych we wszystkich zawodach, przyczynianie się do budowania pokoju na świecie oraz lepszego zrozumienia narodów. Cele te realizują m.in. poprzez subwencje na rzecz zdrowia i zwalczania głodu (np. asygnowali około 240 mln dolarów na akcję szczepień przeciw chorobie Heine-Medina, co pozwoliło dotychczas zaszczyć 600 milionów dzieci na całym świecie), fundowanie stypendiów dla studentów i nauczycieli z krajów rozwijających się, sponsorowanie projektów edukacyjnych i humanitarnych.

Kluby rotariańskie prężnie funkcjonowały w przedwojennej Polsce. W nowej rzeczywistości ich reaktywowanie stało się możliwe dopiero po roku 1989. W Krakowie od paru lat działają dwa kluby męskie:

„Kraków” i „Wawel”; w całym kraju jest ich już ponad 40, w tym kilka koedukacyjnych, m.in. w Warszawie i Katowicach.

Również w innych krajach zdecydowanie przeważają kluby czysto męskie, gdyż przez pierwsze dziesięciolecie była to organizacja, do której kobiety nie miały wstępu; dopuszczono je stosunkowo niedawno. Wcześniej istniały jedynie kluby żon rotarian; panie te starały się wspierać mężów w ich szczytnych działaniach. Przed kilkoma laty w Anglii kobiety próbowały założyć własny klub, okazało się jednak, że na przeszkodzie stoi... ustawa o przeciwdziałaniu dyskryminacji, obowiązująca w tym kraju od połowy lat 80. W ramach zapewnienia obywatelom pełnej równości, ten akt prawny zabrania tworzenia jakichkolwiek organizacji czysto męskich lub czysto żeńskich. Angielskie kobiety biznesu udzielają się więc obecnie w koedukacyjnych klubach Rotary. Na działające w Wielkiej Brytanii od dziesięcioleci kluby wyjątkowo męskie nowy akt prawny nie miał już żadnego wpływu.

Krakowski Rotary Klub Wanda zrzesza kobiety biznesu, nauki, kultury, przedstawicielki świata medycznego oraz mediów. Za główny cel postawiły one sobie niesienie pomocy dzieciom z domów dziecka oraz promowanie prorodzinnych form

opieki nad dzieckiem. Mimo iż klub formalnie zaistniał dopiero w tych dniach, już od ubiegłego roku, od momentu powstania idei jego powołania panie podjęły pewne konkretne działania. Nawiązały już kontakt ze stowarzyszeniem „Pro Familia” oraz podkrakowskim Domem Dziecka w Sieborowicach. Placówka ta, funkcjonująca na wsi, z dala od głównych dróg, jest zazwyczaj omijana przez sponsorów, a więc i biedniejsza od innych. Rotarianki postanowiły objąć ten dom opieką; planują m.in. zapewnienie najzdolniejszym wychowankom nauki w liceum i na studiach, pomoc w usamodzielnieniu się wychowankom opuszczającym dom, wyposażenie placówki w sprzęt dla siłowni oraz odnowienie mocno już zniszczonych zasobów biblioteki.

Krakowskie rotarianki nawiązują już pierwsze kontakty zagraniczne. Ich klubem zainteresowały się Niemki z Bielefeld, które postanowiły pójść w ślady pań spod Wawelu i również założyć u siebie – pierwszy w Niemczech – czysto żeński klub Rotary. Z myślą o przyszłych bliskich kontaktach z tym klubem, krakowianki już dziś zastanawiają się, jaką wersję legendy o swej patronce – Wandzie – mogłyby opowiedzieć swym koleżankom zza Odry...

(WES)

Protest anestezjologów

„Nie jesteśmy Judymami”

(INF. WL.) W listopadzie 1997 r. rząd podpisał porozumienie w sprawie dofinansowania świadczeń zdrowotnych w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. Na ten cel zarezerwowano wówczas 150 mln zł. Do tej pory wypłacono około 70 mln zł w dwóch transzach. W ubiegłym tygodniu na spotkaniu z przedstawicielami Związku Zawodowego Anestezjologów Ministerstwo Zdrowia w porozumieniu z resortem finansów zapowiedziało uruchomienie części środków z rezerwy budżetowej na dofinansowanie kontraktów m.in. dla anestezjologów. Jeśli rząd nie wywiąże się ze zobowiązań – zgodnie z zapowiedzią Mariusza Piechoty, szefa Związku Zawodowego Anestezjologów – w poniedziałek, 23 listopada kilkuset anestezjologów przestanie pracować.

– Jesteśmy skłonni przyłączyć się do protestu. Nie jesteśmy Judymami – mówi Jerzy Praga, szef zarządu tarnowskiego Rejonowego Związku Zawodowego Anestezjologów: – Być może podpisać kontrakt na świadczenie usług zdrowotnych w placówkach zdrowia, anestezjologzy musieli albo wypowiedzieć umowę o pracę, albo wziąć urlop bezpłatny. Część zrobiła to we wrześniu, inni w październiku. W związku z tym, że trzecią transzę na wypłacenie kontraktów wstrzymano, znaczna część z około siedmiuset anestezjologów, którzy w całej Polsce podpisali kontrakty pozostaje bez środków do życia.

Opinie tę podziela Waldemar Walicki, anestezjolog z Krakowskiego Centrum Rehabilitacji,

członek ZZA: – Nie można pracować za darmo. W województwie krakowskim większość anestezjologów od pierwszego października pozostaje na kontraktach, a tym samym bez pieniędzy. Jeszcze dokładnie nie ustaliliśmy jak przebiegać będzie nasz protest.

Anestezjologzy podkreślają, że ich protest nie jest strajkiem. – Pozostając na bezpłatnych urlopach lub wypowiedzeniach o pracę, zgodnie z prawem nie musimy przychodzić do pracy. Jeśli to robimy, to tylko dlatego, że jesteśmy lojalni wobec pacjentów – mówi Maria Widomska, szef ZZA szpitala w Limanowej.

Także anestezjologzy z województwa rzeszowskiego najprawdopodobniej w poniedziałek nie stawiają się w pracy. – Jesteśmy pracownikami, którym nie płaci się za ich usługi. Trudno więc będzie mówić, w przypadku naszej absencji, o jakiejś formie protestu – zaznacza Andrzej Makara, przewodniczący Regionu ZZA w Rzeszowie. – Ministerstwo oświadcza, że wszystko jest na dobrej drodze, a my pieniądze dalej nie widzimy. Czy komuś chodzi o to, abyśmy już po raz kolejny musieli udowodnić, że jako grupa zawodowa stanowimy jedność? – pyta.

Do porteli anestezjologów jak dotąd trafiły jedynie zaliczki pensji za październik przekazane przez wojewodę rzeszowskiego.

Trzecia transza została wstrzymana przez Ministerstwo Finansów ze względu na podejrzenia, że w niektórych częściach kraju wojewodowie przekazali otrzymane środki na inne niż zaplanowane cele. Zarządzono kontrole dla zbadania tej sprawy. (KRM, JS)

Powódź biurokracji

Towarzystwo Solidarnej Pomocy przewiozło do Uszangorodu cztery tony darów

(INF. WL.) Wczoraj wrócili do Krakowa członkowie konwoju z pomocą humanitarną dla ofiar powodzi na Ukrainie. Towarzystwo Solidarnej Pomocy przewiozło do Uszangorodu cztery tony żywności, odzieży, koców, środków czystości i środków opatrunkowych. Uczestnicy wyprawy są zbulwersowani sposobem, w jaki Ukraińcy organizują pomoc na miejscu.

– Zalane rejony są zamieszkałe przez mniejszość węgierską. Odnosiliśmy wrażenie, że nikt z władz ukraińskich nie interesuje się tak naprawdę, co się tam dzieje. Najwięcej transportów dla powodźnian idzie z Węgier. Przesyłane są także dary z Polski – po drodze spotkaliśmy dwa duże konwoje wojskowe, po kilkanaście ciężarówek każdy – mówi Kazimierz Fugiel, przewodniczący Towarzystwa Solidarnej Pomocy, uczestnik wyprawy. – Tymczasem wszystkie te rzeczy zalegają w magazynach w Uszangorodzie, około stu

kilometrów od miejsca, w którym doszło do kataklizmu. Są tam na przykład koce i namioty przysłane zaraz na początku! Nasz samochód rozładowywała kilkunastoosobowa komisja; w międzyczasie wszyscy zrobili sobie długą przerwę na obiad. Nie do takiego działania jesteśmy przyzwyczajeni, jeśli chodzi o pomoc ofiarom powodzi!

Na Ukrainie bez dachu nad głową pozostaje około 14 tysięcy ludzi. Sytuacja jeszcze się nie unormowała – nadal pod wpływem wody powstają osuwiska. Ludzie koczują w zimnie i śniegu.

– Żołnierze przywieźli 2,5 tysiąca ciepłych płaszczy wojskowych. Zamiast od razu przerzucić to na miejsce, zaczęły się komisje, liczenie i magazyny. Nie dostaliśmy nawet zdjęć z zalanych terenów – mówi Kazimierz Fugiel. – O tym, że coś się jednak robi, przekonaliśmy się dopiero wyjeżdżając. Jakies dwa helikoptery leciały w Uszangorodu w tamtą stronę... (KAR)

Platynowy Preisner

Zbigniew Preisner odebrał wczoraj w Warszawie Platynową Płytę za sprzedaż w Polsce 31 tysięcy egzemplarzy albumu „Requiem dla mojego przyjaciela”.

Do Warszawy przyjechał także Edoardo Ponti, reżyser warszawskiego prapremierowego wykonania „Requiem”. Ponti odebrał po raz pierwszy platynowe wyróżnienie.

Płyta Preisnera nie tylko cieszy się powodzeniem w Polsce, ale także dobrze sprzedaje się na zachodzie Europy. We Francji kupiło ją 38 tysięcy osób, w Anglii – 11 tys. W Grecji znalazła się na 23 miejscu listy przebojów muzyki popularnej. (PAP)

AUTO PARTNER
DAEWOO

Special Edition
tylko u nas... atrakcyjnie wyposażone specjalne wersje

JESIENNA PROMOCJA
Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

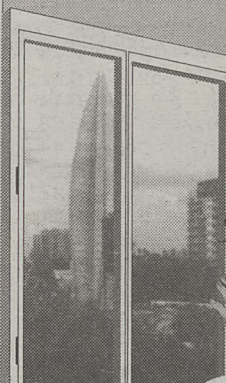
Lanos Nubira
inne niż wszystkie...

Kraków Nowa Huta
os. Kolorowe 16a (Al. Jana Pawła II)
tel. 643 50 86, 643 76 01

Skorzystaj i wybierz okna dla siebie!

oferta ważna do 31 grudnia 1998 r.

- rabat 10% dla klientów z realizacją w 1999 r.
- lub
- płatność rozłożona na 8 rat



Okno-Res

KRAKÓW, Dom Handlowy „Jubilat”
AL. Krasińskiego 1/3 pok. 614
tel. (0 12) 422 30 33 w. 402

Wielkietwarcie: nowysalon Wielkapremiera: ford focus

Atrakcje:

- jazdy próbne Fordem Focus
- aktorzy z planu filmowego „Ogniem i mieczem”:
Zbigniew Zamachowski,
Wiktor Zborowski
- wystawa fotografii z planu „Ogniem i mieczem”
- konkursy nagrody główne:
Ford Focus na własność,
Ford Focus na weekend
- prezentacje i wiele innych atrakcji

Zapraszamy:
27 listopada w godz. 12.00 - 19.00
28, 29 listopada w godz. 10.00 - 19.00



EURO CAR

Kraków • ul. Powstańców Śląskich 22 (ul. Telewizyjna) • tel. 012 2674400

ESCORT
Open Collection
Limitowana seria
wspaniała kolekcja
wyposażenia gratis!

TYLKO TERAZ NOWE TICO i nowe zasady sprzedaży

Decydując się na zawarcie promocyjnej umowy na zakup nowego TICO, udaj się do salonu koniecznie teraz. Twoja rata wyniesie 199 zł miesięcznie albo jak wolisz, 6 zł dzienne. Koszt usługi właśnie dla Ciebie wyniesie jedynie 2,5% rocznie.

Pamiętaj, aby zabrać ze sobą jedynie 2,5% wartości TICO na pierwszą wpłatę oraz dowód osobisty. Dzięki tej promocji samochód przestał być nieosiągalnym luksusem dostępnym tylko nielicznym.

Promocja ograniczona czasowo. Zapraszamy serdecznie do Salonów Auto Systemu!



adresy salonów:

Makro, Kraków, ul. Jasnogórska 2, tel. 614-05-18
DH Gigant, Kraków, ul. Wybickiego 1,
DH Wanda, Kraków, ul. Broniewskiego 2,
DH Geant, ul. Bora Komorowskiego (obok ruchomych schodów).

Na giełdzie

Tańsze „telefony”

Okażo się, że „inwestorska czujność”, o której była mowa w poprzednim komentarzu, jest naprawdę potrzebna. Rynek, rozczarowany brakiem obniżki stóp procentowych i słabymi wynikami spółek, zniżył kursy ponownie. Spadki kontynuowane były w notowaniach ciągłych. Poczucie szansa można we wzmocnienie notowań kontraktów terminowych i bliskości potencjalnych technicznych poziomów wsparcia dla WIG-u i WIG-u 20.

W dzień po debiucie skurczyły się papierowe zyski posiadaczy akcji Telekomunikacji Polskiej SA. Walory „tepsa” (słyszane już tu i ówdzie „inwestorskie” rozwinięcie skrótu TP SA) wyceniono na wczorajszym fixingu na 16 zł 40 gr, czyli o 3 proc. mniej niż w środę. Na otwarciu notowań ciągłych kurs spadł nawet do 15 zł 90 gr, by na zamknięciu osiągnąć 16 zł 10 gr. Podobnie jak poprzedniego dnia obrót „telekomunikacyjnymi” papierami zdominował sesję. Zresztą podliczmy: 72 mln zł obrotu na fixingu, 42 mln zł w „ciągłych” i 17 mln zł w transakcjach pakietowych. Razem ok. 130 mln zł. Tymczasem fixing bez „tepsa” to ok. 116 mln zł obrotu. Możliwe, że za jakiś czas, gdy wykrystalizuje się trwalszy akcjonariat, handel walorami TP SA będzie mniej intensywny. Ale wadać już, że Telekomunikacja jest niemal naturalnym kandydatem na lokomotywę parkietu. Przynajmniej pod względem obrotu...

ŁUKASZ KWIECIEŃ

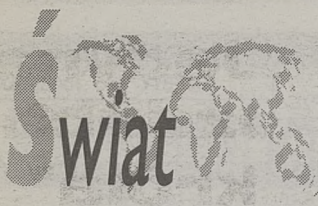
Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Table with columns: Fundusze powiernicze, 98-11-19, 98-11-18, zmiana w proc. Rows include ABB 1, ABB 2, ABB 3, Arka (małych spółek), Arka (dużych spółek), Arka (ochrony kapitału), Atut 1, Atut 2, Atut 3, Atut 4, DWS (zrówn.), DWS (dpw), DWS (akcji), DWS (pryw.), Eurofundusz 1A, Eurofundusz 1B, Eurofundusz 2, Eurofundusz 3A, Eurofundusz 3B, Eurofundusz 4A, Eurofundusz 4B, Fidelia, Forum-Dragon (akcji), Forum-Olimp (zrówn.), Forum-Sfinks (bezp.), ING (akcji), ING (zrówn.), Korona (zrówn.), Korona (pien.), Korona (akcji), Korona (pryw.), Pioneer 1, Pioneer 2, Pioneer 3, Pioneer 4, PKO/CS (stab. wzrostu), PKO/CS (zrówn.), PKO/CS (akcji), Skarbiec (Kasa), Skarbiec (Waga), Skarbiec (Akcja).

19 listopada 1998 r. Notowania giełdy papierów wartościowych sesja nr 1446

Main table with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, Zmiana na %, OBRÓT, Proc. emis. (%), P/BV C/WK, P/E C/Z, OFERTY, DOGRYWKI. Rows include Agros, AmerBank, Amica, AMS, Animex, Atlantis, Beichatow, Best, BIG BG, BKomunalny, Boryszew, BOS, Obica, BSK, Budimex, BudimPoz, BWR, Bytom, Cersanit, Compensa, ComputerLand, Dabica, Drosed, Echo, Elektrybudowa, Elektrim, Elektro, ElmontWar, Elzab, Energopid, Energon, Espabepe, Exbud, Farmfood, Ferrum, Forte, Gorazdze, GPRD, Grajewo, Handlowy, Hutimex, Impexmet, Indykpol, Irena, Izolacja, Jelfa, Jutrzenka, KabelBKF, Kable, Keyi, KGHM, KM, Kolo, KPB-PBICK, Kredyt Bank PBI, Krosno, Kruszowica, Lentex, LG PetroBank, Medicines, Miennica, Mostalexp, MostalGrk, MostalGrp, Mostalsdl, Mostalzar, Mostalzar, Nomi, Novita, Oborniki, Ocean, Kocim, Olawa, Optimus, Orbis, Paged, PBK, Pekao, Pekeepol, Repoes, Polar, Polfa Kutno, Polifarb CW, Polisa, PPABank, Prochem, Prokom, Prochnik, Rafako, Raipol, Remak, Rolimpex, Ropczyce, Sanok, Softbank, Sokolow, Stalexport, Stalprod, Stomil Olsztyn, Swarzedz, Swiecie, Tonsil, TP SA, Unibud, Universal, Vistula, Warta, Wawel, WSK, Wilbo, Wolczanka, Zasada, ZEWA, Zywiec, RAZEM, MIDWIG, WIG, WIG 20, Mitex-PDA, Apator, Apexim, AS Motors, Bauma, BCz, Beton Stal, Bielbaw, BiuroSystem, CenStalGd, Chemiskor, Dom-Plast, Efekt, Ekodrob, Elpo, Enap, Energopid, Garbarnia, Howell, BiuroSystem, Hydrotor, Instal, Kompap, Kopex, KrakChemia, Lubawa, ŁDA, Łukbut, Manometry, Mieszko, Milmet, Muza, Piasecki, PolifarbD, Poligrafia, Polna, Ponar, Pozmeat, PPWK, Sanwil, Strzelec, TIM, Unimil, VISCO, Wafapomp, Wistil, WKSM, Yawal, ZREW, RAZEM, WIR, WKSM PP, PSU.

Na szarym tle — maksymalna cena zakupu



Starr złożył wyjaśnienia w Izbie Reprezentantów

Zakończona krucjata

Korespondencja „Dziennika” z USA

■ **ANULOWAĆ ZADŁUŻENIE.** Watykan zaapelował wczoraj o anulowanie zadłużenia zagranicznego państwa Ameryki Środkowej zniszczonych przez huragan Mitch.

■ **NIE MIAŁA SZANS.** Obrażenia, jakie księżna Diana odniosła w tragicznym wypadku samochodowym w Paryżu, były tak poważne, że w żadnym wypadku nie można jej było uratować. Taką opinię patolodzy francuscy przekazali sądziemu prowadzącemu śledztwo w sprawie śmierci Diany.

■ **WSPÓŁPRACOWALI Z CARLOSEM.** Rumuńska tajna policja komunistyczna Securitate „współpracowała ściśle” z międzynarodowym terrorystą Ilichem Ramirezem Sanchezem, zwanym Carlosem, który odsiaduje wyrok dożywocia w Paryżu – potwierdził szef rumuńskiej prokuratury wojskowej gen. Voinea. Były komunistyczny dyktator Rumunii Nicolae Ceausescu w latach 80. zlecał zamachy terrorystyczne. Carlos dostał od Rumunów milion dolarów za atak bombowy na siedzibę Radia Wolna Europa w Monachium w 1981 r. Securitate „pomagała” też w zamachu na francuski ośrodek kulturalny w Berlinie Zachodnim w 1983 r.

■ **HORROR DZIECI.** O tragicznych losach dzieci robotnic przymusowych z Polski i Rosji w zakładach niemieckiego Volkswagena w czasie wojny zamierza poinformować amerykańska telewizja CBS. Według niej, prawie 400 tych dzieci zmarło w wyniku fatalnych warunków, jakie panowały w schronisku. Volkswagen, zapoznany z treścią materiału CBS, wyraził opinię, że sprawa schroniska jest znana od wielu lat. VW ustanowił fundusz w celu zadośćuczynienia roszczeniom byłych robotników przymusowych.

O godzinie 10 rano czasu wschodnioamerykańskiego rozpoczęły się wczoraj przesłuchania niezależnego prokuratora Kennetha Starra przez Komisję Sprawiedliwości Izby Reprezentantów. Ten polityczno-prawny spektakl transmitowało 5 stacji telewizyjnych, w tym CNN i kanał publiczny PBS. Czwartkowe przesłuchania Starra można uznać za podsumowanie jego czteroletniego wielowatkowego i wielowarstwowego, trwającego cztery lata i kosztującego około 50 milionów dolarów śledztwa przeciwko prezydentowi Billowi Clintonowi i Białemu Domowi, które niektórzy nazywali „prywatną krucjata”.

Starr otrzymał od komisji dwie godziny na wykazanie, że jego praca nie poszła na marne, a prezydent w istocie kłamał pod przysięgą i przeszkadzał w śledztwie w sprawie skandalu z Moniką Lewinsky i nie tylko.

Dowody zebrane przez Starra i jego zespół miały przekonać komisję – co jest głównym dąż-

niem prokuratora – że prezydent wielokrotnie wykorzystywał rządową machinę i swoją władzę do ukrycia przed społeczeństwem romansu ze stażystką w całej prawnej procedurze w sprawie Pauli Jones oraz gdy udzielał odpowiedzi ławie przysięgłych. Starr podkreślił, że wszelkie oskarżenia, iż on lub współpracujący z nim prawnicy z przyjemnością i wyrachowaniem prowadzili śledztwo przeciw Clintonowi, są bezpodstawne. Podkreślił ponadto, ustosunkowując się do ostrych uwag prezydenta, że utrudnianie pracy organom sprawiedliwości i inne „jego przestępstwa” nie są „prywatną sprawą”.

Po raz pierwszy, odkąd Starr poświęcił swoją karierę na kontrolowanie oficjalnego i prywatnego życia prezydenta i ludzi z jego administracji, prokurator przyznał, że nie posiada żadnych dowodów, aby rekomendować impeachment (oskarżenie parlamentarne) w związku z aferą Whitewater w sprawie rzekomych nadużyć finanso-

wych Clintonów (wtedy jego urząd został powołany). Starr też uwolnił prezydenta od oskarżeń w aferze Travelgate (chodzi m.in. o wyrzucenie z biura turystycznego Białego Domu siedmiu pracowników) oraz potwierdził, że nie znaleziono żadnych dowodów przeciwko Clintonowi w aferze związanej z teczkami FBI.

Starr uważa, że zarówno w sprawie Lewinsky, jak i w aferach Whitewater czy finansowania kampanii wyborczej prezydent i jego zaufani współpracownicy stosowali te same metody: Biały Dom nieustannie rzucał prawnicze kłody pod nogi, prezydent starał się konkretnym osobom załatwiać za usługi lub milczenie pracę lub robił inne przysługi. Starr oświadczył, że w śledztwie w sprawie afery z Lewinsky znalazł i udowodnił 11 punktów, które kwalifikują prezydenta do oskarżenia parlamentarnego. Dodał, że sześć razy Clinton miał okazję wybrać między prawdą i kłamstwem, i wybrał kłamstwo.

ELŻBIETA RINGER

Odzieranie z polskości

We Lwowie odbyło się wczoraj kolejne polsko-ukraińskie robowe spotkanie na temat renowacji Cmentarza Orląt. Strona ukraińska nie zgadza się na rekonstrukcję nekropolii w kształcie przewidzianym dwustronnym porozumieniem z 25 lipca br. i proponuje, by cmentarz został odbudowany tak, jak przewidziano to w niedawnej uchwale władz miejskich Lwowa, a więc miałyby on charakter wyłącznie cmentarza wojskowego.

– Z naszego punktu widzenia, jest to propozycja nie do przyjęcia, bo cmentarz zostanie pozbawiony elementów, które świadczą o jego polskości – powiedział Andrzej Przewoźnik, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. – Strona polska nie będzie też rene-gocjować podpisanej umowy.

Nacjonalistyczna organizacja UNA-UNSO chce 30 listopada we własnym zakresie zrealizować uchwałę rady miasta. Może to oznaczać, że tablica na płycie głównej cmentarza zostanie usunięta lub powtórnie zniszczona. UNA-UNSO złożyła w tej sprawie wniosek do władz miejskich i czeka na zezwolenie.

Strona polska jest gotowa przywieźć nową tablicę, z nowym napisem, którego treść została ustalona i zapisana w dwustronnej umowie z 25 lipca. Jednak nie można tego uczynić, gdyż jest to sprzeczne z późniejszą uchwałą Rady Miejskiej Lwowa. – Nie widzę ze strony ukraińskiej dobrej woli, która by się przyczyniła do rozwiązania zaistniałego konfliktu. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom Ukraińcy próbują ze wszystkiego się wycofać – powiedział Przewoźnik.

W trakcie wczorajszych rozmów Ukraińcy zasugerowali, że w przypadku nieosiągnięcia kompromisu z Polakami, ogłoszą konkurs i odrestaurować cmentarz we własnym zakresie.

– Czekamy na rozwój sytuacji – mówi Przewoźnik. W ciągu najbliższych dni Wołodimir Husakow, przewodniczący Komisji Obwodowej ds. Upamiętnienia Ofiar Wojny i Represji Politycznych – powinien po serii rozmów zająć stanowisko w tej sprawie. (PAP)



Rosyjski emeryt oczyszcza ze śniegu budkę telefoniczną w Moskwie, dorabiając sobie pracą dla telefonii miejskiej. Emerytury w Rosji są wyjątkowo niskie i wynoszą średnio równowartość 20 dolarów amerykańskich. Fot. PAP/EPA

Na celowniku

Korespondencja „Dziennika” z Niemiec

Niemiecki koncern spożywczy Nestle jest ulubionym celem szantażystów. W poniedziałek do zarządu koncernu wpłynął list z żądaniem wypłacenia „okrągłej sumy z sześcioma zerami” – ujawniła frankfurcka policja.

Szantażysta powiadomił, że już we wrześniu podłożył na półki marketów „Grosso” produkty Nestle z domieszką środka ochrony roślin. Dotąd jednak zatrute środki spożywcze były przez sprawcę wyraźnie oznaczone znacznikiem trupiej czaszki. Szantażysta zagroził, że w razie niespełnienia żądań, zatrutych zostanie 20 różnych artykułów spożywczych w 44 sklepach sieci „Grosso”, głównie odżywki dla dzieci i zupy w proszku.

Jak zapowiedział będący właścicielem marketów „Grosso” koncern Nestle, wszystkie wchodzące w rachubę towary tego asortymentu zostaną natychmiast wycofane ze sklepowych półek. Rzecznik koncernu dodał, że firma poważnie traktuje sprawę szantażu i wynaczyła nawet milion marek nagrody za pomoc w schwyтaniu przestępcy.

Nadejście listu zbiegło się w czasie (także w poniedziałek)

z ujawnieniem przez frankfurcką policję schwyтania sprawcy wcześniejszego szantażu wobec firmy Nestle. Poszukiwanym od miesiąca „szantażystą” marktetów Thomy” okazał się Niemiec rumuńskiego pochodzenia – Alexandru Nemeth, który żądał wypłacenia przez Nestle 25 mln marek. Nemeth zażądał, by suma ta przekazana została nie w banknotach, ale w nieoszlifowanych diamentach, które dostarczone miały mu być przez hodowane przez niego gołębie pocztowe. Sprytny pomysł może nawet by się powiódł, gdyby nie to, że policja wypuściła ptaki nie w grupie, ale stopniowo, śledząc przy tym ze śmigłowca trasę ich lotu. Gołębie zawiody policję nad ogródek działkowy Nemetha.

W zatrutych przez Nemetha produktach wykryto ślady silnie trującego cyjanku. Nie ustalono, by ktokolwiek zatrut się.

Jak ujawnił przedstawiciel koncernu Nestle, od sierpnia 1996 r. firma szantażowana była już 6 razy. Sprawcom udało się wprowadzić do handlu co najmniej 25 zatrutych produktów. Nigdy jednak nie doszło do zatrucia. ANETA PRZYBYŁA

Tajemnicza śmierć

Marko Michajłow, właściciel kilku prywatnych tłoczni płyt kompaktowych i kompanii muzycznej Marko's Music, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w głowę z własnego pistoletu. Zdaniem współpracowników, Michajłow nie był osobą, którą można było posądzać o skłonności samobójcze.

Sądzi się, że biznesmen zastrzelił się po kłótni z żoną, która miała zamiar się z nim rozstać. Prawdopodobieństwo, iż śmierć była wynikiem morderstwa dokonanego przez osobę z zewnątrz, jest znikome, gdyż jego mieszkanie w centrum Sofii było pilnowane przez ochroniarzy, kamery, wzmocnione drzwi.

Z drugiej jednak strony twierdzi się, że dobrze prosperujący biznesmen nie miał powodów, by popadać w depresję. Oskarżony o piractwo wygrał dwie sprawy sądowe i otrzymał odszkodowanie od tygodnika „Stern”, który zarzucił mu naruszenie praw autorskich. Należąca do Michajłowa tłocznia była pierwszą, która otrzymała licencję po zaostrzeniu przez władze przepisów dotyczących produkcji płyt kompaktowych. PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Książka, której nie ma

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

– Nie można zakazać pisania książki tylko na podstawie jej konspektu – orzekł w środę paryski sąd w sprawie wniesionej przez Alaina Delona, który chciał powstrzymać dziennikarza, Bernarda Violeta od napisania biografii aktora. Delon jest przekonany, że biografia zawierać będzie kłamstwa, czego dowodem ma być 18-stronicowy konspekt, który latem przekazała prawnikom aktora Laure Adler, pracowniczka wydawnictwa, w którym Violet chciał opublikować książkę. W orzeczeniu, na 3 stronach, sąd podał listę spraw, o których Violet nie może napisać.

5 sierpnia Delon wniósł sprawę do sądu o naruszenie prywatności przez Violeta. Wówczas, po raz pierwszy we współczesnej historii Francji, chlubiącej się swym przywiązaniem do wolności, sąd zakazał publikacji książki, która jeszcze nie została napisana. Violet odwołał się od tego orzeczenia do sądu wyższej instancji. Dziennikarz mógł pisać swoją książkę, ale oczekując na wyrok, nie miał prawa jej wydać. – To wielka satysfakcja, szczególnie dla tych, którzy opowiadają się za wolnością wypowiedzi – skomentował wyrok prawnik Violeta, Jean Chevais.

Violet jest autorem 11 książek. Nakład jednej z nich, dotyczącej zabójstwa porucznika tajnych służb Nuta, został w trzech czwartych wycofany ze sprzedaży po interwencji rodziny.

Delon stwierdził, że jedynym materiałem, jakim Violet dysponuje, są pierwsze strony brukow-

ców z ostatnich 40 lat i nazwał dziennikarza „śmietnikowym poszukiwaczem”. Nieprzypadkowo w środę, przed ogłoszeniem wyroku, ukazał się w „Le Figaro” obszerny wywiad z Delonem. Przyznaje on w nim, że sukces aktorski w dużej mierze zawdzięcza swemu urokowi. Delon spodziwiał się przegranej w sądzie i w ten sposób chciał uprzedzić „rewelację” Violeta.

Jednak biografia aktora będzie mówić nie tylko o jego drodze do kariery i kobietach. Konspekt wspomina o powiązaniach Delona ze światem przestępczym i o koneksjach politycznych. Violet sięga także do dawno zapomnianej „afery Markowitza”.

W latach 60. Markowitz, kierowca Delona, został zamordowany w tajemniczych okolicznościach. Okazało się, że wcześniej szantażował on Delona i jego przyjaciół. Markowitz wiedział o erotycznych imprezach organizowanych przez Delona. Gościem jednej z nich była żona późniejszego prezydenta Francji, Georges Pompidou.

– Nie można zakazać czegoś, co nie istnieje, to zasada wolności słowa. Wszystko, czego można się domagać od autora, to odpowiedzialność za to, co już napisał – bronił swego klienta Chevais.

Prawnik Delona, Jean Braghini zapowiedział, że jeśli Violet napisze książkę w oparciu o wspomniany konspekt, sprawa ponownie trafi do sądu. Tymczasem jest ona darmową reklamą dla biografii Violeta, która ma ukazać się w ciągu 2 najbliższych lat. JOLANTA JAWORSKA

Ziemia za pokój

Korespondencja „Dziennika” z Izraela

Rząd izraelski zatwierdził wczoraj pierwszą fazę wycofania wojsk z Zachodniego Brzegu Jordanu. Poinformowano, że oddziały izraelskie opuszczą dwa procent tych terytoriów najpóźniej dzisiaj przed południem. Zgodnie z układem Wye Plantation, Izrael przekazać ma Palestyńczykom łącznie 13 proc. Zachodniego Brzegu. Wojska wycofywane będą w trzech fazach, z których pierwsza obejmie 2 proc. tych terytoriów.

Władze Autonomii Palestyńskiej opublikowały nakaz zdawania nielegalnie posiadanej broni i aresztowały 10 terrorystów wytypowanych przez Izrael. Wczoraj przywódca Autonomii, Jaser Arafat wydał również zakaz prowadzenia antyizraelskiej propagandy; Palestyńczycy spełnili więc wszystkie uzgodnione przedtem warunki.

Władze Autonomii ostrzegły emigracyjnych przywódców Hamasu, że zostaną zlikwidowani, jeśli kontynuować będą kampanię pogroźek wo-

bec Arafata. Ostrzeżenie to dotyczy głównie liderów Hamasu w stolicy Jordanii – Ammanie. Władze Autonomii doszły już przedtem do porozumienia z szefami Hamasu w Strefie Gazy – uzgadniając, że akty terroru przerwane zostaną na okres trzech miesięcy. W tym czasie, według układu Wye Plantation, Izrael wycofać się ma z 13 proc. Zachodniego Brzegu. Izraelski wywiad twierdzi jednak, że w przeciwieństwie do ugodowego chwilowo kierownictwa Hamasu w Gazie – zagraniczni liderzy tej organizacji (dyspozycyjni wobec Teheranu i Damaszku) nawołują do eskalacji terroryzmu i przygotowują zamach na życie Arafata.

Pierwszy etap ewakuacji wojsk będzie o tyle łatwy, że na terenach tych nie ma żadnych osiedli cywilnych ani baz wojskowych. Równocześnie wokół 18 izraelskich osiedli na Zachodnim Brzegu trwają prace fortyfikacyjne (budowane są rowy strzeleckie, wały, wieżyczki strażnicze).

OMER ANATI

Nauka Technika

Najstarsze narzędzia świata?

W Chinach, w rejonie Fanchang we wschodniej prowincji Anhui, na głębokości siedmiu metrów znaleziono około 180 narzędzi kamiennych i wiele skamieniałych szczątków zwierzęcych. Jak informuje agencja Xinhua, paleontolodzy po wstępnej analizie szacują wiek tych znalezisk na 2 miliony i 400 tysięcy lat.

Naukowców zdziwił fakt, że w pobliżu skamielin zwierzęcych i narzędzi nie było żadnych pozostałości po przypuszczalnych wytwórcach tych przedmiotów – praprzodkach człowieka, hominidach.

Jeśli dalsze badania potwierdzą wiek znalezisk i fakt, że narzędzia były wykonane przez hominidów, rzuciłoby to nowe światło na historię ewolucji poprzedników homo sapiens. Dotychczas najstarsze ślady życia homo erectus sprządały 500 tys. lat. Znalezione na Jawie. (PAP)

Expressem do Marsa

W sondzie „Mars Express”, która wystartuje w czerwcu 2003 r., znajdzie się polski przyrząd do badania marsjańskiej atmosfery – poinformował dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN prof. Zbigniew Kłos.

Europejska Agencja Kosmiczna (ESA), która zamierza wysłać „Mars Express”, zatwierdziła już ostateczny zestaw aparatury naukowej i program badawczy sondy.

Znajdzie się w niej przyrząd PSF – spektrometr podczerwieni do badania składu chemicznego i zanieczyszczeń pyłowych marsjańskiej atmosfery. – *Może on być przydatny również w poszukiwaniach wody na Marsie, zarówno powierzchniowej, jak i ukrytej w gruncie* – stwierdził prof. Kłos. (PAP)

Integracja na wykopie

Polscy i niemieccy archeolodzy badają najdawniejszą przeszłość Nowej Huty

Politycy i ekonomiści długo jeszcze będą ustalać terminy i warunki naszego wejścia do Unii Europejskiej, ale w wielu dziedzinach życia kontakty między Polską a Europą Zachodnią stają się coraz bardziej zażyłe. Dzięki tym właśnie kontaktom krakowscy i niemieccy archeolodzy prowadzą wspólne wykopaliska w Nowej Hucie.

Osadę w Cle, pochodzącą z młodszej epoki kamienia, a więc sprzed blisko 6500 lat, jak większość stanowisk archeologicznych w Nowej Hucie odkryto w czasie budowy kombinatu w latach 50. Odkryto – ale nie przebadano, jako że nie groziło jej zniszczenie, a tymczasem na archeologów czekały inne, bezpośrednio zagrożone obiekty. W ten sposób osada w Cle przetrwała aż do dziś i jest obecnie pierwszym, planowo badanym stanowiskiem na terenie Nowej Huty.

Podobne problemy z wykopaliskami na terenach niszczo-



Profesor Lünig na wykopie w Nowej Hucie



nym przez przemysł mają archeolodzy niemieccy. W Aldenhovener Platte, w Hesji, profesor Jens Lünig z Uniwersytetu we Frankfurcie przez wiele lat kierował badaniami na obszarze zagrożonym przez wydobycie węgla brunatnego. – *Doświadczenie, jakie zdobył podczas tych wykopalisk, jest dla nas ogromnie cenne* – mówi dr Małgorzata Kaczanowska, kierownik Oddziału Krakowskiego Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie. – *Zwóciliśmy się więc do profesora Lüniga z propozycją przeprowadzenia wspólnych prac badawczych.*

Po dwóch latach przygotowań efektem tej propozycji stały się tegoroczne wykopaliska w Cle, współfinansowane przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej. Okazało się, że pierwszy sezon przyniósł sporo niespodzianek. Prócz znanej już osady z neolitu odkryto resztki chaty wczesnośląskiej, którą swego

czasu nawiedziła jakaś katastrofa, gdyż na wylepionej gliną podłodze znaleziono fragmenty powały, która spadła wraz z dachem. Odkryto również osadę z epoki brązu, a na jej terenie grób, w którym 1600 lat przed Chrystusem pochowano trzech osobników. Prócz nietypowego dla owej epoki miejsca pochówku archeologów zadziwił fakt, iż wśród kości jednego z pogrzebanych tam ludzi brakowało fragmentów klatki piersiowej.

Kolejnym tajemniczym obiektem okazała się głęboka na 2,5 metra jama, zawierająca trzy warstwy silnie przepalanej gliny, jeszcze w pradziejach zasypiana. Na jej wierzchu znajdował się pochówek psa. – *Na razie nie wiemy, jaką funkcję pełnił ten obiekt* – mówi dr Małgorzata Kaczanowska. – *Szczątki psa wskazują na jakieś elementy kultowe. Być może badania paleobotaniczne wykażą obecność ziół, co potwierdziło-*

by tezę o kultowej roli tego znaleziska.

Polsko-niemieckie spotkanie na wykopie miało, prócz zadań ściśle naukowych, jeszcze jeden cel, a mianowicie lepsze wzajemne poznanie się archeologów z różnych pokoleń. Prócz profesora Lüniga i towarzyszącego mu Hansa-Petera Wotzka do Krakowa przyjechało czterech studentów niemieckich. Mieszkali i pracowali wraz z 12 studentami z Polski, zwiedzali Kraków, Wieliczkę, odwiedzili też Oświęcim. – *W Polsce byli po raz pierwszy i na początku zachowywali się raczej nieufnie* – mówi Małgorzata Kaczanowska. – *Ale wyjeżdżali z żalem, oczarowani pięknem Krakowa.* Mają jednak szanse na ponowne odwiedziny, gdyż planuje się, że polsko-niemieckie wykopaliska w nowohuckim Cle będą kontynuowane w przyszłym roku.

BARBARA MATOGA

Klonowanie po japońsku

W Japonii niedługo urodzą się trzy cielęta sklonowane z komórek pobranych z krowiego mleka – poinformował instytut naukowy korporacji Yukijirushi (jukidzi-ruszi), zajmującej się przetwórstwem mleka.

W maju specjaliści tej firmy wyodrębnili z mleka krowy, która dopiero co urodziła cielę, komórki jej gruczołów mlecznych. Uzyskane jądra połączone z niezapłodnionymi żeńskimi komórkami płciowymi kilku krow.

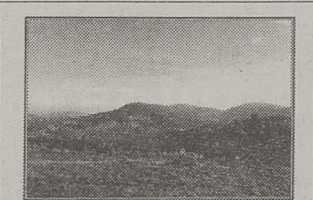
Przez dwa miesiące dzielące się komórki hodowano w próbkach, a następnie wszczepiono krowom, które mają zostać przyszłymi matkami sklonowanych cieląt. Trzy embriony zaczęły normalnie się rozwijać. Cielęta mają się urodzić w kwietniu przyszłego roku.

Nowa metoda pobierania komórek do klonowania z mleka pozwoli uniknąć kosztownych zabiegów oraz ogranicza ryzyko zakażenia bakteriami zwierząt. (PAP)

Zapomniane obserwatoria

Z przyjemnością informujemy o kolejnej książce, której narodzinom towarzyszył „Dziennik Polski”. Jacek Kruk swoje pierwsze szkice poświęcone zapomnianym podkrakowskim stacjom astronomicznym drukował na naszych łamach. Nie poprzestając na żmudnej pracy dokumentalno-bibliograficznej, wielokrotnie wyruszał w teren, odnajdując zachowane szczątki obserwatoriów, trafiając do ludzi, którzy przed laty tam pracowali. Tak powstała kolejna pozycja „Biblioteki Uranii” *, łącząca rzetelną wiedzę z reporterską dociekliwością, obficie ilustrowana zdjęciami i rysunkami.

Obserwatorium Krakowskie powstało w 1791 roku, w adaptowanym renesansowym pałacu stanowiącym własność Akademii Krakowskiej, w zało-



Jacek Kruk
DAWNE STACJE ASTRONOMICZNE
OBSERWATORIUM
KRAKOWSKIEGO
NA ZIEMI MYŚLENICKIEJ

żonym nieco wcześniej Ogrodzie Botanicznym. Na dachu budynku (obecnie Collegium Śniadeckiego przy ul. M. Kopernika) zamontowano widoczne z daleka – do dziś – duże kopuły, w których zainstalowano lunety do obserwacji nieba.

Rozwój miasta i zanieczyszczenie atmosfery sprawiły, że na początku naszego wieku obserwatorium nie mogło już spełniać wymogów nowoczesnej astronomii. Rozważano wiele lokalizacji nowej stacji, która miała stać się załącznikiem dużego obserwatorium o znaczeniu europejskim. Wybór padł na Łysinę w Beskidzie Średnim (w 1932 r. szczyt przemianowano na Lubomir), 35 km od Krakowa.

Wybudowana tu stacja (działała w latach 1922–44, została spalona przez Niemców) nie imponowała wprawdzie rozmiarami i wyposażeniem (drewniany pawilon z otwartym dachem, dwie niewielkie lunety), lecz weszła na trwałe do historii polskiej astronomii. Tu, w kwietniu 1925 r., Lucjan Orkisz odkrył nową kometę, którą nazwano jego nazwiskiem. W 11 lat później kolej-

nego odkrycia dokonał Władysław Lis; ponieważ równocześnie z nim nową kometę zaobserwował Japończyk Sigeru Kaho oraz pracujący w Aschabadzie astronom polskiego pochodzenia Stefan Kozik, kometę otrzymała nazwę Kaho-Kozika-Lisa.

Jacek Kruk opisuje także zupełnie zapomniane stacje astronomiczne na górze Uklejna koło Myślenic (1931–34) i w Mogilanach (1942–44), a także współczesne obserwatoria w Przegorzalach i na Suhorze w Górcach.

(ML)

* Jacek Kruk „Dawne stacje astronomiczne Obserwatorium Krakowskiego na ziemi myślenickiej”, Kraków 1998, Biblioteka Uranii nr 17, Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii.

„Jedyna ozdoba króla”

Odkrycia w Sakkara

Fasadę starożytnego grobowca Fefi – egipskiego dostojnika z czasów VI dynastii – z zapisanym testamentem zmarłego odsłoniли polscy archeolodzy w Sakkara w Egipcie.

O odkryciu poinformował kierujący badaniami prof. Karol Myśliwiec z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN.

W czasie tegorocznej kampanii wykopaliskowej prace koncentrowały się na badaniach i konserwacji grobu egipskiego dostojnika Meref-Nebef z czasów VI dynastii (około 2300 przed Chr.) zwanego Fefi. Na ślady tego grobu w pobliżu najstarszej piramidy egipskiej Dżosera natrafiono przed dwoma laty podczas badań odkrytego wcześniej przez polskich archeologów starszego o 500 lat grobowca nieznanego władcy z II dynastii.

W ubiegłym roku archeolodzy dotarli do komory grobowej Fefi, gdzie zachowały się wspaniałe malowidła przedstawiające dostojnika i jego rodzinę. Zabezpieczaniem malowideł oraz inskrypcji zajmują się uczestnicy w ekspedycji konserwatorzy z Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie.

– *Teraz odsłoniłmy fasadę grobowca z wyписanym testamentem zmarłego* – powiedział prof. Myśliwiec.

W czasie prac przy grobie Fefi archeolodzy musieli przekopać się przez grubą warstwę piasku, w której znajdowały się groby z okresu od III wieku przed Chr. do V wieku.

Poniżej znajdowały się znacznie wcześniejsze groby w wykutych w skale szybach z czasów Starego Państwa. Znalezione m.in. grób kobiety noszącej imię Dzes-ti, co znaczy „Jedyna ozdoba króla”.

(PAP)

Spinosaur



Fot. PAP/EPA

Zespół paleontologów pracujących pod kierunkiem Paula Sereno odkrył podczas wykopalisk na pustyni Sahara w Nigerze szkielet dotychczas nie znanego naukowcom dinozaura o długości około 11 metrów. Nadano mu nazwę Spinosaura. Jego charakterystyczną cechą jest głowa przypominająca kształtem głowę krokodyla. Wyniki badań zostały zaprezentowane przez Paula Sereno podczas konferencji prasowej zorganizowanej w siedzibie National Geographic w Waszyngtonie.

Na zdjęciu – rysunek udostępniony przez National Geographic, przedstawiający zrekonstruowany wygląd Spinosaura.

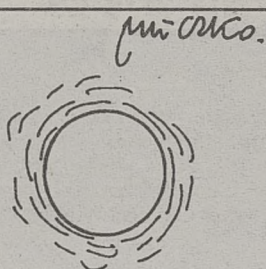
Powrót do oazy

Po kilkuletniej przerwie wznowiono polskie badania archeologiczne w oazie Dakhla na Pustyni Zachodniej w Egipcie.

Efektom poprzednich badań było odkrycie i zinventaryzowanie ponad 300 rysunków z V–III tysiąclecia przed Chr., przedstawiających dzikie zwierzęta, sceny myśliwskie i pasterskie oraz postacie bóstw.

Przed tysiącami lat na obszarze dzisiejszej Pustyni Zachodniej klimat był znacznie bardziej wilgotny. Świadczą o tym skalne ryty przedstawiające zwierzęta afrykańskiej sawanny – żyrafy, antylopy, gazy, które żyły kiedyś na tych terenach. (PAP)

Dziennik Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

Nasze sieci telewizyjne są słabe, te prywatne i państwowa, nie wiem dlaczego nazywana publiczną. Miałość programowa, zdumiewająca „eksterytorialność” wobec autentycznych problemów współczesnych, ucieczka w filmy i debilne teleturnieje. Trafiają się jednak od czasu do czasu rodzyńki reportaży, które są fascynujące i przerażające.

TADEUSZ JACEWICZ

Napędzani nienawiścią

Kilka dni temu obejrzałem taki program. Dotyczył losu 12-letniego chłopca, porzuconego przez rodziców i wychowywanego przez wspaniałą, dzielną i mądrą babcie. Chłopca bestialsko zamordował stryj, bo – według tego bliskiego krewnego – dostawał za dużo prezentów od babci i w ogóle miał za dobrze. Stan harmonii i miłości między babcie i wnukiem wzbudził nienawiść otoczenia, która skończyła się zbrodnią. Sąsiad, przepytany przez telewizyjnego reportera, powiedział, że „tak musiało być”.

Nie wiem, kiedy to się stało i jak, ale coraz wyraźniej widać, że nienawiść, wynikająca często z zawiści, ale też z czystej, czy raczej brudnej, potrzeby serca, staje się ważnym mechanizmem napędzającym współczesnych Polaków. To niskie uczucie, które w cywilizowanych, kulturalnych społeczeństwach trzeba wstydliwie ukrywać, w Polsce prezentuje się publicznie. Z dumą i przekonaniem o własnej sile. Nienawiść codziennie sieje i podsyca duża radiostacja, która teoretycznie powinna emanować dobrocią i przebaczeniem. Kilkadziesiąt partyjek i ugrupowań utrzymuje się z publicznej sprzedaży nienawiści do wszystkiego i wszystkich. Kilka znaczących tytułów prasowych czyni to samo, media generalnie zresztą uważają, że wolność słowa dopuszcza ślepa agresję i używanie jadowitych, nienawistnych argumentów.

Cieplarniane warunki ma nienawiść w polityce. Miałość ludzi, tworzących tzw. elity

polityczne, jest korzystną glebą dla jej rozkwitu. Szary, mierny człowieczek, którego kaprys historii wyrzucił na centralną scenę polityczną, chce na niej zaistnieć. Kiedy nie ma się nic do powiedzenia, trzeba, żeby być dostrzeżonym, wrzeszczeć. Wrzask stał się normą polskiego życia politycznego. Politycy nie dyskutują, czy autostrada ma pobiec na północ czy na południe Warszawy. Oni koncentrują się na wykazywaniu, że zwolennicy

Dają one sąsiadom uprawnienia do współuczestniczenia w decyzjach o warunkach zabudowy po drugiej stronie płotu. To jest sprawna maszyna napędzana nienawiścią i to uczucie produkująca. Decyzja zezwalająca np. na rozbudowę budynku, postawienie garażu itp. wysyłana jest do „wiadomości” sąsiadom delikwenta. Ich reakcja jest na ogół automatyczna: protestują. Protest stał się naszą specjalnością narodową, więc ła-

Z bliska

innego od ich rozwiązania powinni być całkowicie zniszczeni, bo prawdziwe czy domniemane grzechy odbierają im prawo do publicznego istnienia. Trwa u nas nieustanny mecz piłkarski, w którym piłka jest zupełnie bez znaczenia (bywa zresztą, że jej w ogóle na boisku nie ma), poluje się tylko na przeciwników. Im boleśniej im się dokopie, tym większa frajda i większy sukces.

Wykształcił się swoisty typ dziennikarstwa, zajmującego się działaniem, które w anglosaskiej terminologii nazywa się „character assassination” (zabójstwo charakterologiczne). Pisze się o kimś znanym, że robi dziwne interesy, że zatrudnia różnych osobników. Niby nic, żadnych definitywnych stwierdzeń, żadnych faktów, tylko zagęszczanie atmosfery, sugerującej, że coś (haniebnego oczywiście) za tym się kryje. Frustraci, a takich jest zawsze mnóstwo, czytając takie teksty są upewniani, że świat jest zaludniony przez nędzników, co powoduje, że im – ludziom szlachetnym – jest na tym świecie źle.

Nienawiść nie jest domeną tylko życia publicznego. Kwitnie, może nawet intensywniej, w kontaktach prywatnych. Niekiedy przyjmuje charakter zbrodni i wtedy o tym słyszymy. Częściej jednak tli się bez wybuchania płomieniem, zatruwając życie wielu ludziom. Nienawidzącym i nienawidzonym.

Sprzyja temu ułomne lub tandetne prawo. Od kilku lat żywym poletkiem rozrastania się nienawiści są przepisy budowlane.

two przychodzi. Sprawa wraca do urzędu i zaczyna się droga przez mękę. Dwa, trzy lata można zapisać na straty, zanim papiery przedrą się przez leniwie mielącą maszynę urzędową. Jeszcze dłużej, kiedy protest trafi do NSA. Jakikolwiek jest końcowy wynik, pozostają pokłady nienawiści i goryczy, które na długo wystarczą.

Na warszawskim Żoliborzu, gdzie mieszkam, rodzina pozostająca od dziesięcioleci w zażyłych stosunkach sąsiedzkich z ludźmi żyjącymi obok, postanowiła rozbudować dom. Projekt był świetny, wkomponowany w elegancką zabudowę, obie rodziny majątkowe, należące do warszawskiej elity towarzyskiej. Plany zatwierdzono, przyjechała ekipa, zaczęto kopać. Prace nagle wstrzymano, bo kochający dotychczas sąsiedzi dopatrzili się, że okno w przybudówce będzie o 30 cm za blisko ich płotu. Zmieniono projekt, popracowało kilka urzędów, minęły 2 lata. Przybudówka stoi z oknem cofniętym o 1/3 metra. Nienawiścią po obu stronach płotu można wypełnić Pałac Kultury.

Zawiść i nienawiść to niebezpieczne zjawiska. Zżerają tkankę społeczną jak korozja międzykrystaliczna, która atakuje podstawowe struktury metalu. Jest to szkodliwe szczególnie teraz, kiedy musimy napinać społeczne mięśnie, żeby wywalczyć dobrą przyszłość dla siebie i dla Polski. Odzyskaliśmy wolność, ale pewną jej część chętnie bym ograniczył. Wolność siania nienawiści.

GALERIA CENTRUM

Szanowni Państwo, z dumą ogłaszamy Wielkie Uroczyste Otwarcie GALERII CENTRUM, 25 listopada o godzinie 13:00, na parterze DT KRAKUS
Elegancki świat staje przed nami otworem ...

Jesteśmy szczęśliwi, mogąc zaproponować Państwu szeroką gamę produktów na naszych nowych stoiskach:

- ◆ perfumeria ◆ kosmetyki ◆ akcesoria tekstylne ◆
- ◆ akcesoria skórzane ◆ biżuteria i zegarki ◆

W nowoczesnych, wygodnych wnętrzach z miłą obsługą zakupy staną się prawdziwą przyjemnością.

W dniu otwarcia GALERII CENTRUM klientkom proponujemy profesjonalny, bezpłatny makijaż.

Czekają na Państwa również prezenty w postaci darmowych próbek kosmetyków i wiele innych niespodzianek.



DOMY TOWAROWE
CENTRUM S.A.

Dom Towarowy "KRAKUS", Kraków, ul. Św. Anny 2

W DNIU OTWARCIA - 10 % RABATU NA WSZYSTKIE PRODUKTY GALERII CENTRUM

*RABAT KARTY STAŁEGO KLIENTA NIE SUMUJE SIĘ Z 10% RABATEM W DNIU OTWARCIA

Ks. MIECZYŚLAW MALIŃSKI

Odkrywanie świata

Czy Jezus jest poetą czy nauczycielem?

Czy można powiedzieć, że Jezus nie był nauczycielem, ale poetą? Że nie był tym, który nauczał, ale tym, który się dzielił, tym, który sam przeżywał? Że cała Jego twórczość wypływała z Jego serca, a nie z ideologii?

Do największych nauczycieli polskich należą Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Fredro, Wyspiański, Chopin, Moniuszko, Matejko, Malczewski, Lutosławski. Najwięksi nasi nauczyciele - moglibyśmy przedłużyć tę listę - to w dużej mierze artyści.

Kto by chciał być tylko nauczycielem, a nie twórcą, to będzie bardzo złym nauczycielem. Prawdziwy nauczyciel -

ten w szkole podstawowej, średniej czy wyższej - jest wtedy dobry, kiedy przekazuje swoje przekonania i swoje przeżycia. Mówi to, „*co mu gra w duszy*”. Mówi, bo musi! Bo ma wewnętrzną potrzebę, żeby powiedzieć! I cieszy się, że ma audytorium! Tę grupę, którą prowadzi. On się dzieli z nią swoimi przemyśleniami, doświadczeniami wewnętrznymi, swoimi przeżyciami - swoim przerażeniem i zachwytem. I dziękuje Bogu, że ma z kim się dzielić. Jest artystą: buduje jednostkę lekcyjną tak, aby jak najlepiej przekazać te treści.

Jeżeli ktoś ma „*nagraną płytę*” i rokrocznie ją nastawia i powtarza przed swoją kolejną klasą, to nie jest to nauczyciel,

to jest wyrobnik, partacz. Z pewnością gdzieś u początków miał chwilę twórczości. Ale zrobił największe głupstwo: doszedł do przekonania, że nic większego, mądrzejszego, piękniejszego, głębszego w życiu nie potrafi powiedzieć. A to, co mu się udało wymyślić, przeżyć, trzeba zachować, zapamiętać i powtarzać. Tak samo jest z księdzem, który uzna, że mu się udało powiedzieć dobre rekolekcje i będzie z nimi objeżdżał świat. Z ojcem czy matką, którzy uznają, że znaleźli dobre pouczenie dla swojego dziecka, i powtarzają je przy każdej kolejnej okazji.

Tragedia tych ludzi polega na tym, że nie zdają sobie sprawy, że takie powtarzanie

męczy. Gdy człowiek mówi po raz pierwszy, wtedy jest uskrzydłony. Gdy mówi to samo po raz kolejny - wykonuje katorżniczą robotę, która ogłupia; nie mówiąc o tym, że człowiek się wstydi przed samym sobą, że go na nic innego nie stać, tylko na powtarzanie. A po drugie - najgorsze - że słuchacze odczuwają, że to słoma wymłócona któryś raz z rzędu, że to płyta, taśma, bez przekonania, z minimalnym zaangażowaniem. Skutek takiej lekcji jest niewielki. Czasem żaden.

Jezus był człowiekiem, który płonął. On był zachwycony, olśniony tym, co odkrył, zobaczył, co Mu się objawiło, odsłoniło, co zrozumiał, pojął,

wstrząśnięty tym, co Go przeżywał, gniewało, oburzało. I mówił. Jezus był prawdziwym człowiekiem. Owszem, był Synem Bożym. Ale dzięki temu Jego człowieczeństwo było jeszcze bardziej wyraźne! Jeszcze głębsze! Jeszcze mocniejsze - w sensie przeżywania, odczuwania głupot, zła, idiotyzmów tego świata. Dawał nam lekcję całe życie. Ale to nie była płyta, to była twórczość.

Świat nie dzieli się na poetów i niepoetów. Świat się nie dzieli na twórców i nietwórców. To my sami dzielimy się. Bo w gruncie rzeczy każdy z nas powinien być poetą. Bo każdy z nas powinien być artystą, twórcą. Niestety, bywa, że

się sami ustawiamy - wykujemy sobie kolejną płytę i pre-stajemy być artystami. Stajemy się odtwórcami tego, co sami kiedyś wymyśliliśmy, a jeszcze gorzej, gdy powtarzamy to, co usłyszeliśmy w radiu, telewizji, od znajomych, co wyczytaliśmy w gazecie.

Tym samym zabijamy w sobie zdolności do myślenia twórczego, do autentycznego przeżywania świata.

A tu trzeba żyć prawdziwie, autentycznie, na własny rachunek. Nie powielać tego, cośmy usłyszeli z telewizora, cośmy wyczytali z gazet, cośmy usłyszeli od znajomych. Trzeba być wciąż prawdziwym, autentycznym - na wzór Jezusa Chrystusa.

przetrzyj oczy!

Sprinter już od 1.320 PLN.*

Sprinter. Mercedes wśród samochodów dostawczych.



Mercedes-Benz

Zapraszamy do autoryzowanych punktów sprzedaży i serwisu Mercedes-Benz Polska:

Dealerzy: Kraków, Zasada Centrum Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 17, 012/ 423 73 00.

Serwis: Kraków, ASO Krzysztof Kapera, ul. Mogilska 120, 012/ 412 60 06; Kraków, ASO Jan Kosmowski, ul. Ofiar Dąbia 2, 012/ 413 84 44.

*wysokość miesięcznej raty w 48-miesięcznym leasingu oferowanym przez Mercedes-Benz Leasing Polska (przy wpłacie wstępnej 20%; wg kursu 1 DEM=2,08 PLN).

infolinia: 0-800-120276

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie

PKO BP I/O Kraków nr 10202892-164294-270-1-111.

CORSA

3 RATY
BEZ
SPŁATY

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.



OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 KRAKÓW, UL. WIELICKA 250

tel. (012) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40

DAEWOO



Stanisław
Grzybek

**Wielka
promocja**

30-716 Kraków,
ul. Przewóz 34a

Salon, tel. 653-20-04; fax 653-18-58.

Serwis, tel. 653-21-53.

3B49/ML

ALINA GRABOWSKA

Głos z Monachium



Otworzyć teczki!

Według badań CBOS z ub. roku, 73 procent obywateli życzy sobie, by teczki bezpieczeństwa zostały otwarte. Tylko 11 procent ankietowanych było temu przeciwnie. Jest to więc zjawisko wskazujące na wyjątkową niemal jednogłośnieść społeczeństwa w tej akurat sprawie. W archiwach MSW znajduje się zaś ok. 3 milionów ubeckich teczek - podał ostatnio w artykule prasowym prof. Andrzej Paczkowski, historyk, który zajmuje się szczególnie historią powojennej Polski. Ta liczba się zgadza z tym, co swego czasu powiedziała mi w wywiadzie dla Radia Wolna Europa prof.

Maria Turlejska. Część z uszkodzonych już nie żyje, ale znaczna część miałaby oczywiście szansę, by sprawdzić, co na nich zbierano i jakie donosy trafiły do kartotek MSW.

Teczki takie zostały już bardzo dawno udostępnione obywatelom w Niemczech (Instytut Gaucka) - ale także na Węgrzech czy w Bułgarii. W III Rzeczpospolitej sprawa ciągnie się od lat i wreszcie ostatnio parlament przyjął ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej zapewnijającą osobom prześladowanym w PRL wgląd do akt. Niestety, znów rosną przeszkody na tej drodze i być może w chwili, gdy czytacie Państwo te słowa, prezydent Aleksander Kwa-

śniewski zgłosił już zapowiadane przez siebie weto do ustawy.

Podczas wszystkich spotkań, imprez i przemówień z okazji osiemdziesięciolecia niepodległości Polski Aleksander Kwaśniewski występował konsekwentnie jako „prezydent wszystkich Polaków”. Mówił o roli Kościoła, o znaczeniu solidarnościowego zrywu w historii narodu, o walce społeczeństwa o wolność i prawdę, o zasługach Lecha Wałęsy. Odrzucał wiernopoddaństwo wobec przemocy stalinowskiej. Potępiał niedemokratyczne rządy Polski Ludowej. Aleksander Kwaśniewski w dniach obchodów rocznicy 11 listopada zaprezentował się jako bojownik o Polskę wolną i nie-

podległą, a przede wszystkim - demokratyczną.

Z tym większym zdumieniem przyjęliśmy jego zapowiedzi, że zawetuje wspomnianą ustawę. Tymczasem prawo obywateli do dostępu do akt, które na ich temat gromadziły totalitarne władze, jest zarówno podstawową częścią wolnego, niepodległego państwa, jak też istotnym fragmentem struktur demokratycznych w tym państwie. Czy prezydent Aleksander Kwaśniewski chce nam to obywatelskie prawo odebrać?

Sprawa lustracji wysokich urzędników państwowych, posłów i senatorów, nareszcie ruszyła z miejsca. Najpierw latami ciągnęło się przyjęcie odpowiedniej

ustawy przez parlament, następnie brakowało sędziów, gotowych podjąć się tego zadania, z kolei, gdy wszelkie te braki usunięto i zmodyfikowano ustawę, wyłonił się problem, kto może mianować rzecznika odpowiedzialnego za przebieg lustracji i w jakim ten urzędnik ma być wieku... Wreszcie i to zakończyło się pomyślnie i jest już odpowiedzialny, niezależny rzecznik, który będzie badał tylko jedną, jedyną okoliczność, mianowicie prawdziwość składanych lustracyjnych oświadczeń. Nie pomogło skierowanie sprawy do najwyższych trybunałów w państwie, nie pomogły protesty posłów Sojuszu Lewicy i ich wnioski sądowe o wstrzymanie lustracji.

Prezydent Kwaśniewski w tej sytuacji ustawę podpisał, co rzeczywiście można było uznać za przejaw politycznego rozsądku. Niestety, kilkanaście dni później pan prezydent chce wstrzymać inny, niezwykle ważny precedens, mianowicie prawo pokrzywdzonych przez milicję, przez UB i SB obywateli do sprawdzenia, co znajduje się w ich własnych teczkach.

Według najnowszych badań CBOS, aż 72 procent społeczeństwa ma do prezydenta Kwaśniewskiego zaufanie. Ale blokując ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej prezydent naraża się na zasadniczą utratę popularności. Miejmy nadzieję, że jest tego świadom.

Uwaga!

Niepowtarzalna szansa!

Biały uśmiech natychmiast i na długo!

Nasi partnerzy - dentyści - przywrócą naturalną biel Twoim zębom, a



pomoże Ci ją utrzymać!

W jednym z poniżej wymienionych gabinetów dentystycznych, w okresie od 9 XI do 6 XII '98 możesz umówić się* na

**bezpłatny przegląd
i czyszczenie zębów z osadu i kamienia nazębnego!**

Musisz ze sobą zabrać jedynie paragon zakupu i kartonowe opakowanie po paście.

Pol Dent

CENTRUM STOMATOLOGII

Kraków, ul. Biernackiego 3
tel.: 633 86 02

- ✓ Leczenie dzieci i dorosłych
- ✓ Protetyka (protezy natychmiastowe, szkieletowe, zatrzaskowe, porcelana)
- ✓ Chirurgia (implanty)
- ✓ Rekonstrukcje złamanych zębów
- ✓ Ortodoncja (aparaty stałe)

SPECJALISTYCZNY
GABINET
STOMATOLOGICZNY

Dr Nauk Med.
DANUTA FIJAŁ

Kraków
ul. Prusa 9/1
tel.: 423 21 88

PRYWATNY
GABINET
STOMATOLOGICZNY

Kraków
ul. Węgierska 4/1
tel.: 656 30 56

Oftaldent®

SPECJALISTYCZNY
GABINET STOMATOLOGICZNY

Tarnów, ul. Narutowicza 25
tel.: 27 33 00, 22 09 72

- ✓ Protetyka
- ✓ Profilaktyka próchnicy
- ✓ Ortodoncja
- ✓ Rentgen

Pasty Blend-a-med - używane i zalecane przez lekarzy stomatologów

* Twoja wizyta może odbyć się w ciągu miesiąca od daty umówienia, tj. do 6 I '99 r.

W przypadku braku wolnych terminów skontaktuj się z naszą infolinią.

Bezpłatna infolinia: 0.800 120 330

**Św. MIKOŁAJ
KAWIARNIA PANORAMA**

w Hotelu Forum 5 i 6 grudnia 1998
godz. 16.00-17.30, 18.00 - 19.30

Wiele atrakcji, nagrody!

Cena 45.00 zł od dziecka

Zgłoszenia: Kawiarnia „Panorama”

tel. 26-19-464 w godz. 11.00 - 20.00

Zapraszamy!



intertool
KRAKÓW

19-21.11.98

Targi Obrabiarek,
Narzędzi
i Urządzeń do Obróbki
Metali

tereny targowe: Kraków, ul. Rakowicka 26-29
godz. otwarcia: czw. i piąt.: 9-16, sob.: 9-15

Targi
w Krakowie SA

Messe Wien

EXPORT
CONSULT

RM Filipowicz
AUTORYZOWANY DEALER

Kraków, ul. Klimeckiego 25
SALON: tel./fax (012) 423-51-13
SERWIS: tel./fax (012) 423-51-21

Auto Salon

Kraków, ul. Reymonta 44
/fax (012) 656-83-83



**COLT
LANCER
CARISMA
GALANT
L200
PAJERO**



**Zainteresowani handlem ze wschodem
Producenci, Hurtownicy, Handlowcy**

Przy najnowocześniejszym, największym ze „ścianą wschodnią” drogowym przejściem granicznym, nowowyprowadzonym dla przyszłej autostrady, z Ukrainą w Korczowej (woj. Przemyski) znajduje się siedziba i działalność firmy: Miejsce Handlu i Obsługi Podróżnych Korczowa s.c. Posiadamy jeszcze wolne miejsca, w pełni uzbrojone, place pod montaż hal, chłodni, kontenerów itp. do prowadzenia handlu z Ukrainą i krajami WNP.
Tel. (012) 658-18-28 lub 0604 411-766.

Minimum ceny Maksimum jakości

TRAS OKNA SA.

CENTRALA-SKAWINA

UL. KRAKOWSKA 87

(012) 276-27-76

KRAKÓW

UL. KLIMECKIEGO 14

(012) 423-67-00 WEW. 234

UL. OPOLSKA 12, 423-71-96

UL. NA ŁAKACH 18, 643-01-11

Nasza firma jest jedną z najstarszych firm w branży okiennej. Oferujemy Państwu nowoczesne okna PCW TRAS ECO 9001 wykonane z ekologicznego profilu bezolowiowego oraz ekskluzywne okna DREWNIANE. Przestrzeń międzyszybową standardowo wypełniamy Argonem. Opcjonalnie wyposażamy okna w szyby niskoemisyjne K=1.1 oraz rygle antywłamaniowe. Na życzenie Klienta wykonujemy nietypowe okna o dowolnym kształcie.

Wymiary	Ceny netto w PLN	
	PCW	Drewno
900x1500	370 zł	447 zł
1200x1500	422 zł	530 zł
1500x1500	625 zł	771 zł
900x2250	426 zł	521 zł

*Warunkiem skorzystania z promocji jest złożenie zamówienia do 31.XII.98 r.
Termin odbioru okien objętych promocją: PCW - od 15.I.1999 r., DREWNIANE - od 1.II.1999 r.

PROMOCJA *

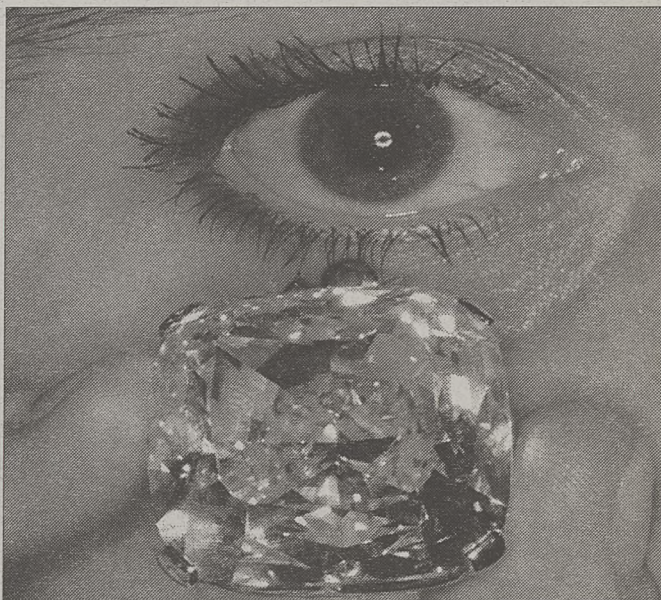
Bezpłatna infolinia 0 800 13-00-79
www.tras.pl
KRAKÓW: (012) 421-93-90, 632-82-80, 655-99-44, 648-02-94 • BIELSKO-BIAŁA: (033) 146-693 • MYŚLENICE: (012) 274-28-46 • NOWY SĄCZ: (018) 444-10-76
• NOWY TARG: (018) 266-31-52 • PODŁĘŻE: (012) 281-90-13 • WIELICZKA: (012) 278-57-95 • WĘGRZEC k / Kraków: (012) 285-89-48 • ŻEGOCINA: (014) 613-20-98 • RZESZÓW: (017) 622-102 wew. 21 • TARNÓW: (014) 220-166 • ŁAPCZYCA: (014) 611-60-37 • PRZEMYŚL: (016) 678-60-88



Wydawać by się mogło, że pisanie w rzeszowskim osiedlu Zimowit o sprawach polskiego pogranicza i problemach, które mają do rozwiązania kraje ościennie, nie ma najmniejszego sensu, bo są one dla miejscowego obserwatora równie odległe, jak na przykład dla krakowianina czy warszawiaka. Kilku miejscowych kolegów pół żartem - pół serio zwróciło mi nawet uwagę na niestosowność nazwy cyklu tych felietonów. „Gdy jeszcze siedziałeś gdzieś w Puszczy Knyszyńskiej wśród niedźwiedzi, wilków i obcego ludu, byłeś uprawniony do uważania się za człowieka pogranicza, ale tutaj, nad Wisłokiem, w centrum Galicji?”

WŁADYSŁAW A. SERCZYK • Znad granicy

Pogranicze



Fot. CAF/PAP

Uwagę przyjąłem z należytą pokorą, lecz natychmiast przekornie pomyślałem, że nie wszystko bywa tak proste, jak się wydaje na pierwszy rzut oka. Część willowego osiedla Zimowit, w którym obecnie mieszkam, weszła w granice wioski Zalesie, po której dzisiaj, prawdę powiedziawszy, pozostało tylko imię zachowane w nazwie przystanku autobusowego, dwór oraz piękny kościół - dawna cerkiew greckokatolicka, jaka w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 110-lecie. A pan Stanisław Kłos, autor nowej edycji przewodnika po Rzeszowie i okolicach napisał, że wieś „od najdawniejszych czasów zamieszkała była przez Rusinów, którzy jeszcze w 1945 r. stanowili spórą część jej mieszkańców. Po wojnie większość ich wysiedlono do ZSRR”.

O Zalesiu, jego dziejach, właścicielach, proboszczach i mieszkańcach można by napisać całkiem zgrabną książkę, bo źródła zachowało się sporo, a i ludzie z wsią związani do banalnych nie należeli. Dość powiedzieć, że procesowi ukraiinizacji wieś podległa dopiero na przełomie XIX i XX w., gdy zawitali do niej wysłannicy ze Lwowa, powstała „Proswita” i różne kółka przycerkiewne. Także niezapomniany, wielce dla dziejów Rzeszowa zasłużony Franciszek Kotuła niejednokrotnie przypominał, że niegdyś osiadłości ruskie podchodziły pod sam Wisłok, co oczywiście nie oznacza, że prawobrzeże rzeki jest terenem etnicznie ruskim, czy też wręcz - ukraińskim.

Wypada jednak zdawać sobie sprawę z wielu podobnych warunkowań występujących na tej ziemi i w konsekwencji uznać zaśadność nazwania miejscowego punktu obserwacji nadgranicznym. Gdy zaś za kilka tygodni województwo rzeszowskie połączy województwa sąsiednie: przemyskie i krośnieńskie, nie wspominając już o tarnobrzeskim, za podobnym stwierdzeniem przemówią dodatkowe argumenty.

A krajobraz oglądany z takiej swoistej kresowej stacji wygląda odmiennie niż postrzegany ze stolicy. Barwy ma jaskrawsze, ostrzejsze, kontury przedmiotów rysują się wyraźniej, sylwetki ludzkie zaś przestają być jedynie sztafetażem ożywiający martwy pejzaż, lecz zaczynają odgrywać samodzielną, często pierwszoplanową rolę. Co prawda, z listy moich seminarzystów zniknęły Iwaniuki, Maksymenki i Pawluczuki, nie ma też wśród studentek żadnej Nadii lub Wierki, jak to bywało na Uniwersytecie w Białymstoku, ale za to na rzeszowskiej ulicy Przemysłowej czy w hurtowniach na Siemieńskiego samochody z ukraińską rejestracją spotkać można niemal równie często, jak miejscowe, co charakterystyczne właśnie dla pogranicza.

Położenie Rzeszowa odbija się zresztą także na problematyce podejmowanej przez pracujących tutaj historyków. Wielu z nich bowiem zajmuje się problematyką regionalną, podejmowaną wszakże tak szeroko, że prawie zawsze zahaczającą o sprawy etnicznego sąsiedztwa. Mowa więc i o osadnictwie, i kwestiach religijnych - o współżyciu, a raczej konkurowaniu ze sobą dwóch obrządków oraz ich kapłanów i wyznawców, ale również o związkach lub sojuszach, czy też znacznie częstszych - konfliktach i starciach zbrojnych.

Cmentarzy i mogił nie mniej tutaj niż na pozostałych ziemiach Rzeczypospolitej, a może nawet więcej, bo wiele pamięta także lata pierwszej wojny światowej. Mój Boże! Gdzieś stosunkowo niedaleko, ale tak dokładnie nie wiadomo gdzie, spoczywa mój rodzony wujek, zabity na froncie austriacko-rosyjskim na dwadzieścia lat przed moimi urodzinami. Pozostała po nim nie tylko pamięć, lecz i imię, trzecie, które nadano mi na chrzcie. Przechowuję także w prywatnych zbiorach jego fotografię dedykowaną swoim rodzicom, czyli moim dziadkom, przedstawiającą go w pełnym rynsztunku wojskowym, tuż przed wyjazdem na bitewne pola w polskich Karpatach.

Wystarczy zresztą poskrobać po rodzinnych wspomnieniach Galicyjaków rzeszowskich, by odnaleźć wciąż żyjące relacje o nieodległych przodkach, a w jakimś sepeciku, który zawieruszył się w piwnicy czy na stryżku, odkryć kupkę szpargałów dla obcych nie przedstawiających żadnej wartości, a dla rodziny stanowiących prawdziwy skarb. I grzebie się w tym człowiek godzinami, uśmiechając do wąsatych przodków, przepatrując stare świadectwa szkolne, na których pojawiają się nie używane dzisiaj noty „chwalebne”, czy też znajdując jakiś zasuszony kwiatek mający przypominać chwile prawdziwego szczęścia. Zwyczajny kraj, zwyczajne pogranicze...

PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi F
Z rodzi PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ
PIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi PIEN
PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi F
Z rodzi PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ
PIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi PIEN
PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi F
Z rodzi PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ
PIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi PIEN
PIENIĄDZ rodzi PIENIĄDZ rodzi F

...U NAS OD 70 LAT BEZ PRZERWY

W tym roku minęło 70 lat odkąd amerykański fundusz powierniczy Pioneer zainwestował pieniądze pierwszego klienta. Dzisiaj The Pioneer Group z Bostonu zarządza kilkudziesięcioma miliardami dolarów na całym świecie.

Działające od 6 lat Pioneer Pierwsze Polskie Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA, które jest częścią bostońskiego Pioniera, oferuje cztery duże fundusze inwestycyjne: zrównoważony, obligacji, prywatyzacji i akcji, a także wyspecjalizowane produkty takie jak plany systematycznego oszczędzania.

Swoją przyszłość związało z Pioneerem już kilkaset tysięcy polskich inwestorów. Jeżeli chcesz, aby eksperci

Pioniera pracowali również na bezpieczną przyszłość finansową dla Ciebie i Twoich bliskich, skontaktuj się z nami.

Bezpłatna infolinia: 0 800 25 555

Internet: <http://www.pioneer.com.pl>



Twój ekspert od inwestycji finansowych

Sprawdź, co jest w RTV EURO AGD



Czy wiosna, lato to czy zima...
Do EURO przyjdź!
Tu mamy zawsze dobry klimat...
Do EURO przyjdź!

Po odkurzaczu i pralkę,
Telewizor, chłodziarkę,
Magnetofon, wideo
Oraz wieżę stereo!

Bardzo tanio, na raty
I z dostawą do domu!

**Masz kłopoty z wyborem?
My możemy Ci pomóc!!!**

RTV EURO AGD

w Centrum Handlowym Gèant
ul. Bora-Komorowskiego 37
poniedziałek-sobota: 9-21, niedziela: 9-18

RTV EURO AGD

w Centrum Handlowym Zakopianka
ul. Zakopiańska 62 (obok dawnych Zakładów Sądowych)
poniedziałek-sobota: 9-21, niedziela: 9-18.

W EURO JEST TANIO! W EURO JEST WYBÓR!

KRONIKA KRAKOWSKA

Na cienkim żoździe

- Kobieta poprosiła byśmy poświecili jej latarką, gdyż zamierzała właśnie wydoić krowy, a wewnątrz jest ciemno; co robi z mlekiem - nie wiemy.

Prawdopodobnie sprzedaje - mówi inspektor Feldman.

Ponad 70-letnia mieszkanka Dojazdowa nie wpuściła inspektorów Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami na teren swojego gospodarstwa. Chcieli sprawdzić, czy poprawiła warunki, w jakich przebywają dwie krowy i byk. - Gdy byliśmy tam pierwszy raz - zwierzęta stały w zrujnowanej, brudnej stajni. W oknach wisiały szmaty na sznurkach, które - jak nam wyjaśniła kobieta - miały zapobiec skałeczeniu się zwierząt, gdyby chciały wyglądać przez dziurę, gdzie powinno być okno - mówi inspektor Rafał Feldman z KTONZ. - W stodole nie ma światła, żłobów, wyciółki, drzwi, zwierzęta nie dostają paszy treściwej, gdyż były karmione słomą. Pani Sz. ma ponad 70 lat i z pewnością nie jest w stanie zaopeczkować się właściwie zwierzętami. Tam są dwie krowy i ważący 500 - 600 kilogramów byk. Zwierzęta od dawna nie były wyprowadzane. Byk miał szmatę na szyi, okazało się, że owija ona tańcuch, który prawdopodobnie zrobił mu wcześniej rany. Kobieta poprosiła nas byśmy poświecili jej latarką, gdyż

zach" przetrzymuje 17 krów. - Jeszcze niedawno zwierzęta stały na polu, a obecnie właściciel zapędził je pod dach - do obiektów bez niektórych ścian, światła. Krowy stoją w hałdach obornika, jest tego kilka ton, gdyż nikt go nie wywoził od lat. Kiedyś miał jeszcze konie i owce, ale - jak podali sąsiedzi - padły i gniły w potoku. Sam 65-letni B. mieszka nie lepiej niż te zwierzęta, w pokoiku przy stajni, z piecykiem trocinowym, bez światła. Skarży się na los, jaki go spotkał, twierdzi, że jest bez środków do życia. Żał mi go było, ale z drugiej strony zwierzęta znajdują się w makabrycznych warunkach. Skierujemy prawdopodobnie zawiadomienie do prokuratury; nie chodzi nam jednak o samo ukaranie, ale by podjęto działania zmierzające do poprawy losu zwierząt. Rozmawialiśmy też z władzami gminy, które obiecały, że udzieli pomocy panu B. - stwierdził inspektor KTONZ.

Podobną sytuację zastano kilka dni temu w Luborzycy, w gospodarstwie pana K., gdzie trzy krowy, mimo zimna, trzy-



zamierzała właśnie wydoić krowy, a wewnątrz jest ciemno. Co robi z mlekiem - nie wiemy. Prawdopodobnie sprzedaje, gdyż z czegoś musi się utrzymywać. Sąsiedzi twierdzili, że rok temu wyciągnięto z tego gospodarstwa krowę, która padła i była nadziejona przez szczurę. Powiedzieli, że te zwierzęta, które zostały - „są na cienkim żoździe” i męczą się w takich warunkach.

Pani Sz. powiedziała, że nie przyjedzie na wezwanie KTONZ, by złożyć wyjaśnienia. Towarzystwo zamierza skierować pismo do gminy, by ta - zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt - podjęła interwencję - zabrała krowy i byka i sprzedała lub nadzorowała, by zwierzęta przebywały w dobrych warunkach. Jeśli to nie pomoże - przeciwko właścicielowi gospodarstwa zostanie skierowany wniosek do prokuratury.

Jest to siódmy stwierdzony przypadek „znęcania się w ten sposób nad zwierzętami” w ciągu kilku miesięcy, przy czym aż cztery podjęto w ostatnich dniach.

Inspektorzy trafili także do pana B. B., mieszkańca Gdowa, który „w okropnych warun-

mane były pod gołym niebem. - Krowy tak stoją - zima, lato - twierdzą sąsiedzi. Być może nie były wprowadzane do stajni, gdyż trudno do niej wejść, ponieważ jest w niej ponadmetrowej wysokości warstwa gnoju. Po wizycie inspektorów KTONZ zwierzęta znalazły się jednak w stajni. - Nie mogę powiedzieć, by miały lepiej. Stoją na tym gnoju, do dachu brakuje im chyba nie więcej niż 20 centymetrów. Gospodarstwo jest w ruinie, a prowadzi je starszy mężczyzna. Pomieszczenia pozbawione są światła. Powiedziano nam, że pan K. miał kiedyś dwa konie, ale zostały zagłodzone. Zwrócimy się do gminy o szybką interwencję i natychmiastowe zabranie zwierząt - usłyszeliśmy w KTONZ.

Równie źle się dzieje w jednym z gospodarstw w miejscowości Masłomiąca (mieszka tam kobieta), gdzie praktycznie bez opieki jest kilka krów - trzymany na polu i zagłodzonych (tak było w trakcie kontroli). W tym przypadku gmina zajęła się już tym problemem.

(J.ŚW)

Nie da się zamurować

Przy jaskini Jasnej pojawią się nowe ostrzeżenia; turyści pragnący zwiedzić grotę będą wiedzieć, że czynią to na własne ryzyko

W jaskini Jasnej na Krzemionkach Zakrzowskich, czyli Skałkach Twardowskiego, zawalił się strop. Jaskinia jest otwarta, ogólnodostępna, chętnie odwiedzają ją turyści. - Zwalisko odkryliśmy w ostatni poniedziałek. Jak co tydzień przyjechaliśmy, by pobrać próbki wody. Jeszcze podczas poprzednich badań wszystko było w porządku - mówi Andrzej Górny, geolog z Akademii Górniczo-Hutniczej i speleolog od lat badający rozciągający się pod Skałkami Twardowskiego system tzw. próżni. O takiej możliwości pisaliśmy w „DP” już w lipcu, przy okazji prezentacji prowadzonych na Krzemionkach Zakrzowskich badań. Nadeszły pierwsze mrozy i przewidywania speleologów spełniły się. Woda nasączająca wapienną skałę zamarała, rozsądając wciąż pękający strop. Jaskinia Jasna, jako jedyna w systemie, zasysa zimne powietrze, co przyspiesza zamarzanie wody. W dodatku, w grocie, powstałej w sposób naturalny, wydobywano przed laty kamień, co naruszyło strukturę ścian.

Do podobnych obwałowań doszło także (dwukrotnie) w roku ubiegłym. Wtedy spadło zaledwie kilkaset kilogramów gruzu. Nowe zwałowisko liczy (szacunkowo) 10 - 15 ton. Największe bloki skalne przekraczają wielkością dwudrzwiową szafę.

- Jaskinię Jasną chętnie odwiedzają wycieczkowicze. Wejście do niej nie wymaga żadnego wysiłku, to raczej wnęka w ścianie niż typowa jaskinia. Otworu, długiego na jedenaście metrów, wysokiego na sześć, nie da się zamurować. Tuż obok prowadzi szlak spacerowy, za każdym razem znajdujemy w jaskini świe-



Fot. Andrzej Górny

że ślady ludzi, wygaszone ogniska, puszki, butelki. W końcu dojdzie do jakiegoś nieszczęścia - mówi Andrzej Górny.

Na razie spadła jedna ławica wapienia, zwisająca nad lewą częścią jaskini. W każdej chwili może opaść sąsiednia. Za nią pójść kolejne warstwy, wyraźnie oddzielające się już od stropu. Prędzej czy później jaskinia Jasna przestanie istnieć. Na zdjęciach wykonanych w początkach lat 20. widać wyraźnie, że dawniej wejście do jaskini było znacznie mniejsze.

Terenem Skałek Twardowskiego zarządza Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny w Krakowie. - Wszystkie niebezpieczne miejsca na Skałkach, takie jak urwiska czy jaskinie, są oznakowane. Kilka razy w tygodniu teren kontrolują nasi pracownicy. To wszystko co można zrobić, wejścia do grot, zwłaszcza tak dużych jak Jasna, nie da się zagrozić ani zamurować. Zachodzące w jaskiniach procesy krasowe są

w pełni naturalne - mówi Janusz Witkiewicz, zastępca dyrektora Fundacji ds. leśnych. Dyrektor deklaruje, że w związku z nowymi obwałami i groźbą kolejnych, już dziś przy jaskini Jasnej pojawią się nowe, wyraźne ostrzeżenia. Turyści pragnący zwiedzić grotę będą wiedzieć, że czynią to na własne ryzyko.

Pełny katalog odkrytych na Skałkach Twardowskiego próżni obejmuje dziewięć pozycji; są to: jaskinia Jasna nad Wisłą, jaskinia Wywiew, schronisko z Kulkami, jaskinia Niska, jaskinia Pod Nyżą, jaskinia Twardowskiego, schronisko Okienko Zbójnickie, jaskinia Wiślana w Księżej Górze oraz schronisko w Puchowicach. Największa i najciekawsza z nich to grotka Twardowskiego, licząca w sumie około 300 metrów, z wielką, dostępną dla wszystkich salą wejściową o długości 30 metrów, szerokości 10 i wysokości 2 - 4 m.

WŁODZIMIERZ JURASZ

Notujemy

■ ZNIKNEŁY DRZWI.

Z jednego z bloków mieszkalnych przy ulicy Korabnickiej w Skawinie złodzieje ukradli... drzwi wejściowe na klatkę schodową. Drzwi - jak ocenił Zakład Gospodarki Komunalnej (któremu podlega budynek) - były warte tysiąc złotych. (jś)

■ POMOGLI SOBIE.

Do mieszkania przy ulicy Chopina w Krakowie zapukali dwaj mężczyźni, którzy powiedzieli, że są pracownikami opieki społecznej i zaferowali swoją pomoc w staraniach o uzyskanie świadczeń. Oszuści odwrócili uwagę kobiety, która była w mieszkaniu, a następnie ukradli komputer, notes elektroniczny i pieniądze. Właściciele mieszkania oszacowali straty na ponad 8 tysięcy złotych. (jś)

■ POROZUMIENIE NIE

CHCE KOMENDANTA.

Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, które zrzesza przedstawicieli ok. 20 organizacji, złożyło wniosek w sprawie odwołania komendanta wojewódzkiego krakowskiej policji. Zdaniem członków organizacji - komendant „poświadczył nieprawdę w sprawie udzielanej ochrony prowokatorom z SdRP podczas obchodów świąt 3 Maja i 11 Listopada w Krakowie”. Dodano, że policja ochrania w czasie manifestacji lewicę i w ten sposób pozbawia ochrony inne ugrupowania, co m.in. ostatnio „doprowadziło do dezorganizacji pochodu z okazji 11 Listopada”. Komendant wojewódzki już sam wcześniej zwrócił się do komendanta głównego policji z prośbą o zbadanie, czy policja działała zgodnie z prawem. (jś)

Z kroniki wypadków

Około godziny 18.10, na ulicy Zakopiańskiej, doszło do zderzenia dwóch samochodów. Wskutek wypadku ranna została jedna osoba. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 105 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w 7 wypadkach, 25 kolizjach i zatrzymała dwóch nietrzeźwych kierowców. (BAR)

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
0501-449-629
TANIEJ 40%

TELE TAXI
TELEFON
96-26
0501-44-96-26
U NAS TANIEJ

Niebezpieczne rozjazdy

Tylko w kilku miejscach w Krakowie są urządzenia uniemożliwiające przypadkowe przestawienie się zwrotnic pod jadącym tramwajem

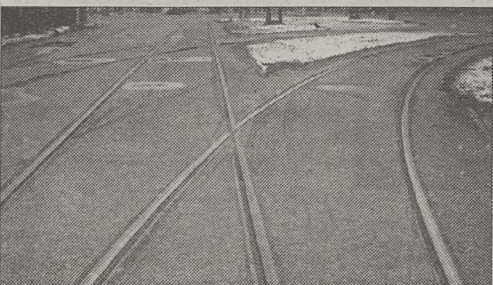
Jeszcze przed końcem roku mają zostać zamontowane tzw. napędowe zwrotnice na rozjeździe w rejonie Wzgórz Krzesławickich i ulicy Łowińskiego. - Jest to napęd nowej generacji - uniemożliwiający przypadkowe przestawienie się zwrotnicy pod przejeżdżającym wagonem tramwajowym - co było powodem wykolejenia się taboru - mówi Piotr Kurnyta z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa. Przypadki takiego wykolejenia odnotowano m.in.: w rejonie Poczty Głównej, na ulicy św. Gertrudy, na ulicy Lubicz, Długiej itd. Bywało, że pierwszy wagonjechał (prawidłowo) np. w prawo, natomiast drugi prosto, gdyż nastąpiło samoczynne przestawienie się zwrotnicy. Są to sytuacje bardzo niebez-

pieczne, gdyż grożą zderzeniem z samochodami, a nawet wywróceniem się wagonu.

Tego typu napęd zwrotnic zamontowany został dotychczas jedynie na rondzie Kocmyrzowskim, w Borku Fałęckim, na jednej zwrotnicy na rondzie Czyżyńskim, kończy się instalacje urządzenia na zwrotnicy przy ul. Srebrnych Orłów. - Staramy się to zrobić przy okazji remontów i to tam, gdzie ruch jest stosunkowo duży - mówi Piotr Kurnyta. Urządzenia byłyby potrzebne praktycznie na każdym skrzyżowaniu, ale są kosztowne i na razie zmiana w całym mieście nie jest możliwa.

- W większości przejeżdżamy przez skrzyżowania, na których stosowane są stare urządzenia, które nie mają zabezpieczeń uniemożliwiających nagłe przestawienie zwrotnicy, gdy tramwaj właśnie przejeżdża. Mnie się to jeszcze nie przydarzyło, ale kolega wypadł tak kiedyś z torów na skrzyżowaniu ulic Lubicz i Rakowickiej. A wagon waży przecież wiele ton i ta bezwładna masa może uderzyć w przechodniów, w samochody lub znaleźć się na linii jazdy jakiegoś pojazdu - mówi motorniczy MPK.

- Mamy program wyposażenia sieci tramwajowej w tzw. zwrotnice ryglowane, bezpieczne dla przejeżdżającego taboru oraz dla podróżnych. A bezpieczeństwo jest chyba najważniejsze. Wszystko zależy jednak od funduszy - mówi Piotr Kurnyta. (J.ŚW)



Działanie na kredyt

Oddział zostanie otwarty, kiedy tylko znajdą się na to fundusze...

Krakowski Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera z trudem wiąże koniec z końcem: z powodu zadłużenia nie może regulować bieżących płatności i niektórzy dostawcy odmawiają szpitalowi świadczenia usług na kredyt. Długi szpitala spowodowane są tym, że budżet określany był przez wojewodę na podstawie wydatków z roku poprzedniego. Kiedy w szpitalu otwarto nowe oddziały, podważając liczbę łóżek szpitalnych, nie poszło za tym powiększenie budżetu. Placówka wpadła w długi, ale wojewoda zgodził się na jej dalszą działalność, obiecując, że w końcu tego roku zostanie odłużona. Szpital szuka też własnych oszczędności, poprzez skrócenie czasu pobytu pacjenta czy zmniejszenie kosztów eksploatacji budynku.

Kłopoty z finansami spowodowane są także tym, że kliniki uniwersyteckie działające przy szpitalu mają wobec niego zobowiązania - niestety, uczelnia prosi o cierpliwość, bo także nie ma

środków na spłatę długów. Odzyskanie tych pieniędzy jest warunkiem, by w szpitalu został uruchomiony, długo oczekiwany zarobkowy personel, jak i potencjalne pacjentki, oddział ginekologiczno-położniczy.

Szpital im. Rydygiera był budowany jako placówka całonocowa, mająca obsłużyć pacjenta „od stóp do głów”; jest to bardzo istotne, by w szpitalu byli lekarze wszystkich specjalności - kiedy przywozi się ofiarę wypadku, w czasie jednego zabiegu mogą wykonać swoją pracę: ortopeda, okulista, laryngolog czy chirurg. Jeśli lekarze wszystkich potrzebnych specjalności są na miejscu, pacjent nie musi być przewożony do innych ośrodków. Kilka razy w ciągu miesiąca szpital pełni ostry dyżur dla całego Krakowa, więc powinno w nim istnieć także zaplecze ginekologiczno-położnicze dla pacjentek. Dyrektor szpitala Andrzej Hydzyk uzyskał zapewnienie lekarza wojewódzkiego, że oddział zostanie otwarty, kiedy tylko znajdą się na to

fundusze. Oddział ten został włączony do oferty, przedstawionej Kasie Chorych.

Oferta Szpitala im. L. Rydygiera, przygotowana dla Kasy Chorych, jest bardzo różnorodna: placówka oferuje - na tle innych ośrodków krakowskich - komfortowe warunki leczenia: małe sale, łazienki, klimatyzację. Szpital wyposażony jest w wysokiej klasy sprzęt, a dzięki świetnie wyszkolonemu personelowi może prowadzić wiele specjalistycznych zabiegów medycznych. Są wśród nich np.: operacje odwarstwienia siatkówki, chemioterapia, leczenie oparzeń, hodowla skóry, toksykologia czy chirurgia szczękowa. Nic więc dziwnego, że pracownicy szpitala są przekonani, że żaden z oddziałów nie będzie w nowym roku, po wejściu reformy służby zdrowia, zagrożony likwidacją. Obecnie w placówce pracuje około 1800 osób, w tym 204 lekarzy, 646 pielęgniarek i 92 techników medycznych.

(WT)

Do wyboru - z AWS

Pierwsze posiedzenie najważniejszej komisji Rady Miasta - Budżetowej - poprowadził sam przewodniczący rady Stanisław Handzlik - w asyście dwóch swoich zastępców. Jedynym kandydatem do przewodzenia tej komisji był, zgłoszony przez AWS, Andrzej Wysocki. W tajnym głosowaniu otrzymał on 15 głosów poparcia, 1 przeciwny, 5 radnych wstrzymało się od głosu. Również jeden kandydat - Stanisław Biszytka z klubu UW, UPR - ubiegał się o funkcję wiceprzewodniczącego komisji. Za tą kandydaturą opowiedziało się 20 radnych (jeden na kartce domalował serduszko), jedna osoba wstrzymała się od głosu. Posiedzenie zakończyło się prośbą członka komisji spoza rady o umożliwienie mu parkowania na placu przed magistratem.

Spośród dwóch kandydatur trzeba było za to wybierać przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. AWS zgłosił Wojciecha Obtulowicza, zaś UW, UPR - Krzysztofa Görlicha, który przyznał, że zdaje sobie sprawę z przegranej. Rzeczywiście w tajnym głosowaniu (na poprzedniej komisji była mała, drewniana urna, tym razem urnę zastępowało kartonowe pudełko) za kandydatem AWS opowiedziało się 16 radnych, za kandydatem UW, UPR - 6. Na wiceprzewodniczącego komisji ponownie został zgłoszony radny Görlich, ale klub SLD zgłosił także Stanisława Wasikę. Radni AWS zażądali przerwy i po 7 minutach wrócili na salę. K. Görlich otrzymał 12 głosów, S. Wasik - 6, 1 głos był nieważny, w 3 przypadkach nie dokonano wyboru kandydata. Taką decyzją była sprzeczna z wcześniejszymi ustaleniami klubu AWS, który funkcję w tej komisji zarezerwował dla radnego SLD (jak nam powiedziano, może się okazać, że UW i UPR nie otrzyma funkcji w innej komisji).

Wybory przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji potrwały dzisiaj do późnych godzin wieczornych, ostateczne zatwierdzenie wybranych nastąpi na najbliższej sesji RM. Wiadomo już, że wszystkim komisjom będą przewodzili radni AWS, również ten klub chce wziąć dla siebie funkcje 6 wiceprzewodniczących, pozostali wiceprzewodniczący mogą być z opozycji.

(GEG)

Nie tylko diagnozy

23 proc. ośmiolatków ma poważne trudności z nauką czytania i pisania

Mszą św., odprawioną w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w intencji pracowników i podopiecznych, rozpoczęły się wczoraj uroczystości 40-lecia istnienia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 im. J. Korczaka. Dzisiaj, o godz. 10, uroczystości jubileuszowe rozpoczyna się w auli Zespołu Szkół Muzycznych na os. Centrum E 2, dwie godziny później przewidziano spotkanie w siedzibie poradni na os. Szkolnym 27.

PPP nr 4 powstała w roku 1958 z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Początkowo działała w 3 pomieszczeniach na os. Stalowym, zajmowała się problemami adaptacji przyjeżdżających rodzin i kłopotami wychowawczymi. Już na samym początku działalności poradnia dostrzegała problemy dzieci upośledzonych w rozwoju umysłowym, tworząc pierwsze klasy specjalne i załączek zespołu szkół specjalnych. W latach 60. skupiono się na zaniedbaniach wychowawczych dzieci i młodzieży, tworząc świetlice obserwacyjno-terapeutyczne. Na początku lat 70. rozpoczęto pracę z dziećmi, mającymi trudności w mówieniu i dotkniętymi dysleksją, opieką objęto także młodzież szkół średnich. Obecnie PPP nr 4 ma

pod swoją opieką 40 przedszkoli, 40 szkół podstawowych i 20 średnich z terenu Nowej Huty, czyli ok. 45 tys. dzieci i młodzieży. Poradnia zatrudnia 45 osób (35 psychologów, 6 pedagogów i 4 logopedów), każde zwiększenie zatrudnienia nie zaspokoiłoby potrzeb w zakresie pomocy. - Staramy się nie tylko stawiać diagnozy, ale także działać profilaktycznie - powiedziała nam Elżbieta Piwowarska, dyrektor poradni. - Takim działaniem jest na przykład powstanie zespołu ds. profilaktyki uzależnień. Zapotrzebowanie na naszą działalność stale rośnie - z jednej strony jest to skutek większej świadomości rodziców co do możliwości i potrzeb, z drugiej zaś - uczniowie mają coraz większe trudności w nauce, są bardziej agresywni, mają więcej zaburzeń emocjonalnych. Większe problemy wychowawcze i psychologiczne dzieci i młodzieży są chyba związane z przemianami ustrojowymi i coraz większymi wymaganiami szkół.

Według ubiegłorocznych badań sondażowych, przeprowadzonych przez poradnię wśród uczniów klas pierwszych podstawówek, aż 23 proc. 8-latków ma poważne trudności w nauce czytania i pisania.

(GEG)

**NOWA PREMIERA WALTA DISNEYA!!
CHIŃSKA LEGENDA O WALECZNEJ DZIEWCZYNIE.**



MULAN

20.11.98 piątek, godz. 17.00

Klub sileski CZYTELNIA DZIENNIK POLSKI

Dla Członków Klubu mamy 30 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj w godz. 13.00 do 13.15 pod nr tel. 422-13-73.

Warto wiedzieć i skorzystać...

TEATR KTO ogłasza nabor do zespołu aktorskiego i technicznego. Informacje: tel. 633-89-47 (w godz. 11 - 16). Spotkanie dziś o godz. 16 w siedzibie teatru przy ul. Gzmyszków 8.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 koncert Karen Edwards i grupy Jacek Śmietana Trio.

W GMACHU GŁÓWNYM MUZEUM NARODOWEGO (al. 3 Maja 1) - dziś o godz. 12 otwarcie wystawy Teodora Awentowicza. Wystawa czynna do 10 stycznia.

W KLUBIE „ROTUNDA” (ul. Oleandry 1) - dziś o godz. 18 koncert zespołu Acid Drinkers. O godz. 21 Rockoteka (pierwsze 20 osób wstęp wolny).

W „KLUBIE POD REKĄ” (pl. Matejki 4) - dziś o godz. 17 otwarta zostanie wystawa malarstwa Małgorzaty Wielek-Mandrela, studentki Wydziału Malarstwa ASP. O godz. 19 koncert zespołu „Światliki” oraz akcja artystyczna Rafała Bujnowskiego.

W KLUBIE „KUŹNIA” (os. Złotego Wieku 14) - dziś o godz. 18.30 recital piosenki autorskiej Marii Lamers.

„CHIMERA 2” (ul. Gołębia 2) - dziś o godz. 20 wystąpi zespół „Muzykanci” i „Zumba”. W programie tańce polskie, żydowskie, bałkańskie, cygańskie i gruzińskie. 22 bm. o godz. 20.30 do tańca i słuchania gra zespół The Blue Veins Band (z Paulem Rimple).

PROMOCJA MONOGRAFICZNEGO NUMERU „Dekady Literackiej”, poświęconego literaturze ukraińskiej, dziś o godz. 19.30 w siedzibie SPP przy ul. Kanoniczej 7.

W GALERII „M” (os. Złotego Wieku 14) - dziś o godz. 18 otwarcie wystawy malarstwa i grafiki Agnieszki Drzał.

OTWARCIE WYSTAWY ekslibrisów i grafiki Małgorzaty Stanielewicz - 21 bm. o godz. 12 w DK „Podgórze” przy ul. Krasińskiego 18/20. Wystawa czynna do 31 grudnia.

W GALERII KRAKOWSKIEGO KLUBU KOLEKCJONERÓW (ul. Śtefanickiego 13) 22 listopada o godz. 10 odbędzie się aukcja kolekcjonerska. Wystawa przedaukcyjna czynna jest do 20 listopada, w godz. 9 - 13.

W MŁODZIEŻOWYM DOMU KULTURY im. K.I. Gałczyńskiego (ul. Beskidzka 30) - 21 bm. o godz. 10 „Potyczki rodzinne w konkursach, zabawach i grach”. MDK zaprasza całe rodziny.

W BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) - dziś o godz. 21 koncert „No Way” (cover rock and rolla). 21 bm. o godz. 21 wystąpi Tadeusz Pociężyński & Klinika Blues Session (standard bluesowe).

BILETY NA SPOTKANIE CLIVE'A HARRISA z chorymi będą wydawane 21 bm. o godz. 14 w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży przy ul. Wietora 15. Leczenie odbędzie się 29 bm.

STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY przy ul. Wietora 15 organizuje warsztaty tańca żydowskiego. Pierwsze spotkanie w synagodze Poppera przy ul. Szerokiej 16 - 22 bm. Zgłoszenia tel. 656-01-54 w. 17.

ZJAZD ABSOLWENTÓW POMATURALNEJ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE odbędzie się w dniach 27 - 29 listopada br. Informacji udziela Marek Morawski - Hotel Francuski w Krakowie, tel. 422-51-22 lub 422-62-70.

KONCERT CAPELLI CRA-COVIENSIS planowany na godz. 19.00 - 22 listopada (w sali Filharmonii Krakowskiej) został odwołany.

Wysepki - przy okazji

W niedzielę, po ponad 2 miesiącach, przywrócony zostanie ruch na rondzie Kocmyrzowskim

W niedzielę zostanie przywrócony ruch w rejonie ronda Kocmyrzowskiego. Tramwaje mogłyby ruszyć już jutro, ale pogoda opóźniła nieco prace na wiadukcie na ul. Mikołajczyka, gdzie prowadzono roboty korzystając z zamkniętego runda i zdemontowano tam tor. Przebudowa ronda trwała od początku września.

Samo rondo, którego stan techniczny określano jako katastrofalny (było „całkowicie wyeksploatowane”), jest już gotowe. Nowa jest podbudowa, podkłady, szyny. Prace objęły ponad 1400 metrów pojedynczego toru, w tym 650 metrów samych rozjazdów. Przy okazji przebudowano cztery przejazdy przez torowisko i wybudowano nowe wysepki tramwajowe na trzech kierunkach (na ul. Andersa zrobiono to już w ubiegłym roku).

Zdaniem przedstawicieli Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa - przebudowa, która trwała nieco ponad dwa miesiące, „prowadzona była w dobrym, europejskim tempie i wykonana w europejskim standardzie”. Niedawno w Krakowie gościli bowiem przedstawiciele

firm, które zajmują się podobnymi pracami i - jak nam podano - byli zaskoczeni tym, że tak poważne remonty (także pętle w Borku Fałęckim) robione są w stosunkowo krótkim okresie.

Przy okazji prac przy rondzie Kocmyrzowskim naprawiano także (korzystając z wstrzymania jazdy tramwajów) torowisko na ulicy Srebrnych Orłów. W tym roku nie przewiduje się już jednak żadnych remontów torowisk tramwajowych. Ponieważ nie został jeszcze przyjęty przyszłoroczny budżet Krakowa - nie jest znany zakres przyjętych do realizacji prac. Wiadomo jedynie, iż konieczne są środki na przebudowę torowiska na ulicy Diebla, po którym strach już jeździć; nie było ono remontowane od około 25 lat.

W związku z otwarciem w niedzielę ronda - tego dnia wznowiona zostanie jazda tramwajów - 10, 25, 26 i 40 - do osiedla Piastów oraz 1, 16, 20 i 23 - do Mistrzejowic. Autobusy 439 ponownie będą jeździły do al. Przyjaźni, znikną natomiast zastępcze linie autobusowe (308, 309) oraz tramwajowe (32, 35 i 36).

(J.ŚW)

Ucierpieli sąsiedzi

Od podpalonego peugeota zajęły się 2 fiaty



Fot. Anna Kaczmarsz

Około godziny 2 w nocy ze środy na czwartek mieszkańcy ulicy św. Sebastiana zauważyli płomienie wydobywające się z zaparkowanego tam peugeota. Wezwana przez jednego z lokatorów straż pożarna zdusiła płomienie i zapobiegła dalszemu rozprzestrzenieniu się ognia na kolejne pojazdy, które stały blisko siebie.

Nie udało się jednak ochronić wszystkich samochodów i ogień zniszczył częściowo boki fiata 126p oraz fiata 125p, które stały z obu stron płonącego peugeota (w nim splonęło wnętrze). Straty oszacowane zostały wstępnie na ponad 12 tysięcy złotych. Z pierwszych ustaleń wynika, iż przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie. (J.ŚW)

Ceny, podatki, akcje, podłączenia

Pierwsze projekty

Zarząd Miasta przygotował pierwsze projekty uchwał Rady Miasta. W pierwszej kolejności radni zajmą się pakietem uchwał obojętnych, dotyczących ustalenia cen za usługi komunalne, stawek podatku od nieruchomości, środków transportu i posiadania psów oraz stawek czynszu regulowanego. Dyskusja nad tymi sprawami będzie wstępem do debaty nad przyszłorocznym budżetem, którego projekt ZM przedstawi radnym przed 10 grudnia.

Radni będą mogli rozstrzygnąć także kilka innych spraw.

(GEG)

Turniej tańca towarzyskiego

200 par na parkiecie

Miłośnicy samby, jive'a, walca i tanga z przyjemnością wybi...

Organizatorem sobotniej imprezy jest Szkoła Tańca „As”

(GEG)

IX Giełda Mineralów...

Kamień na szczęście

Wśród hobbyistycznych imprez krakowskich poczesne

W dniach 21 - 22 listopada, w godz. 9 - 18, hali TS „Wisła”

i roślin. 50 wystawców będzie oferowało na swoich stoiskach

(TZ)

Na 80. rocznicę obrony Lwowa

Cracovia Leopoldis

80 lat temu, w dniach od 1 do 22 listopada 1918 roku,

poświęcony obronie miasta i walce o wolność. O „Legendzie

Dokąd po szkole?

■ STUDIO TAŃCA I BALE-TU przy Radzie Wojewódzkiej

■ ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „KRAKOWIACY” przyjmuje

■ SZKOŁKA NARCIARSKA I SNOWBOARDOWA „ELITA”

■ STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień.

■ MDK „DOM HARCERZA” (ul. Lotnicza 1,

■ DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18,

■ KLUB KRAKOWSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO

■ KRAKOWSKI KLUB SZERMIERZY

Informator Medyczny

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA MEDYCYNA PRODUKCJA HANDEL USŁUGI

WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropiółki,

ABC LEKARZY wizyty internistów, + EKG,

ABC PEDIATRII, doświadczeni specjali-

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały

CHOROBY dzieci - specjalista L4: 267-

CHOROBY dzieci - doktor medycyny,

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie,

EKG, wizyty specjalistyczne. 411-28-79.

INTERNISTA Ewa Pleszyńska. 632-92-

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.

LOGOPEDA. 012/655-61-69.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. Tel.

MASAŻ, rehabilitacja. /012/ 422-86-35

MASAŻ, magnetoterapia. 012/633-62-

MASAŻ, limfatyczny. 0602-35-06-27.

OKULIŚCI. (012) 266-47-19, (090) 392-

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4,

PEDIATRA wizyty domowe, L4, 7 dni w

PEDIATRA - specjaliści. 658-76-98.

PEDIATRA. (012) 643-45-63.

PEDIATRA. (012) 644-76-78

PEDIATRA. 648-78-41, 0603-245-765

PEDIACARE, wizyty pediatry. (012) 422-

PEDIATRA, wizyty domowe. (012) 633-

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72

SPECJALISTA chirurg naczyntowy. Dop-

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu. (012)

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49.

PIELĘGNIARKA. 643-73-49.

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARKI 0601-46-33-20, 425-78-

PIELĘGNIARKA, doświadczenie pedia-

ZASTRZYKI, bańki, analizy. 648-95-33,

ZASTRZYKI. (012) 267-32-62.

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

MAXI-MED wizyty domowe

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

MEDICUS

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

WIZYTY DOMOWE

„LEKARZ” 658-49-59

FALCK badania analityczne



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekie-

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczula-

ANOREKSJA - bulimia. /012/423-20-58, 0602-

ALKOHOLIZM, nerwice - hipnoza, 421-62-01.

A. GINEKOLOGIA, najtaniej. 090-367-503, 0601-

CHIRURGIA (012) 658-24-14

DLA PAŃ - odchudzanie, siłownia, sauna,

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak,

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 413-79-07.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY,

GABINET leczenia schorzeń: internistycznych,

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie),

GINEKOLOGIA, i położnictwo codziennie, dr n.

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94

GINEKOLOG. 090-65-79-75

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalista Li-

GINEKOLOGIA i położnictwo. (012) 658-24-14

GINEKOLOGIA tania. 090-690-482.

GINEKOLOGIA. 0601-867-539.

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027.

„HIPOKRATES” USG urolog. Pomorska /01/

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Le-

„KTSM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Starowiś-

LOGOPEDA certyfikowany. (012) 421-07-86.

LARYNGOLOG: leczenie nawracających zapaleń

MAGNETOTERAPIA (MRS). (0-12) 656-48-82,

MASAŻ leczniczy, wyszczuplający. 012/421-07-

NEUROLOG (012) 633-03-96.

NEUROLOG dziecięcy (012) 633-03-96.

OKULISTYKA - wizyty. Szylingta 24, 266-55-46.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

PSYCHIATRA dziecięcy (012) 633-03-96.

PSYCHOLOG Bogumiła Cichowicz. (012) 415-11-

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska -

PSYCHOTERAPIA nerwic, mgr Agnieszka Kurek.

PSYCHOLOG dzieci, dorośli. (012) 633-03-96.

PSYCHOLOG psychoterapeuta Jadwiga Litwin.

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. 012/425-

REHABILITACJA, masaż. 012/636-55-42.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny.

SEKSUOLOG. (012) 423-20-58, 0602-615-260.

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia,

WYKONUJEMY badania z próbki włosów, tel.

PARADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7

Artpol AGENCJA KONCERTOWA zaprasza na spektakl kabaretowy „Odrobina męczyzny”

W kolejnych programach telewizyjnych z cyklu PEŁNA KULTURA

23 listopada 1998 r., godz. 19.30, Teatr im. Słowackiego

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12

GABINET LEKARSKI LEZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Kasprzowska 3/1

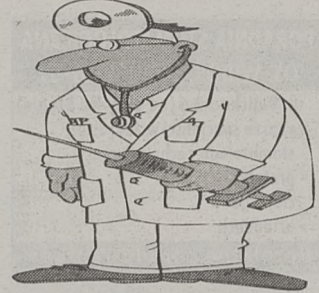
ABONAMED PRYWATNA DOMOWA OPIEKA LEKARSKA Tel. 643-02-05

USG SOPHIA jama brzuszna, piersi, tarczycza i inne

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA "CERMED"

OL MED 624-36-15 422-90-29 ul. Pawia 9 (9-19)

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Medicina®



DELTA - INTERLAB KRAKÓW, Basztowa 24

Ośrodek Medyczny "OSTEOMED" ul. Kazimierza Wielkiego 57

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 26 b

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG

CHIRURG: leczenie żylaków, pajęczek, hemoroidów

MEDICINA "CERMED" ul. Barska 12

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK

ORT TRA Gabinet Ortopedyczno-Urazowy

EEG EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE

APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

CHOROBY SKORY metoda tradycyjna, laseroterapia

UNIwersyteckie Centrum Diagnostyczno-Lecnicze

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10

PRACOWNIA ANALITYCZNA Pn-pt 6:30-9:30

ZESPÓŁ UZDROWISK KRAKOWSKICH oferuje kuracje balneologiczne

APARATY SŁUCHOWE wysoka jakość - niskie ceny

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM

KARDIODENT ul. Królewska 56/2

Z Szpitala Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum

KRAKÓW, ul. Grzegorzewska 14 tel. 423-12-42

AR MEDICA ul. Warszawska 17

CMm KRAKÓW, ul. Mazowiecka 4-6

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

AR MEDICA KRAKÓW, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67

Ogłoszenia ekspresowe

NOWE mieszkania jednopokojowe 41 m², dwupokojowe 51 m², Czyżyny sprzeda „Bonus” /012/422-42-89. 588098

NOWE trzypokojowe do wynajęcia. /012/645-58-30. 588395

ODSTĄPIĘ lokal. /012/643-30-81. 587715

OKAZJA. Pomieszczenia 361 m², 269 m², handlowe, salony sprzedaży, biura, przyziemie, Hotel Forum. /012/266-91-22. 587571

POKÓJ do wynajęcia. /012/647-65-47. 588007

POKÓJ dziewczętom. /012/411-44-19. 167178

POKÓJ z kuchnią, do wynajęcia. /012/647-85-92. 587721

POKÓJ z kuchnią wynajmę. Tel. /012/643-03-97. 167121

POSZUKUJEMY lokali użytkowych 100 - 400 m². /012/422-86-17. 588344

POSZUKUJEMY mieszkań, lokali. /012/413-78-69. 587898

POSZUKUJĘ do wynajęcia domku, niedrogo, okolice: Grębałów, Mogiła, Zesławice. 0602-69-33-14. 588520

POSZUKUJĘ jednopokojowego, garsoniery. /012/266-06-13. 588437

POSZUKUJĘ lokalu na biuro, Kraków lub Nowa Huta, do 40 m². Pośrednictwa wykluczone. 0601-962-947, 0601-962-826. 588410

PRALNICZE kompletne urządzenia 2-letnie sprzedam. Możliwość wynajmu lokalu, centrum. /012/285-85-89 po 16.00. 588519

PRZYJMĘ współlokatorkę do pokoju. /012/644-11-75. 587889

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 56,5 m² (telefon, Nowa Huta) nowe budownictwo, cegła. /012/645-64-32 po 16.00. 588400

SPRZEDAM pokój z kuchnią (centrum). /012/649-29-37. 167266

SPRZEDAMY duże mieszkania w centrum. Tel. /012/266-54-52. 588049

SPRZEDAMY działki komercyjne i pod budownictwo jedno- i wielorodzinne. Tel. /012/266-54-52. 588066

SPRZEDAMY garsoniery: Rusznikarska, Oraczy, Komandosów, Armii Krajowej. Tel. /012/266-54-52. 588023

SPRZEDAMY M-2, Kościuszkowców, Plater, Gurgacza, Strzelców, Lea, M-3, Cegielniana, Strzelców, Dąbie, Tatarska, Metalowców. Tel. /012/266-54-52. 588036

TRZYPOKOJOWE, 98 m², centrum, sprzedam. 090-383-031. 587069

TRZYPOKOJOWE do wynajęcia. /012/649-59-33. 588657

TRZYPOKOJOWE, Olsza, wynajmiemy. /012/266-46-94. 587907

TRZYPOKOJOWE, telefon, centrum do wynajęcia. /012/421-09-32. 587949

WIELICZKA - nowy lokal handlowy 300 m² wynajmę lub sprzedam. /012/41-17-946 po 19. 588180

WYNAJEM. /012/413-78-69. 587896

WYNAJMĘ pokoje, Widok. /012/637-15-30. 588185

WYNAJMOWANIE. /012/422-55-00. 588025

Nieruchomości

38 m² (Krowodrza), sprzeda właściciel. /012/425-25-46. 167097

BIEŻANÓW (surowy, zamknięty) 11 arów, sprzedamy. /012/422-42-89. 587309

BLIŹNIAK, Wola Justowska, 200 m², sprzedamy. /012/422-42-89. 587312

DZIAŁKĘ budowlaną 20 arów, trasa Gdów - Bochnia, sprzedam. /014/61-270-67. 588650

KOMFORTOWY całoroczny domek nad jeziorem sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Krakowie. /014/61-270-67 wieczorem. 588652

OKAZJA! Zamienię nowy dom w Kazimierzy Małej na mieszkanie własnościowe w Krakowie lub sprzedam. /0501-33-23-61. 587983

SPRZEDAM dom w zabudowie bliźniaczej przy Bloninach. 0602-53-83-68. 588213

SPRZEDAM działkę, Marszowiec. /012/415-49-75 wieczorem. 587671

INTYMNE ATRAKCYJNE MIESZKANIA

Ulica Gwiazdista i Obozowa.
Cena stała za m².
BUDOWA ROZPOCZĘTA
Tel. 266-54-48
Firma „SOBOLA” 4762kg

SPRZEDAM działkę rolną 3,50 ha (możliwość zabudowy). /012/412-16-86. 588616

SWOSZOWICE, dom do wykończenia tanio sprzedam. /012/423-18-52 wieczorem. 587800

WILLE stylową lub piętro kupię. /012 429-66-88 588262

Zguby

ZAGINEŁA brązowa, długowłosa jamniczka „Ofra” na trasie tramwajowej z Bieżanowa. Wysoka nagroda za odnalezienie. /012/658-70-18. 167054

Usługi

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów. /012/647-82-72. 588607

CYKLINOWANIE, układanie. /0501-463-613. 167071

CZYSZCZENIE dywanów. /012/647-86-05. 588404

ELEKTRYK. /012/657-76-44. 587807

FLIZIARSTWO, hydraulika, elektroinstalacje. /012/ 283-12-32. 588331

FLIZOWANIE. /012/649-15-20. 588568

FLIZOWANIE ekspresowo, hydraulika. /012/414-25-94. 588426

FLIZOWANIE, hydraulika. /012/656-33-68. 588559

FLIZOWANIE, reeipsy, malowanie. /012/647-82-53. 588499

FLIZOWANIE, remonty, praktyka Niemcy. /012/658-72-76. 588557

MALOWANIE. /012/647-10-37. 588491

MALOWANIE. /012/657-38-02. 588496

MALOWANIE, gładź. /012/649-15-20. 588570

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. /012/425-70-26. 588483

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. /012/649-85-36. 588542

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/412-89-56. 587813

NAPRAWA telewizorów. /012/633-51-17, 0602-28-35-70. 588346

Praktyk ogrodnik

• **ogrody i wnętrza**
(projekt i wykonawstwo)
• **dekoracje okolicznościowe**
• **ścinka drzew**
Tanio, solidnie.
Tel. 0601-94-57-94.

OKNA uszczelniam. /012/645-17-80. 587972

ROLETY, markizy, żaluzje - Roll-Tech. /012/413-75-80. 588514

SUCHE tynki, adaptacja poddaszy, malowanie, flizowanie. /014/ 612-63-92. 587736

TRANSPORT 8 - 20 ton, 32 europalety, 70 m³. /012/415-40-75, 0601-43-14-64. 587944

TYNKI tanio. /012/657-15-57. 588577

ŻALUZJE - Wieliczka. /012/278-58-15. 587716

Usługi budowlane

ADAPTACJA poddasza. /012/425-33-24. 587582

ADAPTACJE, remonty, suche tynki. /012/412-37-09, 0603-202-932. 588387

FIRMA przyjmie wykonawstwo, remonty, stany surowe, dachy, suche tynki, roboty wykończeniowe. /014/68-50-639 wieczorem, 0602-758-453. 588648

FLIZOWANIE, ekspresowo. Tel. /012/423-11-29. 167154

FLLIZOWANIE, remonty. /012/654-94-06. 588428

Dokończenie ogłoszeń ekspresowych na str. 33.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19.11.98 r. przeżywszy lat 77, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła nasza najdroższa Mamusia, Babusia i Prababcia

s t p

STANISŁAWA DROŹDŹ z domu Śreniawska

nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 23.11.98 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pograżeni w głębokim smutku

Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Wnuki, Prawniki i Rodzina

Drogiej Koleżance

Ewie Dębowskiej

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA oraz słowa otuchy po tej bolesnej stracie składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Koleżanki i Koledzy „ARGED” Spółdzielni Handlowej w Krakowie

Mgr Sylwii Wallis - Korzeniowskiej

i Jej Mężowi

mgr. Markowi Korzeniowskiemu

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci TEŚCIA i OJCA. Droga Sylwio i Marku - jesteśmy z Wami w tych trudnych chwilach.

Koleżanki i Koledzy z Kliny English Courses

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci prof. dr.

BRONISŁAWA OYRZANOWSKIEGO

prosimy o chwilę wspomnień i zadumy. Msza św. odprowadzona zostanie w Bazylice Mariackiej w dniu 25 listopada (środa) o godz. 18.30 przy ołtarzu Zwiastowania NMP

Żona, Córka i Wnuk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 listopada 1998 r. zmarła w wieku 80 lat

HELENA SZYSZKA z d. Poradzisz

najukochańsza Mamusia, Babcia i Siostra. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w piątek, dnia 20 listopada 1998 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pograżeni w smutku

Córki, Zięć, Wnuki, Siostra i Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

s t p

prof. dr. hab. inż. ALEKSANDRY KOSTECKIEJ

uznanego naukowca i pedagoga, wychowawcy wielu pokoleń studentów.

Odszedł od nas człowiek prawy i szlachetny, oddany całym sercem Uczelni.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia

Rektor i Senat Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie

s t p

JÓZEF DOROSZEWSKI

najukochańszy Mąż, Tato, Dziadzius przeżywszy lat 69, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 listopada 1998 r. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 24 listopada 1998 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku i żalu

Żona, Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

s t p

MARIA DOMAŃSKA z domu Chłodnicka

artysta plastyk, ukochana Matka, Teściowa i Babcia, przeżywszy lat 70, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 18 listopada 1998 roku.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprowadzona zostanie w sobotę, dnia 21 listopada 1998 r. o godzinie 14.00, w kościele parafialnym w Gaju koło Krakowa, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają

Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 37, 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę, również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04

cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ, także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

P
raca

Duża firma transportowa
przyjmie
**doświadczonych
kierowców**
z uprawnieniami ADR
do transportu paliw
tel./fax 425-35-61, 425-37-29

LYNKA
Promotional Textiles
WSPANIAŁA OFERTA PRACY

Jeżeli szukasz pracy, w której Twoje umiejętności będą docenione i mogą się rozwijać oraz milej przyjacielskiej atmosfery, przyłącz się do naszego zespołu.

Lynka jest największym w Polsce producentem odzieży dla celów promocyjnych. Ma wśród wielu klientów takie firmy, jak EB, Procter & Gamble i Coca-Cola. Nasza nowoczesna polsko-amerykańska firma produkcyjna zatrudnia około 100 pracowników, nadal się rozwija i zdobywa pierwsze nagrody na prestiżowych międzynarodowych konkursach (Złoty Medal w konkursach zarówno w USA, jak i Europie w 1997 r. i 1998 r.). Młodym, niepalącym, rzetelnym kandydatom proponujemy pracę na stanowisku:

LIGHT PRODUCTION OPERATOR

Jest to doskonała praca dla absolwentów szkół technicznych lub dla kogoś z doświadczeniem w branży tekstylnej. Oczekujemy zaangażowania, odpowiedzialności, możliwości pracy w systemie 2-zmianowym (6.00 - 14.00, 14.00 - 22.00).

Oferujemy znakomite warunki na stanowiskach pracy, nowoczesne oprzyrządowanie, pełne szkolenie, dobre zarobki i stałą pracę w najdynamiczniej rozwijającej się części firmy.

Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o przesłanie listu motywacyjnego oraz c.v. ze zdjęciem do dnia 27.11.1998 r. na adres:
Klaudia Kossowska, LYNKA Promotional Textiles, ul. G. Zapolskiej 38, 30-126 Kraków, tel. 423-83-67.

Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A.
zatrudni
pracownika na stanowisko
**RZECZNIKA
PATENTOWEGO**

Kandydat powinien posiadać uprawnienia państwowe do wykonywania tego zawodu, preferowane wykształcenie prawnicze oraz znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Oferujemy:

- stałą pracę
- możliwość podnoszenia kwalifikacji.

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty z Działem Kadr HTS S.A. (Centr. Adm. HTS S.A. bud. „Z”, pok. nr 14 a) lub telefonicznie: centrala HTS S.A. 644-49-66 wew. 36-32.

MAGAZYNIER

Firma handlowa przyjmie samodzielnego pracownika do prowadzenia magazynu wyrobów gotowych.

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenie średnie
- wiek 30 - 40 lat
- doświadczenie
- prawo jazdy kat. B

Zapewniamy ciekawą pracę i atrakcyjne wynagrodzenie w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Zgłoszenia tel. 636-60-66
piątek 14.00 - 18.00
sobota 9.00 - 13.00

Carrefour

Carrefour to sieć 345 hipermarketów w 17 krajach świata, działająca od 1963 roku. W listopadzie 1997 r. otworzyliśmy hipermarket w Łodzi, we wrześniu tego roku w Warszawie. W związku z planami dynamicznego rozwoju, do nowo otwartego hipermarketu w Krakowie, poszukujemy kandydatów do sektora Produkty Świeże:

- **PIEKARZ**
- **RZEŹNIK**

Oferujemy:

- ciekawą pracę
- konkurencyjne wynagrodzenie
- pakiet szkoleń
- możliwość rozwoju

Mile widziane będą osoby:

- z wykształceniem min. zawodowym
- z miłą prezencją
- dyspozycyjne
- z doświadczeniem zawodowym

Prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy CARREFOUR Polska Spółka z o.o., 30-418 Kraków, ul. Zakopiańska 62, w dniach 24, 25.11.98, w godz. 10.00 - 16.00.

AMPICO LIFE

Jesteśmy dużą firmą ubezpieczeniową, częścią American International Group Inc., jednego z największych konsorcjów finansowych na świecie. W związku z dynamicznym rozwojem naszej firmy poszukujemy osoby do pracy na stanowisku

KEY ACCOUNT MANAGER
w Krakowie

Do obowiązków na tym stanowisku będzie należeć:

- pozyskiwanie klientów instytucjonalnych i kontakty z nimi,
- zarządzanie i koordynacja pracy agentów w regionie,
- budowanie pozytywnego wizerunku firmy.

Wymagamy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku,
- doświadczenia w sprzedaży usług finansowych będzie dodatkowym atutem,
- silnej motywacji wewnętrznej,
- doskonałych zdolności interpersonalnych,
- samodzielności,
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy:

- atrakcyjne i stałe wynagrodzenie,
- znakomite warunki pracy,
- doskonałą atmosferę,
- szkolenia merytoryczne.

Jeżeli jesteś zainteresowany naszą ofertą, prześlij swoje curriculum vitae wraz z listem motywacyjnym i numerem referencyjnym GRK/REG na adres:
Biuro Regionalne Amplico Life
ul. Grodzka 9
31-006 Kraków

Zainteresowanych informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.
Nadanych dokumentów nie zwracamy. Kandydatom gwarantujemy całkowitą dyskrecję.

„OKOCIM Centrum Dystrybucji” Sp. z o.o.,
ul. Makuszyńskiego 28, Kraków 31-752,
zatrudni:

MAGAZYNIERÓW, wymagane doświadczenie i praktyka, **KIEROWCÓW**, wymagane doświadczenie i prawo jazdy kat. B, C, **KSIĘGOWĄ SAMODZIELNĄ**, wymagane prawo jazdy kat. B.

Preferowany wiek kandydatów na ww. stanowiska do 35 lat.
Oferty pisemne prosimy przysłać na adres spółki do 30.11.1998 r.

Firma nowoczesnych
VEGA technologii budowlanych
zatrudni osobę

która będzie odpowiedzialna za rozliczenia z kontrahentami oraz windykację należności.

Oczekujemy:

- wykształcenia min. średniego (preferowane ekonomiczne),
- predyspozycji lub doświadczenia na podobnym stanowisku,
- umiejętności obsługi komputera,
- silnej osobowości i komunikatywności.

Oferty proszę przesyłać:
P.W. "VEGA" Sp. z o.o.
30-702 Kraków, ul. Romanowicza 2
tel./fax 423 65 23, 260 11 10

okna z **ROMSTAN**
PCV
KRAKÓW
ul. Zawia 65,
tel. 262-22-22

Produkujemy okna z PCV w systemie PANORAMA 1000 na okuciach obwiedniowych AUBI 300

RATY

PROMOCJA 7% RABATU

Warunkiem skorzystania z promocji jest złożenie zamówienia do 31.12.98 r.

1200 x 1500 - 437,10 zł
1500 x 1500 - 601,71 zł
900 x 2260 - 469,65 zł

Odbiór okien od 15.01.99 r. ceny netto w PLN

Przedstawiciel handlowy:
MEBROLUX ul. Opolska 12, tel. 637-03-22 wew. 49
ul. Cegielniana 4, tel. 267-25-45

AMPICO LIFE

Polska część American International Group INC (AIG)

W ZWIĄZKU Z CIĄGŁYM ROZWOJEM I ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ REFORMĄ SYSTEMU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH POSZUKUJEMY

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH - SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO

od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia minimum średniego
- dyspozycyjności
- doświadczenia na rynku ubezpieczeniowym mile widziane

W zamian oferujemy:

- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego wynagrodzenie 2.000 zł miesięcznie
- w perspektywie karierę menedżerską

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny do naszych biur:

- ul. Na Zjeździe 13, tel. 656-56-21, 269-11-23
- ul. Starowiślna 15, tel. 421-22-74, 421-98-97
- ul. Pijarska 9, tel. 429-51-12, 429-51-45
- ul. Grodzka 9, tel. 430-24-63, 430-24-83
- Nowy Sącz, ul. Kościuszki 26, tel. (018) 444-26-66, 444-28-48

TEAM MENEDŻERÓW

Od kandydatów oczekujemy:

- pracy w pełnym wymiarze godzin
- doświadczenia lub znakomitych predyspozycji osobowościowych

W zamian oferujemy:

- w okresie praktycznego szkolenia wynagrodzenie 2.000 zł miesięcznie
- udział w szkoleniach międzynarodowych
- możliwość zdobywania kolejnych szczebli kariery menedżerskiej

Kandydatów prosimy o przesyłanie c.v. i listu motywacyjnego na adres
Biura Regionalnego Amplico Life, ul. Grodzka 9, Kraków

Różne

Centrala
Produktów Naftowych „CPN” S.A.
Oddział w Krakowie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót w ramach modernizacji kompleksowej istniejącej stacji paliw CPN nr 579 w Skawinie zgodnie z projektem i pozwoleniem na budowę.

Wszelkich wyjaśnień na temat przetargu i realizacji prac wraz z udostępnieniem dokumentacji technicznej udziela Dział Utrzymania Ruchu i Rozwoju w Krakowie - Olszanicy pod numerem telefonu (012) 637-32-74 lub (012) 636-57-02. Oferty winny zawierać całkowity koszt budowy i termin realizacji oraz informacje i listy referencyjne na temat dotychczasowych realizacji takich obiektów lub stacji paliw.

Termin składania ofert do dnia 30.11.1998 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



JAN RĄCZKA I SYN
NOWA HUTA, os. Piastów 21b

...jak kupić samochód?

...tylko **W PROMOCJI!!!**

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00 - 18.00, SOBOTA - NIEDZIELA 9.00 - 15.00!!!
 DZWOŃ DO NAS: 647-46-70, 648-67-77.

5699K

Sprzedaż

Zakład Elektromechaniki Chłodniczej



Produkcja i sprzedaż

32-721 Stary Wiśnicz 289 tel/fax. 014/ 612 85 62
 32-700 Bochnia, ul. Karosek 55 A tel/fax. 014/ 612 58 88
[http:// www.igloonet.bochnia.pl](http://www.igloonet.bochnia.pl)

Produkujemy:

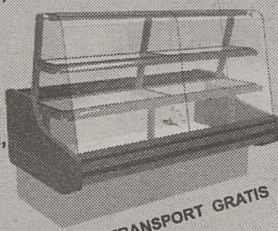
- Witryny (chłodnicze, mroźnicze, cukiernicze, sałatkowe)
- Szafy (chłodnicze, mroźnicze)
- Regały chłodnicze
- Ciągi chłodnicze (na centralnym agregacie)

Polecamy usługi w zakresie:

- Komputerowego projektowania, aranżacji i kompleksowego wyposażenia: supermarketów, sklepów, barów i restauracji.

Zapewniamy:

➤ SERWIS 24h ➤ GWARANCJA 12 MIESIĘCY ➤ MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN



TRANSPORT GRATIS

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”
 – zadzwoń: tel. 422-75-88 w. 153, 135, 143, tel./fax 422-03-32, tel. 411-20-88,
 w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.
 Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim” to ogłoszenie skuteczne!

Stalprodukt-Centrostal

KRAKÓW Sp. z o.o.



**jesienna
 promocja
 wyrobów hutniczych**

oferujemy po obniżonych cenach:

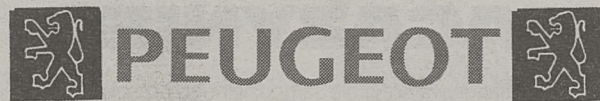
- ☐ blachy czarne, ocynkowane i trapezowe
- ☐ kształtowniki zimno gięte i rury
- ☐ płaskowniki
- ☐ pręty jakościowe i zwykłe
- ☐ regały słupowe i klatkowe

RABATY PRZY HURTOWYCH ZAKUPACH!!!
OPUSTY NA NIEKTÓRE WYROBY DO 20%!!!
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN!!!

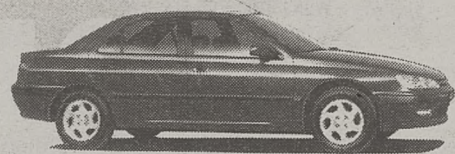
Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

Kraków, ul. Kopernika 6,
 tel. (012) 422-04-66, fax (012) 422-87-14,
 Kraków, ul. płk Dąbka 9,
 tel. (012) 653-16-05,
 Kraków, al. 29 Listopada 18,
 tel. (012) 412-79-44,
 Tarnów, al. Piaskowa 122,
 tel. (014) 266-255.

4743ml



Dni otwarte - 21, 22 listopada



Wielka obniżka cen

❖ 106	-	od 26.866 PLN
❖ 306	-	od 33.340 PLN
❖ 406	-	od 44.760 PLN
❖ Partner	-	od 31.326 PLN + VAT
❖ Expert	-	od 52.462 PLN + VAT
❖ Boxer	-	od 52.462 PLN + VAT

TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

ANTONIAK AUTO
 WIELICZKA

3961/bcd

Ul. Czarnochowska 19 (przy trasie do Rzeszowa),
 tel. 278-13-30, 278-46-17, fax 658-97-49.



PHILIPS

WIZJA TV

Wizja TV to kilkanaście polskojęzycznych kanałów tematycznych:

PROGRAMY DLA DZIECI:

Cartoon network
 Fox Kids

PROGRAMY SPORTOWE:

Eurosport
 Wizja 1

PROGRAMY ROZRYWKOWE:

Animal Planet
 National Geographic
 Discovery Channel
 Quest TV
 Travel

PROGRAMY FILMOWE:

HBO 3 miesiące gratis
 Romantica
 Hallmark
 TCM

PROGRAMY INFORMACYJNE:

Wizja Pogoda
 Twoja Wizja
 CNN wersja angielska

PROGRAMY MUZYCZNE:

MTV
 Atomic
 Bet on Jazz

Zestaw pozwala odbierać także wszystkie niekodowane stacje radiowe i telewizyjne z satelity ASTRA.

Pierwsza Polska Telewizja Cyfrowa nadawana bez śnieżenia i zakłóceń.

Za jedyne 599 zł dostaniesz od nas wszystko co jest potrzebne do odbioru:
 - antenę satelitarną (wraz z instalacją), dekodery i roczny abonament Wizji TV.

**SPRZEDAŻ
 RATALNA!!!**

- Kraków, ul. Kościuszki 19,
 tel. (012) 421 80 51
- Kraków, pl. Wolnica 9,
 tel. (012) 422 24 74
- Kraków - Nowa Huta, os. Centrum D bl. 2,
 tel. (012) 425 86 69, 425 92 18, 644 63 84

LEMEX®

W TYM CAŁA ZABAWA

* Szczegóły w sklepach Lemex-u

5526ka

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 9.00 - 18.00

OFERTA WAŻNA
OD 20.11. DO 22.11.98

kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA

MIĘSA / WĘDLINY / SERY

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



KLEMENTYNKI
siatka

2⁹⁹
1 kg



ANTRYKOT
BEZ KOŚCI
duża porcja

8⁹⁹
1 kg



PIEKARNIA MEUS
Chleby paczkowane

1²⁹
600 g



EARL GREY
Herbata

1³⁹
100 g



KIWI

0⁵⁹
1 szt.



BOCZEK
WIEPRZOWY

4⁹⁹
1 kg



MALMA
Makaron świderki,
kolanko z falbanką

2²⁹
500 g



ENI
Papryka w ćwiartkach

7⁹⁹
1700 ml



PAPRYKA
CZERWONA

7⁹⁹
1 kg



SER RADAMER

13⁹⁹
1 kg



OVITA WĘGRÓW
Mleko UHT 3,2% tł.

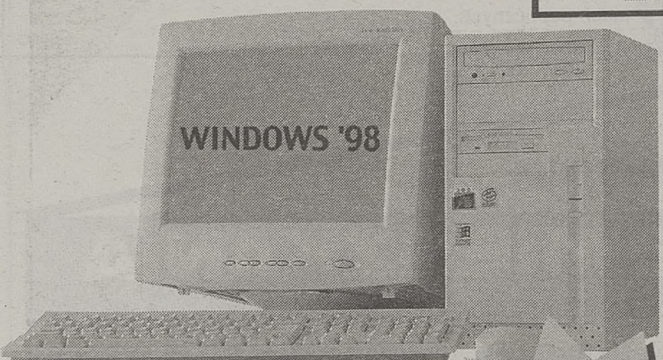
1²⁹
1 l



ALWAYS
12 szt.

1⁹⁹
opak.

HIT - SUPEROFERTA



JTT
Zestaw komputerowy
ADAX ALFA 266CL

2999⁰⁰
zestaw



FLORENTYNA
Naczynie do beztłuszczowego
pieczenia drobiu

29⁹⁹
1 szt.



JASIEK
Od 0,25 do 0,35 kg pierza
rozm.: 40x50 cm, 40x40 cm,
35x40 cm, 30x40 cm

9⁹⁹
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259

LONDYN

LONDYN - 255,00 / 316,20
oraz inne miasta
WIELKIEJ BRYTANII i IRLANDII
- bilety „National Express”

b.p. bermuda, Kraków, pl. Matejki 2, tel. 422-12-98, 421-81-67 licencjonowana linia autokarowa

Turystyka



PBP Polonez od 1990 roku
Carrefour, ul. Zakopiańska 62
Tel. 261-31-87, 261-31-88

St. Francois Longchamp

tylko jutro 10 miejsc
o 50 zł taniej
cena już od 510 zł/os.
obejmuje:
zakwaterowanie w app.,
ubezpieczenie, transport lux
autokarem, opieka pilota.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
ul. Wolbromska 88, 32-043 Skała, tel. (012) 389-10-16
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości po byłym punkcie skupu mleka.
Przedmiotem sprzedaży jest działka nr 56/1 o pow. 20 a 83 m²
położona we wsi Widoma gmina Iwanowice przy trasie E-7 wraz
z usytuowanym na niej budynkiem o pow. 75,80 m².
Cena wywoławcza 70 tys. zł.
Przetarg odbędzie się siedzibie spółdzielni w dniu 7.12.1998 r.
o godz. 11.00.
Przystępujący do przetargu mają obowiązek wpłacenia wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy spółdzielni lub
na rachunek bankowy: BGŻ Kraków 20301459-5151-2701-11
najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Bliższych informacji udziela Dział Techniczny spółdzielni.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

OLIMP
BIURO TURYSTYCZNE, 31-103 Kraków,
ul. Felicjanek 27 (róg Zwierzynieckiej),
tel./fax 423-08-51

NARTY - TANIO

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC

FRANCJA - 9 dni, dojazd, apartamenty,
karnet od 999 zł

WŁOCHY - 9 dni, dojazd, hotel**, wyży-
wienie, karnet 1399 zł

Zapraszamy również młodzież na

OBOZY NARCIARSKIE do AUSTRII
I WŁOCH - cena już od 999 zł

PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA

SZKOŁA NARCIARSKA

TRAKTUR z licencją

Zaprasza na:
- wyjazdy jednodniowe
- obozy i zimowiska
- kursy instruktorskie

Kraków, ul. Dietla 29, tel. 421-26-04

B.T TERRA-TOUR

Kraków, ul. Kurniki 4
(012) 429-55-97, 422-51-88, 422-99-51
zaprasza jak co roku na

SYLWESTRA

i obozy na Słowacji
- Sabinów
- Vyšné Rožbachy
- obóz snowboardowy Słowacja i Włochy
Ceny przystępne

Sylwester z nami!

5 DNI

• PARYŻ 470 zł.

• SŁOWACJA 280 zł.

• GRODNO 260 zł.

DOJAZD, NOCLEGI, WYŻYWIENIE,
ZWIEDZANIE, BAL SYLWESTROWY

Biuro Podróży Centrum - A&J
Kraków, Plac Kolejowy 7
tel./fax (012) 421 87 80, tel. 421 89 59

Różne

Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOMINIUM” z siedzibą w Krakowie
ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na wynajem lokali użytkowych położonych na parterze budynku przy
ul. Krowoderskich Żuczów 4 w Krakowie (obok Urzędu Skarbowego)
o powierzchni użytkowej:

1. lokal nr 1 o pow. 56,0 m²
2. lokal nr 2 o pow. 59,0 m²
3. lokal nr 34 o pow. 56,2 m²

Pisemne oferty należy nadsyłać na adres biura spółdzielni: 31-537 Kraków,
al. Daszyńskiego 11/2 w terminie do dnia 11 grudnia 1998 r.

Oferta powinna zawierać:

- charakterystykę firmy
- proponowaną stawkę eksploatacyjną i branżę.
- Wywoławcza stawka eksploatacyjna wynosi 30 zł/m² + VAT + media.
- Wadium w wysokości 2.500,00 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni do dnia
11.12.1998 r. od poniedziałku do czwartku w godz. 13.00 - 17.00.
- Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniu 17.12.1998 r. o godz. 17.00.
- Szczegółowe informacje o warunkach dzierżawy można uzyskać w biurze spół-
dzielni, Kraków, al. Daszyńskiego 11/2 od poniedziałku do czwartku w godz. 13.00 -
17.00 lub telefonicznie pod numerem 429-12-27.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przy-
czyny.

252532

Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
Administracja Osiedla Na Kozłowie
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wymianę zaworów grzejnikowych i podpionowych z tradycyjnych na termostatyczne w 8 budynkach osiedla Na Kozłowie oraz wykonanie projektu nastaw.

Warunki uczestnictwa w przetargu do odbioru w Dziale Technicznym
administracji, ul. Spółdzielców 3.
Termin składania ofert - 7.12.1998 r. godz. 12.00.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

Restauracja hotelu „Wit Stwosz”

zorganizuje

zabawę andrzejkową,
bal sylwestrowy, bankiety,
przyjęcia okolicznościowe
dla firm lub osób indywidualnych.

Kraków, ul. Mikołajska 28,
tel. 429-60-26

22807

357 Specjalistyczny Ośrodek Szkolenia

Biuro Ochrony
676-117-95-76
357 SOS

ul. Daszyńskiego 23/24 ul. Emaus 27a
31-537 Kraków, tel. 0501-420-433
tel. (012) 412-67-38. czynne: 10.00 - 14.00
CASTING, tel. 0601 48-96-22

252669

POLITECHNIKA KRAKOWSKA WYDZIAŁ INŻYNIERII ŚRODOWISKA

ogłasza nabór na 4-letnie stacjonarne

STUDIA DOKTORANCKIE

na kierunku

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

w następujących specjalnościach:

1. Inżynieria i gospodarka wodna.
2. Geotechnika w budownictwie wodnym i ochronie środowiska.
3. Zaopatrzenie w wodę i ochrona środowiska.
4. Inżynieria cieplna i ochrona powietrza.

Studia rozpoczynają się 17 lutego 1999 roku.
Warunkiem przyjęcia na studia jest:

1. Złożenie kompletu dokumentów
- * podanie o przyjęcie na studia doktoranckie,
- * odpis dyplomu ukończenia technicznych studiów magisterskich,
- * kwestionariusz osobowy +4 zdjęcia,
- * życiorys,
- * wykaz osiągnięć naukowych i zawodowych (jeśli kandydat już takie po-
siada),
- * zaświadczenie lekarskie.
2. Pozytywny wynik egzaminu ustnego z matematyki i języka obcego oraz
rozmowy kwalifikacyjnej.

Ilość miejsc ograniczona.

O terminie egzaminu, który odbędzie się w pierwszej połowie lutego 1999 r.
kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. Bliższych informacji udziela
i dokumenty przyjmuje do dnia 30 stycznia 1999 r. Dziekanat Wydziału Inż-
ynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, 31-155 Kraków, ul. Warszawska
24, telefon 633-55-71 lub 633-03-00 w. 28-01 lub 28-04.

252634

Urząd Gminy Zabierzów
32-080 Zabierzów, ul. Kolejowa 11
tel. 2852-116, fax 2852-109
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na obsługę komunikacji zbiorowej na trasie:
Burów - Kraków - Burów w okresie od 1.01.1999 roku
do 31.12.2000 roku.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać na dzienniku po-
dawczym w Urzędzie Gminy Zabierzów, ul. Kolejowa 11, pok. nr 2.

Termin składania ofert do 14.12.1998 roku do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi 15.12.1998 roku, godz. 10.00, w Urzędzie
Gminy Zabierzów, pok. nr 33.

Dokumentację przetargową należy odebrać w siedzibie zamawia-
jącego: Zabierzów, ul. Kolejowa 28, pok. nr 1, codziennie do godz.
15.00 w dniach pracy Urzędu Gminy.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji
krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w dokumentacji przetargowej,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówie-
niach publicznych.

5696K



BUDREM Rok zał. 1989
Spółka z o.o.

NOWE MIESZKANIA

Miejsce	GÓRKA NARODOWA	WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
	okolice al. 29 Listopada/ul. Ks. Meiera	okolice ul. Kocmyrzowkiej/ul. Urbanistów
CENA	WARIANT A 1.890 zł/m ²	WARIANT A 1.790 zł/m ²

Informacje i zapisy

31-858 Kraków, os. Kościuszkowskie 1, pok. 8, tel. 649-53-78

DOGODNE FORMY PŁATNOŚCI

Z K O N D Y N

KUPON

BIURO PODRÓŻY
GLOBUS

Weź udział w losowaniu i ...

WYGRAJ

WYCIECZKĘ DO LONDYNU!

7 dni tylko za 599 zł (pełna cena wycieczki 1000 zł)

Cena obejmuje: Przejazd luksusowym autokarem z barem,
klimatyzacją, wc i wideo.
4 noclegi ze śniadaniem.
Wycieczka objazdowa po Londynie.
Opieka pilota.

**Podziwiał z nami zabytki Londynu
Zabaw się w centrach rozrywki i w pubach
Posłuchaj koncertów jazzowych**

Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają
zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

TYGODNIOWE WZASY
w naszym komfortowym Domu Wczasowym „GLOBUS”
w Ustroniu Jaszowcu

BEZPŁATNY PRZEJAZD
na liniach obsługiwanych przez B.P. i U. „GLOBUS” do:
Stuttgartu przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe
Aachen przez: Osnabrück, Munster, Dortmund, Gelsenkirchen,
Moers, Krefeld, Monchengladbach
Bonn przez: Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm,
Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln
Londynu przez: Eindhoven, Calais, Dover

CO DRUGI LOS WYGRYWA!!!

Aby wygrać wymiń kupon, dopisz nazwisko i wyślij do jednego
z oddziałów B.P. i U. „GLOBUS”

Kraków ul. Basacka 7 ☎ 012/4230824
Katowice ul. Mariacka 1 ☎ 032/2539895
Tychy ul. Jana Pawła II 10 ☎ 032/2172271
Bielsko-Biała ul. Warszawska 10 ☎ 033/122585

FORTUNA Z GLOBUSEM SIĘ TOCZY

Różne

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

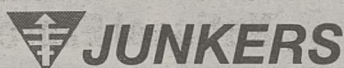


Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27

- prof. M. Barczyński – chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bogdał – gastrologia
- doc. A. Cencora – chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Gedliczka – chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka – pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki – choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz – chirurgia przewodu pokarmowego, gastroskopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz – kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba – choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka – choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hipercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki – chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz – choroby płuc
- prof. E. Olszewski – laryngologia
- doc. K. Pach – nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega – onkologia
- doc. P. Ratka – dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik – neurologia
- prof. P. Thor – urolog
- prof. W. Tracz – kardiologia
- doc. T. Mach - choroby wątroby, trzustki.
- doc. B. Idzior-Waluś – hipercholesterolemia, choroby metaboliczne

Firma „Wawel-Krak” Sp. z o.o.,
Kraków, al. Daszyńskiego 22,
tel./fax (012) 422-48-33.

Autoryzowany przedstawiciel handlowy



Bosch Thermotechnik

Wielka cenowa atrakcja dla każdego

rabat 20% (wyprzedaż)

na urządzenia firmy Junkers

- piece kąpielowe
- kotły co jedno- i dwufunkcyjne
- kotły co stojące

Wykonujemy instalacje co. Oferujemy grzejniki firm Kermi, Radson, Buderus oraz urządzenia grzewcze firm Buderus, Immergas.

Zarząd Gminy Jablonka, ul. 3 Maja 1, 34-480 Jablonka,
tel. (018)26-523-81, fax 265-24-68
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę loco plac budowy

Szkoły Podstawowej Nr 2 w Podwilku:

- 1) terakoty „gres” - kl. I - w ilości 955 m²
- 2) kleju oraz fugi w ilościach:
 - a) klej - 6500 kg
 - b) fuga 1300 kg
- 3) płytek ściennych ceramicznych - kl. I - w ilości 415 m²
- 4) listw rogowych schodowych o wymiarach 1,3 m - w ilości 66 sztuk.

Termin realizacji zadania do dnia - 1999.02.28.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, pok. nr 202 lub za zaliczeniem pocztowym.

Koszt specyfikacji wynosi 30 zł (trzydzieści złotych).

Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: zastępca wójta Józef Knapczyk oraz referent Maria Fedor.

Termin składania ofert upływa dnia 1998.12.14 o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wnieść do dnia 1998.12.14 do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1998.12.14 o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pok. nr 110.



F.H.U ŚMIESZEK

Bezpośredni Importer - Chiny

Oferujemy pełny asortyment artykułów:

PIROTECHNICZNYCH

- petardy
- wulkany
- rakiety
- wyrzutnie

NOWOŚĆ

RAMKI FOTOGRAFICZNE

Hurt - Kraków, ul. Przewóz 2, tel./fax (12) 423-60-92
Sklep Firmowy: Kraków, ul. Kalwaryjska 16, tel. (12) 423-52-04

KARNAWAŁOWO-ROZRYWKOWYCH

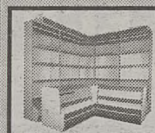
- maski gumowe: horror, śmieszne
- żarty i prezenty SEXY
- stroje dla dzieci
- ok. 200 rodzajów gadżetów



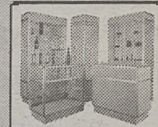
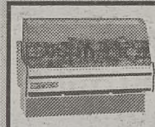
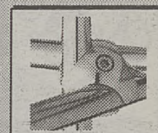
WYPOSAŻENIE

SKLEPÓW

SUPERMARKETÓW, MAGAZYNÓW, HURTOWNI



Meble z płyty laminowanej, profilu aluminiowego, lamy, regały, stojaki, kosze, handlowe urządzenia chłodnicze, gabloty szklane, szkło hartowane, systemy wyposażenia supermarketów, regały i wózki magazynowe, regały wysokiego składowania, regały metalowe, systemy wejściowe (bramki, kolowrotki), krawalnice, metkownice, boksy kasowe, wagi, stojaki konfekcyjne i ekspozycyjne, siatki, kraty ekspozycyjne, manekiny, meble kawiarne, stoły, krzesła, systemy włoskie Joker, Slender, Turbo, system rurowo-kulowy materiały do sklepów: ekspozycyjne, reklamowe, opakowania.



ASORTYMENT 2500 POZYCJI

KRAKÓW ul. Gromadzka 46, tel./fax (012) 423 59 50, 656 41 14, 656 42 15
KRAKÓW ul. Opolska 12, tel. (012) 637 02 75
RZESZÓW ul. L. Chmaja 4, tel. (017) 85 263 60, fax (017) 85 262 89
TARNÓW ul. Elektryczna 2, tel./fax (014) 26 66 83
CHRZANÓW ul. Fabryczna 11, tel./fax (035) 62 347 39



MALUCHOWE RATY!



Maluch na raty! Już za 162 złote* miesięcznie masz samochód, masz Malucha! Tak maluchowe raty masz dzięki Fiat Bank Polska S.A. Przyjdź do nas, przekonaj się sam.

* stopa procentowa 21.0%, czas kredytowania 60 m-cy, raty stałe, wpłata własna klienta 50%.

Auto Krak

ul. Radzikowskiego 160
Kraków
tel. 012 636 37 60
fax 012 638 00 69

Auto-Polmozbyt

al. 29 Listopada 39
Kraków
tel./fax 012 411 54 72
tel. 012 411 81 61

Polinar S.A.

ul. Ofiar Dąbia 14
Kraków
tel. 012 414 11 33
fax 012 414 11 22

Polzbyt Zakopane

ul. Nowotarska 35
Zakopane
tel. 018 20 145 35
tel. 018 20 638 15

Viamot Ltd.

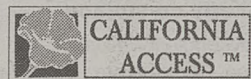
ul. Zakopiańska 288
Kraków
tel./fax 012 269 12 26
tel. salon 012 269 22 50

Sprzedaj

Sprzedam

dwa zbiorniki na mleko
z blachy nierdzewnej
o pojemności 8000 l,
produkcji izraelskiej.
Tel. 262 22 22

KAREN® NOTEBOOK PROMOCJA



KUPON

upoważniający do zakupu
notebooka California Access
z rabatem 3% w terminie
do 31.12.1998

Kraków, ul. Dietla 77
tel./fax (012) 421 90 38

e-mail: krakow@karen.com.pl

PREVAR SKAWINA
(012) 276-10-33, 276-36-11
OBNIŻKA 15%
bloczków z betonu komórkowego (min. 500 szt.)
tzw. **PUSTAKÓW SKAWIŃSKICH**
(skorzystaj z ulgi budowlanej)

finestra reynolds architectural systems

OKNA PCV i ALUMINIUM

FINESTRA
31-988 Kraków, ul. Glinik 95A, tel./fax: (012) 645-32-12, 644-44-95, 644-43-76
ul. Łużycka 65, tel: (012) 658-26-70, www.finestra.pl; e-mail: finestra@finestra.pl
Stała Wystawa Budownictwa, Kraków, ul. Klimeckiego 14, paw. 11, tel. (012) 656-04-75
32-050 Skawina, ul. Mickiewicza 29/2, tel: (012) 276-33-92 | 00-446 Warszawa, ul. Fabryczna 2 tel./fax: (022) 622- 47-95, 622-47-96
43-300 Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 21, tel: (033) 278-65

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

Filia KRAKÓW:
ul. Opolska 12
tel. (012) 6370-322 w. 57
Filia TARNÓW:
ul. Szkotnik 2b
Stała Wystawa Budownictwa
tel./fax (012) 22-40-64 w. 671.

CENTRALA: Rudna Mała 75 k/Rzeszowa
tel. (017) 855-22-24

Dla nas kształt nie stanowi przeszkody

5 LAT DOŚWIADCZEŃ LAT GWARANCJI

FILIA:
Krosno tel. (013) 432-73-11, Jasło tel. (013) 446-33-18 w. 4, Rzeszów tel. (017) 852-28-20, Jarosław tel. (016) 621-00-15
Przemysł tel. (016) 678-92-72 lon 222, Sanok tel. (013) 463-31-61 w. 37;

DEALER:
Nowy Sącz-Gorzków tel. (018) 442-74-53 w.303, Szczucin tel. (014) 436-363,
Kraków tel. (012) 413-90-33, Brzesko tel. (014) 686-24-92

Nasze wyroby posiadają Certyfikaty i Atesty

KSB KONSTALBLECH
32-830 Wojnicz k/Tarnowa, Łopoń 194

KONSTRUKCJE STALOWE

MAGAZYNY, WIATY, GARAŻE
HALE MAGAZYNOWO-PRODUKCYJNE
KONTENERY-MELAMINY

TEL.(014)79-15-90

WYROBY HUTNICZE

DUŻY ASORTYMENT
NISKIE CENY

Biurowe Handlowe SKŁAD STALI
KRAKÓW ul. Bonerowska 1 KRAKÓW UL. Płk. Dąbka 10
tel. (012) 423-22-13 tel. (0601) 40-68-80

ZAPEWNIAMY TRANSPORT NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
Email: konstalblech@mail.zetosa.com.pl

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

TRANSPORT GRATIS

flizy terakota, kabiny natryskowe,
ceramika łazienkowa, sauny parowe, biczki szkodkie,
baterie, wanny, brodziki, systemy
grzewcze i wiele innych...

BoMar 2

Dystrybutor
włoskich pustaków
szklanych (luksferów)

30-705 Kraków, ul. Klimeckiego 25,
tel./fax (012) 423-51-37
HURT-DETAL
Filia: Bochnia, ul. Górska 1B
tel. 014 611 64 01

Salon łazienek 800 m² Kraków ul. Wadowicka 8a
tel. (012) 266 45 47 pon.-pt. 10-20, sob. 10-18 nd. 10-15

PROMOCJA 16.11-29.11.98

HITY CENOWE

HISZPAŃSKIE
SZAFKI ŁAZIENKOWE
rabat 15%



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarka STIHL 023
od 26.10.98 r. dostępna już w cenie **999,00 zł**
- w okresie od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.
bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowa Podgórze
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0602 809 921; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31, Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20, Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Zakopane** - Jagiellońska 1, tel. 20 62 481; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

ATTIC 30-404 Kraków
ul. Cegielniana 39
tel. (012) 266 24 30

zapraszamy
od pn. do pt. 8 -17
sobota 8 -13

OKNA DACHOWE HURT - DETAL

plasty gipsowo-kartonowe
Rigips

Gullfiber
materiały izolacyjne

gonty bitumiczne
ico pal

styroplan
SYROPOL

chemia budowlana
Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK

Gasell Profil
Lindab
blachy dachówkowe

systemy rynnowe
Plastmo

pokrycia dachowe
Onduline

dachówki cementowe
IB-F

zapewniamy transport

✓ **KOSIARKI / PILARKI** STARY SACZ, ul. Staszica
tel. (018) 446-00-81 w. 11 (róg ul. Batorego)
MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23a
tel. (018) 33-11-500
NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
tel. 0602 240 230

KOSIARKI / PILARKI STARY SACZ, ul. Staszica
tel. (018) 446-00-81 w. 11 (róg ul. Batorego)
MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23a
tel. (018) 33-11-500
NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
tel. 0602 240 230

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (012) 422-26-15, 423-19-25

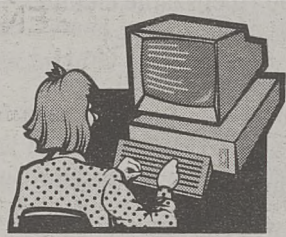
Różne

SERWIS PEUGEOT

zatrudni
na korzystnych warunkach

mechanika z praktyką

os. Kliny, ul. Zagaje 25a,
tel. 267-37-17



Biuro Informacyjno-Handlowe
P.P.U.H. "thermodom"
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel. 012/656-14-88,
tel. 012/423-67-00 wew. 215,

PRODUCENT:
P.P.U.H. "thermodom" Sp. z o.o.
44-240 Żory, ul. Boczna 6, woj. katowickie
tel./fax 036/434-28-73, tel. 036/734-04-40
E-mail: thermo@silesia.top.pl
http://www.thermodom.com.pl

● System budowy domów jednorodzinnych, wielorodzinnych, obiektów usługowych, użyteczności publicznej oraz obiektów dla rolnictwa z wykorzystaniem kształtek styropianowych „thermomur”.

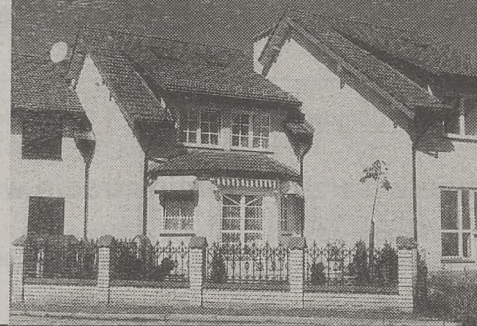
● Ponad 6000 obiektów w kraju i za granicą wybudowano z wyprodukowanych przez nas elementów systemu „thermomur”.

● Ściany budowane w tym systemie posiadają izolacyjność cieplną porównywalną z izolacyjnością ścian ceramicznej o grubości 1,8m **k=0,28 W/m²K**

TRANSPORT GRATIS obowiązuje na terenie całej Polski w przypadku jednorazowego zakupu powyżej 700 elementów.
• 3% rabatu w przypadku własnego transportu • 7% rabatu dla powodźian przy zakupie elementów bezpośrednio w firmie w Żorach.

UWAGA! Do 24.12.98 r. obowiązuje dodatkowy rabat w wysokości 3%

**Energooszczędny
zdrowy
tani dom**



thermodom

WAGONR⁺ OD 38 900 PLN



1.3 GLX SEDAN OD 34 200 PLN



SWIFT

1.0 GL - 3 DRZWI
1.0 GL - 5 DRZWI
1.3 GLX - 5 DRZWI
1.0 GLS - 3 DRZWI



SUZUKI
! PROMOCJA !

OD 27 200 PLN



OD 40 500 PLN



BALENO

OD 46 990 PLN



STA-CAR DEALER
I AUTORYZOWANY SERWIS

KRAKÓW, UL. Widłakowa 13 A, tel. 266 96 24, 266 79 47 - czynne pn.-pt. 8-16, sob. 10-14, NOWY SALON al. Słowackiego, tel. 633 24 87, 632 06 56 - czynne pn.-pt. 10-18, sob. 10-14,



NAPOJE



CHIPSY

ARTYKUŁY
SPOŻYWCZE



KAWA

SŁODYCZE

KOSMETYKI



OWOCE

SALATKI



PIECZYWO

PRASA



oferta tygodnia

oferta ważna do 6.12.1998



**AQUA
MINERALE**

1,5 l.
czteropak 1,65
6,00

PIZZA
CZTERY PORY ROKU

5,59

kawa Espresso
+ kanapka

3,40

Mars **CZEKOLADOWE
MINIATURKI** 5,19

Milky Way **MLECZNA CHATKA** 3,65

SŁODKI WYBÓR 11,80

M&Ms **ZIMOWA CHATKA** 5,70

NOWOŚĆ
**Gillette
MACH3**

PIERWSZA MASZYNEKA
Z TRZEMA OSTRZAMI

GOLDEN
AMERICAN

Kup 5 paczek karty
10 paczek latarka
GRATIS!

**Świeże produkty w zasięgu ręki!
Taniej niż myślisz!**



BP "Diament" ul. Żywiecka/Krakowska, Bielsko-Biała • BP "Kropka" al. Wojska Polskiego, Częstochowa • BP "Elvis" al. Pokoju, Kraków • BP "Kapelanka" ul. Kapelanka, Kraków • BP "Mateczny" ul. Wadowicka, Kraków • BP "Rogatka" ul. 29-go Listopada, Kraków • BP "Rondo" ul. J. Conrada, Kraków • BP "Rybitwy" ul. Saska/Lipska, Kraków • BP "Sezam" ul. Wielicka/Malborska, Kraków • BP "Zacisze" ul. Legionów/Konarskiego, Oświęcim • BP "Tulipan" al. Powstańców Warszawy, Rzeszów • BP "Jodła" Droga na Bystre, Zakopane

**BP EXPRESS
SHOPPING**

Różne

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Myślenicach, Rynek 20

oddaje w dzierżawę lokal gastronomiczno-handlowy o pow. 315 m²
usytuowany w centrum miasta Myślenic, Rynek 6.

Informacja tel. 272-09-91.

262539

Administracja Domów Mieszkalnych Nr 1 „Krowodrza” Sp. z o.o. przy ul. L. Rydla 7
w Krakowie, tel./fax nr 637 27 01

przyjmuje w zarząd i administrację wspólnoty mieszkaniowej.

Posiadamy 5-letnie doświadczenie w funkcji zarządcy.

Aktualnie zarządzamy ponad 40 budynkami. Nasze przygotowanie zawodowe gwarantuje profesjonalny zarząd.

252671

NAJLEPSZY PRZYJACIEL TWOJEGO PSA



Jak dbać o psa

Jak go wychowywać

Porady weterynaryjne

Rekreacja z czworonogiem

Aktualności i nowinki

Portrety ras

Ciekawe zdjęcia

Plakat

Pierwszy numer już w kioskach!

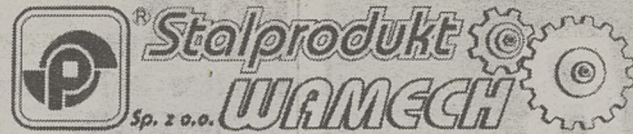


- PORCELANA CHIŃSKA, JAPONSKA
- POZYTYWKI
- KWIATY SZTUCZNE
- WYROBY Z BAMBUSA

I INNE ARTYKUŁY
Z DALEKIEGO
WSCHODU

Nowy Sącz
ul. Dojazdowa 9/56
tel./fax (018)441-82-81
pon. - pt. 8.00 - 16.00.

447/98



32-700 Bochnia, ul. Wygoda 69,
tel. (0-14) 615 16 90, (0-14) 615 16 93,
tel./fax (0-14) 615 16 91.

Produkujemy i regenerujemy na zamówienie
maszyny, urządzenia mechaniczne i narzędzia.

Wykonujemy:

- usługi obróbki skrawaniem (toczenie do 4000 mm, obróbkę kształtową mat. twardych do 65 HRC, szlifowanie do 3000 mm, frezowanie do 2000 mm),
- różnorodne usługi ślusarskie,
- obróbkę cieplną Ø 900 * 1800 (ulepszanie cieplne, hartowanie, nawęglanie gazowe, wyżarzanie),
- remonty obrabiarek i wózków spalinowych,
- ostrzenie narzędzi, pił tarczowych,
- naprawy i przeglądy elektronarzędzi,
- wypalanie kształtów z dokładnością do 0,5 mm.

Zapraszamy do współpracy

1508351

AKCJA SERWISOWA

Bezpłatne przeglądy

10% rabat na usługi poprzeglądowe

Odwiedź nasz serwis
w listopadzie

w godz. pn. - pt. 16.00 - 20.00
Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,
tel. (012) 644-75-55

CZĘŚCI ZAMIENNE

Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429-40-00
Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,
tel. (012) 644-75-55

Pełny asortyment oryginalnych
części zamiennych FORD
I MOTORCRAFT

- akcesoria
- blacharka

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Krótkie terminy realizacji.

Sprzedaż z bogato zaopatrzonego magazynu i na zamówienie.

4828/el

FIESTUJ Z NAMI!

FIESTA JAKIEJ NIE ZNASZ

- **AMBIENTE**
 - poduszka dla kierowcy
 - wspomaganie kierownicy
 - bezpłatny pakiet ubezpieczeń
- **TREND - dodatkowo**
 - radio
 - halogeny (przód)
 - sportowa stylizacja

*Oszczędzasz 3 500 zł



* szczegóły u sprzedawców



B&S MOTOR

Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429 40 00
Olkusz, ul. Długa 2A, tel. (035) 641 22 88

4707/el

Jesienna promocja

KOTŁOWNIE
OLEJOWE

Buderus

PAKIET PROMOCYJNY

TANIEJ O
2200 zł

KOTŁOWNIE
GAZOWE

- * Buderus
- * Vaillant
- * Junkers
- * Radan

PRZY ZAKUPIE KOTŁOWNI GAZOWEJ
BON PALIWOWY WARTOŚCI 800 ZŁ

RATY BEZ PIERWSZEJ WPŁATY

Centrum Techniki Grzewczej
WOMAR

KRAKÓW
ul. Skośna 12
tel/fax: /012/ 262-03-93

WIELICZKA
ul. J. Piłsudskiego 99 A
tel/fax: /012/ 278-62-24

NOWY TARG
ul. Kr. Jadwigi 29 A
tel: /018/ 264-92-55

**DUŻA
FIRMA
MIĘDZYNARODOWA
POSZUKUJE**

POMIESZCZEŃ

BIUROWYCH

w Krakowie

o powierzchni 1000 - 1200 m²

do wynajęcia od zaraz.

Osoba kontaktowa:

Pani Agnieszka Kaliwoda.

Tel. (032) 254-14-62,

fax (032)254-02-73.

6553K

Różne

KOKS promocja

do 31.11.98 - 399 zł/tonę
"TRAPEZ - CARBO"

- ul. Zabłocie 50 (teren jw.) tel. 423-58-20
- ul. Zakopiańska 56 a (teren SOLVAYU) tel. 267-37-99.

Meblo - POL SALON MEBLOWY
T. LELITO - M. GARGULA

Nowy Sącz,
ul. Nowy Świat 2,
tel. (018) 444-27-74,
wejście od ul. Zielonej

Nowy Sącz,
ul. P. Skargi,
tel./fax (018) 443-69-49

Krynica,
ul. Kraszewskiego 88,
tel. (018) 471-21-39

NOWO OTWARTY SKLEP - ZAPRASZAMY
od 29.08.98 w godz. 10.00 - 19.00

Kraków, ul. Raclawicka 58, tel. (012) 632-40-94, wjazd od ul. Wrocławskiej.

NOWE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Ruczaj-Zaborze"

Informuje, że jest w chwili obecnej na etapie **pozyskiwania pozwolenia na budowę dwóch budynków mieszkalnych w os. Ruczaj przy ul. Kobierzyńskiej / ul. Miłkowskiego nr. 2 i 3**

Przewidujemy budowę mieszkań o powierzchni **od 32 m² do ok. 139 m²** w tym mieszkań dwupokłowych

- Planowany termin rozpoczęcia realizacji budynku nr. 2
- IV kwartał 1998 r., zakończenia II półrocze 2000**
- Planowany termin rozpoczęcia realizacji budynku nr. 3
- I kwartał 1999 r., zakończenia I półrocze 2001**

Chętnych do uczestniczenia w realizacji w.w. inwestycji zapraszamy do biur spółdzielni w Krakowie przy ul. Grota Roweckiego 11 w celu uzyskania dodatkowych informacji.

Udzielamy także informacji pod nr. telefonów **266 - 43 - 60 lub 266 - 69 - 79**

Dni i godziny przyjęć:
poniedziałek, wtorek, piątek 10⁰⁰ - 14⁰⁰
środa 15⁰⁰ - 17⁰⁰

MasterCard MAKS centrum sportu VISA

Kraków, ul. Zyblikiewicza 2 (Dom Turysty, pow. 500 m²), tel. 421-71-01, sklep sportowy, serwis, wypożyczalnia. OTWARTO: pon.-pt. 10.00-19.00, sob. 10.00-15.00
Kraków, ul. Zakopiańska 62 (Centr. Handlowe Zakopiańska, od 28 X, pow. 1200 m²), tel. 261-32-25, sklep sportowy, serwis. OTWARTO: pon.-sob. 9.00-21.00, niedz. 10.00-19.00

zaprasza i poleca na zimę 98/99

ROSSIGNOL ATOMIC FISCHER
CARRERA sprzęt narciarski SALOMON
MARKER TYROLIA UVEX NORDICA
ALPINUS BRUGI INVICTA
DESCENTE odzież narciarską JMP
NEVICA TRESPAS TENNSON

SUPEROKAZJE

ZESTAW I	NARTY (70+130 cm)	+ WIĄZANIA SALOMON, TYROLIA	+ MONTAŻ GRATIS	= 299,00,-
ZESTAW II	NARTY ATOMIC, DYNAMIC, ROSSIGNOL 120+200 cm	+ WIĄZANIA SALOMON 2,5+9,5	+ MONTAŻ GRATIS	= 499,00,-
ZESTAW III	NARTY FISCHER, SALOMON 160+200 cm	+ WIĄZANIA TYROLIA T6 2,5+9,5	+ MONTAŻ GRATIS	= 649,00,-
ZESTAW IV	NARTY CARVINGOWE FISCHER, REVOLUTION 160+200 cm	+ WIĄZANIA TYROLIA T6 2,5+9,5	+ MONTAŻ GRATIS	= 699,00,-
ZESTAW V	SNOWBOARDOWY DESKA + BUTY + WIĄZANIA MIĘKKIE			= 879,00,-

SUPERCENY

- buty narciarskie KOFLACH, NORDICA - 299,00,-
- buty narciarskie SALOMON, EVOLUTION - 399,00,-
- kurtka narciarska ALPINUS, BRUGI - 299,00,-
- rękawiczki g-tex SALOMON, INVICTA - 99,00,-

OFERTA OGRANICZONA!!!

Husqvarna



Zapraszamy do autoryzowanych punktów handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

KRAKOWSKIE: ● Kraków, Lwowska 23, 0-602 22 04 72 ● Kraków, Lublańska 34, (0-12) 616 26 06 ● Myślenice, Konopnickiej 1c, (0-12) 272 25 27 ● TARNOWSKIE: ● Brzesko, Legionów Piłsudskiego 11, (0-14) 686 35 60 ● Dębica, Rzeszowska 142, (0-14) 670 48 28 ● Szczucin, 1-go Maja 11, (0-14) 364 52 ● Tarnów, Krakowska 46, (0-14) 21 21 71 wew. 23 ● NOWOSADECKIE: ● Gorlice, Mickiewicza 5, (0-18) 353 74 71 ● Nowy Targ, Kolejowa 33, (0-18) 266 97 96 ● Nowy Targ, Kowaniec 70, (0-18) 266 29 25 wew. 25 ● Stary Sącz, Magazynowa 5, (0-18) 446 07 58

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12
tel. 412-24-59, 412-68-20

BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres - mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zeza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres - dzieci i dorośli)
- badanie krwi - analityka
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłości)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia - tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają! REJESTRACJA TELEFONICZNA 412-24-59, 8-20

SALON I HURTOWNIA URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH KRAKÓW - N. HUTA, OS. HUTNICZE 7, (BUDYNEK DRUKARNI) TEL./FAX 012 644 73 12, 012 642 14 24

PROMOGAZ

NAJWIĘKSZY W POLSCE AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRMY

JUNKERS Bosch Thermotechnik

oferuje w pełnej gamie:

- piece kapielowe
- kotły co jedno- i dwufunkcyjne
- pojemnościowe podgrzewacze wody
- automatykę

HURT-DETAL, DOGODNE RATY BEZ ŻYRANTÓW TRANSPORT GRATIS, MONTAŻ, SERWIS WYKONUJEMY INSTALACJE CO

OFERTA SPECJALNA DLA INSTALATORÓW

- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne: Danfoss, Comap, Herz
- grzejniki panelowe: Purmo, Kermit
- oraz wszystko do centralnego ogrzewania

Kraków, ul. Prądnicza 65 tel./fax 012 632 97 02
Niepołomice, ul. Bocheńska 18 tel./fax 012 281 26 90
Bochnia, ul. Poniatowskiego 33 (obok stacji PKP) tel./fax 014 611 10 60

Galaxy bez VAT

w naszej ofercie:

- funkcjonalny samochód za supercenę
- możliwość odliczeń podatkowych

szczegóły oferty u dealerów:

Ford Euro Car ul. Powstańców Śl. 22, ☎ 267 44 00
Ford Partner ul. Jasnogórska 60, ☎ 638 01 01

nowy salon FORD Euro Car ul. Powstańców Śl. 22 (dawna ul. Telewizyjna)

oferta dla płatników VAT

okna na Pokolenia

trwałe, solidne, niezawodne

WIELKA PROMOCJA ZIMOWA rabaty do 20% dla klientów zamawiających okna do końca roku z terminem wykonania marzec - kwiecień

PVC ALUMINIUM

Biurowo Handlowe: KRAKÓW, ul. Klimeckiego 14, (Stacja Wystawa Budownictwa „Chemobudowa”), tel. 656 14 88, 423 67 00 w. 215

Środek tygodnia należy do piłki

Brazylia na bezsenność

Obok soboty i niedzieli właśnie środa to najczęstszy termin rozgrywania spotkań piłkarskich. I tym razem nie brakuje wydarzeń na arenie międzynarodowej.

Odbyły się ostatnie w tym roku spotkania eliminacyjne mistrzostw Europy.

Grupa 2. Tirana: Albania - Grecja 0-0.

1. Lotwa	3	6	4-2
2. Grecja	3	5	5-2
3. Słowenia	3	4	4-4
4. Norwegia	3	4	5-6
5. Gruzja	3	3	1-4
6. Albania	3	2	2-3

Grupa 3. Belfast: Irlandia Pn. - Mołdawia 2-2 (0-1).

1. Finlandia	3	6	6-4
2. Turcja	3	6	5-3
3. Irlandia Pn.	3	4	3-5
4. Niemcy	2	3	3-2
5. Mołdawia	3	1	5-8

Dzięki bramce Mijatovicia (Real) Jugosławia udanie zaczęła eliminacje. Jednak ciekawiej było w środę w meczach towarzyskich.

Na Wembley grali nasi rywale z eliminacji ME Anglicy, pokonując aktualnych wicemistrzów Europy Czechów 2-0 (2-0). Bramki zdobyli: Anderton w 22 i Merson 40 min. Widzów 38.535.

Anglia: Martyn - Keown, Campbell, Nicky Butt, R. Ferdinand - Le Saux, Beckham, Anderton, Dublin - Wright (70 Fowler), Merson (77 Hendrie).

Anglików na początku uratowała poprzeczka. Niebawem jednak Czesi zakończyli passę 9 meczów bez porażki. Gospodarze wystąpili bez Shearera i Owena. Natomiast w meczu drużyn młodzieżowych wygrali Czesi 1-0.

szło na tym stadionie do rzucenia w sędziego petardą, co spowodowało wykluczenie Fiorentiny z rozgrywek o Puchar UEFA.

W Gelsenkirchen Niemcy zremisowały z Holandią 1-1 (0-1).

Sędziował Ryszard Wójcik, a delegatem technicznym UEFA był Krzysztof Słabik. Bramki: Marschall 52 - Reiziger 22. Obie drużyny też z nowymi szkoleniowcami: Erichem Ribbeckiem i Frank Rijkaardem. Lepsi na murawie byli goście.

Po meczu doszło do starć policji z kibicami obu drużyn. Walki przeniosły się na ulice. Służby porządkowe zatrzymały 14 Niemców i 3 Holendrów - za awantury, akty wandalizmu i pijaństwo.

Mecz Niemców z Holandią był transmitowany przez naszą publiczną telewizję, spotkanie z Wembley retransmitowane. Ale to nie był koniec telewizyjno-piłkarskich emocji. Kto cierpiać na bezsenność, o pierwszej, drugiej w nocy mógł za pośrednictwem niemieckiej stacji satelitarnej śledzić mecz Brazylia - Rosja!

W Fortaleza grano praktycznie do jednej bramki. Brazylia wygrała 5-1 (3-0). Bramki: Elber 3 min, Amoroso 19, 71, Rivaldo 44, karny, Assuncao 59 - Kornauchow 66, karny. Skład wicemistrzów świata: Brazylia - Ceni (75 Ferreira) - Cafu (39 Assuncao), Carlos, Cesar, Serginho, Conceicao, Vampeta (67 Narciso), Rivaldo, Denilson (67 Jackson), Amoroso, Elber (75 Christian).

Mało więc znajomych z MŚ we Francji... Elber nie grał na MŚ. Nowym kapitanem drużyny po Dundzie został Cafu. W zespole rosyjskim grali wyłącznie zawodnicy z krajowej ligi, w dodatku bez Spartaka Moskwa. U nas za oknami śnieg i zimno, a nocny obraz TV przekazywał nam mecz w tropiku - było 40 stopni. Brazylijczycy grali jakby już zapomnieli o nieudanym finale w Paryżu.

Inne ciekawsze mecze: Węgry - Szwajcaria 2-0 (2-0), Luksemburg - Belgia 0-0, Portugalia - Izrael 2-0 (1-0).

Wisła - mistrz jesieni

Tylko kataklizm może pozbawić Kraków mistrzostwa

To była przedłużona runda jesienna rozgrywek ekstraklasy. Zamiast grać w sierpniowym słońcu, kluby strajkowały. Teraz kończyły rozgrywki na śniegu i lodzie, a kibiców było przerażająco mało. Półtora tysiąca przeciętnie na mecz.

Mecze w środę zawsze będą miały mniejszą frekwencję niż w soboty i niedziele, zwłaszcza gdy gra się o porze wczesnej. W Krakowie zjawiło się 4 tys. osób, więcej niż na innych stadionach, ale godzina rozpoczęcia meczu (13) i tak uniemożliwiła przybycie innym, zajętem nauką czy pracą, kibicom.

Wisła nie poprawiła swej serii z 1977 r., kiedy liderowała i nie przegrała przez 19 spotkań. Teraz nadarzyła się wspaniała okazja na przedłużeniu tego rekordu, bo krakowianie zdecydowanie górują nad rywalami. Nawet kiedy grają w osłabionym składzie (a pech prześladował ich całą rundę. Trudno racjonalnie wytłumaczyć porażkę z Zagłębiem. Drużyna posiadająca przygniatającą przewagę, w dodatku mając przyznany rzut karny, nie strzela ani jednego gola. Traci zaś bramkę z niefortunnego samobójczego...

Tym niemniej przewaga wisłaków nad wiceliderem nie zmalała. Lechici byli objawieniem jesieni, wygrali 10 meczów, ale ostatnio zaczęli seryjnie przegrywać, trzy razy pod rząd. W kasie prezesa Grajewskiego brakuje pieniędzy. Jak słyszał, chce on ratować się sprzedażą zawodników: Reissa, Głowackiego...

Nie Lech więc wydaje się najgroźniejszym rywalem krakowian na wiosnę. Personalnie najsilniejsze składy mają Legia i Widzew. Ten ostatni też zaczął sezon z pustą kasą, przegrywał sporo, ale teraz nadrabia dystans. Co raz częściej gra Citko. Niezłe też spisuje się Górnik. Trudno jednak wyobrazić sobie, by wisłacy roztrwonili przewagę w tabeli: 10 pkt nad Lechem, 12 nad Legią, 14 nad Górnikiem czy 15 nad Widzewem. **Tylko kataklizm mógłby pozbawić ich mistrzostwa!** Takim kataklizmem byłoby np. odejście z sekcji Tele-Foniki, (JOT)

związane następnie z odejściem zawodników. Ostatnie wypowiedzi szefów firmy wskazują, że jednak pozostaną. Wisła teraz pozostaje czekać na decyzję komisji odwoławczej UEFA.

A piłkarze jeszcze trenują. Aż do końca przyszłego tygodnia, potem sanatoria i dla sekcji być może nastanie czas transferowy. Wiele tu zależy od oczekiwanej decyzji UEFA, czy krakowianie będą mogli jak najszybciej grać o Ligę Mistrzów? A na boisko ligowe zawodnicy wybiegną 27 lutego. Wisła zagra w Wodzisławiu.

Ekstraklasa w lustrze

Ostatnia kolejka spotkań

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA: zwycięstwo Zagłębia Lubin w Krakowie nad liderem Wisłą 1-0.

NAJWIĘKSZY ZAWÓD: nieskuteczność strzelecka Wisły.

GOSPODARZE - GOŚCIE: 5 zwycięstw - 1 remis - 2 porażki.

PUNKTY: 16-7. **BRAMKI:** 11-5.

NAJLEPSZY STRZELEC: Król (Amica) i Rocki (Górnik) po 2.

LICZBA GOLI: 16, przeciętna na mecz: 2.

KARTKI: 17 żółtych.

WIDZOWIE: 14 tys., przeciętna: 1,5 tys.

DRUŻYNA KOLEJKI: Widzew za sukces na wyjeździe i nieustępliwość w meczu z Amiką. Prowadził 2-0, gospodarze wyrównali 2-2, ale to Widzew (Gęsimor) zdobył zwycięskiego gola.

GRACZ KOLEJKI: Robert Mioduszczycki (Zagłębie), bramkarz, za świetną grę w meczu z Wisłą w Krakowie i obronienie rzutu karnego, wykonywanego przez wicelidera tabeli strzelców Frankowskiego.

JEDENASTKA KOLEJKI: Mioduszczycki (Zagłębie) - Koziół (Zagłębie), Zieliński (Legia), Żuraw (Zagłębie), Węgrzyn (Wisła) - Skrzypek (Legia), Probierer (Górnik), Gęsimor (Widzew), Szymkowiak (Widzew) - Król (Amica), Rocki (Górnik).



Brazylijczyk Elber atakowany przez piłkarzy Rosji w towarzyskim meczu rozegranym w Fortaleza
Fot. PAP/CAF

Grupa 6. Serravalle: San Marino - Cypr 0-1 (0-1).

1. Austria	3	7	8-2
2. Cypr	3	6	4-5
3. Izrael	3	4	7-3
4. Hiszpania	2	3	4-4
5. San Marino	3	0	1-10

Grupa 8. Belgrad: Jugosławia - Irlandia 1-0 (0-0). Bramka Mijatovicia 63 min. La Valletta: Malta - Macedonia 1-2 (0-0).

1. Irlandia	3	6	7-1
2. Macedonia	3	6	8-4
3. Chorwacja	3	6	7-5
4. Jugosławia	1	3	1-0
5. Malta	4	0	2-15

W Salerno: Włochy - Hiszpania 2-2 (1-1). Bramki: Inzaghi 14, 74 - De Pedro 33, Raul Gonzales 82, karny. Widzów tylko 10 tys.

Oba zespoły przystąpiły do gry pod wodzą nowych szkoleniowców. Nowi trenerzy to dawni świetni zawodnicy, długoletni bramkarz Włoch Dino Zoff i obrońca Hiszpanów Camacho. Gospodarze byli bez del Piero, Vieriego, R. Baggio, Hiszpanie bez Hierro. Inzaghi z Juventusu po raz pierwszy strzelił w reprezentacji dwa gole. 3 listopada do-

Zmarł Henryk Chmielewski

W wieku 84 lat zmarł 15 listopada mieszkający w Miami na Florydzie Henryk Chmielewski, olimpijczyk, mistrz Europy w boksie w 1937 roku.

Henryk Chmielewski urodził się 8 stycznia 1914 roku w Łodzi. Był zawodnikiem IKP Łódź.

Trzykrotny mistrz Polski w wadze lekkiej i średniej (1931-36). W igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 roku zajął czwarte miejsce w kategorii średniej. W tej samej zdobył rok później w Mediolanie tytuł mistrza Europy. Od 1938 roku

mieszkał w USA. Walczył jako zawodowiec pod pseudonimem Henry Chemel - w 1945 sklasyfikowany w wadze średniej na czwartym miejscu na świecie. Henryk Chmielewski zamierzał przyjechać do Polski na obchody 80-lecia PKOl. (PAP)

AUSTRIACKI

KONSULAT GENERALNY

w Krakowie, ul. Cybulskiego 9

organizuje

**INTENSYWNE
KURSY
NIEMIECKIEGO**

Zajęcia: piątek 16.00 - 20.00

sobota 9.00 - 13.00

Zapisy: 23.11 - 27.11.1998

Ceny: 460 osoby kontynuujące,
480 nowi słuchacze.

INFORMACJE: 422-95-53.

Ogłoszenia ekspresowe

Dokończenie ogłoszeń ekspresowych ze str. 24

KOPARKOŁADOWARKI. /012/636-60-37. 588460

MALOWANIE, remonty. 012/658-05-91, 0501-160-973. 588498

OGRZEWANIA. /012/429-94-88. 588497

PRZYJMĘ zlecenie (roboty kamieniarskie). /012/654-94-06. 588447

REMONTY kompleksowe, nowe technologie, 5 lat gwarancji. 0501 46-47-13, 012/648-86-29. 50ak41

WYREMONTUJEMY mieszkania, domy, kompleksowo. /012/429-94-88. 588490

Biznes

HURTOWNIA odzieży używanej. /012/413-44-58. 588316

ODSTĄPIĘ prosperujący sklep, artykuły niemowlęce i bielizna damska, ciąg handlowy, przystanek. /012/632-27-05 wieczorem. 167204

POTRZEBNY współnik z gotówką. 0602-607-054. 588218

SPRZEDAM firmę wraz ze sklepem w ciągu handlowym. 0602-355-168. 588545

Różne

MASAŻ doskonały. 0601-51-29-73. 588595

MASAZE lecznicze. 0602-44-66-25. 587977

ODCHUDZANIE, Herbalife. 0602-51-17-81. 167107

PRODUKTY „Herbalife”. /012/282-08-81. 588214



Grosch **WARCU** **Tomasz Stańko**
zapraszają
LITANIA
13.12.98, godz. 19.00
FILHARMONIA
Bilety: Kasy Filharmonii, Centrum Informacji Kulturalnej
Organizacja i produkcja: **wprost** **ŻYCIE** **DZIENNIK POLSKI**
Media Patronat: **RADJO KRAKÓW**



Przedsiębiorstwo Polsko - Austriackie „FRAPOL” Sp. z o.o. w Krakowie
poszukuje kandydatów do nowo organizowanego biura projektów na stanowiska

**PROJEKTANTÓW
I STARSZYCH
PROJEKTANTÓW**

• z praktyką w projektowaniu w branży inżynierii sanitarnej • wentylacji i klimatyzacji • ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego do pracy w kraju i za granicą.

Oferty prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa,
Kraków, ul. Mierzeja Wiślana 8.
Tel. 653-27-66, 659-05-77.

Brydź

dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

KOMANDOS

NAJLEPSZY
MAGAZYN
MILITARNY
W POLSCE



Zabrakło kropki nad „i”

Bogdan Zając: strzelecki „jez”
Bogdan Zając bardzo smutny opuścił szatnię po przegranej meczu Wisły z Zagłębiem Lubin.

Nie pamiętam, kiedy drużyna, w której grałem miała takiego strzeleckiego „jeza”. Robiliśmy wszystko, aby choć zremisować, jednak nie udało się. Jest mi przykro, że jeden nieudany mecz zniweczył wysiłek całego sezonu. Może to za mocno powiedziane, ale po zwycięstwach nad silniejszymi zespołami porażka z Zagłębiem jest przynębiająca. Zostaliśmy mistrzem jesieni, ale na sam koniec, po wspaniałej rundzie, przegraliśmy z nisko notowaną drużyną u siebie. Trener Smuda powiedział po meczu, że to jest sport i podziękował za grę tej jesieni mówiąc, że na wiosnę czeka nas jeszcze więcej pracy niż dotychczas.

Grzegorz Kaliciak: niefart

Mimo że Grzegorz Kaliciak wystąpił w roli kryjącego obrońcy, to miał kilka bramkowych okazji. Bramkarz Zagłębia Mióduszewski nie dał się jednak ani razu zaskoczyć.

Takiego strzeleckiego niefartu dawno nie mieliśmy, czasami to nie wiedziałem, jak piłka mogła nie wpaść do siatki. Na domiar złego przegraliśmy mecz tracąc bramkę po голу samobójczym. Zagłębie oddało może jeszcze jeden strzał na bramkę, a mimo to wygrało mecz. To niesamowite. Na pewno im łatwiej było się bronić, ale my nawet w takich warunkach stworzyliśmy niezliczoną ilość sytuacji, których niestety nie wykorzystaliśmy. Szkoda, że tak się stało, bo przez cały sezon graliśmy wspólnie i dziś zabrakło przystawionej kropki nad „i”. (PAN)

Kalendarzyk sportowy

HOKEJ NA LODZIE
I liga: Cracovia – STS Auto-san Sanok (piątek 17)
KOSZYKÓWKA
I liga kobiet: Wisła Crystał – STK Starachowice (s. 17)

II liga kobiet: AZS AWF Kraków – MKS-MDK Karkonosze Jelenia Góra (s. 17)

II liga mężczyzn: Hutnik – Resovia (s. 18)

PIŁKA RĘCZNA
I liga, seria B mężczyzn: Hutnik – Chrobry Głogów (s. 16)
II liga kobiet: AZS AWF Kraków – MOSiR Zory (s. 15), Gościabia Sułkowiec – Sparta Gubin (s. 17) (PAN)

16 stron sportu!

W poniedziałek 16-stronicowy „Dziennik Sportowy”, a w nim: podsumowanie występów Wisły w I lidze, Wawelu w II lidze oraz sezonu V ligi, szerokie relacje z meczów hokejowych, koszykarskich, pingpongowych, siatkarskich. Bogaty serwis informacyjny z kraju i ze świata. Ponadto zastanawiamy się, czy skoczek narciarski Adam Małysz odzyska formę?

85 lat KS Podgórze

Z nadzieją na lepsze czasy

Klub Sportowy Podgórze, wielce zasłużony dla krakowskiego sportu, obchodzi jubileusz 85-lecia. – *Mało kto zdaje sobie sprawę, że po Wisłę i Cracovię jesteśmy najstarszym klubem w Krakowie* – mówi obecny prezes Podgórza, Ryszard Ściborowski. Różne były losy klubu, wiodło mu się raz lepiej, raz gorzej...

W 1913 roku Rudolf Kropatsch, Władysław Hausner, Wiktor Offen, Wilhelm Majcher i Franciszek Kozieł założyli Klub Sportowy Podgórze. Pierwszym prezesem został Antoni Dostal. Klub utrzymywał się ze składek członkowskich i działała w nim jedna sekcja piłkarska. Wybuch I wojny światowej przerwał działalność, która ożywiła się tuż po wojnie. W 1920 roku powstający KOZPN przydzielił Podgórze do rozgrywek klasy B. Rok później klub otrzymał od władz miasta Krakowa teren pod boisko piłkarskie, które uroczyście otwarto w 1923 roku. W 1932 roku do użytku oddano budynek klubowy z pomieszczeniami na szatnię i sekretariat. W tym też roku zespół Podgórza po długich barażach awansował do ekstraklasy, w której występował przez dwa sezony.

Po II wojnie światowej, w 1946 roku, Podgórze znów zaczęło rozgrywać mecze – najpierw w klasie B, następnie w A. Później jednak działalność została zawieszona i dopiero w 1955 roku ją reaktywowano, ale klub nie figurował już pod nazwą Podgórze, lecz jako Start 184.

Oprócz piłki nożnej w połowie lat 50. zaczęły działać inne sekcje, z których męska koszykówka osiągnęła największy sukces, awansując do klasy okręgowej, która była wówczas praktycznie drugą ligą. Spore sukcesy odnosiła sekcja lekkoatletyczna, z której dwoje zawodników – dyskobolka Ściborowska i sprinter Szczerba – byli członkami kadry narodowej. Rozwijali się także sekcje: żeglarska, tenisa stołowego i kajakowa.

Druga młodość Podgórza rozpoczęła się pod koniec lat 70., z chwilą objęcia

funkcji prezesa przez Ryszarda Ściborowskiego, prezesa potężnej firmy budowlanej Realbud, byłego zawodnika Podgórza. Do tego czasu w klubie przetrwały dwie sekcje – piłkarska i tenisa stołowego mężczyzn oraz powstały nowe – kreglarska, brydżowa i piłki nożnej kobiet. Dziś istnieją cztery – piłkarska (drużyna oldbojów, dwie drużyny seniorów, drużyna juniorów, dwie drużyny trampkarzy), tenisa stołowego mężczyzn (drużyna seniorów i juniorów), piłki nożnej kobiet oraz kreglarska.

Ostatnie pięć lat to pasmo sukcesów wszystkich sekcji. Drużyna tenisistów stołowych awansując rok po roku gra obecnie w ekstraklasie, podobnie piłkarki nożne, które po awansie z drugiej ligi zdobyły srebrny i brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski, a wiele zawodniczek znalazło się w kadrze narodowej. Także kreglarki – Katarzyna Gądek, Iwona Jędrzychowska, Justyna Kondrej, Monika Woźniak i Anna Duda – zdobyły wiele laurów podczas mistrzostw Polski, a Magdalena Litewka wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy junierek. Pierwszy zespół piłkarzy awansował do klasy okręgowej, natomiast rezerwa gra w klasie A.

W tym roku wyniki są słabsze. Ma to związek z kłopotami finansowymi firmy Realbud, zarządzanej przez prezesa Ryszarda Ściborowskiego. Wprawdzie tylko kreglarki spadły do drugiej ligi, a pozostałe sekcje nadal występują na tym samym szczeblu rozgrywkowym, jednak już nie odgrywają w nich czołowych ról. Najbardziej widać to w przypadku tenisistów stołowych, którzy zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Ostatnio wszyscy pracownicy tej sekcji otrzymali wypowiedzenia z pracy, co w praktyce równoznaczne jest ze spadkiem drużyny z najwyższej klasy rozgrywkowej.

Kłopoty mają również piłkarze, których czeka walka o utrzymanie w klasie okręgowej i w klasie A. Na przekór wszystkiemu

Zaczyna się wojna prawników?

Pat w Garbarni

Dementi zarządu, odpowiedź nowego właściciela

Sytuacja w Garbarni patowa, zarząd klubu złożył oficjalne dementi w związku z informacją, iż 2/3 terenów klubowych zmieniło właściciela (nabył je przedsiębiorca budowlany Zbigniew Engel, członek Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej). Dementi zarządu spotkało się z natychmiastową ripostą Zbigniewa Engela, który w przesłanym do nas piśmie uważa, że transakcja była zgodna z prawem i jest jedynym ratunkiem dla tonącej w długach Garbarni.

Zbigniew Engel nabył przed paroma dniami, wraz z prawem wieczystego użytkowania, 5,9 ha terenów będących do tej pory w gestii Garbarni. Ludwinowski klub miał od dłuższego czasu kłopoty finansowe. Załągał z płatnościami. Klub zaciągnął w banku kredyty, których nie był w stanie spłacić. Długi te wzrosły do 800 tys. zł. Bank wstał do publicznej sprzedaży wierzycielskością zabezpieczone działkami o powierzchni 9,5 ha. Wykupiła je firma „Robins's”, od której 5,9 ha odkupił Zbigniew Engel za 8,3 mln zł. Engel chce stworzyć na tym terenie kompleks kulturalny i sportowo-rekreacyjny, nowe inwestycje mają według pla-

nów nowego właściciela uzdrowić sytuację Garbarni.

W ostatnich dniach zarząd Garbarni zebrał się parę razy na swoich posiedzeniach i w końcu ogłosił swoje dementi. Zarząd twierdzi, że „nie sprzedał ani nie upoważnił nikogo do sprzedaży prawa wieczystego użytkowania”, co powoduje, iż pełnomocnictwo, którym się posłużono ma poważne wady prawne. Zarząd ocenia też, iż cena, jaką zapłacił nowy właściciel za 1 metr kwadratowy (140 zł) jest o wiele niższa od innych ofert.

Poproszony o komentarz do dementi prezes klubu Stefan Daśal powiedział nam: – Na ten temat nie będę się szerzej wypowiadał. To jest sprawa dla prawników, zbyt wiele w niej bowiem kruczków prawnych. Uważamy, że złamane zostało prawo, dlatego powiadomiliśmy o całej sprawie prokuraturę.

– Jak mogło dojść do tak dużego zadłużenia Garbarni? – zapytaliśmy prezesa. – Nie tylko Garbarnia jest zadłużona – odpowiedział. – Na tej sytuacji chce wygrać pewna grupa osób zainteresowana nabyciem majątku naszego klubu.

Natychmiast na dementi klubu zareagował Zbigniew Engel, nowy właściciel 2/3

terenów Garbarni. W przesłanym do redakcji oświadczeniu polemizuje ze stanowiskiem zarządu Garbarni. Twierdzi, że sprzedaż 5,9 ha działek wraz z prawem wieczystego użytkowania jest zgodna z prawem i odpowiednimi regulacjami kodeksu cywilnego. Cena sprzedaży działek wynika z trzech niezależnych ekspertów biegłych i znacznie przekracza wartość gruntu. Engel twierdzi, że średnia wartość 1 metra kw. na terenie Krakowa wnosi ok. 35 zł. Będąc w tragicznej sytuacji finansowej Garbarni nie poniesie więc żadnych strat finansowych, a może pozyskać środki, które umożliwią jej wyjście z zadłużenia.

Co dalej z Garbarnią? Wydaje się, że do walki przystąpią teraz prawnicy. Nie wróży to rychłego rozwiązania sprawy. Słowem – pat. – Dzisiejsza zapaść Garbarni to efekt fatalnej polityki zarządu, który doprowadził do ogromnego zadłużenia i lekko-myślnie zastawił w banku tereny – powiedział nam jeden z działaczy proszący o anonimowość. – To także efekt braku jedności wśród działaczy klubowych. Każdy ciągnie w swoją stronę. Każdy liczy na jakieś profity... (AS)

W turniejach tenisa stołowego

Co rundę nowy rywal

Równolegle z czwartkowymi otwartymi turniejami tenisa stołowego, które odbywały się w Krakowie, co wtorek rozgrywane były turnieje o charakterze szkoleniowym, głównie dla młodych adeptów tej dyscypliny. Ich organizatorem był MKS KSOS. W 10 zawodach wzięło udział łącznie 47 zawodników. Do końcowej klasyfikacji liczyły się najlepsze wyniki z 8 turniejów. Podczas zawodów obowiązywał system losowy: co rundę odbywało się losowanie kolejnych par. Dzięki temu każ-

dy pingpongista rozgrywał 14–18 setów ze stale zmieniającymi się rywalami.

Oto czołowa „szóstka” w końcowej klasyfikacji: 1. Adam Bułat 104, 2. Zbigniew Siekliński 97, 3. Damian Zając 83, 4. Tadeusz Łopata 78, 5. Grzegorz Jabłoński 73, 6. Aarne Puu (Estonia) 65 pkt.

Kolejny cykl turniejów rozpocznie się w najbliższy wtorek – jak zwykle w SP nr 18, ul. Półkole 11 (na Dąbiu). Początek gier o godz. 16.

(FIL)

Zwycięskie juniorki

Dobry występ Magdy Litewki w reprezentacji Polski

Juniorki Polski wygrały 2332–2326 z rówieśniczkami ze Słowacji w meczu międzypaństwowym w kreglarstwie asfaltowym w Brzesku. W spotkaniu juniorów Polacy przegrali ze Słowakami 4840–4917. Spotkanie odbyło się w odnowionej po powodzi kregielni TKKF Sokół Brzesko.

W reprezentacji Polski juniorek wystąpiła zawodniczka krakowskiego Podgórza Magdalena Litewka, która wynikiem

399 pkt uzyskała drugi rezultat zawodów. Najwięcej punktów zebrała Joanna Poprawska z Leszna (408). Wśród juniorów wystąpił zawodnik Sokola Brzesko Piotr Krawczyk, który uzbierał 806 pkt.

Warto wspomnieć, że kreglarki Podgórza, wśród których występuje Magda Litewka, prowadzą z 15 punktami w tabeli II ligi senierek i mają duże szanse na powrót do kreglarskiej ekstraklasy. (M)

TKKF zaprasza

Piątek: Turniej brydża, ul. Komandosów 21, godz. 17. Szkółka karate dla młodzieży, ul. Pilotów 62, godz. 17. Turniej cymbergaja, ul. Aleksandry 11, godz. 18.45.

Sobota: Turniej szachowy dla dzieci, ul. Krowoderska 8, godz. 10. Instruktaż kulturalystyczny dla dziewcząt i kobiet, ul. Stachewicza 47, godz. 11–13. Gra w tenisa stołowego, ul. Krowoderska 8, godz. 14.30. Gra w koszykówkę, ul. Krowoderska 8, godz. 15.15.

Niedziela: Bieg po zdrowie w parku Jordana, godz. 8. Turniej koszykówki dla dorosłych, hala AWF, al. Jana Pawła II 78, godz. 10.

Poniedziałek: Mistrzostwa niestowarzyszonych oldbojów w tenisie stołowym, ul. Mazowiecka 21, godz. 16.

W zakończonym cyklu ośmiu turniejów szachowych o Puchar Jesieni zwyciężył Przemysław Zieliński przed Zbigniewem Gregulskim, Andrzejem Szyszko-Bohuszem, Jerzym Pachotą i Michałem Dulatem. (P)



TOTO LIGA

W najbliższy weekend i poniedziałek odbędą się kolejne mecze w lidze angielskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda proponuje grę na 48 zakładów skróconych, za 14.40 zł. 1 spotkanie typuje trzydrogowo, 7 dwudrogowo, a w 5 stawia na pewniaków. Gwarantując minimum wygranych jest 1 dwunastka, 5 jedenastek, 6 dziesiątek.

1. Aston Villa – Liverpool	3	5	2	1	–	2
2. Blackburn – Southampton	5	3	2	1	–	–
3. Derby – West Ham United	4	3	3	1	X	–
4. Leeds United – Charlton	6	3	1	1	–	–
5. Leicester City – Chelsea	3	2	5	–	X	2
6. Middlesbrough – Coventry	4	3	3	1	–	–
7. Sheffield W. – Manch. U.	2	2	6	–	–	2
8. Tottenham – Nottingham	5	3	2	1	X	–
9. Wimbledon – Arsenal	2	3	5	–	X	2
10. Huddersfield – Bradford	7	2	1	1	–	2
11. Ipswich Town – Bolton	5	3	2	1	X	–
12. Sunderland – Barnsley	6	3	1	1	–	–
13. Wolves – Birmingham	4	2	4	1	X	2

System do nabycia: kolektura Kraków, Rynek Kleparski 5. (FIL)

MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY

KOMANDOS



Jest Pan człowiekiem samowystarczalnym w muzycznym obiegu. Potrafi Pan najpierw utwór skomponować, potem go wykonać, a wreszcie omówić na gazetowych łamach. Napisał Pan kiedyś recenzję ze swoich kompozycji?

- Niestety nie, a szkoda!
- Jest Pan wszechstronnym kompozytorem. Wypowiada się Pan w wielu gatunkach muzycznych, m.in. w muzyce filmowej. Skomponował Pan muzykę do ponad 40 filmów fabularnych oraz 80 filmów krótkometrażowych i animowanych. Jak trafił Pan do przemysłu filmowego?

- Sprawcą wszystkiego był Stefan Kisielewski. To był przypadek. Nigdy nie sądziłem, że kiedykolwiek trafię do filmu. Tym bardziej że studiowałem w Krakowie w klasie skrzypiec u prof. Umińskiej. W 1948 roku, będąc jeszcze studentem II roku, rozpocząłem pracę przy pulpicie pierwszych skrzypiec orkiestry radiowej u Jerzego Gerta. W czasie studiów zacząłem sam komponować i coraz mniej ćwiczyłem. Mój debiut przypadł na 1951 rok, wtedy Kapela Ludowa Polskiego Radia prowadzona przez Edwarda Burego nagrała moje utwory. Jeden został nawet skrytykowany za tendencje formalistyczne. Postanowiłem jednak rozpocząć studia kompozytorskie. Artur Malawski przyjął mnie do swojej klasy, ale tych studiów praktycznie nie rozpocząłem. Pogodzenie pracy w orkiestrze ze słynnym rygiem Artura Malawskiego okazało się niemożliwe. Pracowałem więc w orkiestrze, ale czułem jeszcze potrzebę nauki. Zwróciłem się do Stefana Kisielewskiego, którego znałem dobrze, gdyż zanim musiał odejść z krakowskiej Akademii Muzycznej, studiowałem u niego przedmioty teore-

tyczne. W ten sposób zostałem jego prywatnym uczniem. To były bardzo nietypowe studia. W 1956 roku Kisielewski próbował pchnąć mnie na szersze wody. Polecił mi na początek panu Wilamowi Horzycy. Napisałem dla niego muzykę do stu-

diała w tym przypadku racji bytu. Do „Matki Joanny od Aniołów” napisałem tylko kilka psalmów jednogłosowych, a reżyser według własnej woli wykorzystał je. Innym przykładem może być „Śmierć prezydenta”. Praktycznie w tej politycznej o-

seminarium krytyki, później wiele różnych przedmiotów.

- W 1992 otrzymał Pan tytuł profesora, przez trzy lata pełnił funkcję prorektora.

- Mimo że teraz już jestem „profesor emeritus”, związków z uczelnią nie zerwałem.

łem w formę dość kapryśną. Dzisiejszy koncert poprowadzi Marek Pijarowski, znakomity dyrygent, obdarzony dużą wyobraźnią muzyczną, więc mogą być zadowoleni.

- W swoich kompozycjach wykorzystuje Pan tradycyjne

- Pewnego dnia zjawiłem się na progu jego mieszkania w Monachium, mając adres zapisany w głowie, a nie w notesie. Byłem wówczas - co zabawne - stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki, a on współpracował z Wolną Europą. W ciągu dwóch tygodni spędziłem z nim większość czasu na rozmowach, bardzo dużo skorzystałem.

- Kiedy rozpoczął Pan pisanie na łamach „Dziennika Polskiego”?

- To był rok 1962, recenzją z recitalu Rostropowicza. Przez długie lata pisaliśmy na zmianę z Lucjanem Kydryńskim. Jednak moje kontakty z „Dziennikiem” rozpoczęły się wcześniej i miały bardzo burzliwy przebieg. Po opublikowaniu w 1957 roku w „Ruchu Muzycznym” zjadliwego felietonu o ówczesnym recenzencie „Dziennika Polskiego”, który podpisywał się La, zatytułowanego „O panu Tralalińskim”, rozpętała się wielka awantura i szybko skończyłem swoją karierę felietonisty Adamusa. Środowisko dziennikarskie, zwłaszcza „Dziennik Polski”, napadło na mnie groźną sędzą itd. Wszystko jednak rozszło się po kościach.

- Przez pewien czas pisał Pan na zmianę z Jackiem Berwaldem. Żadne pismo codzienne nie miało tak świetnych recenzentów.

- To zasługa redakcji „Dziennika Polskiego”. Z moich obserwacji wynika, że jest to jedyne pismo codzienne, które poświęca tak dużo miejsca problemom związanym ze sztuką, a przede wszystkim z muzyką. Na zakończenie wspomnę, że pierwszy wywiad ze mną przeprowadził przed laty red. Władysław Cybulski.

Rozmawiali:

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ I TOMASZ DOMALEWSKI

Smyczkiem i piórem

Rozmowa z prof. ADAMEM WALACIŃSKIM, kompozytorem, wykładowcą krakowskiej Akademii Muzycznej, krytykiem muzycznym, obchodzącym w tym roku dwa jubileusze: 70. rocznicę urodzin i 50. rocznicę pracy artystycznej

chowiska radiowego - „Legenda” Wyspiańskiego. Kisielewski otrzymał propozycję napisania muzyki do ówczesnego „nowofalowego” filmu Lenartowicza „Zimowy zmierzch” (film zresztą potem został bardzo skrytykowany za ekspresjonizm i uduziwnienia). Nie podjął się jednak tego zamówienia, tylko mnie polecił. Ten filmowy start udał mi się. Następną propozycję dostałem już od Jerzego Kawalerowicza, na napisanie muzyki do filmu „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”. Potem przyszły kolejne propozycje i tak pożeglowałem falą muzyki filmowej i teatralnej, rezygnując jednocześnie z pracy w orkiestrze.

- Którą swoją muzykę do filmu czy też do spektaklu teatralnego ceni Pan najbardziej?

- Niektóre z wczesnych prac były jak na owe czasy nowatorskie. Np. muzyka do filmów Andrzeja Pawłowskiego mogłaby być śmiało wykonywana na „Warszawskiej Jesieni”. Cenię przede wszystkim współpracę z Kawalerowiczem i różne niekonwencjonalne rozwiązania. W „Faraonie” reżyser dążył do ascezy i muzyka ilustracyjna nie

wieści nie ma prawie muzyki, natomiast bardzo ważna jest czołówka, drapieżna i wirtuozowska, napisana na wiolonczelę solo, świetnie nagrana przez Jerzego Klocka.

- Ale najbardziej popularna jest Pańska muzyka do filmu „Czterej pancerni i pies”.

- To zabawne, ale ta Ballada do tekstu Agnieszki Osieckiej nie bardzo podobała się kierownictwu produkcji. Mieli oni inne wyobrażenie o przeboju dla serialu i uważali, że muzyka ta będzie za trudna. Ale później się okazało, że trafiła do dzieci i młodzieży.

- Z muzyki filmowej dało się żyć w tamtych czasach?

- Oczywiście. Tym bardziej że nie ograniczałem się jedynie do filmu. Cały czas pisałem muzykę dla teatrów. Bez stałej posady miałem ustabilizowaną sytuację finansową.

- W latach 70. zajął się Pan jednak pedagogiką i zdecydował się na stałą pracę w Akademii Muzycznej. Dlaczego?

- Początkowo nawet nie przechodziło mi to przez myśl. Na Akademii Muzyczną ściągnął mnie Krzysztof Penderecki, po objęciu rektorstwa w 1972 roku. Początkowo prowadziłem

- Cały czas Pan komponuje. Jest Pan także prezentowany na festiwalu „Warszawska Jesień”.

- No, może nie tak często, jak bym sobie życzył, ale ostatnio przypomniano sobie o moim istnieniu i otrzymałem zamówienie na napisanie na tegoroczny festiwal utworu dla szwedzkiego tria Hot-3 na: flet, gitarę i altówkę.

- Nadal pracuje Pan dla teatrów?

- Nie, już od dobrych kilku lat. Zakończyłem współpracę w sposób naturalny. Teraz niech działają następne pokolenia.

- Pozostał Pan przecież kompozytorem. Dziś w Filharmonii Krakowskiej z okazji Pana jubileuszu odbędzie się prawykonanie najnowszej Pańskiej kompozycji - „Arii”.

- Zdradzę, że ten tytuł coś sugeruje: daleką aluzję do „Arii na strunie G”. Ale oczywiście nie ma to nic wspólnego z Bachem. Stylistycznie „Aria” różni się znacznie od moich kompozycji, z lat 60. i 70., bardziej „awangardowych”, natomiast dziś sięgam już do innych środków wyrazu: pojawiają się czyste trójdźwięki, kantyleny. „Arie” ują-

instrumentarium. Czy nie myślał Pan o eksperymentach w tej dziedzinie?

- Zdarzyło mi się skomponować kilka utworów dla teatru, w których wykorzystywałem muzykę na taśmę, ale tak naprawdę, nie za bardzo pociągało mnie siedzenie przy aparaturze. Nowoczesne technologie wymagają przecież specjalizacji, ciągłego śledzenia nowości. Gdy w roku 1960 byłem po raz pierwszy w studio w Kolonii, zobaczyłem sprzęt, który przekraczał nasze ówczesne polskie wyobrażenie. Wkrótce okazało się, że ten supernowoczesny sprzęt został wyrzucony, gdyż był już przestarzały.

- Panie profesorze, czy jest Pan twórczo zazdrosny?

- Rzadko, ale zdarza się, że jakiś utwór mi zaimponuje doskonałością koncepcji.

- Kogo z kompozytorów XX wieku ceni Pan najbardziej?

- Wyjątkową postać pozostaje dla mnie Bartok. Wielki twórca, najwyższej miary. Na innej płaszczyźnie cenię bardzo Romana Palestrę.

- Jak Pan poznał Romana Palestrę?

OLEJ Kujawski
1 l
4⁴⁹ tradycyjny
4⁹⁹ słonecznikowy

MOKATE Cappuccino exclusive
2 rodzaje
125 g
4⁴⁹

ABBA tuńczyk w puszcze
3 rodzaje
185 g
3⁷⁹

WAWEL kasztanki malaga
180 g 210g
3⁶⁹ 4¹⁹

Jajko KINDER SURPRISE
1⁷⁹

Szynka wiejska ZM Kraków
1 kg
16⁹⁹

Schab z kością
1 kg
10⁹⁹

Major Julius Meinl
OFERTA AKTUALNA DO 26 LISTOPADA 1998

SOKI CAPPY
pomarańczowy, czarna porzeczka, jabłkowy
1 L PET

2⁴⁹
3¹⁹

ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

Kraków, ul. Wybickiego 10
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
Kraków, ul. Włoska 2
Kraków, ul. Kobierzyńska 42
Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Pułanki 12
Tarnów, ul. Starodąbrowska 17
Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
Stalowa Wola, ul. Okulickiego 9

Najtańszy z najlepszych

HOCHLAND almette
różne smaki
150 g
2⁸⁹

AQUA MINERALE gazowana, niegazowana
czteropak
1,5 l PET
5⁹⁹

PRONTO zapach cytryny
NOWOŚĆ !!!
300 ml
7⁴⁹

ALWAYS ultra night
10 szt.
5²⁹

GILLETTE zestaw upominkowy
3 rodzaje
32⁹⁹

Szynka wieprzowa surowa b/k
1 kg
11⁹⁹

Cytryny siatka
1⁴⁹

Nie ma powodów do wszczęcia alarmu - uspokajają w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. - To prawda, że w znowelizowanej w 1996 roku ustawie o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców znalazła się delegacja dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia, w którym krąg osób uprawnionych do kupna działek bez zezwolenia MSWiA zostanie poszerzony, ale do tej pory rząd z takiej możliwości nie skorzystał.

Niedawno „Nasz Dziennik” doniósł, że władza wykonawcza zagwarantowała sobie w ustawie prawo obejścia ustawy. „Tak więc - sugerowała gazeta - polski parlament w ramach integracji z Unią Europejską nie będzie musiał »trudzić się« nowelizowaniem prawa o sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Wystarczy, aby rząd wydał rozporządzenie i działki po 12 tys. metrów kw. puszczane zostaną na wolny rynek. Kto będzie je kupował? Nie tylko inwestorzy, o których tak zabiegamy. Jest wielce prawdopodobne, że pieniądze w wartościowych gruntach ulokują zagraniczni speculanci, windując ceny i blokując zdrowy rozwój rodzimej przedsiębiorczości. Atrakcją dla sąsiadów zza morza okazać się też zapewne posiadłości wiejskie. Hektar ziemi nad malowniczym jeziorem 150 km od Berlina to dobry nabytek. Mało prawdopodobne, aby Polacy w Unii Europejskiej mogli zrewanżować się podobną ekspansją”.

Wydaje się, że obawy redaktorów „Naszego Dziennika” są przesadzone. Wśród głównych sił politycznych w Polsce panuje zgoda co do tego, że przez pewien czas po wejściu Polski do Unii Europejskiej powinny obowiązywać szczególne regulacje dotyczące swobodnego zakupu ziemi przez obywateli UE. Różnice między Akcją Wyborczą „Solidarność”, Sojuszem Lewicy Demokratycznej, Unią Wolności i Polskim Stronnictwem Ludowym w tym względzie dotyczą jedynie długości owego okresu przejściowego i zakresu ograniczenia swobody nabywania nieruchomości.

Zrozumienie dla naszych obaw znajdują również nasi partnerzy z Unii. Rolf Timans, szef przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, w jednym z wywiadów podkreślił: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że problem swobodnego obrotu ziemią jest dla Polski bardzo drażliwą kwestią, szczególnie jeśli chodzi o grunty rolne. Spodziewamy się, że w trakcie negocjacji członkowskich Polska podniesie ten problem i może się domagać okresu przejściowego. Nie wykluczyłbym możliwości osiągnięcia

pewnego rodzaju uzgodnień dla okresu przejściowego”.

Timans zauważył jednak, że obecnie polskie ustawodawstwo jest w tym względzie bardzo restrykcyjne i będzie musiało zostać dostosowane do norm unijnych. Jego zdaniem, Polska mogłaby wprowadzić takie regulacje, jakie obowiązują w Austrii i dotyczą ziemi rolnej: kupujący musi udowodnić, że jest rolnikiem i będzie wykorzystywał zakupione grunty do działalności rolniczej. Zasada ta musiałaby w równej mierze dotyczyć Polaków, jak i obywateli Unii. - Nie można robić wyjątków i dzielić obywateli Unii na Niemców i nie-Niemców. Traktaty euro-

gatsze państwa świata. W nowelizacji przewidziano kilka wyjątków (wyjątki te nie dotyczą nieruchomości położonych w strefie nadgranicznej) od zasady, że cudzoziemcy muszą uzyskać zgodę MSWiA na zakup w Polsce nieruchomości. Przywilej nieubiegania się o zezwolenie ministra przysługuje m.in. cudzoziemcom mieszkającym w Polsce co najmniej 5 lat od dnia uzyskania karty stałego pobytu, spółkom joint venture mającym siedzibę w Polsce i nabywającym grunty nie zabudowane w miastach, jeśli powierzchnia działki nie przekracza 0,4 ha, obywatelom kupującym mieszkania.

Wiosną tego roku rozegrała się mała wojna o własność między byłymi niemieckimi właścicielami majątków na tzw. ziemiach odzyskanych a obecnymi właścicielami bądź dzierżawcami polskimi. Burzę wywołało pismo, podpisane przez Herberta Wehry, docenta Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, które wpłynęło do Urzędu Gminy w Człuchowie z początkiem maja. Wehry domagał się zwrotu ziemi i gospodarstwa w Mosinach. Twierdził, że zarówno wtedy, gdy opuścił Mosiny, tak i teraz ma do tego gospodarstwa pełne prawo. Powoływał się przy tym na akty prawne Unii Europejskiej oraz

Marek Świetlik z Urzędu Wojewódzkiego w Opolu: - My dostaliśmy takich wniosków przynajmniej kilkadziesiąt. Od kilku lat napływają one falami, po 20 w roku.

Pisma, które docierają do urzędów na Opolszczyźnie, sprawiają wrażenie, jakby pisane były według jednakowego wzorca. Wzór ten opracował najprawdopodobniej Związek Wypędzonych (BdV), którego nowe władze zapowiedziały, że Polska, zanim przystąpi do Unii Europejskiej, powinna zobowiązać się do zwrotu gospodarstw „wypędzonym”.

Do urzędów w Szczecińskim wpłynęło w ubiegłym ro-

nach dokumentów potwierdzających ich prawo do pozostawionych w Polsce nieruchomości. Zdaniem polskich dyplomatów pracujących w Niemczech, owe pisma to efekt wzmożonej aktywności organizacji ziomkowskich zmierzających do odzyskania utraconych majątków.

Mimo uspokajających wypowiedzi przedstawicieli polskiego rządu (Janusz Stańczyk, wiceminister spraw zagranicznych: „Prawo Unii Europejskiej, na które powołują się często Niemcy wnioskodawcy, mówi tylko o nieskrępowanej możliwości osiedlenia się i nabywania nieruchomości, a nie o zwrocie nieruchomości na terenie całej wspólnoty w ramach rzekomej likwidacji skutków II wojny światowej. W ramach tego prawa nie można żądać zwrotu nieruchomości straconych w czasie wojny”) i Unii Europejskiej (Rolf Timans: „Pojawiające się w Polsce głosy, że Niemcy mogą wykorzystać proces poszerzenia Unii, by występować z roszczeniami przesiedleńców z Polski, są bezpodstawne. Te sprawy nie będą poruszane w negocjacjach”) nie obszedło się bez emocjonalnych reakcji polityków: na majową rezolucję Bundestagu polski parlament odpowiedział uchwałą, w której wyraził opinię, że członkostwo Polski w Unii musi oznaczać nienaruszalność polskich tytułów własności.

Jako ostatni, jak się wydaje, w tym boju między dawnymi a obecnymi właścicielami na ziemiach odzyskanych, wypowiedział się Zbigniew Gałek, wójt gminy Postomino w Słupskiem. I Gałek otrzymał pismo, w którym obywatel Niemiec domagał się zwrotu swojego dawnego majątku. Ponieważ list był w języku niemieckim, Gałek nie rozpatrywał go nawet, lecz odesłał nadawcy. W odpowiedzi otrzymał nie podpisany anonim nadany z Frankfurtu, w którym nazywa się go „tymczasowym burmistrzem” i „polską świnią” oraz zapowiada zaprowadzenie porządku po powrocie Niemców na swoje włości. Wójt Gałek ze spokojem wrzucił anonim do kosza.

Po kilku miesiącach od tamtych wydarzeń musi dziwić tak zdecydowana reakcja na bezpodstawne roszczenia byłych właścicieli. Tym bardziej że alarmistyczne informacje o nielegalnym wyprzedawaniu ziemi cudzoziemcom na ziemiach odzyskanych przez kilka lat nie mogły się jakoś przebić na czołówki gazet, a tych, którzy alarmowali, często nazywano „oszołotami”.

Jeszcze dwa lata temu wysoki urzędnik MSWiA był pewny, że system jest szczelny: - Jeśli ktoś chce być sprytniejszy od nas, to mu się to nie uda. Musi się zdecydować na olbrzymie ryzyko utraty pieniędzy, a i tak w którymś momencie będzie musiał nas poprosić o zgodę.

Dziś ten sam wysoki urzędnik mówi, że nie wie, jaką skalę

Dokończenie na str. 44

BOGDAN WASZTYL

Piędź lęku

Na pozór Niemiec, nabywając polską ziemię w drodze oszustwa, nie staje się jej prawnym właścicielem i może ją stracić. Na pozór...

pejskie nie pozwalają na jakąkolwiek dyskryminację ze względu na narodowość - podkreśla z naciskiem ambasador Timans.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby w tak istotnej sprawie rząd zdecydował się postępować wbrew parlamentowi, a przynajmniej wbrew parlamentarnej większości. A polscy politycy zdają się uważać, że własność ziemi jest elementem narodowej tożsamości. Oczywiście nie oznacza to, że nie ma żadnych zagrożeń. Są. Ceny gruntów w Polsce są kilkakrotnie niższe niż na Zachodzie. Długo jeszcze nasza ziemia będzie atrakcyjna dla zachodnich inwestorów, ale także spekulantów. Szczególną uwagę należy jednak zwrócić nie na obrót ziemią, który dokonuje się zgodnie z zapisami ustawy, ale obrót nielegalny czy też wymykający się spod wszelkich rejestrów.

Ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców dobrze zabezpiecza narodowe interesy. Cudzoziemiec, by legalnie kupić w Polsce ziemię bądź budynek, musi uzyskać zgodę ministra spraw wewnętrznych, za wiedzą ministra obrony narodowej. Gdyby obywatel chciał kupić nieruchomość rolne, musi dodatkowo uzyskać zgodę ministra rolnictwa. W tym celu powinien złożyć odpowiednie dokumenty i umożliwić ich weryfikację. Bez zgody odpowiednich ministerstw nie może dokonać wpisu nieruchomości do księgi wieczystej.

W 1996 roku ustawa została znowelizowana; liberalizacja jej zapisów była jednym z głównych warunków przyjęcia Polski do Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego, zrzeszającej najbo-

po liberalizacji przepisów wyraźnie wzrosła atrakcyjność Polski w oczach zagranicznych inwestorów. Z danych MSWiA wynika, że tylko w 1997 roku cudzoziemcy zgłosili chęć kupna prawie 4 tysięcy nieruchomości, o ponad tysiąc więcej niż rok wcześniej. Nie wszyscy jed-

nak otrzymali zgodę ministra spraw wewnętrznych i administracji. Ministerstwo zgodziło się na sprzedaż cudzoziemcom, którzy udowodnili związki z Polską, 786 nieruchomości, głównie domów i działek. Wśród kupujących zdecydowanie dominowali obywatele RFN - 367 pozwoleń. Znacznie wzrosła również w ubiegłym roku sprzedaż nieruchomości zagranicznym firmom. Spośród prawie 1800 zezwoleń, najwięcej otrzymały firmy niemieckie i polsko-niemieckie - 458 zezwoleń na zakup około 950 ha.

ku 37 pism z Niemiec. Ich nadawcy pytali o swoje nieruchomości. Maciej Szukała z archiwum państwowego, gdzie w końcu trafiają wszystkie te pisma twierdzi, że nie mamy się czego obawiać. W jego ocenie nadawcy rozpaczliwie szukają śladów po swym dawnym ma-



Fot. ANNA KACZMARZ

przesiedlona ludność nie może wrócić do swojej własności” - dowodził. Trwający w Polsce proces przekształcania dzierżawy wieczystej we własność notarialną ocenił jako bezprawny i zaznaczył, że „wielu Niemców nie zrezygnuje ze swej własności, a rząd będzie ich popierał”.

Nie wiadomo, ile podobnych podań wpłynęło do polskich urzędów w ostatnich latach. Ani w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ani w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie rejestruje się takich pism.

jątku, by domagać się odszkodowania za mienie pozostawione w Polsce od własnego rządu. - Dawni NRD-owcy dopiero teraz mogą się ubiegać o takie odszkodowania - mówi Szukała. - Ponieważ archiwa są ubogie, tylko co dziesiąty nadawca może liczyć na naszą pomoc.

Pisma napływały również do Gdańska, Wrocławia, Jeleniej Góry, Gorzowa i polskich placówek dyplomatycznych w Niemczech. Najczęściej były to gotowe formularze, w których nadawcy domagali się wyciągów z ksiąg wieczystych bądź in-

terak

Gwarancja serwisu 24 godziny.

Abonament za darmo, *

gdy spóźnimy się choć trochę!



www.netia.pl

* Zwrot pieniędzy dotyczy miesięcznego abonamentu.

łączy nas **netia**

A tająk zniienacka. Często są zama-skowani i uzbrojeni. Używają pistoletu, kija bejsbolowego, pałki, siekiery, noża lub bronii gazowej. Rabują stósunkowo niewielkie kwoty. W tym roku odnotowano już w Polsce 35 napadów na taksówkarzy, 28 - na listonoszy i 48 - na pracowników stacji paliw. Zginęło 4 kierowców taksówki i jeden listonosz.

Strach w taksówce

Pod fotelem wielu ukrywa tomy i klucze francuskie. Ludzą się, że w razie potrzeby zdązą ich użyć. Nawet wioząc dzieci nie czują się bezpiecznie. Niektórych duszono, straszono pistoletem, atakowano nożem. Po zabójstwie łódzkich kierowców nie ma dnia, by gdzieś w Polsce nie odnotowano kolejnego napadu na kierowcę taksówki. - Trudno liczyć, że u nas nic podobnego się nie stanie. Wszystkie zabezpieczenia są tylko półśrod-kami, nie chroniącymi przed celowo działającym bandziorrem. Tak naprawdę, pozostaje strach i życie w ciągłym zagrożeniu - powtarzają krakowscy kierowcy.

7 października zaginął - wraz ze swym mercedesem - 46-letni Wojciech K., kierowca radio-taxi w Łodzi. Następnego dnia wieczorem koledzy zagonione go zauważyli jego auto i podjęli pościg. Po przejechaniu kilku kilometrów uciekający samochód uderzył w ścianę budynku. Z auta wyskoczyli dwaj młodzi mężczyźni, którzy kilkakrotnie strzelili do goniącego ich taksówkarza. Przesiedli się do innego samochodu, który wkrótce porzucili. Jednego z nich ujęto, gdy przez telefon komórkowy wezwał taksówkę. W porzuconym rozbitym mercedesie znaleziono ciała dwóch zastrzelonych mężczyzn: zaginionego taksówkarza i pracownika miejscowego parkingu. Trzecią ofiarą śmiertelną był postrzelony w czasie pościgu 27-letni taksówkarz Piotr R. Dopiero w miniony poniedziałek policjanci zatrzymali w podlódzkim Inowłodzu ukrywającego się 22-letniego studenta Piotra Domańskiego, drugiego podejrzanego o te zabójstwa. Motywem zbrodni był najprawdopodobniej rabunek.

Łódzka tragedia zszokowała taksówkarzy w całym kraju. Na uroczystości pogrzebowe zjechali przedstawiciele kilkudziesięciu sieci taksówkarskich z całej Polski. Żądali przywrócenia kary śmierci za zbrodnie popełnione z premedytacją. Ich petycję nie zdążyły jeszcze dotrzeć na biurka adresatów, gdy doszło do kolejnych napadów.

W Nowogardzie trzech wyrostków zaatakowało taksówkarza. Jeden z nich złapał go za włosy i przykładając noż do szyi, krzyknął, że to napad. Taksówkarzowi udało się złapać noż, łamiąc ostrze. Doszło do szarpaniny z napastnikami, którzy zażądali kluczyków do samochodu i portfela z pieniędzmi. Zaraz potem odjechali. Przedtem zagrozili, że będzie następnym zabitym taksówkarzem, jeśli ośmieli się zawiadomić o napadzie policję. Zatrzymano ich podczas kontroli zarządzanej na pobliskich drogach. Najmłodszy ma 15 lat, najstarszy - 19.

19 października, wieczorem dwie 14-latkę napadły na taksówkarza w Lubinie (Legnickie). Przy użyciu noża próbowały go zmusić do wydania pieniędzy. W szamotaninie mężczyzna został lekko ranny. Zdołał się jednak obronić.

Tego samego dnia nastolatek, grożąc pistoletem, napadł na taksówkarza na trasie między podwarszawskim Legionowem a Nowym Dworem Mazo-

wieckim. Na żądanie młodzieńca 52-letni kierowca zatrzymał samochód i wysiadł, a napastnik odjechał w nieznanym kierunku.

Kilka dni później w Niedarach koło Tarnowskich Gór znaleziono zwłoki 53-letniego taksówkarza. Zginął od strzału w głowę. Wkrótce ujawniono

EWA KOPCIK

Na celowniku

- Stanowimy bardzo łatwy łup dla bandytów. Wielu z nas nosi wprawdzie w kieszeni pojemnik z gazem łzawiącym, ale zdajemy sobie sprawę, że może zabraknąć czasu na jego wyjęcie.

porzuczonego w pobliżu należącego do niego peugeota. Zabójcy - jak dotąd - przebywają na wolności.

14-latek napadł też przed kilkoma miesiącami na krakowskiego taksówkarza. Wsiadł do granatowego poloneza caro na nowohuckim os. Albertyńskim i zamówił kurs do śródmieścia Krakowa. W czasie jazdy zarzucił kierowcy worek na głowę, a potem wbił mu noż w szyję. Chwilę później wypchnął zranionego mężczyznę z samochodu, sam zasiadł za kierownicą poloneza i odjechał. Ranny z trudem doczołgał się do pobliskiego klasztoru sióstr zakonnych, które wezwały pomoc. Ostrze noża przebiło mu szyję do głębokości ok. 5 cm i przeszło tuż obok tętnicy.

Sprawca napadu został zatrzymany kilkadziesiąt minut później. Podejrzany wóz zauważono na ul. Bora Komorowskiego z włączonymi światłami awaryjnymi. Na widok radiowozów chłopak stojący obok poloneza rzucił się do ucieczki. Skoczył z pobliskiej skarpy i złamał nogę. Jest uczniem ósmej klasy szkoły podstawowej. Pochodzi z tzw. normalnej rodziny.

Niechęć do szyby

W Krakowie stałe łącza z policją mają w tej chwili dyspozytornie tylko dwóch sieci taksówkarskich. W najbliższych miesiącach planuje się połączenie wszystkich firm radio-taxi ze stanowiskiem kierowania w komendzie przy Mągilskiej. Policja zaproponowała też zainteresowanym krótkie kursy szkoleniowe z zakresu zachowania się w sytuacjach ekstremalnych.

- Sztywne łącza-jak dotąd nie zdawały egzaminu. O wiele ważniejszy jest kontakt kierowcy z dyspozytornią, bo ona znacznie szybciej reaguje na wezwanie. Kiedy kierowca czuje się niepewnie, informuje centralę, skąd zabrał pasażera i dokąd jedzie. Jeśli ktoś sygnalizuje zagrożenie, śpieszymy z pomocą nawet z pasażerem. Pilnujemy się wzajemnie, ale to czasem za mało - mówi prezes jednej z krakowskich sieci taksówkarskich.

Wielu kierowców ma w zasięgu ręki przycisk alarmowy, którego włączenie blokuje centralę. Dyspozytornia bez dodatkowego zgłoszenia słyszy, co dzieje się w aucie. Aby jednak wysłać pomoc, trzeba wiedzieć, gdzie aktualnie taksówka się znajduje. Tymczasem na bardzo drogą satelitarną kontrolę ruchu taksówek jeszcze długo żadna polska firma nie będzie mogła sobie pozwolić.

Na rynku pojawiły się niedawno maty elektryczne, które montuje się pod tapicerką samochodu i uruchamia specjalnym przyciskiem, powodując porażenie prądem. Ich montaż wymaga stosownego zezwolenia. Jak dotąd żaden z krakowskich taksówkarzy nie wystąpił do policji o wydanie zgody.

cje z rodziną - wyjaśnia swą niechęć do szyby pan Rysiek, kierowca taksówki od 20 lat.

Łupy ze stacji

Coraz bardziej niebezpieczna staje się też praca na stacjach benzynowych. W ub. roku w całym kraju doszło do 91

otwartej stacji benzynowej ruch zmarł. Jeden z agentów czuwał przy okienku, drugi spał na leżance. O 2.15 przed okienkiem pojawiły dwie postacie w czarnych kominarkach. Zaskoczony pracownik stacji prawdopodobnie nie zdążył się nawet przestraszyć. Zobaczył wycelowaną łufę pistoletu i zaraz potem

stacji CPN, z której skradziono przed kilkoma laty podczas napadu 13 tys. zł.

Łupy z napadów na stacje benzynowe nie są wielkie, ale też same skoki nie należą do „pracochłonnych”. Minuta strachu i najmniej kilka tysięcy jest w kieszeni. Brak jakichkolwiek zabezpieczeń na niewielkich prywatnych stacjach czyni okazję dla złodzieja. Szefffowie duży, całodobowych placówek wola jednak nie ryzykować i coraz częściej inwestują zarówno w zabezpieczenia, jak i w szkolenie pracowników. W większości dużych, nowoczesnych stacji zamontowano oprócz systemów alarmowych tzw. skarbce wrzutowe, szyby pancerne, zamki elektromagnetyczne oraz systemy monitorowania podłączone do siedzib firm ochroniarskich lub posterunków policji. Utrudnia to pracę bandytom i stwarza szansę, że napad na stację benzynową przestanie być „robotą dla prymitywa”.

W Krakowie zezwolenie na używanie broni ostrej uzyskało 4 agentów stacji paliw.

Bezbronny listonosz

Z poczuciem zagrożenia żyją też listonosze. W tym roku atakowano ich 28 razy. Nie przeżył spotkania z bandytami doręczyciel pocztowy z woj. kaliskiego. Dla krakowskich listonoszy ten rok jest wyjątkowo spokojny. Odnotowano na razie tylko dwa napady.

Do jednego z nich doszło między Mogilanami i Bukowem w biały dzień, ok. godz. 10. Idąca drogą listonoszka w pewnym momencie ujrzała samochód zachodniej marki nadjeżdżający od strony Mogilan. Nie przeczując niczego złego, obejrzała się, widząc, że auto zatrzymuje się. Zobaczyła, jak z samochodu wyskakują mężczyzna w kominiarce. Nie było już czasu na żadną reakcję. Napastnik podbiegł do niej. Jedną ręką chwycił ją za gardło, w drugiej trzymał pistolet. Próbował wyrwać jej torbę, ponieważ jednak broniła się, wypchnął ją do przydrożnego rowu i tam kilkakrotnie kopnął w głowę. W sukurs ruszył mu drugi napastnik, który oddał kilka strzałów z pistoletu. Wspólnie wyrwali kobiecie torbę i saszetkę, w której znajdowały się pieniądze na wypłaty zasiłków chorobowych - ok. 1,5 tys. zł. Wskoczyli do samochodu i ruszyli w kierunku Skawiny. Do dziś przebywają na wolności. Uzbrojeni i groźni.

- Stanowimy bardzo łatwy łup dla bandytów. Wielu z nas nosi wprawdzie w kieszeni pojemnik z gazem łzawiącym, ale zdajemy sobie sprawę, że może zabraknąć czasu na jego wyjęcie. Bandziorom bardzo łatwo jest nas namierzyć, bo mamy obowiązek chodzenia tą samą trasą. Ma to ułatwić poszukiwania, jeśli któryś z nas nie pojawi się o określonej godzinie w urzędzie. Praktycznie jednak ułatwia jedynie robotę bandytom. Przed świętami np. wychodząc ok. 10 w teren, wracam ok. 21. I dopiero wówczas, jeśli się nie pojawię, zaczną mnie szukać - mówi jeden z krakowskich doręczycieli.

Przed kilkoma laty krakowian zbulwersowało zabójstwo listonoszki z Kamienia pod Alwernią. Kobieta została zczepiona na drodze. Zatrzymał się przed nią samochód. Siedzieli w nim jej znajomi. Zaproponowali jej podwiezienie. Gdy wsiadła do auta, przyduśli ją i pobili. Ukradli jej z torby 8,6 tys. zł, a potem porzucili kobietę w pobliżu 3,5-metrowym wlocie pieca wapiennego. Znaleziono ją po kilkudziesięciu godzinach. Zmarła w szpitalu na skutek obrażeń i przechłodzenia organizmu. Jeden z jej zabójców otrzymał 25-letni wyrok pozbawienia wolności, drugi ma spędzić w więzieniu 12 lat.

Twierdzą, że obawiają się przede wszystkim reakcji pasażerów: - Bo kto chciałby być traktowany jak potencjalny przestępca i usiąść dobrowolnie na „krześle elektrycznym”. Poza tym nie można wykluczyć przy-

napadów na agentów stacji, w br. - na razie odnotowano 48 napadów. Kilka osób zostało poturbowanych, dwie trafiły do szpitala z ranami postrzałowymi. W ostatnich latach tylko jeden napad zakończył się

blыsk. Upadł na podłogę. Padły trzy strzały. Jedna z kul przebiła mu krtani i wyszła pod pachą. Obudzony agent zerwał się na równe nogi, nie bardzo wiedząc co się dzieje. Ujrzał w okienku dwóch mężczyzn. Jeden z nich trzymał pistolet. Drugi krzyczał: „zabij go!” Na podłodze, w kałuży krwi leżał ranny kolega.

Uzbrojony napastnik przez dziurę w szybie znowu zaczął strzelać. Dwie z kul trafiły współwłaściciela stacji w rękę. Najpierw zaczął krzyczeć, a potem stracił przytomność. Gdy się ocknął, wokół panowała cisza. Z trudem dotarł do najbliższego domu. Telefonicznie zawiadomił policję i pogotowie. Kiedy radiowozy z Wadowic przybyły na miejsce, agent z dziurą w krtani konał. Zabójcy skradli 1,7 tys. zł.

- Na ogół nie wiadomo, jaką bronią posługiwali się podczas napadu przestępcy: czy był to pistolet naładowany nabojami ostrymi, broń gazowa czy tylko atrapa. Przerazone ofiary zwykle twierdzą, że napastnik „wyjął z kieszeni coś czarnego” - mówią policjanci. Czeskie pistolety - użyte podczas napadu w Choczni - pojawiają się w Polsce dosyć rzadko. Prędzej zdarzają się „tetetki”, samopaly lub przerobione pistolety gazowe.

Zdaniem policjantów, napady na stacje benzynowe są dziełem dosyć prymitywnych przestępców. Dla dobrze zorganizowanych gangów kilkunastoty-sięcny dzienny utarg stacji nie stanowi pokusy i nie jest wart zachodu. Wbrew tym twierdzeniom, wykrywalność tych przestępstw waha się zaledwie w granicach kilkunastu procent. Funkcjonariusze tłumaczą tę „anomalie” faktem, iż do większości napadów dochodzi „z marszu” i z zaskoczenia. Napastnicy albo są zamaskowani, albo pochodzą z odległego województwa. Potret pamięciowy-jesli uda się go sporządzić - na niewiele się zdaje, bo sprawcy często przekraczają granicę województwa jeszcze zanim policja otrzyma sygnał o napadzie.

Na „klienta”

- Było ich dwóch. Zapytali o olej i weszli za mną do sklepu. Sekundę później zobaczyłem wymierzoną łufę pistoletu i usłyszałem krzyk: „dawać forsę, bo strzele!” Nie byli zamaskowani. Jeden szarpnął mnie, drugi podbiegł do kolegi. Leszek zwlekał z otwarciem sejfów. Wtedy ten z bronią odbezpieczył pistolet i zaczął wrzeszczeć, że powystrzela nas jak kaczkę. Był zdenerwowany. Przestraszyłem się, że może pociągnąć za spust i sam otworzyłem sejf. Zabrali pieniądze, zamknęli nas od zewnątrz na kłódkę i uciekli - opowiada pracownik jednej z krakowskich



Policja najczęściej sprząta po mordercach

Fot. PAP/CAF

padkowego użycia przycisku i porażenia prądem np. człowieka z rozrusznikiem serca.

Niewielkie jest także zainteresowanie montowaniem szyb między kabiną kierowcy i pasażerem, chociaż zdaniem policjantów z wydziałów prewencji, są one najlepszym zabezpieczeniem przed bandziorrem, który w czasie jazdy zechce zaatakować kierowcę, zarzucając mu pętlę na szyję lub przystawiając noż. - Nie jesteśmy kre-zusami. Większość z nas ma tylko jeden samochód, który służy nam nie tylko do pracy, ale także do wyjazdu na waka-

śmiercią pracownika stacji benzynowej.

- Tamten napad - w Choczni, na rogatkach Wadowic - odbył się jak w amerykańskim filmie: bandyci najpierw strzelali, a dopiero potem pytali o pieniądze - wspomina jeden z funkcjonariuszy Biura Kryminalnego Komendy Głównej. - Oddali 7 strzałów z czeskiego pistoletu CZ, z tego trzy trafiły w agenta stacji.

Noc z 15 na 16 listopada 1993 była zimna i mokra. Najpierw śiaąpił deszcz, a potem zaczął prosić śnieg. W Choczni, na rogatkach Wadowic, w nowo

Bill Clinton najpierw wyparł się romansu z Moniką Lewinsky, a potem za niego przeprosił. Cała sprawa ciągnie się do dziś. Jak Pan, fachowiec od socjotechniki, ocenia takie zachowanie?

- Z prezydentem Stanów Zjednoczonych pracuje sztab ponad 130 doradców i Bill Clinton postępuje zgodnie z wypadkową ich sugestii. To, że postępuje słusznie, widać po notowaniach. Przecież 70 proc. społeczeństwa amerykańskiego uważa, że prezydent nie powinien oddawać swego urzędu. Myśląc o sprawie Clintona, popełniamy błąd, odnosząc to, co powiedział, do rzeczywistości obiektywnej. W tej chwili nie ma już znaczenia, czy rzeczywiście miał romans czy nie. Skoro większość osób wierzy, że do tego doszło, prezydent musi się przyznać i przeprosić, nawet gdyby to nie było prawdą. Na tym między innymi polega teoria wywierania wpływu. W Polsce mieliśmy podobny przykład w trakcie afery Józefa Oleksego. Naprawdę nie miało znaczenia, czy pan Oleksy był szpiegiem czy nie, bo jakiegokolwiek późniejsze sprostowania i tak nie mogły zburzyć wizerunku szpiega, który wykreowano w mediach.

- Czyli media na swój sposób zmanipulowały odbiorcami. Pan uczy manipulacji, negocjacji, jest Pan też specjalistą teorii wpływu. Co się na nią składa?

- W skład teorii wywierania wpływu wchodzi język ciała, w bardzo szerokim tego słowa rozumieniu. To jest nie tylko język gestu, ale cała teoria manipulacji. Po dwunastu latach badań mogę zaryzykować twierdzenie, że ludzie chcą być manipulowani. Można to zrobić za pomocą gestów. A na początku był gest. Jeśli najpierw wykonam gest, a potem dopowiem, co się kryje za tym gestem, to dzięki temu mogę oddziaływać na ludzi.

- Czy prawdą jest, że osoba, która posiadała tę sztukę w sposób niemal mistrzowski, był Adolf Hitler?

- I tak, i nie. Tak, ponieważ sam znakomicie kreował się na lidera. Był też niedoścignionym przykładem, jeżeli chodzi o tzw. gesty mobilizacyjne. Konkurował z nim tylko Mussolini. Zasada numer jeden w kreowaniu liderów polega na tym, że gesty wywołują niskiego (poniżej pasa) mają oddziaływanie negatywne, pośrodku mamy obszar neutralny i ponad klatką piersiową obszar pozytywny. Kiedy piłkarze się cieszą, to nie cieszą się w dół, tylko w górę. Dla Hitlera było bardzo charakterystyczne, że wszelkie gesty wykonywał ku górze. Z drugiej jednak strony, w sensie medialnym, Hitler był bardzo złą

postać. Nigdy by nie zdobył takiej pozycji, jaką zdobył, gdyby żył w epoce medialnej. Chodzi nie tylko o niski wzrost, ale także o inne wady, np. zbyt wysoki głos. Hitler miał jednak zdolność ukierunkowywania frustracji, a nie jej wygaszania. Niedostatki świetnie kompensował teorią manipulacji, czyli np. zdefiniowaniem wspólnego wroga. Jakie to skuteczne, widzimy także dzisiaj, na przykładzie innych, również nie nadających się do mediów postaci, które znakomicie ukierunkowują frustrację społeczeństwa.

zwolili sobie na stwierdzenie, że ma uporządkowany program wykonując gest bałaganu.

- A jak się ma do wizerunku Kwaśniewskiego rozpowszechnianie informacji, że prezydent schudł kilkanaście kilogramów na diecie kapuścianej?

- Odradzałbym robienie szumu wokół takich drobiazgów. Jeżeli polityk rozpowszechnia we wszystkich możliwych mediach, że ktoś np. ukradł mu zegarek, to ludzie mogą zapamiętać informa-

ralnym, a nie sztucznym. Ludzie są wyczerpani na sztuczność. Jeśli jeszcze usłyszą, że schudł, żeby wygrać wybory, to będzie to najgorsze z tłumaczeń.

- Na Zachodzie często bada się na specjalnie dobranych grupach reakcje na przemówienia, zanim zostaną one przedstawione oficjalnie. Jak to wygląda w Polsce?

- Podobne metody zaczynamy też wprowadzać w naszym kraju. Niekiedy badamy nawet reakcje dzieci, ponieważ one re-

wzorców amerykańskich. U nas nie sprawdza się ten sztucznie kreowany entuzjazm. Ale stare wzorce też nie są dobre. Spójrzmy na syndrom Waldemara Pawlaka. Pan Pawlak jest przykładem na to, jak można zrazić do siebie martwą mimiką twarzy i brakiem gestów. Z moich badań wynika, że ten brak gestykulacji nie tylko nie wzbudza zaufania i zainteresowania prasy, ale także sprawia, że polityk przestaje być wiarygodny. Jednak świadomość tego, jak powinien wyglądać ideał polityka, kosztuje majątek.

nia wyborcy najważniejsze jest, aby polityk był skuteczny.

- Czy przed manipulacją można się obronić?

- Na techniki manipulacyjne mamy techniki antymanipulacyjne. Ukoronowaniem techniki manipulacyjnej jest taka sytuacja, kiedy stawiamy przeciwnika w sytuacji bez wyjścia. Cokolwiek nasz przeciwnik wybierze, to będzie i tak nasza opinia, nasze zdanie. Podam konkretny przykład; wystąpienie Mariana Krzaklewskiego w „Linii specjalnej”, które zakończyło się fiaskiem. Tam pani Izabella Sierakowska zastosowała - świadomie zresztą - technikę manipulacji. Powiedziała w pewnym momencie: panie Krzaklewski, proszę odwrócić się do kamery i powiedzieć prosto w oczy ludziom o aborcji. I teraz są dwie możliwości. Jeżeli Krzaklewski obróci się na tym krzeselku i spojrzy prosto w oczy ludziom, to znaczy, że się podporządkował pani Sierakowskiej. Jeśli spuści wzrok i nie wykona żadnego gestu, to znaczy, że kręci, kłamie. Niestety, pan Krzaklewski zdecydował się na tę drugą możliwość, a tymczasem miał wyjście z sytuacji. Mógł zdystansować się do rozmówcy i jego poleceń. Gdyby powiedział, że dla niego pani Sierakowska nie jest żadnym autorytetem, gdyby ujawnił, że nastąpiła manipulacja, wtedy by wyszedł cało.

- Czy każdego można „przebrać” na polityka idealnego? Powiedzmy, że przychodzi do Pana ktoś zupełnie przeciętny i składa następującą propozycję: Pan przygotowuje go do wyborów i w ciągu kilku lat doprowadzi do prezydentury.

- Specjaliści od wywierania wpływu tylko marzą o takiej sytuacji. Gorzej, gdy trzeba od razu zmienić czyjś wizerunek. Było wiele takich prób, zresztą bardzo nieudanych, jak ta z Jackiem Kurońem. Pan Kuroń, w charakterystycznej kurtce dzinsowej i ze swoim typem gestykulacji, przestał być nagle autentyczny w garniturze. Nowy *image* wymusił też nowy typ gestykulacji. Jacek Kuroń przestał być tym samym Jackiem Kurońem, co niegdyś. Oczywiście mógłby odnieść sukces też w garniturze, ale pod warunkiem, że kreowałby swój wizerunek od podstaw. Bo od podstaw można stworzyć każdego, w ten sposób można nawet wykreować prezydenta. Trzeba znać po prostu odpowiednie mechanizmy. Znamy reakcje na różne gesty, spojrzenia, ale pojawiają się też samorodne talenty. Do takich należy Lech Wałęsa.

- Manipulacja ma dla wielu osób aspekt negatywny. Czy to, co Pan robi, jest etyczne?

- Manipulacja nie ma nic wspólnego z etyką. Narzędzi nie można wartościować. O tym, czy młotek jest zły czy dobry, decyduje to, w jakim celu zostanie użyty.

Sztuka manipulacji

Z PIOTREM TYMOCHOWICZEM, założycielem Centrum Badawczo-Rozwojowego „Greenpol” i Szkoły Języka Ciała, specjalistą w teorii i praktyce wywierania wpływu oraz manipulacji - rozmawia Joanna Lamparska

- A która z postaci naszej sceny politycznej posiada najlepiej sztukę wywierania wpływu i manipulacji?

- Warto podglądać profesora Balcerowicza.

- Był podobno Pana uczniem?

- Nie wolno mi ujawniać takich rzeczy. Dwóch na piętnastu polityków wyraziło zgodę na mówienie w mediach, że byli przede mną szkoleni: Marek Pol i Piotr Ikonowicz.

- A jak ocenia Pan wizerunek medialny dwóch tak odmiennych polityków, jak prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Jerzy Buzek?

- U pana prezydenta widać ogromny postęp. Zauważam coraz bardziej świadome kierowanie swoim gestem i trzymanie się pewnych bardzo dobrych zasad gestykulacyjnych. Aleksander Kwaśniewski pobierał zresztą nauki u najlepszych światowych specjalistów.

- A zaczęło się podobno od tego, że pod kolor oczu dobrali mu błękitną koszulę.

- Ta błękitna koszula przeszła już do legendy, ale na pewno to też było przemyślane. Aleksander Kwaśniewski stosuje w gestach tzw. szkołę północną, jest to o tyle ciekawe, że pobierał nauki u typowego południowca. Szkoła północna oznacza oszczędność w gestach i większe przywiązanie do oddziaływania na wysokości sfery neutralnej niż sfery pozytywnej. Prezydent prawie nie wykonuje gestów sprzecznych z wypowiedzaną treścią, co, niestety, jest charakterystyczne dla premiera Buzka. U prezydenta dostosowanie do szkoły północnej widać w tym, że jego palce są zawsze ściśnięte. Kiedy mówi zdecydowanie o porządku, to pokazuje ten porządek. Natomiast pan premier po-

cią o przedmiocie, a nie o polityku. I za dwa miesiące mogą mówić, że to jest ten polityk, który kradnie zegarki. Czyli nawet słuszne treści i drobiazgi przesadnie nagłościane mogą się obrócić przeciwko nam. Schudnięcie prezydenta powinno być dla

agują otwarcie, tak, jak ludzie dorosli w sposób podświadomy. Ostatnio w kilku przedszkolach pokazaliśmy wystąpienie pewnego bardzo znanego polityka. Dzieci miały za zadanie narysować zwierzątko, które im się najbardziej kojarzy z danym polity-

- Ale czy taki wykreowany przez Pana produkt, polityk idealny, nie zagubi się gdzieś za maską reżyserii i manipulacji?

- Jeśli zgłasza się do mnie polityk, to zupełnie nie ma



Fot. KRZYSZTOF GÓRALSKI

ludzi zauważalne, ale nie do końca uświadomione. Dobrze jest, kiedy ludzie nagle mówią, że Kwaśniewski im się podoba, ale nie potrafią do końca powiedzieć dlaczego. Jeżeli jest inaczej, rodzi się wątpliwość, że polityk podoba się tylko dlatego, że schudł.

- Jak w takim razie Aleksander Kwaśniewski powinien wytłumaczyć dziennikarzom swoją metamorfozę?

- Powinien zaakcentować, że ma tak wiele obowiązków i tak intensywnie pracuje, że schudnięcie jest czymś zupełnie natu-

kiem i jego wystąpieniem. W takim przypadku, jeśliby pojawił się lisek, to byłoby bardzo źle, wtedy trzeba popracować nad wizerunkiem polityka. Jeśli by narysowały misia, to trochę lepiej.

- Co w takim razie najlepiej wpływa na podświadomość tłumu? Kiedyś powiedział Pan, że Ibisz i Falkowska są za bardzo przesłodzeni. Czy istnieje w takim razie idealny model prezentera, polityka, przywódcy?

- To, co obserwuję u naszych prezenterów, to ślepe zaufanie do

znaczenia, jaką ma osobowość i jaki jest w życiu. To my mamy to od nowa wykreować. Taki polityk jako człowiek rodzi się zupełnie od podstaw. Ważne jest to, jak będą go odbierać ludzie. Ci zaś nie chcą głosować na naturalność, tylko na umiejętność wywarcia wpływu w Sejmie.

- A nie na kompetencje?

- Ale co komu po polityku z wysokimi kompetencjami, który nie będzie potrafił przekonać nikogo z rządu do tych kompetencji? Z punktu widze-

140 tys. abonentów

450 tys. użytkowników



„Encyklopedia” – to brzmi bardzo poważnie, wręcz uczenie... Pozazdrościliście starszym kolegom, takim jak Wolter, Diderot, d’Alembert?

Leszek Mazan: – Użyliśmy tego terminu po trosze na zasadzie odreagowania; gromadząc materiały, często czuliśmy się bezsilni, a zawsze odczuwaliśmy pokorę wobec tematu... Czy zresztą naszą książkę można nazwać encyklopedią?

– **Tak brzmi jej podtytuł...**

Mieczysław Czuma: – Książka jest plonem naszej prywatnej wyprawy w XIX wiek. Chcieliśmy powiedzieć wszystko, co się nam nasunęło na myśl, opowiedzieć o naszych prywatnych fascynacjach. O tym, jak chodziliśmy własnymi ścieżkami, jak zagładałiśmy do rozmaitych zakamarków. Dlaczego encyklopedia? Prawdopodobnie ze względu na alfabetyczny układ haseł...

– **Dobrze, przejdźmy więc do tytułu Waszego opasłego dzieła, a brzmi on „Austriackie gadanie” i stoi w wyraźnej opozycji do podtytułu. Bo przecież encyklopedia to coś solidnego, kompendium wiedzy, podczas gdy w Galicji „austriackim gadaniem” nazywano mówienie bzdur, uczciwszy uszy – pieprzenie... A propos – chyba w książce znalazło się i to hasło?**

L.M.: – Oczywiście!

– **Cóż to więc takiego „austriackie gadanie”?**

M.C.: – Gadanie bez sensu, podszyte błagą dyrdymały. Skąd się to wzięło? Ma swój historyczny rodowód. Austria z monarchii absolutnej musiała zmienić się w monarchię parlamentarną. Ponieważ tradycje parlamentarne były świeże, kiedy poseł stał na trybunie i przemawiał, nie wolno było przerwać jego wywodów...

– **Nawet jeżeli, za przeproszeniem, pieprzył.**

M.C.: – Nawet jeżeli, za przeproszeniem, pieprzył. A panowie posłowie gadali przeróżne głupstwa: o kształcie kogucich jaj na rynku w Kołomyi, o skarpkach teściowej. Wszystko, co im przyszło na język, było blokować trybunę i nie wpuścić na nią przeciwników. I to właśnie było „austriackie gadanie”, a my w naszej książce oferujemy czytelnikom „austriackie czytanie” – muszą czytać to, co napisaliśmy...

– **Czy to znaczy, że po prostu pisaliście wszystko, co się pod pióro, a raczej na klawiaturę komputera, Wam ciśnęło? Innymi słowy, czy uczeń liceum może bez obawy powoływać się na Waszą encyklopedię podczas lekcji historii?**

L.M.: – Na pewno pozna klimat, atmosferę tamtej epoki. Również w warstwie faktograficznej mamy coś do powiedzenia i przywołałiśmy fakty, które

wydawały się nam istotne, z pełną świadomością opuszczając rzeczy znane, które można znaleźć w innych encyklopediach. Często byliśmy bezradni, no bo, jak ustalić czas założenia pierwszego telefonu w Krakowie? Różne źródła podają różne daty. Podobno, kiedy komendantem straży ogniowej był Eminowicz, w roku 1872, telefonem połączono wieżę Mariacką z budynkiem straży. Tymczasem Graham Bell wynalazł telefon w 1874 roku... Według innych źródeł już w 1873 roku zorganizowano w Krakowie sesję naukową na temat telefonów. Jednym słowem – w niektórych rejonach te-

swoich babek, którzy chcą sobie przypomnieć wychodzące już z obiegu terminy. Jest to jednak także – ośmielam się powiedzieć – źródło poznańskie, dzieło porządkujące naszą wiedzę o tamtych czasach. Obok anegdoty, żartu, którym książka jest podszycana, ma ona pewne walory poznawcze.

L.M.: – Stanowi też uzupełnienie, dopełnienie poważniejszych dzieł. Na przykład nie interesuje nas obsada premiery „Wesela”, ale sposób sprzedawania biletów, interesuje nas też, ile ich sprzedano na poszczególnych spektaklach. Pawlikowski nie jest dla nas direkto-

Chodziło o japońskiego admirała wsławionego bombardowaniem Port Arthur.

– **Jest jeszcze jedna, nieprzywzoita, wersja tej piosenki, którą w moim dzieciństwie śpiewało się na Zwierzynku: Od Krakowa jadą kupcy...**

L.M.: – ... jeden trzyma, drugi... Tak, to zwierzyniecka wersja. Mietek Czuma, podobnie jak ty wychowany na Zwierzynku, upierał się, żeby ją umieścić w „Encyklopedii”. Pani redaktor książki była jednak bezlitosna...

M.C.: – Wyjaśniamy szereg pojęć, prostujemy szereg mitów i stereotypów. Skąd się na przy-

co przeoczyli inni badacze Galicji?

L.M.: – Chyba zupełnie nieznanne w Krakowie losy Jana Apollinarego Michalika...

– **Tego, co miał se cukiernię.**

L.M.: – Tego, co miał se cukiernię, a później wyemigrował do Poznania. Marzy się nam, aby kiedyś „Dziennik Polski” wspólnie z „Przekrojem” zorganizowali konkurs im. Jana Michalika, konkurs ciastek, rzecz jasna. Myślę, że się uda, bo współpraca pomiędzy „Dziennikiem” a „Przekrojem” idzie jak po maśle. Razem spławialiśmy stolicę

– **Rzeczywiście to bardzo krakowskie, bardzo lwowskie, bardzo galicyjskie powiedzenie.**

L.M.: – I czeskie – *libam ruce*. A przy okazji można było przypomnieć, że w 1948 roku „Przekrój” wydał zdecydowaną walkę całowanu rąk, czyli – jak wówczas mówiono – *cmok-nonsensowi*. Na szczęście nie wygrał... Dzisiaj natomiast wypada zwrócić się do prawniczych autorytetów z pytaniem, czy całowanie w rękę nie jest przypadkiem formą molestowania seksualnego...

– **Wynika z tego, że powinno ukazać się następne wydanie „Austriackiego gadania”. Poszerzone i poprawione.**

M.C.: – Z pewną pokorą...

L.M.: – I nieśmiałością.

M.C.: – I z pewną nieśmiałością nasza krakowsko-nowosądecka para musi przyznać, że za mało w tej książce jest o prawdziwej stolicy Galicji, czyli o Lwowie. Składa się na to zapewne nasz zachodniogalicyski rodowód, a także nasze wspólne, splecione, europejskie i polskie losy; do niektórych lwowskich spraw trudno dotrzeć.

L.M.: – Mamy świadomość, że nie udało się nam uniknąć merytorycznych błędów. Profesor Michał Rożek, któremu jeszcze raz nisko się kłaniamy, wyłapał ich sporo. Niektóre jego interwencje budziły wręcz odruchowy protest. Jeszcze w szkole uczono mnie, że Wyspiański zmarł w klinice Gwiazdomorskiego, tymczasem Gwiazdomorski swój zakład sprzedał trzy miesiące wcześniej. Tego błędu uniknęliśmy, ile ich pozostało, nie wiemy, ale za wszystkie przepaszamy.

– **Błędów w tej chwili nie policzymy, możemy natomiast policzyć strony, których jest...**

M.C.: – To jest gruba księżeczka, liczy 600 stron, zawiera 700 haseł, 570 ilustracji Andrzeja Kowalczyka, a także szereg kolorowych, rozkładanych wklejek z reprodukcjami akwareli ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Obrazkami tymi uczczono podróż Najjaśniejszego Pana po Galicji w roku 1880, a malowali je między innymi Matejko, Rodakowski, Juliusz Kossak.

– **Pierwsze hasło brzmi...**

– **L.M.:** – „Aab”. W spisie mieszkańców Galicji zawsze figurował na pierwszym miejscu. Nawiasem mówiąc, miał na imię Andrzej, co w skrócie brzmi jeszcze lepiej „A. Aab”. Natomiast jako pierwsze zostało napisane hasło „Serce”. Jest to część naszego ciała najczęściej ofiarowywana przez krakowian dostojnikom kolejnych generacji. *Nasze serca zabierasz ze sobą, Najjaśniejszy Panie* – mówili panowie galicyjscy cesarzowi, na co on odpowiadał: *Ale moje serce zostaje z wami.*

– **Jakie hasło zamyka „Austriackie gadanie”, czyli „Encyklopedię galicyjską”?**

Mieczysław Czuma, Leszek Mazan (zgodnym chórem) – Żywiec!

Od Aaba do Żywca

Z MIECZYŚLAWEM CZUMĄ I LESZKIEM MAZANEM,
autorami „Austriackiego gadania”,
czyli „Encyklopedii galicyjskiej”, rozmawia Andrzej Koziół

matycznych piekielnie trudno coś ustalić. Ogromnie nam pomógł – i bardzo cię proszę o pilne tego zanotowanie – pan profesor Michał Rożek, który był

rem, który wprowadził nową linię repertuarową, lecz tym, który podczas spektaklu kazał całkowicie wygaszać światło na widowni, co wtedy było ewene-

kład wzięło określenie „centus”, kojarzone z krakauerami? Okazuje się, że powstało we Lwowie, w czasie, kiedy Austria przeprowadzała reformę mone-

do Warszawy, a „Austriackie gadanie” od miesięcy w każdą sobotę ukazywało się na waszych łamach. To moje wielkie odkrycie, natomiast redaktor Czuma zakochał się w torcie Sachera, którego nie cierpi...

M.C.: – Rzeczywiście, w wielu miejscach nawiązujemy do Sachera, który był legendą Wiednia, podobnie jak Prater, jak katedra św. Stefana. Tort Sachera powstał w domu Metternicha, a jak to się stało – można przeczytać w „Austriackim gadaniu”... Myślę, że warto jeszcze o czymś powiedzieć. Zwykło się mniemać, że Kraków był częścią Galicji. Otóż był, ale nie do końca, bo wprawdzie leżał w Galicji...

– **Ale był stolicą Wielkiego Księstwa Krakowskiego.**

M.C.: – Właśnie! Po zaanektowaniu Krakowa przez Austrię w marcu 1846 roku, Kraków stał się Wielkim Księstwem...

– **Najjaśniejszy Pan Franciszek Józef I do końca życia nosił tytuł Wielkiego Księcia Krakowa.**

M.C.: – A księstwo trwało jeszcze dłużej. Do końca wojny Kraków występował obok Galicji i Lodomerii jako trzeci człon polskich ziem pod austriackim panowaniem.

– **Zresztą niechętni temu panowaniu krakowianie domagali się, aby w metrykach ich dzieci jako miejsce urodzenia wpisywano nie Galicję, lecz właśnie Wielkie Księstwo.**

L.M.: – Dzisiaj, kiedy książka jest już zamknięta i lada dzień ukaże się w księgarniach, w naszej postawie wobec niej dominuje chyba pokora, świadomość, że jeszcze wiele można by dopisać. Bardzo żałuję na przykład, że nie ma hasła „*Catuję rączki*”, wprawdzie wspominamy ten zwrot, ale przy okazji innego hasła.



Fot. JAN ZYCH

naszym konsultantem i dopisał szereg haseł.

– **Dla kogo pisaliście „Austriackie gadanie”, dla takich miłośników Galicji, jak Wy i ja, czyli hobbystów, niegroźnych wariatów, czy też dla tak zwanego masowego czytelnika?**

L.M.: – Tłumaczy to motto; każdy, kto kupi książkę, już po jej otwarciu dowie się, że jest przeznaczona także dla niego.

M.C.: – Jest to książka troszkę dla fanów tamtych czasów, dla ludzi, którzy pamiętają opowieści

mentem. Bardzo lubię nieznaną historię znanych piosenek, dlatego w „Gadaniu” znalazły się hasła „*Czerwony pas*”, a właściwie „*Czerwony płaszcz*”, „*Kontramara*”, czyli wytłumaczenie Polakowi, co autor chciał powiedzieć, każąc śpiewać *a ty, stary, nie zwracaj kontramary*. Już w ostatniej chwili, w ostatnim oddechu napisaliśmy o znanej piosence *Od Krakowa jedzie furka, a na furze Waligóra*... Skąd się to wzięło? Okazuje się, że piosenka powstała w 1905 roku w Pilźnie i pierwotna jej wersja brzmiała: *Spod Artura jedzie furka, siedzi na niej Kanimura*.

ta, wprowadzając złotego reńskiego podzielonego na sto mniejszych jednostek. Lwowska prasa ogłosiła konkurs na nazwę jednej setnej reńskiego i wygrał centus... Często używamy określenia „*duperale*”. Jeden z naczelników namiestnictwa krajowego we Lwowie, Austriak, nosił francuskie nazwisko Duperale. Ponieważ zajmował się drobiazgami, polszczyźnie przybyło jeszcze jedno piękne określenie...

– **Z jakiego hasła jesteście szczególnie dumni? Czy udało się Wam odkryć coś,**

kfa® **KRAKOWSKA FABRYKA ARMATUR**
Spółka Akcyjna

Wiodący w Polsce producent armatury sanitarnej

NAJLEPSZE DOWODY

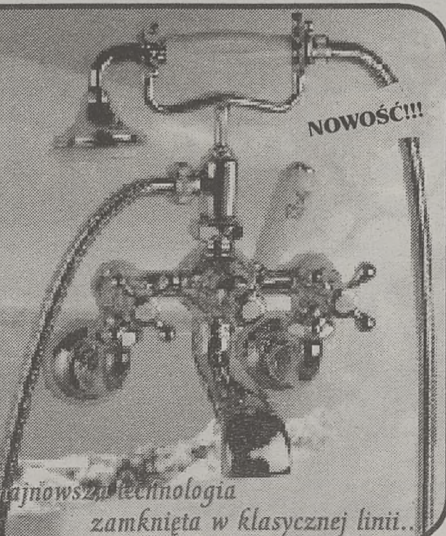
- niezawodność
- estetyka
- atrakcyjna cena

Lauret VIII edycji konkursu



Armatura® s.a.
30-418 Kraków, ul. Zakopiańska 72
bezpłatna infolinia: 0800-433-334
e-mail: marketing@armatura.krakow.pl

Zapraszamy do salonu firmowego przy ul. Zwierzynieckiej 15



najnowsza technologia zamknięta w klasycznej linii...

ANDRZEJKI

KAWIARNIA „PANORAMA”
w Hotelu FORUM

28.11.1998 r. od godz. 19.00

Wspaniała zabawa,
doskonałe menu, wróżby!

Zaproszenie - 80 zł od osoby.

Kawiarnia Panorama - tel. 2619-464

w godz. 11.00 - 21.00.

Zapraszamy!

castorama

50 TYSIĘCY ARTYKUŁÓW



16⁵⁰ /m²

Panel boazerijny na płycie wiórowej

2600x144x10, na własne pióro, kolor: sosna zielona
2,25 m² w opakowaniu
kod: 370570



73⁹⁶

Lakier do parkietu „Domalux”

polysk, 5 litrów
kod: 725006



189⁰⁰

Grzejnik elektryczny konwekcyjny

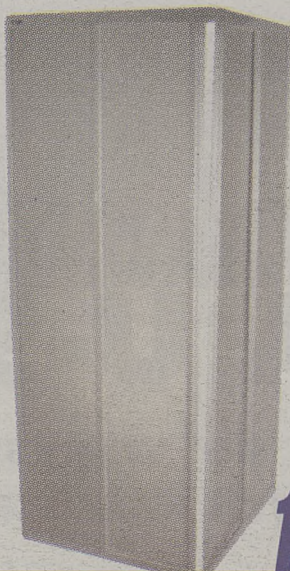
T5 Turbo z wentylatorem, 2000 W
kod: 805078



od 6⁷⁵

Doniczka świąteczna

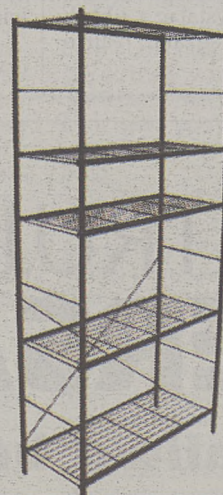
kod: 696766, śr. 13 cm, cena: 8,30
kod: 696767, śr. 15 cm, cena: 9,90
kod: 696768, klasyczna z wzorem świątecznym 12 cm, cena: 6,75
kod: 696769, śr. 15 cm, cena: 8,30



199⁰⁰

Kabina natryskowa narożna

biała, seria Relax, 80x80
kod: 525428



125⁰⁰

Regał metalowy „Fajny”

czarny, 5 - półkowy, 178x83x30 cm
kod: 106435



262⁵⁴

Skrzynka Rolling Workshop

dwa kolory
kod: 205253
kod: 205255



15⁰⁰

Zimowa pianka montażowa

poj. 750 ml
kod: 935243



23⁷⁵ /m²

Płytki ścienna „San Remo” Tubądzin

rozm. 20x25 cm
kod: 416137, 416135
listwa REA 4, kod: 416143, cena: 2,96
dekor REA 5, kod: 416144, cena: 9,25

Oferta ważna do 27 listopada lub do wyczerpania asortymentu.

Dzień po dniu
niskie
ceny.

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA OD 9:00 DO 20:00

NIEDZIELA OD 10:00 DO 18:00

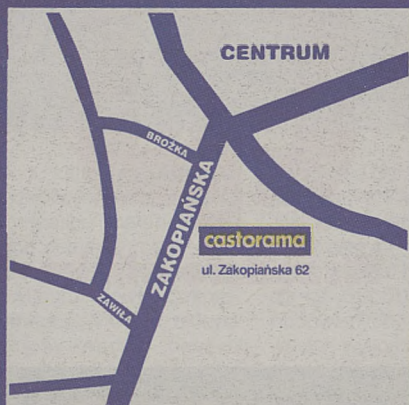
UL. ZAKOPIAŃSKA 62, 30-418 KRAKÓW

TEL. (0-12) 269 24 69

FAX (0-12) 269 27 37

DOJAZD Z CENTRUM:
101, 104, 119, 133, 135, 141,
145, 151, 165, 175 - AUTOBUS
8, 18, 19, 22, 24 - TRAMWAJ

BUDUJESZ REMONTUJESZ URZĄDZASZ



Dokończenie ze str. 39 osiąga nielegalny obrót ziemią w Polsce: - Na dzierżawę na czas określony nie potrzeba zgody ministra. Są przypadki zawierania umów o pożyczkach, których pożyczkobiorca nie może spłacić i oddaje zakupioną nieruchomości pożyczkodawcy. Kupuje się zapisy testamentowe, zawiera umowy zlecenia, fikcyjne małżeństwa. Skupuje się od zabużan ich roszczenia wobec skarbu państwa...

Zjawiska nielegalnego obrotu ziemią nie sposób oszacować. Rajd po ziemiach odzyskanych zawsze obfitował w niesamowite opowieści o wykupywaniu wielkich posiadłości ziemskich przez Niemców. W dokumentach nie było śladów takich transakcji, ale jednak miejscowi wiedzieli, co już jest niemieckie, a co niedługo niemieckie będzie. Długo jednak nie dało się tych informacji zweryfikować.

Szczecińskie często odwiedzali potomkowie byłych właścicieli ziemskich: von Flemingowie, von Prilwitzowie, Puttkamerowie, von Devitzowie, von Borckeowie, von Bismarckowie. Wytrwałości starczyło tylko Bismarckom; w Kulicach otworzyli dawną siedzibę rodu, wydzierżawioną i wyremontowaną przez polsko-niemiecką Fundację Europea-Pomerania. Fundację założył Filip von Bismarck, wnuk kanclerza Ottona, członek władz Ziomek Pomorza.

- A co się stało z resztą? - pytają ludzie z podszczęciń-

skich wiosek. - Przecież się nie rozplynęli. Jeśli nie uzyskali praw do majątku legalnie, to pewnie znaleźli inne sposoby.

Przed kilkoma laty Piotr Baumgart, działacz „Solidarności Wiejskiej”, otrzymał z MSWiA grube sprawozdanie na temat sprzedaży ziemi i nieruchomości obcokrajowcom.

Była tam mowa tylko o legalnych transakcjach, a Baumgart zajmował się nielegalnymi i alarmował władze. Wówczas mało kto traktował te ostrzeżenia poważnie. Urzędnicy coś o tym słyszeli, mieli swoje podejrzenia, ale nie mieli dowodów. - To są takie sprawy, że wszyscy o nich wiedzą, ale bardzo trudno udowodnić winę - usprawiedliwiali się. Ludzie Baumgarta mówili zaś o specjalistycznych spółkach założonych przez bardzo młodych ludzi, które zajmowały się wykupywaniem ziemi i wartościowych budynków za pieniądze sponsorów zza Odry. Mechanizm miał być taki: za niewielkie pieniądze skupowano roszczenia od zabużan, a potem, korzystając z układu z lokalnymi władzami, realizowano je.

Ludzie Baumgarta opowiadali też o Klausie T. (tak go nazwijmy), który ożenił się z Polką i osiadł pod Szczecinem. W niedługim czasie Klaus dysponował znacznym majątkiem (5 tys. ha ziemi i kilka dworców), choć oficjalnie żadnej działalności nie prowadził. Cały majątek zapisany był na żonę. Dziwnym

trafem jednak polsko-niemieckie firmy, które nabywały ziemię w Szczecińskim, jako adres podawały jeden z domów Klause T. Działacze „Solidarności Wiejskiej” twierdzili, że Klaus T. jest pośrednikiem. Zgłaszali się do niego Niemcy zainteresowani kupnem ziemi w Polsce (ogłoszenia ukazywały się w niemieckich gazetach), a Klaus pilotował transakcje. Zakładano spółki z przewagą kapitału polskiego (by ominąć ustawowy wymóg uzyskania zgody MSWiA), ale prezesem spółki był zawsze nabywca z Niemiec. Polski partner, który nie wpłacał żadnych pieniędzy, po rejestracji spółki w sądzie przekazywał Niemcom wszelkie prawa wynikające z udziału w spółce. Cudzoziemiec tego jednak nie ujawniał.

Długo w najróżniejszych urzędach nie dawano wiary

w opowieści o Klausie T. Prokuratura jednak znalazła potwierdzenie dla tych zarzutów i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 9 Niemcom i 5 Polakom, zarzucając im nabywanie nieruchomości, głównie ziemi, za pośrednictwem fikcyjnych spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Prokurator Anna

Gawłowska: - Po transakcji Polacy za tysiąc marek zrzekli się swoich udziałów na rzecz niemieckiego partnera, który stał się faktycznym właścicielem ziemi i firmy. Zdaniem prokuratury, w ten sposób oszuści przejęli około tysiąca hektarów ziemi. Działacze „Solidarności Wiejskiej” mówią o wielu tysiącach hektarów, które w sposób nielegalny przechodzą w ręce cudzoziemców.

Spółki z udziałem kapitału zagranicznego kupiły bądź wydzierżawiły w Szczecińskim kilkadziesiąt tysięcy ha ziemi. W oddziale Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa słyszano coś o figurantach, ale taki proceder wydaje się urzędnikom dość naiwny. - To prymitywne oszustwo - mówią. - Zrzeczenie się przez Polaków swoich udziałów w spółkach byłoby nieformalne

i bezprawne. Niemiec, nabywając polską ziemię w drodze oszustwa, nie staje się jej prawnym właścicielem i może ją stracić.

Na pozór tak. Ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wydaje się dobrze zabezpieczać interesy państwa przed tego typu oszustwami. Ziemia nabyta przez spółki

z większościowym udziałem polskiego figuranta, pozostaje cały czas własnością spółki, mimo że w praktyce spółką zarządza Niemiec. Gdyby Niemiec chciał odkupić udziały od Polaka, to bez zgody ministra rolnictwa i szefa MSWiA taka transakcja jest z mocy prawa nieważna. Objęcie pakietu kontrolnego w spółce posiadającej nieruchomości wymaga bowiem zgody obu ministrów. Nierealne z kolei wydaje się, by ministrowie udzielili takiej zgody obywatelom niemieckim kupującym ziemię w rejonach nadgranicznych.

Ale sytuacja zmieni się, jeśli oszuści wykażą się większą cierpliwością i przebiegłością. Już za kilka lat obcokrajowcy będą mogli najprawdopodobniej nabywać w Polsce nieruchomości na tych samych zasadach, co obywatele polscy. I jeśli dopiero

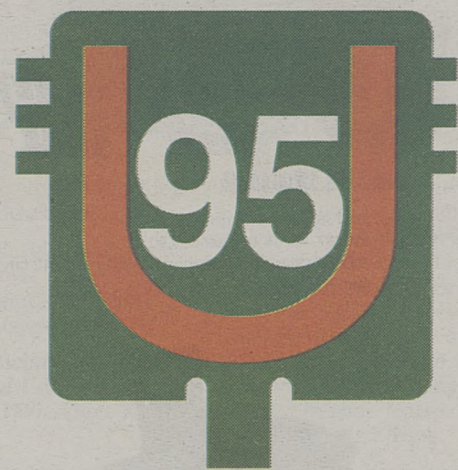
wtedy polscy figuranci w spółkach z mieszanym kapitałem zgodzą się odsprzedać partiom swoje udziały, państwo może okazać się bezradne. Wówczas tak naprawdę okaże się, czy obowiązujące w Polsce restrykcyjne przepisy sprawdziły się i czy organa państwa okazały się sprawne.

Nowelizując ustawę o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i wyłączając spod nadzoru ministra spraw wewnętrznych część transakcji, ustawodawca zastrzegł sobie inną możliwość wglądu w tę część rynku. Zobowiązał mianowicie notariuszy do informowania ministra sprawiedliwości o zakupach ziemi dokonywanych przez polsko-zagraniczne spółki, w których większość udziałów mają Polacy oraz o nabywaniu mieszkań przez obcokrajowców. Na Ministerstwo Sprawiedliwości nałożono zaś obowiązek prowadzenia rejestru takich transakcji. Przez dwa lata nikt nie analizował obrotu pewnymi nieruchomościami, ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości nie utworzyło rejestru z powodu braku przepisów wykonawczych do ustawy. Ostatnio wprowadzono zmianę do ustawy i do utworzenia rejestru zobowiązano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest więc szansa, że państwo ponownie uzyska pełny ogląd legalnego obrotu nieruchomościami.

BOGDAN WASZTYL

ZAMIAST TRUJĄCEJ ETYLINY 94 UNIWERSALNA U-95

Nowoczesne paliwo bezołowiowe do wszystkich silników benzynowych nie posiadających katalizatora.



**UNIWERSALNA U-95
JEST LEPSZA
OD ETYLINY 94**

ulga dla środowiska:

- szkodliwy ołów zastąpiony przyjaznymi dodatkami
- realizacja programu Unii Europejskiej odchodzenia od etylin

ulga dla silnika:

- chroni gniazda zaworowe
- wyższa liczba oktanowa
- zabezpiecza przed korozją
- utrzymuje silnik w czystości



Wszędzie blisko

Chroń środowisko - tankuj tylko UNIWERSALNĄ U-95 !

REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA ● REKLAMA

Wszystko pod jednym dachem dla majsterkowiczów i profesjonalistów

Castorama dla każdego

Francuska firma Castorama rozpoczęła swoją działalność jako niewielka spółka rodzinna. Dzisiaj jest ogromną siecią handlową posiadającą ponad 165 sklepów na całym świecie. W samej Francji, ojczyźnie Castoramy, działa obecnie 130 sklepów firmowych.

Na rynku polskim działalność Castoramy rozpoczęła się w kwietniu 1997 roku, kiedy to otwarto w Warszawie pierwszy sklep tej firmy. Z początkiem 1998 roku działał już drugi sklep Castoramy w Poznaniu.

pozwala np. klientowi, który buduje dom, rozpocząć od zakupów w dziale budowlanych. Jeśli za jakiś czas możliwe jest już wykańczenie wnętrza, odwiedza działy, w których znajdzie wszystko, co potrzebne jest do kompleksowego wykończenia każdego rodzaju pomieszczeń. Kiedy zakończy etap wykończenia domu wewnątrz, zaczyna myśleć o urządzeniu ogrodu, o małej architekturze przydomowej. Wszystko, co do tego potrzeba, również znajdzie w naszym sklepie.

Klient Castoramy może liczyć na jakieś dodatkowe informacje?

- Nasza oferta informacyjna i szkoleniowa jest bardzo bogata i dostępna dla każdego klienta. Przy każdym stoisku z konkretnymi produktami, są dostępne bezpłatne książeczki informacyjne, bogato ilustrowane, w których można znaleźć podstawowe informacje i instruktaże. I tak np. w dziale budowlanych można dostać poradnik dotyczący wykonywania wylewek betonowych, na stoisku z wyposażeniem łazienek otrzymać informację,

magania jakościowe. Większość sprzedawanych przez nas produktów jest objęta roczną gwarancją.

- Castorama prowadzi też szereg dodatkowych usług mających ułatwić życie klientom...

- Staramy się, by nasz klient był obsłużony kompleksowo. Zakupiony u nas towar jest dostarczany pod dom za symboliczną opłatą, w terminie do 48 godzin i w promieniu do 100 km od naszego sklepu. W ramach usług dodatkowych świadczonych na miejscu w Castoramie są punkty dorabiania kluczy, przycinania elementów drewnianych i płyt drewnopochodnych, przycinanie szkła oraz oprawa obrazów. Dużym ułatwieniem jest również system sprzedaży ratalnej, w ramach którego wszelkie formalności można szybko załatwić na miejscu.

- Tak szeroki zakres działalności nie jest chyba możliwy bez dobrze przygotowanej załogi?

- Nasz personel jest znakomicie przeszkolony i dobrze zna asortyment, którym handluje. Nasi pracownicy byli bardzo selektywnie doborzeni. Oni przecież tworzą wizerunek naszej firmy na zewnątrz, w bezpośrednim kontakcie z klientem. W Castoramie kierownik działu nie siedzi za biurkiem, tylko handluje, jest na sali, ma kontakt z klientem i rozwiązuje jego problemy. Pracownicy są cały czas szkoleni zarówno przez Castoramę, jak i przez producentów poszczególnych wyrobów. Castorama inwestuje w ludzi, ale ma wobec nich bardzo wysokie wymagania.

- Dziękuję za rozmowę.

Przechodząc przez poszczególne działy w Castoramie, dostrzega się logikę i układ towarów, o której wspominał dyrektor sklepu. Ułożone na półkach towary tworzą pewien określony porządek, dzięki któremu łatwo znaleźć to czego szukamy. Dodatkowym ułatwieniem są czytelne piktogramy, informujące, co możemy znaleźć w danej alejce. W każdym niemal miejscu szybko uwijają



Nasz personel jest znakomicie przygotowany, dzięki czemu możemy każdemu klientowi pomóc dobrać wszystko, co jest potrzebne do kompleksowego wyposażenia łazienki. Nasza rola bardzo często polega na tym, by skonkretyzować marzenia i plany klienta.

Uważam, że Castorama jest dobrą firmą. Dużo wymaga od pracowników, ale też bardzo o nich dba. Jest to firma bardzo dynamiczna, stwarzająca duże perspektywy rozwoju i realizacji ambicji zawodowych. Dzięki czemu praca tu cieszy mnie i powoduje, że nie przychodzi do pracy ze stresem.

Robert Politański jest kierownikiem działu pokryć podłogowych. Kieruje zespołem 11 młodych osób.

- Dział, na którym się znajdujemy zajmuje się szeroko pojętymi pokryciami podłogowymi poszerzonymi o pełny asortyment glazury. Obecnie oferujemy ok. 300 wzorów glazury i terakoty, do tego listwy, dekory, kleje, masy, fugi. W drugiej części można kupić wykładziny pcv i dywanowe w ok. 500 rodzajach. Mamy również największą w Krakowie ofertę dywanów obejmującą ponad 500 modeli. Są to zarówno wyroby renomowanych wytwórni polskich, jak i ciekawe wzory francuskie czy też belgijskie.

W naszym dziale 90 proc. towaru sprzedaje się z poradą ekspedienta. Rzadko się zdarza, że klient ma już jasno sprecyzowane zamó-

- Z ogłoszenia prasowego dowiedzieliśmy się, że otwarto taki sklep jak Castorama. Przyjechaliśmy i zrobiliśmy dobre zakupy. Kupiliśmy wszystko co jest nam potrzebne: wykładzinę, zlewozmywak, farby i szereg drobiazgów. Mieszkamy na osiedlu Jugowice i jesteśmy właśnie w trakcie remontu mieszkania. Jak nam czegoś zabraknie, na pewno tu wrócimy - powiedziała pani Aleksandra z mężem.

- Mieszkam po sąsiedzku, na osiedlu Klina, i trudno było nie zauważyć, że powstaje przy Zakopanem taki sklep. Bywam często w podobnych sklepach, ale stwierdzam, że Castorama wyróżnia się pozytywnie. Mam okazję być w tego typu miejscach na całym świecie i bardzo się cieszę, że taki sklep jest i działa w Krakowie. Na co dzień zajmuję się sprzedażą i montażem małych piekarni wytwarzających świeże pieczywo w supermarketach. Dzisiaj kupiłem w Castoramie wyposażenie i narzędzia dla jednego z moich serwisantów. Z pewnością będę tu wracał, bo bardzo mi się podoba nie tylko wybór towarów, ale również spokojna i fachowa obsługa. Jest to przyjazny sklep. Nie czuję się tu intruzem - powiedział pan Tomasz Gadurski.

- O Castoramie dowiedziałam się z ulotki podrzuconej pod drzwi. Dzisiaj kupiłam flizy, ponieważ jestem w trakcie remontu mieszkania. Muszę przyznać, że wybór jest



Trzy tygodnie temu w Krakowie przy ul. Zakopiańskiej 62 otwarto trzeci, najnowszy sklep Castoramy. Pracuje w nim 180 osób, które stanowią znakomicie wyszkolony zespół.

Z informacji udzielonych nam przez przedstawicieli Castoramy wynika, że już w przyszłym roku powstaną w dużych miastach Polski, cztery kolejne sklepy firmy Castorama.

Aby przybliżyć Państwu sklep Castoramy, poprosiliśmy o rozmowę Przemysława Wołyńskiego, dyrektora krakowskiego sklepu Castorama.

- Jaki jest główny profil działalności Castoramy? Czego mogą się spodziewać klienci w Waszym sklepie? Do kogo skierowana jest oferta Castoramy?

- Klientelę mamy bardzo zróżnicowaną. Nasza oferta jest skierowana do wszystkich osób, które budują, remontują lub urządzą dom, mieszkanie czy też ogród.

- Z tego, co wiem, oferta Castoramy nie ogranicza się jedynie do handlu?

- To prawda. Castorama jest firmą oferującą klientowi kompleksową obsługę. Oznacza to, że każdy klient jest dla nas ważną osobą. Jeśli zachodzi taka potrzeba, to nasz personel prowadzi klienta „za rękę”. Jak to rozumieć? Zdarza się, że trafia do nas osoba, która chce zrobić zakupy produktów potrzebnych do przeprowadzenia remontu swojego mieszkania. Nie jest jednak dokładnie zorientowana w pełnej ofercie towarowej i potrzebuje fachowych porad, zarówno dotyczących wyposażenia łazienki, doborzenia tapet czy też paneli podłogowych. Obsługujący klienta pracownik działu doradza asortyment ze znanej sobie branży i przekazuje klienta specjalistom z innych działów. W ten sposób w każdej dziedzinie doradza pracownik, specjalista z danego asortymentu towarów. U nas klient jest najważniejszy, nasz

jak samodzielnie zainstalować umywalkę w łazience, w dziale technicznym dowiemy się, jak wierceć otwory w drewnie, a na stoisku ogrodnictwem dowiemy się jak i kiedy przycinać drzewka owocowe. To tylko kilka przykładów. Takich poradników jest kilkadziesiąt i dotyczą wielu zagadnień.

Klient nie jest u nas pozostawiony sam sobie w żadnym momencie. Jeśli ktoś kupi w Castoramie np. kosiarkę spalinową, to jest kierowany do punktu serwisowego, gdzie jest dokładnie instruowany co do obsługi tej maszyny. Jest ona na miejscu zalewana, uruchamiana. Klient musi wyjść ze świadomością, że kupił dobry sprawny sprzęt, którym będzie umiał się posługiwać. Może się jednak zdarzyć, że po zastanowieniu w domu klient chce dany produkt zwrócić do sklepu. Jeśli produkt nie był używany i jest oryginalnie zapakowany, to na podstawie paragonu przyjmujemy go bez problemów w ciągu 15 dni.

Castorama organizuje dla swoich klientów regularne szkolenia i pokazy, prowadzone zazwyczaj przez pracowników firm produkujących dany produkt. Szkolenia te odbywają się raz w tygodniu i może w nich wziąć udział bezpłatnie każdy klient naszego sklepu.

- Czy artykuły oferowane przez Castoramę są dostępne cenowo dla przeciętnego klienta?

- Jestem przekonany, że z naszej oferty może skorzystać każdy klient. Na naszych półkach znajdują się różne produkty. Są wśród nich wyroby markowe renomowanych światowych wytwórców, które mają swoją renomę i odpowiednią cenę. Są również podobne produkty spełniające określone normy i standardy jakościowe, jednak, mniej markowe przez co znacznie tańsze. Staramy się jednak by wszystkie oferowane przez Castoramę produkty były najtańsze na rynku. Jeśli klient znajdzie taki sam artykuł w innym sklepie i okaże się, że u nas kupił go drożej, to zwracamy mu różnicę ceny. Generalnie współpracujemy z dostawcami i producentami krajowymi, którzy spełniają polskie i europejskie wy-



się uśmiechnięci pracownicy ubrani w niebiesko-żółte stroje służbowe (barwy Castoramy) i rozmawiają z klientami.

Na stoisku z artykułami sanitarnymi spotykamy Jacka Kiszniwskiego, kierownika działu.

- Klienci pytają o wszystko, co jest potrzebne do wyposażenia łazienki. Dzięki temu, że mamy bardzo zróżnicowany asortyment nie zdarzyło się jeszcze, by ktoś odszedł „z kwitkiem”. Proponujemy wyroby renomowanych marek europejskich i polskich, jak również tańsze produkty o dobrej jakości. Kieruję 12-osobowym zespołem ludzi. Jest to młoda ekipa, dobrze znająca się na wykonywanej pracy.

wienie. Sprzedawca musi doradzić, musi trafić w gust i potrzeby klienta.

Z wykształcenia jestem inżynierem odlewnikiem i nie pracowałem wcześniej w handlu. W Castoramie pracuję od 8 miesięcy i trafiłem tu z ogłoszenia prasowego. Firma ta daje możliwości awansu i rozwoju zawodowego. Dużo się wymaga od pracownika, ale jest to godnie wynagradzane. Pozwala to spokojnie pracować i pozytywnie utożsamiać się z Castoramą.

Czy nie brzmi to wszystko pięknie i bajecznie? Czy to, co mówi dyrektor i pracownicy Castoramy jest rzeczywistością? Postanowiliśmy zapytać klientów, którzy w ubiegłą sobotę robili zakupy w Castoramie.

tu ogromny i co ważne bardzo miła obsługa, niespotykana w innych sklepach. Myślę, że z przyjemnością zrobię tu kolejne zakupy - powiedziała pani Justyna z Krakowa.

Czy trzeba coś więcej pisać? Raczej nie. Pozostaje nam jedynie zaprosić Państwa na dobre, udane, zakupy do Castoramy, by przekonali się Państwo, czy to wszystko prawda.

Zapraszamy do naszego sklepu przy ul. Zakopiańskiej 62 w Krakowie, od poniedziałku do soboty w godz. 9.00-20.00, a w niedzielę w godz. 10.00-18.00.

JACEK SOLARZ

Prezydent z innej bajki

W ciągu całego swojego życia John Kennedy miał wiele przyjaciółek. Niestety, nie wybierał ich zbyt trafnie

Zamordowany równo trzydzieści pięć lat temu - trzydziesty piąty prezydent w historii Stanów Zjednoczonych - John Kennedy był na co dzień postacią sprawiającą wspaniałe wrażenie. Zawsze nienagannie ubrany, obdarzony błyskotliwą inteligencją i ciętym dowcipem otaczał się znakomitościami, z którymi w większości był zaprzyjaźniony. Dobry mąż i ojciec, wydawał się okazem zdrowia, praworządności i uczciwości. Tylko nieliczni wiedzieli o tym, iż był osobą bardzo schorowaną i cierpiącą na szereg dolegliwości, a ponadto nie zawsze uczciwą w swej politycznej grze...

Walka o życie Kennedy'ego rozpoczęła się już w chwili jego narodzin w 1917 roku. John jako niemowlę często chorował. Później, mając dwa lata, trafił do szpitala chory na szkarlatynę. Mając cztery lata przebywał w przedszkolu zaledwie przez dziesięć z przewidywanych trzydziestu tygodni. Kiedy był trzynastoletnim uczniem szkoły zakonnej w Connecticut, stwierdzono u niego zapalenie wyrost-

wej, kiedy to wprowadzono kurację kortyzonem, nie potrafiono leczyć tej przypadłości. Zdaniem doktora Sidneya Wolfe'a - dyrektora do spraw badań lekarskich dokonywanych w ramach *Public Citizen*, właśnie spore dawki owego sterydu były przyczyną wzrostu pewności siebie Kennedy'ego i miały spory wpływ na jego duży popęd płciowy.

Od 1947 roku aż do zamachu w 1963 roku John Kennedy balansował na granicy życia i śmierci. Często miewał ataki gorączki sięgającej 41 stopni. Ksiądz z ostatnią posługą był u niego aż cztery razy. Pomimo tego w czasie swej kariery politycznej John kłamał w sprawie stanu swego organizmu, raz po raz zaprzeczając, jakoby cierpiał na przypisywane mu choroby.

Faktem jest, że Kennedy nigdy nie narzekał na swe dolegliwości. Nigdy o nich nie mówił, nie skarżył się. Zdaniem licznych biografów prezydenta wpływ na ten stan rzeczy miał niewątpliwie jego ojciec - Joseph, który chciał zrobić z Johna wielkiego polityka. Początkowo ambicje ojca znajdowały uosobienie w najstarszym bra-



Fot.: Archiwum „DZIENNIKA POLSKIEGO”

ka robaczkowego. Natychmiastowa operacja na skutek błędu lekarza omal nie zakończyła się tragicznie - John ledwo przeżył. Poważne choroby nie przestały go atakować również w szkole w Choate. Miejscowi lekarze nie potrafili go uleczyć z chronicznego bólu brzucha i „symptomów grypy”. Wówczas to postawiono diagnozę, że chłopiec cierpił m.in. na białaczkę i zapalenie wątroby.

Będąc nastolatkiem Kennedy cierpiał na ostrą formę niedoczynności nadnerczy, powodującą niewydolność systemu odpornościowego organizmu z powodu zaburzenia pracy gruczołów wydzielających adrenalinę, co nawet w razie najprostszej infekcji mogło skończyć się śmiercią.

Jakby tego wszystkiego było mało, będąc w *college'u* John doznał kontuzji kręgosłupa grając w futbol. Uraz ów pogłębił ciężki obowiązek żołnierski, który Kennedy wypełniał służąc w czasie wojny na pokładzie kùtra torpedowego *PT-109* na południowym Pacyfiku. Dopiero w 1947 roku został poddany zabiegowi chirurgicznemu, który zakończył się niepowodzeniem. W tym samym roku stwierdzono u niego chorobę Addisona. Aż do końca drugiej wojny świato-

wej, kiedy to wprowadzono kurację kortyzonem, nie potrafiono leczyć tej przypadłości. Zdaniem doktora Sidneya Wolfe'a - dyrektora do spraw badań lekarskich dokonywanych w ramach *Public Citizen*, właśnie spore dawki owego sterydu były przyczyną wzrostu pewności siebie Kennedy'ego i miały spory wpływ na jego duży popęd płciowy.

Joseph senior chciał widzieć w Johnie Josepha juniora. Z tym, że najstarszy brat Kennedy'ego był okazem zdrowia, którego brakowało Johnowi. Joseph był ulubieńcem ojca, synem, któremu przygotowywano świetną karierę w Waszyngtonie. Po jego śmierci zadanie umocnienia wpływów rodu Kennedych miał zrealizować właśnie John. Dlatego też odtąd umacniano go w przekonaniu o konieczności walki ze swoimi słabościami. W wychowaniu Johna kładziono wyjątkowy nacisk na powierzchowność, na to, jak się wygląda. Zdaniem jego nauczycieli nie powinno się wyglądać na zbołałego, nie powinno się okazywać troski i bólu.

Ów wyuczony i niezwykle skuteczny sposób radzenia sobie z własnymi dolegliwościami spowodował, że w oczach osób trzecich John Kennedy uchodził za symbol tężyzny fizycznej. Pi-sarka Gloria Emerson, która spotkała go po raz pierwszy w latach pięćdziesiątych na jed-

ciąg dalszy na str. 55

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO BP I/O Kraków
nr 10202892-164294-270-1-111.

Wydawnictwo Jagiellonia SA przyjmuje zamówienia na:



książkę ks. Mieczysława Malińskiego „Zachwyceni Bogiem”

Książka jest zbiorem felietonów ukazujących się w „Dzienniku Polskim”.

Są to autorskie przemyślenia ks. Mieczysława Malińskiego na temat Boga, jest to filozofia życia duchowego. Autor przedstawia propozycję powrotu do życia związanego z tradycjami pierwotnymi naszej wiary, jest to również spojrzenie na uniwersalizm innych wyznań oraz znajdowanie Boga w różnych sytuacjach życia codziennego.

Egzemplarz książki kosztuje 7 zł

Jest do nabycia po wpłacie na konto wydawnictwa:

BPH VI/O Kraków 10601406-95400-27000-420101

UWAGA! Prosimy o czytelne podawanie swojego adresu! Istnieje również możliwość zakupu książki bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przy ul. Wisłnej 2 oraz przy ul. Wielopola 1

Dodatkowe informacje - tel. 422-75-88 w. 161



Co wydarzy się za chwilę?

Jedna chwila to bardzo dużo. W jednej chwili

może zmienić się wszystko. Całe życie.

Czy można to przewidzieć? Trzeba do tego

gromadzonej latami wiedzy.

Gerling Polska jest wszędzie tam, gdzie potrzeba

doświadczzonego partnera. Dajemy ludziom to, czego

potrzebują najbardziej - poczucie pewności.

I robimy to zawsze w ten sam sposób: najlepiej.



GERLING

Gerling Polska Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.

- Teoria względności Einsteina uważana jest za największy dorobek intelektualny ludzkości. Nie chcę nikogo prowokować, ale ta teoria jest bez sensu - mówi Lucjan Łągiewka z Kowar. W oczach ma szaleństwo. To szaleństwo wizjonera, który bez względu na wszystkich dopnie swego i pokaże światu swój niezwykły wynalazek. Jeżeli Łągiewka się powiedzie, to ludzie będą latali jak anioły, czołgi uniosą się nad ziemię, a samochody bez szwanku wyjadą z każdego wypadku. I można by się z tych wizji śmiać, gdyby nie to, że wynalazcę z Kowar chce mieć na własność Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Lucjan Łągiewka z Kowar już w szkole odkrył w sobie zainteresowania fizyką, chemią i matematyką.

- W szkole średniej miałem laboratorium, przeprowadzałem też doświadczenia pirotechniczne - opowiada. - W końcu zacząłem eksperymentować z bronią, robiłem piękne winczestery, bębenkowce. Później dopiero uświadomiłem sobie, że nie chcę produkować nic, co zabija.

Po skończeniu szkoły średniej Lucjan Łągiewka ożenił się i założył warsztat stolarski, zajmował się też mechaniką. Cały czas chodziła mu jednak po głowie pewna myśl; chciał stworzyć warunki do swobodnego lotu. Liczył, próbował, konsultował się ze znajomymi. W końcu, po dwudziestu latach teoretycznych rozważań, udało mu się dojść do wniosków, które - jak twierdzi - podważają drugą i trzecią zasadę dynamiki Newtona i teorię względności Einsteina. Jeżeli teorie kowarskiego wynalazcy zostaną zaakceptowane przez świat naukowy, trzeba będzie pisać nowe podręczniki do fizyki.

Gwoździem całego programu jest

tajemniczy pędnik.

Inż. Ryszard Woźniak, rzecznik patentowy i zaufany kolega Lucjana Łągiewki, wyciąga sterty dokumentów. Tu, na setkach kartek wszystko zostało dokładnie opisane. Wynalazki zostały już zgłoszone do Urzędu Patentowego. Pod numerem zgłoszenia P 309902 fi-

JOANNA LAMPARSKA

Pędnik z Kowar

Departament Bezpieczeństwa Narodowego zaproponował wynalazcy po zawodowce stworzenie wspólnego laboratorium z najlepszymi fizykami

guruje: „Sposób uzyskiwania siły w układach przekładniowych, w których pośrednikiem przenoszącym napęd jest czynnik sprężysty, zwłaszcza gaz”.

- Chodzi tu o stworzenie urządzenia, które będzie się przemieszczało w przestrzeni samistnie - opowiada z pasją Lucjan Łągiewka. - Obiekt będzie poruszany wewnętrzną siłą. Będzie hermetycznie zamknięty, wystarczy wprowadzić do niego energię. Trudno to prosto wytłumaczyć, ale wystarczy przypiąć sobie takie urządzenie do pleców i będzie można latać, gdzie i jak się chce. Albo zbierać grzyby z powietrza. To pierwszy ziemski napęd typu UFO, poza tym bardzo ekologiczny. Mój pędnik porusza wszystko. Podniesie czołg albo wóz pancerny. Przeniesie cały pułk żołnierzy. Może więc stać się niebezpieczną bronią.

Zanim Lucjan Łągiewka zgłosił swój wynalazek do Urzędu Patentowego, przez lata szukał wsparcia oficjalnej nauki. Jednak żadna z teorii nie dopuszczała możliwości powstania pędnika. Kowarski wynalazca wziął więc pod pachę swoje notatki i ruszył w pielgrzymkę po polskich uczelniach.

- Budziłem śmiech - wspomina. - Jeden z profesorów zapytał, czy mam uwagi do Newtona. Odwiedziłem wszystkie wrocławskie uczelnie, poznałem wszystkich dziekanów. W końcu „Nowator”, pismo dla wynalazców, skierowało na Politechnikę Wrocławską prośbę o opinię. Odpisali: „Z punktu widzenia wiedzy na dzień dzisiejszy fizyki statycznej jak i dynamiki jest to niemożliwe”. Ale mnie to się udaje na modelach!

Prace przetłumaczył też na angielski i przesłał do Oksfordu, Cambridge i Sorbony. Bez odzewu. Jednak pewnego dnia pod domem Łągiewki pojawiło się

trzech tajemniczych mężczyzn i ci już potraktowali wynalazcę poważnie.

Capnęli mnie przy wejściu

- mówi wynalazca o „gościach”. Na lekko już wygniezionej wizytówce, która została po wizycie,

wykonanie modelu za ledwie na 100 starych milionów. Oferta była więc kusząca. Wynalazca obiecał, że się namysli, ale mówi, że żał mu zostawiać rodzinę Kowary.

Wsparcie, choć innego rodzaju, zaproponował też młody

nie ujęta dla laika rzecz, jest bardzo prosta. Chodzi o to, że najcięższy nawet pojazd zaopatrzony w zderzak Łągiewki będzie mógł wyjść cało z każdej kolizji.

Swoją wynalazek pan Lucjan testuje na dłoniach wszystkich



Fot. KRZYSZTOF GÓRALSKI

widnie napis: Departament Bezpieczeństwa Narodowego. Ten właśnie departament złożył Łągiewce propozycję nie do odrzucenia.

- Niech pan zapomni o upowszechnianiu wiedzy o pędniku. W zamian zapewnimy w Warszawie laboratorium, najlepszych fizyków do pomocy, mieszkanie w domku. Opłaci się to panu. Chodzi tylko o to, aby jak najszybciej powstał prototyp pędnika.

Lucjan Łągiewka mówi, że koszt prototypu obliczył na pięć miliardów starych złotych,

biznesmen z pobliskiego miasteczka. Jarosław K. przekazał Łągiewce już 600 milionów starych złotych.

Pan Łągiewka mnie zafascynował - mówi biznesmen. - Zamierzam go dalej wspierać. Ktoś w końcu musi mu pomóc.

A Lucjan Łągiewka nie spoczywa na laurach. W życie wprowadza kolejny wynalazek, który w Urzędzie Patentowym ma nr P - 31 60 97: „Sposób zmniejszania wartości siły dynamicznej działającej na tej samej prostej”. Skomplikowa-

znajomych, chociaż najentuzjastyczniej do doświadczeń podchodzi inżynier Ryszard Woźniak. Bez strachu kładzie ręce na „torze”, po którym zjedzie zaraz z pełnym impetem dziesięciokilogramowy odważnik zaopatrzony w rewolucyjny zderzak

Odważnik spada na rękę śmiałka i... nic.

- Puściliśmy odważnik po łągiewkowski, a teraz pokażemy po newtonowsku - mówi Ryszard Woźniak. Lucjan Łągiewka coś majstruje przy zde-

rzaku i tym razem zamiast ludzkiej ręki, na torze pojawia się butelka po lekarstwach. Zderzak rozbija ją w proch. Teraz obecni już wiedzą, że po newtonowsku, znaczy źle.

- W moim zderzaku jest kółeczko, to pochłaniacz energii - tłumaczy doświadczenie wynalazca. - Fizyka łączy siły z masami, ale jak widać, siły nie pochodzą od mas, tylko od przepływu energii. To kółeczko pochłania 98 proc. energii uderzenia i pięćdziesięciokrotnie zmniejsza siłę uderzenia. Podważa to trzecią zasadę Newtona, że akcja równa się reakcji. Newton był dobry, ale na swoje czasy. Dzięki mojemu zderzakowi powstaną

najbezpieczniejsze samochody na Ziemi.

Mirosław Domański, nauczyciel z Zespołu Szkół Technicznych w Jeleniej Górze mówi, że opowiadał uczniom o teoriach pana Łągiewki. Chłopcy przyjęli te rewelacje otwarcie. Mówili, że słyszeli o takich możliwościach w telewizji.

- Obliczenia Lucjana Łągiewki są logiczne - stwierdza pan Domański. - Postanowiłem przekazać tę wiedzę klasom, które ucze. Gdyby okazało się, że pan Łągiewka ma rację, całego Newtona trzeba by wrzucić do pieca.

Za kilkanaście dni kowarski wynalazca zamierza pokazać całemu światu swój zderzak. Próba generalna odbędzie się na kowarskim stadionie. Najpierw Bogusław Jamrozek, zaprzyjaźniony z Łągiewką kierowca rajdowy, uderzy z prędkością 56 km na godz. w specjalną ścianę. Rajdowiec miał z początku jechać oplem, skończyło się jednak na małym fiacie.

- Bo to taka jeżdżąca trumna - tłumaczy inż. Woźniak. Fiat będzie zaopatrzony oczywiście w specjalne zderzaki. Marek Iruška, burmistrz Kowar, który żywo interesuje się pracami pana Lucjana, zaproponował, że miasto sfinansuje budowę ściany do tzw. crashtestów.

Potem sam wynalazca skoczy z dużej wysokości na platformę zaopatrzoną w jego zderzak. Obiecuje, że nic mu się nie stanie.

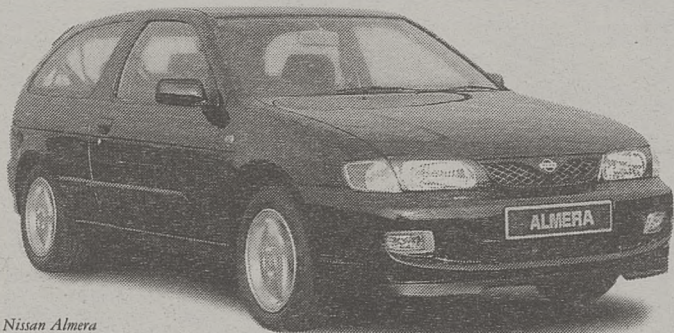
21 - 22 listopada dni otwarte Nissana

Rok ma tylko dwa wyjątkowe dni!

Tylko w te dni Almera tańsza o 5%, tylko w te dni Primera tańsza o 5%*,

obie wyposażone w opony zimowe lub alarm - do wyboru GRATIS.

Każda jazda testowa z upominkiem!



Nissan Almera



Nissan Primera

Szeroka gama samochodów dostępna w leasingu.

*Liczba samochodów w promocji ograniczona.

AUTORYZOWANI DEALERZY NISSANA:

KRAKÓW: ANWA Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II 186, 31-928 Kraków, tel./fax: (0-12) 425-75-20,

TARNÓW: Zbigniew SOBCZYK Oddział Tarnów, ul. Elektryczna 2, 33-100 Tarnów, tel./fax: (0-14) 26-67-61

NISSAN

Więcej niż oczekujesz



Widzisz, co chcesz

dookoła świata
tam, gdzie pieprz rośnie
w kosmos
do dżungli
do dzikich
w głębiny oceanów
na bieguny
do kraju kwitnącej wiśni
tam, gdzie cytryna dojrzewa
na dach świata
ku dawnym cywilizacjom
do przyszłości
w nieznanie

Z telewizją cyfrową CYFRA+ odkrywaj tajemnice i najdalsze zakątki świata.
I nie tylko. Ponad 100 fascynujących kanałów cyfrowych, w tym CANAL+ w trzech
wersjach oraz TVP1, TVP2, POLSAT, POLSAT 2 i NASZA TV - teraz w cyfrowej
jakości dostępne na terenie całego kraju - za jedyne 55 złotych miesięcznie.

W gwiazdkowej promocji antena satelitarna gratis!

Już dziś odwiedź dystrybutora lub zadzwoń:
(22) 65 70 999



POLSKA PLATFORMA CYFROWA
CYFRA+
ŚWIAT TELEWIZJI CYFROWEJ

Jeżeli chcesz zrozumieć poetę,
musisz się udać do kraju poetety...

(GOETHE)

Kilkanaście miesięcy temu akurat „tego” Zaosia nie było na oficjalnej mapie Białorusi. Nazwa istniała jedynie w historii literatury polskiej, przedwojennych przewodnikach, XIX-wiecznych listach i wspomnieniach, a od dziesięcioleci to formalnie bezimienne miejsce było jedynie uroczyskiem wśród bagnistych łąk, „szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągającym” i „pól malowanych zbożem rozmaitem”. Dramatyczne wręcz perypetie w odkrywaniu na nowo tras związanych z Mickiewiczem często przywołuje w swoich spotkaniach publicznych pionierka wędrówek szlakami Adama (a także Słowackiego i Orzeszkowej) Barbara Wachowicz, która odwiedziła po raz pierwszy Nowogródek w 1961 r., przekraczając wtedy z duszą na ramieniu zakazaną granicę bez przepustki.

Dzisiaj jakby łatwiej, strażnicy na przejściu granicznym nawet uśmieją się, ale i tak trzeba przed wjazdem korytarzem otoczonym kolczastymi drutami i zaorany pasami ziemi odczekać trzy, cztery godziny. „Niech Polaczkę wiedzą, że porządek musi być i kto tu rządzi...”

Dworek w Zaosiu, który mógł pamiętać Adama, przebudowano kilkakrotnie w XIX wieku, aż wreszcie uległ poważnemu zniszczeniu podczas pierwszej wojny światowej, gdy nad Jeziorem Kołdyńskim stanął front, a później resztki zabudowań rozebrano.

Nowe Zaosie w starym miejscu

W szczerym polu, na płaskowyżu pod lasem, wyrósł z ziemi mały skansen, zrekonstruowany folwark: Zaosie – muzeum Adama Mickiewicza, oddane uroczyscie, z propagandowym hukiem, do użytku we wrześniu 1998 r., jeszcze świeżo pachnące impregnowanym drewnem. Dojechać tu można z odległego o 40 km Nowogródka lub z Baranowicz (gdzie staje zatłoczony i cuchnący pociąg na trasie Brześć – Mińsk).

Budowę poprzedziły prace wykopaliskowe, które przyniosły – jak zapewnia Leonid Chadkiewicz z białoruskiego Zrzeszenia Muzeów Literackich – odkrycie autentycznych fundamentów dworu, resztek naczyń, kafli, świeczników. Odnaleziono nawet glinianą fajkę z XVIII wieku. Zaosie wpisano w Szlak Mickiewiczowski, jedną z niewielu atrakcji turystycznych Białorusi. Ideę odrodzenia historycznego szlaku podjął prof. Uniwersytetu Grodzieńskiego Borys Klein wraz z Komitetem Pamięci Adama Mickiewicza na czele z prof. Sławomirem Strumińskim i inż. arch. Ryszardem Kacynelem. Dzieło odbudowy Szlaku Mickiewiczowskiego jednocy Polaków z całego świata, łącznie z nie skąpiącą grosza wielomilionową Polonią na wszystkich kontynentach.

Prezydent Łukaszenka też przeznaczył łącznie na obchody Roku Mickiewiczowskiego ponoć pół miliona dolarów. Folwark w Zaosiu powstał na mocy specjalnego prezydenckiego „ukazu” – rządowego programu budowy kompleksu muzealnego. „Pokażemy światu, że my szanujemy poetów, którzy szanowali nasz naród...” – mówił Łukaszenka w telewizji. Rzeczywiście, Mickiewicz, tu urodzony i wychowany, pisał i wyrażał się pochlebnie,

z ciepłem o białoruskich chłopach, ich zwyczajach, tradycji.

I oto znów, jak dwieście lat temu, stoi w Zaosiu dworek drewniany, parterowy, kryty strzechą, z czterema kolumnami-belkami, wspierającymi wąski ganek. Podobny jak na znajomych z książek litografiach m.in. Napoleona Ordy i rysunkach publikowanych w 1883 r. w „Tygodniku Ilustrowanym” przez bawiącego w Zaosiu pisarza Edwarda Pawłowicza.

Obok spichlerz, stodoła, obora, świronek (czyli lamus –

tylko obory i składowisko maszyn rolniczych.

Poeci rodzą się w karczmie

Niemal każdy polski uczeń wie, zwłaszcza w roku dwusetnych urodzin Adama Mickiewicza, że autor „Pana Tadeusza” przyszedł na świat w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1798 r. i że kilka tygodni później ochrzczono go imionami Adam Bernard. Ale już co do miejsca urodzenia nie ma pewności, spór o nie toczą od dziesięcioleci wybitni biografowie i historycy literatury. Częściej

Poeci rodzą się w karczmie,
Żeby ich potem

Oplakiwały świątynie.

Spyta ktoś:

Czy był w ogóle jakiś król,

Gdy poeta pisał:

Ojczyzno moja?

Gdzie leżało Zaosie, też trudno przesądzić. Badacze przeliczają mile i wiorsty, identyfikują dzisiejszą topografię z przekazami. Wielce interesujące śledztwo w tej sprawie przeprowadził kilka lat temu Jarosław Marek Rymkiewicz w książce „Kilka szczegółów” odnajdując aż 9 miejscowości

Lila Usenko, była dyrektorka i kustosz domu – muzeum Mickiewicza w Nowogródku, oprowadza teraz często wycieczki po Zaosiu. Dzieli się wątpliwościami co do wiarygodności tego miejsca. Miejscowości o nazwie Zaosie było kilka w tym rejonie. Nazwa popularna, wywodząca się od rzeczki Osy. Dla odmiany Halina Wataniewicz z Muzeum Literatury im. Mickiewicza w Warszawie jednoznacznie wskazuje na „to” Zaosie, przy drodze do Baranowicz. Pani kustosz z Warszawy na podsta-

„kolebką szczęścia i grobu”. Stoją uwiecznione w poezji lipy, które mogły słyszeć słowa odnotowane później w IV części „Dziadów”

Przestań płakać, przestań szlochać

Idźmy każdy w swoją drogę,

Ja cię wiecznie będę... wspominać

Ale twoją być nie mogę!

Adam po wyjeździe z Tuhanowicz już nigdy nie odezwie się do Maryli słowem, nie napisze ani jednego listu. Ale Maryla będzie mu towarzyszyć aż do śmierci nad Bosforem, gdy przyjaciele wyjmą z portfela zmarłego poety jej bilecik z ususzonym listkiem.

Gdyby nie było Maryli, tej nieszcześnie miłości, być może nie byłoby w ogóle poety.

O, jest i chyba ta brzoza, o której słyszała od białoruskiego leśniczego Barbara Wachowicz:

„Mickiewicz Marylu żegnawszy posadził w parku brzoza i powiedział: rosnij ty na pamięć czasu, kiedy dziewczęta za mąż bez miłości wychodziły. Maryla łzami tęsknoty brzoza podlewała. Drzewo wyrosło piękne, ale przed pierwszą wojną zaczęło marnieć i umierać. Zginęła. Dziewczęta jednak wierzą, myślą, że brzoza żyje, tylko się gdzieś skryła i tej, która odnajdzie, przyniesie szczęście. Na sobótki zamiast po kwiat paproci idą szukać brzozy Mickiewicza, bo powiadają, że ta, która ją znalazła, do jesieni za mąż wyjdzie. Za ukochanego! I syna mu porodzi. Poetę!”

Opis tuhanowiczowski dworu zawdzięczamy Ignacemu Domeyce. Gości tu bywał tłum, służba wystawna, marszałek dworu, lokaje, stangrety, kosztowne konie, a lada okazy, sejmik, imieniny, fest w kościółku czy w sąsiedniej parafii, to zaprosiny, zjazd.

Zachował się natomiast w niezłym stanie „kamień filaretów”, w sąsiadującej z Tuhanowiczami miejscowości Karczewa, dokładnie w uroczysku Kut. W latach 60. wysłannicy z pobliskiego kolchozu usiłowali wysadzić ów olbrzymi głaz narzutowy w powietrze, ale brakło im umiejętności szaperskich, a może również wystarczającego materiału wybuchowego. Kamień jest świadkiem spotkań Mickiewicza z przyjaciółmi.

W Czombrowie (jednym z prawdopodobnych pierwowzorów Soplicowa), zamieszkałym przez matkę chrześną Adama – Aniełę i sędzię Józefa Uzłowski, stoi dziś zaledwie kilka drewnianych chat i podupadający kolchoz z ośrodkiem zdrowia. Ani śladu dworu, który „leżał nad brzegiem ruczaju”, na „pagórku niewielkim, w brzozywym gaju”. Dwóm ostatnich właścicieli Karpowiczów spalili partyzanci sowieccy w 1943 r. Auto grzęźnię na błotnistej drodze, z pomocą musi przyjąć traktor zawieszany z kolchozu.

Nietypowa lekcja

Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie,

Do Płuzyn ciemnego boru

Wjechałszy, pomnij zatrzymać twe konie,

Byś się przypatrzył jezioru...

Trudno o bardziej pouczającą i na dodatek przejmującą lekcję języka polskiego, jaką zaproponował podczas pobytu na Białorusi licealista z IV LO im. Króla Bolesława Chrobrego z Nowego Sącza, dyrektor tej placówki i polelista Bogusław Kołcz. Najpierw odczytanie fragmentów dwóch sztandarowych ballad Mickiewiczowskich „Świtezia” i „Świtezianka”, potem dyskusja o gatunku literackim, jakim była wówczas i jest obecnie ballada.

Dokończenie na str. 50

JERZY LEŚNIAK

Na kształt serca

Wydaje się, że Mickiewicz wyjechał stąd przed chwilą...
Rozglądamy się wokół. „Nikt nie woła”.

miejsce wakacyjnych noclegów (młodzianów) i studnia z żurawiem, alejki. Zniknął natomiast, jak kamfora wzniesiony w 1927 r., przez polskich wojskowych z Baranowicz, obe-

wymienia się Zaosie – posiadłość stryjów ojca, rzadziej Nowogródek. W tradycji, ugruntowanej relacją starszego o dwa lata brata Adama Franciszka, mówi się również o przydroż-

potencjalnie nazywanych Zaosiem.

Znamienne, że sam Mickiewicz o Zaosiu jako miejscu swego urodzenia nigdy nie wspominał. Podobnie wspólnie

wie m.in. przekazu Władysława Mickiewicza, syna poety, obliczyła po prostu pożądaną odległość.

W „kolebce szczęścia i grobu”

Nie ma na mapie Tuhanowicz (ongsi parafia Woronia), bo też nie ma już „Murowanki”, w której podczas odwiedzin u Wereszczaków mieszkał w latach 1819-21 Adam Mickiewicz. Żadnych drogowskazów. Po dworku Maryli pozostała jedynie utwardzona, prostokątna nawierzchnia. Ostatnią właścicielką Tuhanowicz była Józefa Tuhanowska (zmarła w 1930), córka Zofii z Wereszczaków i Konstantego Tuhanowskiego, zapisała Tuhanowicze Towarzystwu Rolniczemu w Mińsku dla zbudowania tu szkoły rolniczej. Pierwsza wojna światowa obróciła zabudowania dworskie w zgłiszcz.

Najbliższym skupiskiem ludzkim jest obok wieś Karczewa, w której z okazji Roku Mickiewiczowskiego drewniane przydrożne słupy elektryczne zamieniono na betonowe, żwirowo-gliniastą nawierzchnię – na całkiem porządnym asfalcie a mieszkańcom porożadzano puszką z farbą dla odmalowania drewnianych chałup. Farba była niebieska lub żółta, do wyboru, i teraz Karczewa przypomina niebiesko-żółtą mozaikę parkietową. Do Nowogródka kursuje stąd tylko jeden autobus, w niedzielę rano. Babie jadą więc na mszę do miasta i czekają później cały dzień na powrót.



Zrekonstruowane zabudowania dworskie w Zaosiu, w których miał się urodzić 200 lat temu Adam Mickiewicz

lisk, czarno-biały ostrośłup. Wnętrze skromne: poezje Mickiewicza w wersji białoruskiej, trochę sprzętów. Dla oprowadzającej Jeleny Baranowej z pobliskich Miedwiedzich Mickiewicz jest „poetą trzech narodów – polskiego, białoruskiego i litewskiego, a jeszcze lepiej po prostu poetą słowiańskim”.

W zasadzie wszystko się zgadza z opisami: jest pokój gościnny, jest i bawialny, o dwóch oknach, to jest od frontu i od góry Żarnowej. Łącznie pięć pomieszczeń, na ścianach reprodukcje Andriollego, najwybitniejszego ilustratora „Pana Tadeusza”, trochę kopii rękopisów (z „Inwokacją”), mebli, grafik. Podpisy pod eksponatami tylko w językach białoruskim i... angielskim, ani słowa po polsku. Całość zaaranżowano z pewnym pomysłem, pod tytułem „Powrót Pana Tadeusza”, co ma oznaczać symboliczny powrót Mickiewicza w stronę rodzinne, w „kraj lat dziecińczych, święty i czysty, jak pierwsze kochanie...”.

Przyjeżdżają tu wycieczki, częściej białoruskie niż polskie. Przybyłszy z Polski nieco zawiedzeni. Nie można tu kupić żadnej pamiątki, widokówki ani napić się gorącej herbaty. Są natomiast drewniane toalety. W najbliższym skupisku ludzkim – kolchozie Droga Lenina nie ma sklepu ani gospo-

nej knajpie Wygoda między Nowogródkiem a Zaosiem. Matka jechała wraz z ojcem zaproszona na święta Bożego Narodzenia przez stryjka pana Mikołaja Mickiewicza, Bazylego, do Zaosia i w drodze złapały ją bóle porodowe.

Na inne miejsce – Osowiec wskazuje Władysław Syrokoma (Ludwik Kondratowicz). Alwidia Antonina Bajor w wydanej we wrześniu 1998 r. w Wilnie pracy „Mickiewicza młodości kraje” za mało prawdopodobną uważa podróż brzemiennej kobiety z Nowogródka do Zaosia (40 km) w mroźny dzień grudniowy. O tym, że Adam w Zaosiu „mieszkał będąc dzieckiem” (ale nie, że się urodził) poświadcza we wspomnieniach goszczący tu w 1841 r. po powrocie z zesłania Tomasz Zan:

„Przyrzędzono mi mieszkanie w lamusie o trzech okienkach, na których wyróżnięte są napisy ręką Adasia, naszego wieszcz; tam albowiem mieszkał będąc dzieckiem i studentem, przyjeżdżając na wakacje do Zaosia z Nowogródka”.

Wiadomo, że wchodzi bracia Adama przyszedł na świat w Nowogródku. „Adam jeden urodził się w Zaosiu” – pisał Aleksander Mickiewicz do brata Franciszka w pięć lat po śmierci poety.

Współczesny poeta białoruski Rychor Baradulin pisze:

części polscy biografowie, np. prof. Maria Janion, niechętnie wypowiadają się w tej sprawie.

Najprawdopodobniej Adaś mieszkał tu wraz z matką i starszym o dwa lata bratem Franciszkiem w latach 1799-1801. Ojciec dojeżdżał, pracując w sądzie



Wiekowe lipy w altanie Maryli w Tuhanowiczach

w Nowogródku. Później Zaosie przeszło w ręce jako majątek posagowy na rzecz siostry Mikołaja – Barbary z Mickiewiczów, wydanej za Wincentego Stypułkowskiego. Adam przyjeżdżał tu na odpoczynek jako student z Wilna i nauczyciel z Kowna.

W Tuhanowiczach są resztki parku, z lipową altaną, gdzie doszło do dramatycznego rozstania z ukochaną, a wcześniej do licznych schadzek i westchnień 19-letniej panny i 22-letniego młodziana. Miejsce nazywane przez Adama

Mój dziadek malarz

Z ADAMEM KIENTIEWICZEM, wnukiem Teodora Axentowicza, którego twórczość prezentowana jest od dziś na wystawie w krakowskim Muzeum Narodowym rozmawia Danuta Orlewska

Pod koniec grudnia 1938 r. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zorganizowało w krakowskim Pałacu Sztuki „Wielką Wystawę Północną” dzieł Teodora Axentowicza. Na kolejną indywidualną wystawę trzeba było czekać aż sześćdziesiąt lat. W salach Muzeum Narodowego zgromadzono dzieła, które pozwolą nie tylko zapoznać się z pracą malarza, ale też zweryfikować poglądy na temat jego twórczości.

- Sześćdziesiąt lat to czas wystarczająco długi na to, by dzieło artysty odeszło w zapomnienie. Prace malarza, eksponowane tylko sporadycznie na wystawach zbiorowych, nie są dobrze znane kilku pokoleniom miłośników sztuki. Czy rodzina artysty nie czyniła przez te lata starań o zorganizowanie większej ekspozycji malarskiej?

- Wielokrotnie proponowaliśmy pomoc w przygotowaniu wystawy, ale odnosiliśmy wrażenie, że Axentowicz nie jest artystą, którego by szczególnie pożądzano w salonach sztuki. Można przypuszczać, że został „zaszufladkowany” w okresie rodzimego socrealizmu jako malarz pięknych pań i arystokracji, co było jednak z gruntu fałszywe. O Axentowiczu zapomniano na długie lata, nikt nie napisał nawet jego monografii, być może dlatego, że w muzeach mało jest jego obrazów - większość pozostaje w zbiorach prywatnych, często nie ujawnianych, w kraju i za granicą.

- Pomoc rodziny artysty jest ciągle aktualna, to przecież Pan napisał monografię, kalendarium życia i twórczości malarza, opracował pamiątkowe listy.

- Będą one tylko dodatkiem do bogatej ekspozycji przygotowanej wielkim staraniem przez pomysłodawczynię i kuratorkę wystawy p. dr Stefanię Krzysztofowicz-Kozakowską. Na wystawie zgromadzono około 300 prac. Oprócz dzieł malarskich są także listy, fotografie, rekwizyty - paleta, pędzle, dyplomy, odznaczenia.

- Można więc będzie przyrzeć się Axentowiczowi nie tylko jako artyście. Pana Dziadek był podobno bardzo ciekawym człowiekiem. Pan nie znał go osobiście, lecz co Panu

o nim mówiono, jak zachował się w pamięci najbliższej rodziny?

- Ze wspomnień mojej babci, mamy Renaty, która była córką malarza, i jej siostr można wnioskować, że w domu panował kult Dziadka. Jako kochający ojciec, o gotębim sercu, był uwielbiany przez dzieci, których miał ośmioro, trzech synów i pięć córek. Niestety, potomkowie w linii męskiej wymarli; nikt nie dziedziczył więc nazwiska. Dziadek cieszył się wielkim autorytetem. Klimat, jaki panował w rodzinie, oddają na przykład listy pisane przez niego do córek. Widać w nich, że bardzo interesował się rodziną, troszczył o nią, pomagał. Dziadek był zawsze bardzo elegancki, zadbany. Lubił otaczać się pięknymi przedmiotami. Drażniła go brzydota. Miał duży życiowy temperament, interesował się wieloma sprawami, lubił podróżować. Władał kilkoma językami, między innymi węgierskim. Nauczył się też huculskiego, by móc porozumiewać się z Hucułami, gdy ich malował.

- Teodor Axentowicz był Ormianinem. Skąd pochodziła jego rodzina?

- Wywodził się ze szlacheckiej rodziny polskich Ormian, która przybyła na ziemię polską około 1630 roku i osiedliła się w okolicach Kamieńca Podolskiego. Piotr Axenty - Axentowicz uzyskał szlachectwo w 1688 r. (herb Gryf z przydomkiem Jaxa). Mój pradziad, Dedat Axentowicz mieszkał początkowo w Suczawie, a później w Lwowie. Ożenił się z Węgierką Agnieszką Plutarch i z tego związku, w dniu 13 maja 1859 r. w Siedmiogrodzie, urodził się syn Teodor.

- Podobno przyszły malarz, jako młody człowiek, wahał się, czy nie zostać inżynierem?

- Dziadek rozpoczął wprawdzie naukę na Politechnice Lwowskiej, lecz po roku porzucił uczelnę. Wyjechał do Mona-

Aleksandra (Sandora) Wagnera, profesora aktu i kompozycji, z którego pracowni wyszli m.in. Maurycy Gottlieb, Józef Cheł-

przerwie, kiedy to starał się o pomoc finansową u swego wujka Isaaka Michała Isaakowicza - ormiańskiego biskupa w Lwowie i której nie uzyskał, wybrał się na studia malarskie do Paryża.

- Pobyt w Paryżu, a później Londynie wpłynął na życie młodego artysty. Gdyby nie zdecydował się tam pojechać, mimo trudności finansowych, może ominęłaby go wielka kariera?

- To bardzo prawdopodobne. W Paryżu z czasem poprawił swą sytuację materialną, dzięki honorarium za ilustracje do czasopism. Studiował pod kierunkiem Carolusa Durana, znanego portrecisty. W jego pracowni zetknął się z wieloma osobistościami świata artystycznego, literackiego, finansowego. Profesor wprowadził też Axentowicza do pałacu Godebskich, gdzie spotykała się intelektualna elita Paryża: Aleksander Dumas, Emil Zola, Aleksander Daudet, Antoni Rubinstein, Franciszek Liszt. Malarz często był też w domu naczelnego redaktora i wydawcy „Figara” - Henryka Fouquiera. Jego córka, bardzo urodziwa panna o imieniu Henrietta, stała się chętnie portretowaną przez artystę modelką. Axentowicz często gościł też w otwartym dla kolonii polskiej domu Chełmońskich i w Hotelu Lambert, gdzie książkę Władysława Czartoryski spotykał się z niemal wszystkimi przebywającymi w Paryżu Polakami. W oazie polskości, jak nazywano dom Władysława Mickiewicza, spędzał malarz długie godziny. Kontakty z wybitnymi ludźmi, bogate życie towarzyskie, wszystko to na pewno pomogło artyście zostać zauważonym.

- Czym szczególnie mógł zainteresować wymagającą elitę artystyczną Paryża?

- Sławę przyniosło mu przede wszystkim namalowanie konterfektu Wiktora Oślowskiego, powstańca z 1830 r., który wyemigrował do Francji, mecenasa i kolekcjonera dzieł sztuki. Portret ten przyniósł artyście tytuł członka Towarzystwa „Société des Beaux Arts”. Paryska burżuazja uznała malarza, mając na względzie portrety Henrietty Fouquier i Sary Bernhardt. Paul Valéry, urzeczony talentem artysty, napisał wiersz na cześć jednego z obrazów.

- W Paryżu Axentowicz przebywał trzynastcie lat. Czyżby się sławą i uznaniem. Dlaczego więc tam nie pozostał?

- Wpłynęły na to wydarzenia, które zaważyły na jego życiu osobistym. A poza tym za wsze czuł silne związki z Polską, był głębokim patriotą. Z Paryża często przyjeżdżał do kraju, najczęściej do rodziców w Lwowie, ale też do Krakowa i Zakopanego, w którym bardzo lubił wypoczywać. Właśnie w Zakopanem poznał swą przyszłą żonę - Izę Henrykę Giełgud, pochodzącą z polskoliteńskiej rodziny, która utraciwszy majątek po upadku powstania listopadowego, wyemigrowała do Anglii. Axentowicz był częstym gościem w domu swych przyszłych teściów w Londynie, gdzie spotykali się Polacy i artystyczna elita. Młoda para, po ślubie, zamieszkała w Paryżu. Dla artysty był to bardzo twórczy okres. Powstały w tym czasie, między innymi, obrazy: „Wurzburg w 1811 r.”, cztery kartony przedstawiające Słowian w IV w.: „Pogrzeb wodza słowiańskiego”, dwa rysunki - „Pochody wojowników” i „Wiec starosłowiański”. W roku 1883 powstały realistyczne, rodzajowe obrazy nawiązujące do pobytu artysty we Włoszech, a w trzy lata później cykl rysunków obrazujących życie paryskich ulic, kawiarni. Rysował też „Ormian w ucieczce”, „Procesję”, malował portrety i obraz „Jeńcy”, który, w nieco innym układzie, został przeniesiony na płótno „Panorama Raclawickiej”.

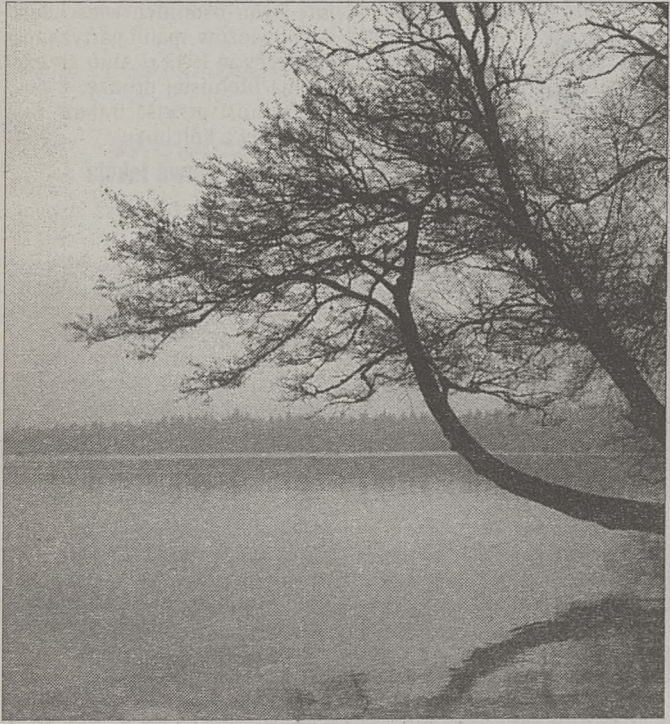
- Axentowicz jest także współtwórcą innej panoramy.

- Była to „Panorama Tatr”, którą malowano w Monachium. Artysta umieścił na

Dokończenie na str. 54

Dokończenie ze str. 49

Naturalna sceneria, jezioro, drzewa, kamienie, grające w duszy emocje. Sądząc, że stanęli nad Świtezia dokładnie w tym samym miejscu, gdzie przebywał Adam Mickiewicz w latach 1820-21. Woda przejrzysta, z widocznym na głębokości do 5 metrów piaszczystym dnem, pewnie jak wówczas. Drzewa na brzegach po-



Nad Świtezia, jeziorem legendą, jeziorem balladą

Na kształt serca

chylone w kierunku tego legendarnego akwenu. Bogusław Kołcz przypomina, że poeta,

chadzając wokół Świtezi, nie miał wesołego nastroju, bo to było już przecież po ślubie ukochanej Maryli z hrabią Wawrzyńcem Puttkamerem.

- Jakież to chłopiec piękny i młody?

- Jaką to obok dziewica? Brzegami sined Świtezi wody idą przy świetle księżycza.

Młdziez, często cyniczna, tu wykazuje wielką wrażliwość, wczuwa się w romans Maryli i Adama, odnajdując jakby w poetyckich strofach cząstkę własnych przeżyć, bo nie ma chyba człowieka na świecie, który nie przeżywałby w młodszym lub starszym wieku jakichś komplikacji uczuciowych.

- Nie spotkałem takiej ciszy na żadnej lekcji w klasie - mówi jakby zaskoczony Bogusław Kołcz, wyraźnie dumny ze swoich uczniów, dla których po tej pielgrzymce literackiej Mickiewicz na pewno nie będzie zmartwą szkolnych lektur, lecz człowiekiem żywym, współczesnym, jednym z nas.

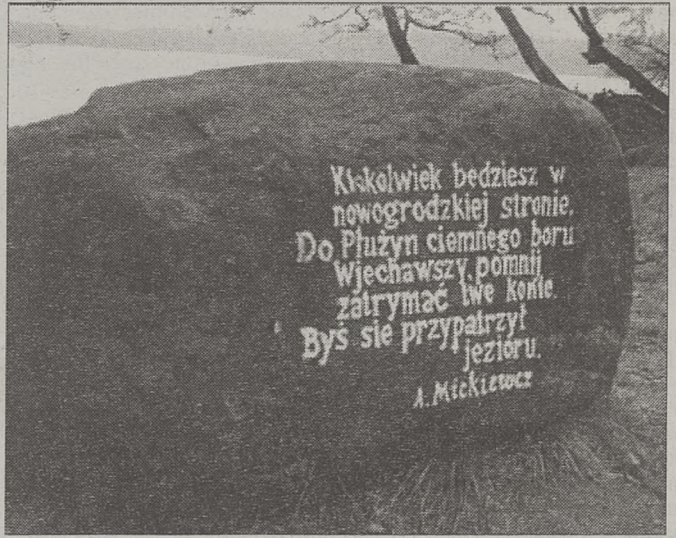
Oto jezioro, gdzie według słów wieszczki „pokazują się Ondiny, czyli nimfy wodne, które gmin nazywa Świtezian-

kami”. Zrodzone przez lodowiec, nie jest duże, ani mu się równać do Rożnowskiego, ledwie 1,75 ha powierzchni i 4,5 km obwodu. Z lotu ptaka okrągłe lub - jak woli Tania Caruk, miejscowa dziennikarka, krajoznawca i fotograf - mające kształt serca. Nie brakuje tu rzadkiej, unikalnej roślinności, pomników przyrody, badanych przez botaników. Wspomnijmy o kwiatkach nazywanych przez lud „carami”, czyli stroiczkach wodnych, zawierających trujący alkaloid - lobelinę. Pisał o nich w „Świtezi” Mickiewicz: „Kto tylko ściągnął do głębin ramię, tak straszna jest kwiatów władza, że go natychmiast choroba wylamie i śmierć gwałtownie ugadza”.

Niestety, są też ślady dewastacji. Przed wojną, „za Polski” (Świtez wchodziła w skład województwa nowogródzkiego) utworzono tu Park Natury im. Adama Mickiewicza. Dziś również istnieje tu rezerwat, ale co to za ochrona, skoro część starych dębów wycięto bezpowrotnie w 1966 r. Zamknięta na cztery spusty jest przy głównej drodze restauracja „Świtez”,

straszny tandetna i uszkodzona infrastruktura turystyczna.

Brodząc po wodzie, można natknąć się na głazy. Gdzieś tu według legendy opowiedanej Adamowi przez nianię Horba-



„Ktokolwiek będziesz w nowogródzkiej stronie...”

Fot. Autor

towską spoczywa na dnie zatopione miasto i zamek, które zapadły się pod wodę na prośbę bezbronných kobiet zagrożo-

Wydaje się, że Mickiewicz wyjechał stąd przed chwilą... Rozglądamy się wokół. „Nikt nie woła”. JERZY LEŚNIAK



Niedziela 15 listopada

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

wiem. Wiem tylko, że miast biesiadować, pić, tańczyć, śmiać się, po prostu weselić, bo oto mamy 80. rocznicę odzyskania wolności, my wspominamy w zadumie, składamy wieńce, adorujemy weteranów. Radio, prasa i telewizja robią wszystko, by ten dzień był uroczysty i podniosły, broń Boże nie wesoły. Zdają sobie sprawę, że listopadowa szaruga nie zachęca do festynów pod gołym niebem, ale nie jest także wystarczającym pretekstem do spuszczenia nosów na kwintę.

Smutno też zrobiło się nam, krakusom, po decyzji odsuwającej „Wisłę” od europejskich pucharów. To może być wyrok dla zasłużonego klubu. Przeczytałem gdzieś bardzo rozsądny komentarz w tej sprawie, a w nim stwierdzenie, że najpierw trzeba zbudować bezpieczne trybuny, czyli przy pomocy wszystkich dostępnych środków (drogich!) wyeliminować bandytów z wi-

downi, a potem zabrać się do tworzenia drużyny wielkiego formatu. Inwestorzy krakowskiego klubu zrobili jakby odwrotnie i gdy w pięknym stylu wygrali batalię na ligowych boiskach, przegrali ją nagle z... własną widownią. Mam nadzieję, że oprócz żyłki do biznesu mają też tę sportową żyłkę do walki i nie poddadzą się w trudnej chwili, tym samym nie zostawią „Wisłki” na lodzie. Ci chłopcy zasłużyli sobie, żeby grać w najpiękniejszym mieście na ziemi i koniec.

Nie zasłużyli natomiast na nic siatkarze, którzy z mistrzostw świata w Japonii wracają szybko. Ostatni mecz z Iranem rozegrali w czarnych strojach, jakby przewidywali żałobę. Nie pojmuję tego, więc jeszcze raz się oburzam. Nie należę do staromodnych patriotów, którym dźwięki hymnu polskiego napędzają łzy do oczu, nie mam ciarek na grzbiecie, gdy widzę orła w koro-

nie i biało-czerwoną flagę, ale przecież do diaska, światowa promocja naszego kraju, która następuje w wypadku wielkich turniejów, wymaga prezentowania naszych barw i godeł, czyli naszej tożsamości. Już kiedyś wściekałem się na ubraną na niebiesko reprezentację futbolistów, teraz raz mnie papugowatość siatkarzy.

Pięknie za to prezentują się (mowa o strojach) nasi ciężarowcy - trwają bowiem także mistrzostwa świata w tej dyscyplinie. Rozgrywane są w Lahti, a więc w Finlandii, kraju przejrzystych jezior, wiecznych śniegów, wszechobecnej sauny i rozwiniętej ekologii. A na pomostach ludzie, którzy ze zdrowiem mają niewiele wspólnego. Jeżeli jakoś mogłem patrzeć na konających z wysiłku mężczyzn, to już widok zdeformowanych młodych dziewczyn (tak, tak, panie nie chciały być gorsze i na tym polu) jest trudny do zniesienia.

Rówieśniczki mojej córki, dźwigające ciężary będące wielokrotnością ich własnej wagi, mają karykaturalne sylwetki z rozbudowanymi mięśniami tych partii ciała, które biorą udział w „wyczynie”. Zachodzę w głowę, jak kiedyś będą rodzić i kogo urodzą te istoty faszzerowane pigułkami, bo bez pomocy farmakologicznej taki przyrost masy mięśniowej u 18-latek jest po prostu niemożliwy. Okropność.

A w sobotę w Sali Kongresowej (czemu nie w Teatrze Słowackiego?) miła uroczystość i ciekawy koncert. 30-lecie pracy estradowej Marka Grechuty. Tłum wykonawców, którzy przyjechali, by zaśpiewać i w ten sposób podziękować Markowi za wszystko, co zrobił. Gdy rozbrzmiewają piosenki „Serce”, „Tango Anawa”, „Niepewność”, wszyscy uświadomiamy sobie, ilu wzruszeń dostarczył nam przez lata i jak bardzo żyliśmy

się z jego twórczością, mimo że często w obecnej chwili robimy coś zupełnie innego, jeśli chodzi o stylistykę. Bo czy można zestawić z Grechutą zespół Perfekt? Można! Okazuje się, że w tych literackich i lirycznych klimatach wszyscy czują się świetnie. Ewa Bem i Kaśka Skrzyńska, Maryla Rodowicz i Skaldowie, Rysiek Rynkowski i Zbyszek Wodecki. Nie mówię już o tych, którzy wychowali się na „Korowodzie”, jak piszący te słowa.

Kiedy pierwszy raz zobaczyłem zespół Anawa w Klubie pod Gruszką, doznałem olśnienia. Brzmienie skrzypiec, altówki, wiolonczeli, gitary, fortepianu, wypełniło zabytkową salę Fontany i uniosło w inny świat. Ten świat pachniał studencką kabaletową piwnicą, poezją, był na wskroś artystyczny w mało artystycznej gomulkowskiej rzeczywistości. A potem sam próbowałem elementy tego świata przenieść do mojego śpiewania i pewnie tkwią w nim do dzisiaj. Dziękuję ci, Marku! Trzymaj się zdrowo i śpiewaj długo, bo takich jak Ty wrażliwców potrzebujemy bardziej niż nam się wydaje.

Brydź
dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

MILITARNY
MAGAZYN
SPECJALNY
KOMANDOS
ZAWSZE CELNY!

HOTEL ELEKTOR ZAPRASZA NA
ANDRZEJKI
w sobotę 28.11.1998 r., od godz. 20.00
Wykwintne menu, wróżby, dobra zabawa.
Dla każdego gościa wspaniały napój
Dojłidy gratis!!!
Ul. Szpitalna 28,
tel. (012) 421-80-25, 421-86-89.

**BOŻE NARODZENIE
I NOWY ROK**
Zarezerwuj wakacje już dziś!
Zostało niewiele miejsc.
CENY od 1031 zł

cena "od" w zł	1 tydz.	2 tydz.
16.12 Bali	4136	4785
16.12 Tajlandia	2584	3619
18.12 Teneryfa	sprz.	sprz.
18.12 Gran Canaria	1031	2399
19.12 Teneryfa	1376	2411
20.12 Tunezja	1200	1721
20.12 Cypr	1138	1666
20.12 Egipt	1376	2066
20.12 Djerba	1131	2011
21.12 Gran Canaria	1545	2580
21.12 Majorka	1200	1721
21.12 Tunezja	1200	1721
23.12 Tajlandia	3274	4299
25.12 Gran Canaria	2066	2580
25.12 Teneryfa	sprz.	sprz.
26.12 Teneryfa	1890	2066
27.12 Gran Canaria	2066	2411
27.12 Cypr	1376	sprz.
27.12 Tunezja	1376	1721
27.12 Djerba	1542	1999
27.12 Egipt	1545	2066
28.12 Majorka	1324	1721
28.12 Tunezja	1376	1721
30.12 Tajlandia	3964	4299
1.1 Gran Canaria	1031	1376
2.1 Teneryfa	1376	1721

Ceny w zł "od" zawierają przelot, transfery, opiekę polskiego pilota, zakwaterowanie w hotelach klasy turystycznej lub H**
Hotele *** i **** za dopłatą -szczegóły w cenniku.

ScanHoliday
Biura Scan Holiday czynne: (poniedziałek - piątek 10.00-19.00, sobota 10.00-14.00)
Kraków, ul. Krowoderska 31, tel. (12) 429 57 17; ul. Karmelicka 12, tel. (12) 422 96 31
Agenci: Oświęcim (33) 441 633, Nowy Sącz (18) 443 559, Nowy Sącz (18) 443 62 00

**1 MIESIĄC
JAKIEGO NIE BYŁO
W POLSCE!**

Dziś

przez 12 godzin, Carrefour sprzedaje
100 symulatorów wiosłowania
i ani jednego więcej.

15900

**35 LAT
NA ŚWIECIE**

**Carrefour
HIPERMARKET**

KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 62

a jutro?

21

LISTOPADA

Serdecznie zapraszamy na
**ZIMOWĄ PREMIERĘ
 GALERII BUTIKÓW**

w sobotę, 21 listopada 1998,
 o godz. 16.00.

Zobaczycie na żywo i dzięki
 multimedialnej prezentacji:

- nowości damskiej garderoby,
- modę dla każdego mężczyzny,
- dżinsowy zawrót głowy,
- magiczny sklepik obuwniczy,
- pończoszną historię
 kobiecych nóg.

Dzięki nam przekonacie się, że
 nie ma zimy bez futra, a dzieci
 uwielbiają się przebierać.

Tylko dla Was Piramida Złota oraz
 mnóstwo innych zaskakujących
 prezentów.

Zapraszamy

Nagrodą główną w loterii są
 dwa skórzane fotele firmy IKER!!!

KUPON KONKURSOWY

Zimowa PREMIERA GALERII BUTIKÓW
 21.11.1998, Centrum Handlowe Genat

Nazwisko

Imię

Adres

Uwaga !!! Losowanie nagrody głównej odbędzie się podczas finału imprezy.
 Nagrody losowane będą wyłącznie wśród osób obecnych na imprezie.

WIELKIE CENTRUM H

Zapraszamy Państwa do 50 atrakcyjnych

1	MJ GODARD	perfumeria
2	EMPIK	prasa, książki
3	KWIACIARNIA GEANT	
4	GAMA	klucze, ksero
5	OPTYK EXPRESS	
6	KAMELEON	buty
7	MITTEN	odzież damska
8	CUKIERNIA KRAKOWSKA	
9	GEL ITALY	lody włoskie
10	LYNX OPTIK	optyk
11	CHITON	futra
12	LEVI'S	jeans
13	JUBILER	
14	FLEURY MICHON	cukiernia francuska
15	BEL&BLANC	pralnia chemiczna
16	HAIR COIF	fryzjer
17	YVES ROCHER	kosmetyki, salon kosmetyczny
18	ZIBI	zegarki, sprzęt elektroniczny
19	AVANTI	odzież damska
20	TOP MEN	odzież męska
21	PETIT BATEAU	odzież dziecięca
22	TOY STORE	sklep dla dzieci
23	DONNA	bielizna
24	KOWALSKI	restauracja polska
25	FOTO LAB	

26	ERA GSM	
27	GIFT	
28	BAJKA	
29	INTERSPORT	
30	SERWIS GEA	
31	APTEKA	
32	ORSAY	
33	5.10.15	
34	KFC	
35	VENEZIA	
36	RTV-EURO-A	
37	BANK ŚLĄSK	
38	KORZENIOWS	
39	INTERDECOR	
40	GULDEN	
41	PSI	
42	IL VEZUVIO	
43	RTV-EURO-A	
44	KAZAR	
45	SILKA	
46	CANON	
47	DPJ	
48	NEVES	
49	IKER	
50	ŚWIAT KUCHN	

HIPERMARKET

 **Géant**
 wszystko i tanio

Centrum Handlowe  Kraków, ul. Bora Komorowskiego 37
 Zapraszamy pon.-sob. 9.00 - 21.00, niedziela 9.00 - 18.00

E OTWARCIE

ANDLOWEGO



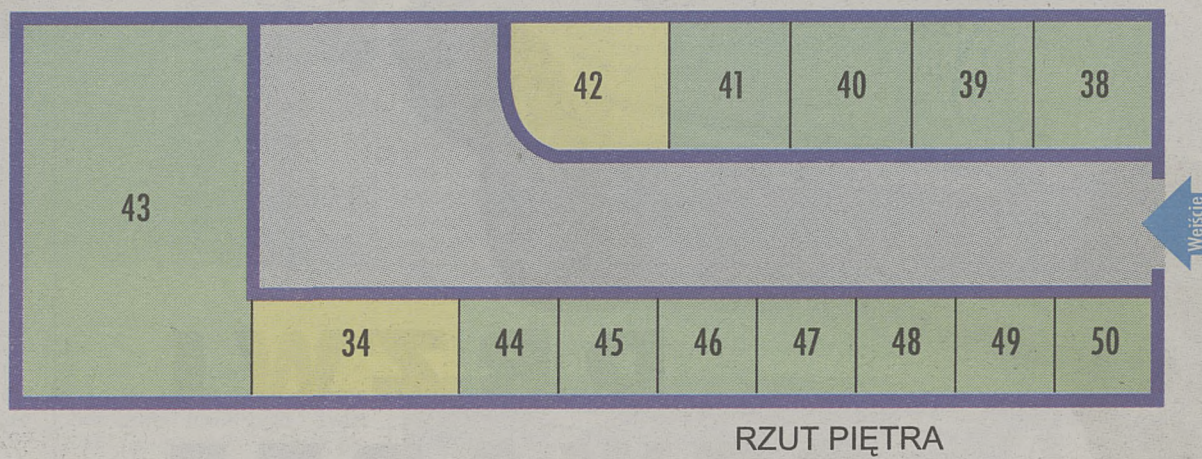
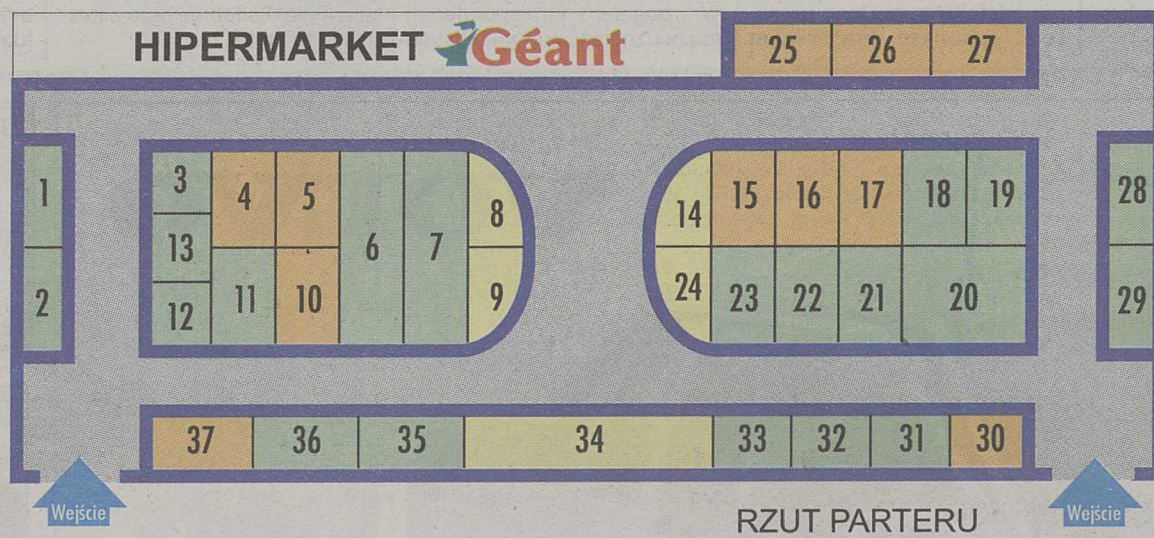
...jnych sklepów, punktów usługowych, restauracji i cukierni.

ozdobne pakowanie prezentów
odzież dziecięca
sprzęt, odzież sportowa

odzież młodzieżowa
sklep dla dzieci
restauracja fast food
galanteria skórzana
sprzęt rtv, agd

RT sprzęt, odzież sportowa
firanki, zasłony
jubiler
komputery
restauracja włoska

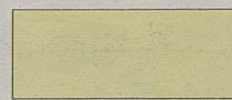
buty
rajstopy włoskie
aparaty fot.
prasa, książki
meble na zamówienie
meble skórzane
meble kuchenne



SKLEPY



USŁUGI

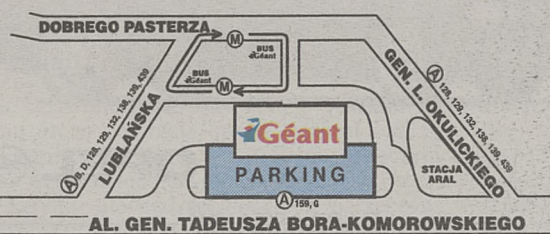


GASTRONOMIA

MINIBUS GÉANT

pon.-sob.: 8.50 - 21.40

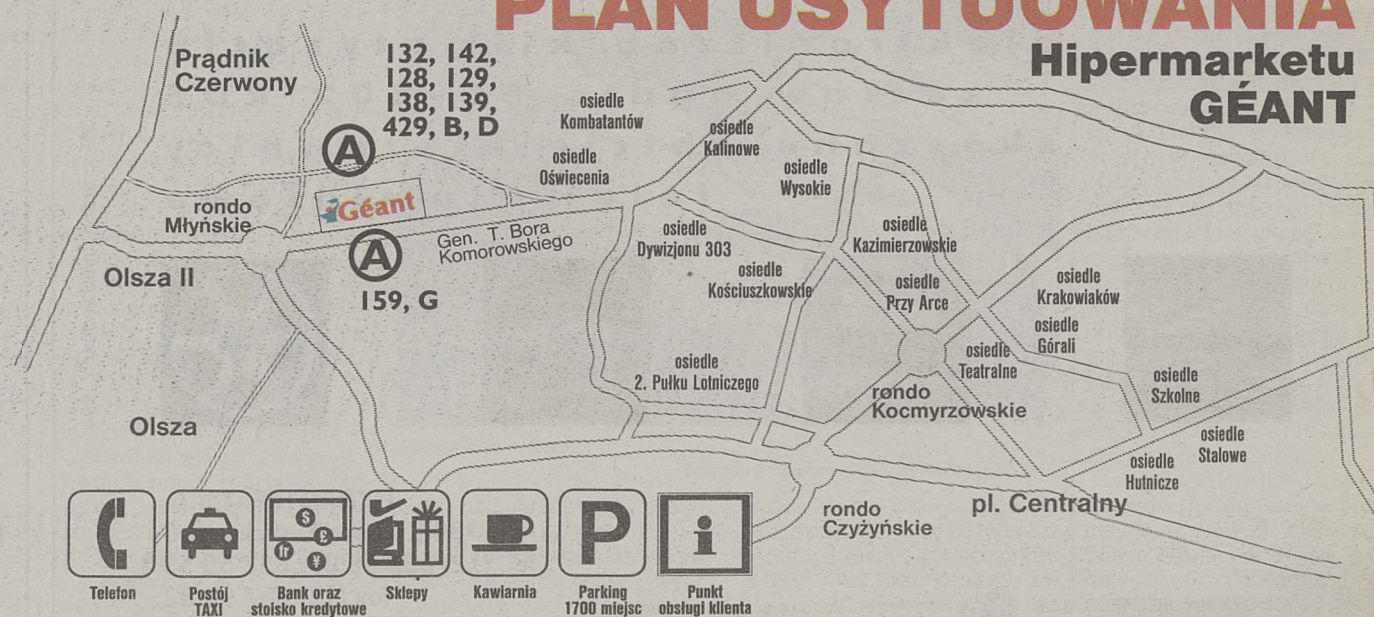
niedz.: 8.50 - 18.40



Bezpłatny minibus, dowozi Państwa
co 7 minut z przystanków przy ul. Dobrego
Pasterza do Hipermarketu Géant

PLAN USYTUOWANIA

Hipermarketu GÉANT



Mój dziadek malarz

Dokończenie ze str 50
płótnie postaci: Chałubińskiego, Gersona, Eliasza, księdza Stolarczyka i St. Witkiewicza. Panorama została jednak z czasem, być może z braku większego nią zainteresowania, zniszczona.

- Kolejny owocny i długotrwały okres twórczej pracy zaczął się dla Axentowicza w 1895 roku, kiedy to Julian Fałat, dyrektor Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, powołał go na stanowisko profesora.

- Dla malarza nie była to decyzja łatwa. Ze światowej stolicy sztuki musiał przenieść się do, co tu dużo mówić, raczej prowincjonalnego Krakowa. Dziadek zapewne nie żałował później tej zamiany. Przez czterdzieści trzy lata spędzone w Krakowie zyskał sławę, uznanie, szacunek. Z żoną i dwojgiem dzieci zamieszkał najpierw w domu przy ul. Kurniki 3. Kolejne mieszkania, w późniejszych latach, miały adresy: Karmelicka 29 i Kanonicza 16.

- Jest jeszcze jeden adres, zakopiański.

- W Zakopanem, przy ul. Jagiellońskiej 16 (obecnie Piaseckiego 14) kupił willę z ogrodem. Nazwał ją imieniem córki „Gladys”. Bardzo kochał to miejsce. Spędzał tam z rodziną każdą wolną chwilę. Zakopiańską pracownię, według planów malarza, zaprojektował Witkiewicz. Axentowicz czuł się bardzo związany z Zakopanem oraz jego artystycznym życiem. Dziś o Dziadku nie ma w tym miejscu nawet wspomnienia. Fasada pracowni w zabytkowym budynku została zmieniona, nie ma tam nawet pamiątkowej tablicy.

- Okres krakowski obfitował w tak liczne wydarzenia, że trudno je wymienić. Axentowicz zostaje między innymi: jednym z założycieli Towarzystwa „Sztuka”, następnie wielokrotnym jego prezesem, rektorem (pierwszym

z wyboru) Akademii Sztuk Pięknych, przez dwie kadencje, a w uznaniu dla ponadtrzydziestoletniej pracy pedagogicznej - Honorowym Profesorem ASP. Nie przestaje też malować, utrzymuje liczną rodzinę, bierze udział w artystycznych spotkaniach, jest na weselu Rydla, uczestniczy w ceremonii chrztu Iwii Przybyszewskiej, dostaje nagrody i odznaczenia, działa na rzecz Ormian. Z listów do malarza można wnioskować, że cieszy się uznaniem wielu wybitnych i znaczących osób. Spełnia liczne prośby, wspomaga potrzebujących, popiera słabszych. To jakby mniej dotychczas znany wizerunek artysty.

- To prawda, że często zwracano się do Dziadka o pomoc. W bogatej korespondencji można znaleźć nie tylko list od

księcia Dominika Radziwiłła w sprawie posady dla Włodzimierza Tetmajera; księżniczki Wandy Czartoryskiej proszącej, by malarz podarował szkice na cel charytatywny. Są też listy od arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, od Wyspiańskiego, Mehoffera, Fałata, Witkiewicza, ale również od młodzieży, studentów, którym malarz, jak tylko mógł, pomagał, także finansowo. Byli to np.: Klimowski, Maszkowski, Januszewski, Jaroz.

- Pana Dziadek był podobno świetnym mediatorem, często łagodził spory między artystami.

- Dotyczyło to Fałata i Wojciecha Kossaka, którzy ciągle się kłócili. Obaj pisali do Dziadka listy, żaląc się jeden na drugiego, a Dziadek starał się ich pogodzić. Podobnie było z Kosakiem i Styką.

- W Krakowie Axentowicz również miał swoją ulubioną modelkę.

- Była nią Emma Zakrzewska, znana krakowska piękność. To jej portret umieszczony jest na plakacie Towarzystwa „Sztuka”.

- Na seansach malarskich artysta spotykał nie tylko Emmę. Portretował przecież wiele pięknych kobiet. Jak przyjmowała to Pana babka?

- W rodzinie temat ten był skrzętnie pomijany. Sądzę jednak, że Babcia, obarczona ośmiorgiem dzieci, przymykała na wszystko oko, wiedząc, jak Dziadek oddany jest swym najbliższym.

- Dzieła malarza, najczęściej portrety pań, popularyzowano na pocztówkach sprzedawanych w Wiedniu, Paryżu, Londynie, USA. Czy była to odpowiednia forma reklamy?

- Pocztówki wydawało w Polsce, aż do drugiej wojny, szereg firm edytorskich. Na pewno dobrze spełniały swą rolę. Świadczy o tym na przykład następujące zdarzenie. Kiedyś odwiedziła nas pewna Angielka, która na widok obrazu Dziadka stwierdziła, że zna tego artystę z pocztówek, które jej matka kupiła w Londynie.

- Teodor Axentowicz wychował dwa pokolenia malarzy. Kogo z tego grona można by wymienić?

- Lista jest bardzo długa. Warto może wspomnieć o: Rydzu Śmigłym, który poświęcił się później innej pracy, Stanisławie Borysowskim, Janie Bukowskim, Leopoldzie Gottliebzie, Szaszy-Blonder (André Blondel), Mieczysławie Kotarbińskim, Tymonie Niesiołowskim, Zbigniewie Pronaszce, Włodzimierzu Sewulaku, Jonaszu Sternie, Henryku Uziębłe, Marianie (Kaczmarmu) Turwidzie, Janie Marcinie Szancerze i do dziś żyjącym Eugeniuszu Wańku.

Rozmawiała:

DANUTA ORLEWSKA

VOLVO



DRZWI OTWARTE

21 - 22.11

VOLVO S70 VOLVO V70

Metropolitam **GRATIS**

zestaw wyposażenia Metropolitam

elektroniczna klimatyzacja
zestaw audio SC-802 RDS
skórzane obicie kierownicy
felgi aluminiowe






HYDROTREST S.A.
30-134 Kraków, Kunickiego 5
tel. (12) 636 68 07, 637 55 53
fax (12) 637 98 32
e-mail: volvosal@hydrotrest.com.pl

AC OC ZK NW UBEZPIECZONY W AGF AGU UBEZPIECZENIA S.A. Volvo Leasing, Volvo Kredyt

Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie
PKO BP I/O Kraków nr 10202892-164294-270-1-111.

Firma nowoczesnych technologii budowlanych

zatrudni osobę,
która będzie odpowiedzialna
za kontakty i rozliczenia z kontrahentami,
windykację należności
i kontrolę płynności finansowej

Od kandydata oczekujemy:
wykształcenia min. średniego (preferowane ekonomiczne),
predyspozycji lub doświadczenia na podobnym stanowisku,
umiejętności obsługi komputera,
silnej osobowości i komunikatywności, wieku od 28 do 40 lat.

Cv i list motywacyjny prosimy przesłać:
Studio Ogłoszeń „Labeo”, ul. Kalwaryjska 9, 30-054 Kraków,
oferta - L6

VECTRA

KOMFORT W DOBRYM STYLU



OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket
eurom@euromarket

Kraków, ul. Piłsudskiego 22: salon, sklep - tel. 423 11 23
Kraków, al. Jana Pawła II 43: salon - tel. 649 90 90
sklep - tel. 641 51 11, serwis - tel. 649 66 88

Dokończenie ze str. 46
nym z cocktailparty, tak później relacjonowała owo spotkanie: „Czułam się zahipnotyzowana widokiem tego mężczyzny. Miał wspaniałą figurę. Nie musiał nawet kiwnąć palcem, by przyciągać kobiety; same pchały się do niego całymimi pułkami”.

W stwierdzeniu Emerson było sporo racji. W rzeczywistości John nie narzekał na brak wielbicielki. Były one dla niego sposobem na przekonanie siebie i otoczenia, że jego choroby to tylko przejściowe niedomagania organizmu.

W ciągu całego swojego życia John miał wiele przyjaciół. Niestety, nie wybierał ich zbyt trafnie. W 1942 roku związał się z Dunką Iną Marią Avrad, żoną węgierskiego reżysera Paula Fejosa. W związku tym najgorsze wcale nie było to, że Avrad była mężatką, ale to, że będąc dziennikarką przeprowadziła w 1936 roku wywiad z Hitlerem i przez jakiś czas spotykała się z nim na gruncie towarzyskim. W 1942 roku FBI podejrzewało ją o szpiegowanie na rzecz hitlerowskich Niemiec, aczkolwiek nigdy jej tego nie udowodniono. Jej inwigilację prowadzono na osobistą prośbę ówczesnego prezydenta Franklina Roosevelta i pod nadzorem Departamentu Sprawiedliwości.

Przygoda z Avrad nie była jedyną. 20 stycznia 1947 roku Charles Ventura, redaktor „Society Today” – rubryki towarzyskiej „The New York World-Telegram”, donosił z Palm Beach, że młody John Kennedy o mały włos nie został laureatem przyznawanego tam dorocznie „Oscara” za wybitne osiągnięcia w romansowaniu.

Jeden z takich romansów zakończył się dosyć poważną chorobą weneryczną, która niszczyła organizm Johna przez blisko trzydzieści lat i była leczona za pomocą silnych antybiotyków aplikowanych późniejszemu prezydentowi przez jego osobistych lekarzy – doktora Williama Herbsta i doktor Janet Travell, lecz ciągle powracała na skutek wprost nadzwyczajnej aktywności seksualnej pacjenta.

Osobisty urok Kennedy'ego odegrał ogromną rolę w otrzymaniu miejsca w Izbie Reprezentantów w 1947 roku oraz szes lat później w senacie. Jego powierzchowność miała również ogromny wpływ na batalię, jaką rozegrał w 1956 roku z senatorem Estesem Kefauverem o nominację z ramienia Narodowej Konwencji Partii Demokratycznej na kandydata na viceprezydenta. Co prawda John przegrał, ale jego wdzięk, dobry humor, nie opuszczający go nawet w obliczu porażki, i chłopięcy wygląd okazały się ważniejsze niż nie najlepsze wyniki uzyskane w wyborach.

W 1957 roku Kennedy opublikował książkę pt. „Profiles in Courage”. W tym samym roku otrzymała ona nagrodę Pulitzera w kategorii biografii. Ale nie to było najistotniejsze. Za sprawą ojca, który sfinansował całe przedsięwzięcie wydawnicze, umieszczono na okładce książki zdjęcie Johna. Odtąd w witrynie każdej amerykańskiej księgarni widniała podobna przyszłego kandydata na prezydenta – uśmiechniętego, opalonego, trykającego zdrowiem. Ów wizerunek miał utorować Kennedy'emu drogę do fotela prezydenckiego w 1960 roku.

Rok wcześniej jednak o mały włos kariera młodego senatora nie legła w gruzach. Stało się to za sprawą listowej kampanii prowadzonej przez gospodynię domową Florence Kater. W 1959 roku doszła ona do wniosku, że jej życiową misją jest zmuszenie całej amerykańskiej prasy do zajęcia się kobieciarstwem Johna Kennedy'ego, który od 1953 roku był żonaty z Jacqueline Bouvier.

Kater poznała prywatnie życie młodego senatora po wynajęciu na piętrze swego domu w Georgetown mieszkanka młodej i niezwykle atrakcyjnej sekretarce Kennedy'ego – Pamela Turnure. Przyszły prezydent miał bowiem z Turnure niespecjalnie ukrywany romans, który łączył się z wielokrotnymi odwiedzaniem wynajętego mieszkania wczesnym rankiem – ku wielkiemu oburzeniu pani Kater. Ta w końcu zastawiła pułapkę na senatora i zrobiła mu zdjęcie, gdy opuszczał mieszkanie swej przyjaciółki. Sprawa ciągnęła się przez blisko rok i Kater ustąpiła

sukces Kennedy'ego, przypomniawszy sobie, że to ona mogła być pierwszą damą.

Ponownie tylko dzięki wpływom i pieniądзом Kennedy zatuzowała całą sprawę, a pani Darr pogodziła się z losem. Przyszło jej to o tyle łatwiej, że już wkrótce, bo w wrześniu 1961 roku, poślubiła Alfreda Corninga Clarka, dziedzica milionowej fortuny, zdobytej dzięki maszynom do szycia typu „Singer”.

Łoszonego wszem wobec wizerunek zdrowego i praworządnego kandydata okazał się niezwykle skuteczny, choć Kennedy nie bez problemów wygrał kampanię

panii. Sondaże opinii publicznej ujawniły później, że to właśnie prezenca Kennedy'ego, a nie jego wypowiedzi, przykuwała uwagę widzów. Ludzie, którzy pierwszej debaty słuchali przez radio, przyznawali, że chętniej głosowaliby na obdarzonego niskim głosem Nixona.

Z chwilą objęcia przez Kennedy'ego fotela prezydenckiego media zaczęły tworzyć mit wokół jego osoby. W gazetach codziennych i tygodniakach zaroilo się od artykułów i zdjęć poświęconych życiu rodzinnemu w Białym Domu. Nawet najbardziej stateczne pisma zamieszczały peany pod jego adresem.

Amerykanie nie opuścili także swojego przystojnego prezydenta rok wcześniej – w kwietniu 1961 roku. Przeprowadzona wówczas za jego wiedzą operacja mająca na celu obalenie rządów Fidela Castro na Kubie zakończyła się zupełną klęską w Zatoce Szwii. Co ciekawe, obyło się bez wołania o ukaranie winnych – nikt nie żądał przesłuchań przed Kongresem. Wpływowe dzienniki, takie jak „The New York Times” czy „The Washington Post”, nie zamieściły wyczerpujących analiz, nie zdemaskowały winowajców. Wręcz przeciwnie – poparcie dla prezydenta gwałtownie

dy'ego koniec kariery politycznej. Bowiem gdyby amerykańska opinia publiczna – a przede wszystkim wyborcy katolicy – przekonała się, że prezydent zawarł w tajemnicy małżeństwo, i to poza Kościołem, a później wielokrotnie poświadczał nieprawdę, wybór na drugą kadencję byłby wykluczony.

Po raz kolejny prezydent został wybawiony z opresji przez swego brata, prokuratora generalnego, Roberta, oraz rzeszę zaangażowanych przez niego prawników. Faktem jest, że sprawa potajemnego małżeństwa ciągnęła się bardzo długo. Jeszcze w 1997 roku londyński „Daily Mail” zamieścił artykuł okraszony na pierwszej stronie ogromnym zdjęciem młodej Durie Malcolm i opatrzonej gigantycznym podpisem: „Czy była poślubiona w sekrecie pierwszą żoną JFK?”. Sama zainteresowana – obecnie osiemdziesięcioletnia wdowa po czwartym mężu – kategorycznie zaprzeczyła tym pogłoskom.

Szczerbie zaczęło opuszczać Johna Kennedy'ego z początkiem jesieni 1963 roku. Przyczyną kolejnego skandalu była znowu kobieta. Tym razem chodziło o Ellen Rometsch, seksbombę ze wschodnich Niemiec, którą prezydent poznał na początku tego roku.

Kennedy nie wiedział jednak, że Ellen była członkinią partii komunistycznej oraz szpiegiem sowieckim. Odkryli to dwaj agenci Służb Specjalnych – Larry Newman i Tony Sherman. Cała sprawa wkrótce trafiła do Departamentu Sprawiedliwości i senackiej Komisji Regulaminowej, której mniejszość postanowiła przekształcić całą aferę związaną z panią Rometsch w jeden z ważniejszych atutów politycznych w zbliżającej się kampanii wyborczej roku 1964.

Ów skandal jednak niewiele zmienił postępowanie prezydenta. Nadal przejawiał ogromne zainteresowanie kobietami i czarował je swym wdziękiem. Owo zainteresowanie miało spory wpływ na wydarzenia, które rozegrały się 22 listopada 1963 roku w Dallas.

Dwa miesiące wcześniej, jak wspomina Hugh Sidey, w owym czasie waszyngtoński korespondent „Time”, prezydent doznał bolesnej kontuzji kręgosłupa w czasie potyczki łóżkowej podczas party w domu Binga Crosby'ego w Palm Springs w Kalifornii. Ból był tak dotkliwy, że etatowi lekarze Białego Domu zalecili prezydentowi noszenie gorsetu ortopedycznego, usztywniającego ciało od pachwin po ramiona, który utrzymywał tors prezydenta w wyprostowanej pozycji. Ów aparat korekcyjny miał na celu maksymalne złagodzenie bólu w czasie wpełnienia licznymi obowiązkami kampanii wyborczej, do której zaliczała się wizyta w Dallas.

Gorset ten uniemożliwił prezydentowi odruchowe pochylenie się w chwili, gdy kula wystrzelona 22 listopada 1963 roku przez Lee Harveya Oswalda trafiła go w szyję. Pierwszy strzał nie był śmiertelny, ale prezydent pozostał wyprostowany, przez co stanowił doskonały cel dla drugiego pocisku, który trafił go w głowę.

Co ciekawe, o gorsecie nie wspomniano w oficjalnym sprawozdaniu z sekcji zwłok, podobnie jak nie umieszczono tam ani słowa o kontuzji, przez którą prezydent musiał go nosić. Obecnie gorset ów znajduje się w posiadaniu National Archive w Waszyngtonie.

Prezydenta Kennedy'ego porównuje się z obecnym prezydentem Stanów Zjednoczonych Billem Clintonem. Niestety, nie dotyczy to działalności ani w sferze polityki wewnętrznej, ani zagranicznej...

Prezydent z innej bajki



Marilyn – kochanka

dopiero wówczas, gdy przekonana ją do tego FBI, a opłaceni przez Kennedy'ego dziennikarze zrobili z niej wariatkę. Na tym jednak nie skończyły się problemy Johna z kobietami.

W lutym 1960 roku Kennedy poznał, przedstawioną mu przez Franka Sinatrę, młodą i niezwykle atrakcyjną kobietę – Judith Cambell Exner. Znajomość wkrótce przerodziła się w romans, który bardzo zaszkodził Johnowi, gdyż Exner związana była z przywódcą chicagowskiej mafii – Samem Giancaną.

Wiosną 1960 roku, a więc wtedy, gdy kampania przedwyborcza zaczęła wchodzić w swoją decydującą fazę, wybuchła kolejna sensacja związana z jego osobą. Jak się łatwo domyślić, znowu chodziło o kobietę. Tą kobietą była Polka – Barbara Maria Kopszyńska, która przyjechała do Bostonu wraz z matką zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Kopszyńska zaczęła opowiadać dziennikarzom o tym, że w 1951 roku... zaręczyła się z Johnem Kennedym, wtedy członkiem Izby Reprezentantów. Zaręczyny miały zostać zerwane wówczas, gdy okazało się, że narzeczona jest pół-Jydówką. W marcu 1957 roku ta atrakcyjna blondynka zmieniła nazwisko na Alicia Darr, wyszła za mąż za Edmunda Purdoma, brytyjskiego aktora i przeniosła się do Rzymu. Małżeństwo szybko się rozpadło, a na początku 1960 roku pani Darr powróciła do Stanów Zjednoczonych i w toku toczącej się kampanii wyborczej, której prognozy wskazywały na

wyborczą Partii Demokratycznej w Virginii Zachodniej w 1960 roku. Najprawdopodobniej zwycięstwo zapewniły mu, obok uroku osobistego i świetnych przemówień, również pieniądze ojca, za które kupiono część głosów. Kennedy wydali na ten cel ponoć dwa miliony dolarów, co w owym czasie było sumą ogromną. Dodatkowo kampanię tę sponsorowali amerykańscy gangsterzy, kierowani przez Paula D'Amato i Sama Giancanę, którzy w zamian za finansowe poparcie uzyskali zapewnienie odwołania federalnej decyzji z 1956 roku o deportacji Joeya Adonisa, szefa gangu z New Jersey. Kennedy miał to uczynić, jeśli udałoby mu się dostać do Białego Domu. Tak przynajmniej twierdził zespół redakcyjny „The Wall Street Journal” pod kierunkiem Roscoe C. Borna, który zbadał tę sprawę. Prawdę mówiąc, również rywal Kennedy'ego – Hubert Humphrey nie żałował pieniędzy na przekonanie wyborców do swojej kandydatury.

Równie gładko poradził sobie Kennedy w wyborach prezydenckich. W ostatecznym rozrachunku pokonał Richarda Nixona o blisko sto osiemnaście tysięcy z ponad sześćdziesiątą milionów oddanych głosów.

Niewątpliwie zwycięstwo zapewnił Kennedy'emu atrakcyjny wygląd, który dał mu zdecydowaną przewagę nad pucułowatym i nieustannie spoconym Nixonom w czasie nie mającej precedensu serii debat telewizyjnych, będących najdramatyczniejszymi wydarzeniami kam-

W marcu 1961 roku poważny magazyn „U.S. News World Report” zamieścił na dziesięciu stronach fotografie JFK przy pracy. Miesięcznik „Life” opublikował bardzo pochlebny tekst, w którym przedstawiono prezydenta jako człowieka bezgranicznie zainteresowanego sprawami kraju, zaś stacja telewizyjna CBS nadała półgodzinny film, w którym ukazano przebieg oficjalnych zajęć w Gabinetach Ovalnym.

Manipulacja była wręcz nietychana. Prezydent żył kłamstwem, prezentując publicznie swój wizerunek czulego męża i ciężko pracującego szefa kraju, czytającego po nocach opasłe sprawozdania rządowe. W rzeczywistości John Kennedy – wzorowy mąż i ojciec – nadal objawiał ogromną słabość do płci przeciwnej.

Kolejną jego przyjaciółką była Norma Jean Baker, znana bardziej jako Marilyn Monroe. Objawiła się jako symbol seksu na początku lat pięćdziesiątych i odtąd szła przez życie niczym burza, zmieniając mężów i kochanków jak rękawiczki, biorąc prochy i pijąc do nieprzytomności. Romans ów o mały nie zakończył się śmiercią polityczną Kennedy'ego, gdyż Monroe zagroziła, że wyjawi go prasie. Być może to zaważyło na jej śmierci w dniu 4 kwietnia 1962 roku. Co prawda oficjalnie zmarła na skutek przedawko-

wzrosło. Wyniki sondaży wskazywały, że udzielane mu poparcie sięga osiemdziesięciu trzech procent.

Amerykanie nie opuścili swego prezydenta, ale zaczęło go opuszczać zdrowie, nad którym w czasie jego prezydentury czuwał doktor Max Jacobson, nowojorski internista, na początku lat sześćdziesiątych lekarz domowej części tamtejszej śmietanki towarzyskiej.

Kennedy poznał Jacobsona jeszcze w czasie kampanii prezydenckiej w 1960 roku. Polecił mu go polski książę Stanisław Radziwiłł, szwagier żony prezydenta – Jacqueline. Od tego czasu lekarz ów aplikował prezydentowi zastrzyki z... amfetaminy, eufemistycznie nazywanej prochami dobrego samopoczucia. Jak twierdzi Seymour Hersh, w latach sześćdziesiątych dziennikarz „The New York Times” i laureat nagrody Pulitzerza w kategorii reportażu międzynarodowego, Jacobson zajmował się prezydentem podczas jego spotkań z Chruszczowem w 1961 roku oraz podczas kryzysu rakietowego w 1962 roku. W 1968 roku władze federalne wszczęły w tej sprawie śledztwo, które zakończyło się w 1975 roku odebraniem Jacobsonowi prawa do wykonywania zawodu.

W 1962 roku wybuchł kolejny skandal. Odżyły mianowicie



Jacqueline – żona

Zdjęcia: Archiwum „DZIENNIKA POLSKIEGO”

wania narkotyków, ale wielu było takich, którzy sugerowali, że za jej śmiercią stał klan Kennedych. Ówczesnie jednak wydarzenie to w niewielkim stopniu miało wpływ na image prezydenta.

przyczlił na jakiś czas ploki o małżeństwie, jakie na kilka lat przed ślubem z Jacqueline w 1953 roku John Kennedy zawarł potajemnie z niejaką Durie Malcolm. Potwierdzenie tej historii oznaczałoby dla Kenne-

Różne

OPONY

Rosja, Ukraina, Białoruś

PROMOCJA ZIMOWA!!!

R 20

750, 825, 900
1000, 1100, 1200
Rewelacyjne ceny!

LEAR - Kraków
(012) 412-92-97
(090) 33-20-82

Producenci tarcicy świerkowej o gr. 25 mm, 32 mm

proszeni o kontakt!

Kraków, tel. (012) 389-24-69, po 18.00. 22721

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

w nowo realizowanych budynkach
KURDWAŃÓW, ul. Myślenicka, Bujaka

- ◆ pełna własność hipoteczna
- ◆ mieszkania o powierzchni od 30 do 100 m
- ◆ w podziemiu samodzielne garaże
- ◆ cena z działką 2.048 zł/m
- ◆ płatność ratalna



PBiOT „FRONTON” (rok zał. 1989)
Kraków, ul. Węgierska 2a, tel. 656 34 37, 656 50 92
w godz. poniedziałek - piątek 10 - 16.30, sobota 10 - 13 D-1678

ACCORD DOMY MIESZKANIA

Osiedle **ZIELONKI**
Osiedle **GÓRKA NARODOWA**

od 1999 pln/m kw.

● MATERIAŁY WYSOKIEJ JAKOŚCI ● KANADYJSKA TECHNOLOGIA

KREDYT HIPOTECZNY



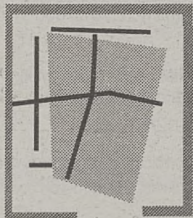
PKO BP Blisko Ciebie



SAUNA
BASEN
JACUZZI
ŚCIEŻKA ROWEROWA
PARKING PODZIEMNY

ACCORD KRAKÓW sp. z o.o. ● ul. Grzegorzewska 12 ● lokal VIII
tel: 429-18-17 ● tel. / fax: 429-18-46.

KONSTRUKCJE aluminiowe dla budownictwa



ALU art

Kraków, ul. Chodowieckiego 3,
tel./fax (012) 637-80-52,
(0602)-134-008 22721

Pałac Tarnowskich



2000 m²
do wynajęcia
w 1999 roku

Kraków - centrum, ul. Szlak 71

DONIMIRSKI PAŁAC PUGETÓW
AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

tel. (012) 422-46-54, fax 421-70-63
ul. Starowiślna 13, 31-038 Kraków
office@palacpugetow.krakow.pl

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” — zadzwoń:

tel. 422-75-88 w. 153, 135, 143

tel./fax 422-03-32

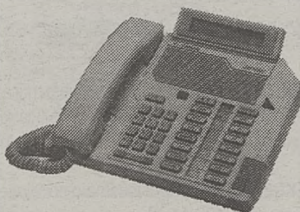
tel. 411-20-88,

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy. Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!



Nowy Ford Escort Bolero 2

Inni podnoszą ceny. My podnosimy standard.

Od **38.400 PLN**

- dynamiczny silnik 1.6 16V Zetec
- poduszka powietrzna dla kierowcy
- wspomaganie kierownicy
- przednie światła przeciwmgielne
- immobilizer PATS
- obrotomierz
- regulacja wysokości fotela kierowcy
- 24-godzinna pomoc drogowa w Polsce i w Europie
- preferencyjny pakiet ubezpieczeń OC/AC/NW
- 6-letnia gwarancja na perforację korozyjną nadwozia.



Liczba samochodów dostępnych w tej ofercie jest ograniczona.

Odwiedź nas i odkryj nowy standard.

KRAKÓW
B&S Motor Ltd.
ul. Dietla 80/82
tel. (0 12) 429 40 00

Euro Car
ul. Powstańców Śląskich 22
(Telewizyjna)
tel. (0 12) 267 44 00

Euro Car
ul. Zakopiańska 149
tel. (0 12) 267 49 99

Partner
ul. Jasnogórska 60
tel. (0 12) 638 01 01

NOWY SĄCZ
Wikar
ul. Węgierska 146
tel. (0 18) 442 94 44

NOWY TARG
Wikar
ul. Królowej Jadwigi 80A
tel. (0 18) 264 93 00

TARNÓW
Novellus S.C.
ul. Daleka 28
tel. (0 14) 33 19 38

Dealerzy Forda dla Ciebie



ELEKTROINSTALACJE, przyłącza przerwobki, odgromy. 012/262-18-48. 582490	HYDRAULIKA, instalacje. 012/654-75-86.586786	MALOWANIE, tapetowanie, gładź, VAT. /012/632-43-10. 587118	PANELE /012/421-79-49. 587061	SZKLARZ. 012/637-86-40. 581759	TRANSPORT kraj, zagranica, ładunek 3,5 t. 012/632-29-97, 0601-547-413. 583913
ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 579818	HYDRAULIKA, piecyki. 012/649-10-08. 585566	MALOWANIE, tapetowanie, kompleksowe remonty, opalanie stolarki. 012/414-16-53, 0601-930-933. 587295	PANELE. 012/637-02-26. 167010	SZKLARZ. 012/644-27-07. 581793	TRANSPORT, Mercedes 13,4 m ³ , 1,5 t, kraj, zagranica. 0601-976-467, 012/645-45-10. 580138
ELEKTRYK. /012/637-43-42. 585293	HYDRAULIKA, przeróbki. 012/421-62-54. 163514	MALOWANIE, tapetowanie, gładź, solidnie, VAT. /012/657-76-69. 587331	PANELE. 012/645-37-52, 0602-35-34-05.586044	ŚCINANIE drzew. /012/632-95-71. 575815	TRANSPORT Mercedes + przyczepa 3 tony. 012/267-68-14, 0602-46-00-17. 584064
ELEKTRYK. Solidność, gwarancja. 012/267-08-10. 586679	HYDRAULIKA, wodomierze. /012/656-23-38. 580505	MEBLE dla ciebie. Wyrób: ul. Wyki 3, tel. 012/415-50-88. Bogata kolorystyka. 157117	PANELE. 012/647-20-68. 579152	ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 587071	TRANSPORT piasku, żwiru. /012/388-52-75. 584428
ELEKTRYK domowy. 012/632-47-18. 580404	INSTALACJE elektryczne. 012/277-22-07. 587341	MEBLE na zamówienie "Merkury" os. Szkolne 26. 090/654-465. Warsztaty szkolne Technikum Elektrycznego. 460/Altair	PANELE. 0604-28-38-26, 649-14-47. 581755	ŚLUSARKA szybko, solidnie. /012/653-12-29. 586225	TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 580711
ELEKTRYK domowy. 012/648-44-84, 0604-210-346. 583340	INSTALACJE miedziane, wod.- kan.- gaz., co, przyłącza, uprawnia budowlane, najwyższa jakość usług, Piotr Węciewicz, /012/285-18-03, 0602-21-46-18. 165116	MYCIE okien, sprzątanie. 0602-853-422.166438	PANELE, filizy, parkiety. 0501-412-166, /012/4-155-141. 585512	ŚLUSARSTWO - spawalnicze. 012/649-72-50. 583346	TYNKI, itp. 0602-698-147. 583424
E-Z, flizowanie, malowanie. 012/423-38-55. 166711	INSTALACJE miedziane, plastik. 012/412-54-69. 585427	MYCIE okien, sprzątanie. 012/411-11-88. 585217	PANELE, meble, podłogi, boazeria, montaż, szafy wnękowe, pawlacje. Solidnie, szybko. F U H "Panel", sklep ul. Komandosów 1, /012/415-57-29, 0501-404-820. 578320	0601-50-58-13. 164194	USŁUGI fryzjerskie na telefon. 012/632-06-12. 587424
F. Efektowne łazienki - flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty - referencje. 012/647-55-67. 583183	INSTALACJE sanitarne - plastik, miedź, hydraulika. 012/647-16-13. 583813	MYJĘ okna, sprzątam. 012/412-66-48. 587335	PANELE, siding. /012/267-59-27. 544938	ŚLUSARSTWO, kraty, konstrukcje, zabudowy balkonów. /012/658-05-98. 585871	"VIDEOAS". /012/645-97-27. 583617
FACHOWE flizowanie. 0501-458-508. 585060	INSTALACJE sanitarne, gazowe, zachodni system, szybko, solidnie. 012/653-12-29. 586222	NAPRAWA kamer. 012/636-77-20, /012/425-20-82. 163945	PANELE, suche tynki. 0604-269-184. 586706	ŚLUSARSTWO, montaż zamków, samoza-mykaczy, tapicerka, blacha. 012/423-05-03, sklep: Dekerta 5 012/656-48-44. 166400	VIDEODIGITAL. Filmowanie, cyfrowy zapis. /012/645-91-94. 584683
FLIZOWANIE. /012/269-15-74. 585225	INSTALACJE wod.- kan., co, przyłącza, VAT. 012/653-12-96 wieczorem, 0601-514-564. 585078	NAPRAWA lodówek. 012/425-86-14. 579784	PANELE, wykładziny. 012/411-11-88. 585222	T.A. Tania bagażówka. (012)421-07-46. 164456	VIDEOKSPERT. /012/412-61-43. 164907
FLIZOWANIE. /012/276-55-07. 585683	INSTALACJE wod.- kan. gaz. co. 012/421-76-65. 585269	NAPRAWA maszyn do szycia w domu klienta. Gwarancja. /012/421-12-78. 587139	PANELE, suchy tynki. 0604-269-184. 586706	T.A. Tania bagażówka. /012/649-69-15. 573082	VIDEOFILM. 012/657-21-50. 582572
FLIZOWANIE. 012/632-36-59. 568257	"JAMAR" sprzedaż pilnie działka Mateczny 4,5a, 0C, 80.000 PLN. 012/266-19-06, 267-47-64. 4574/ela	NAPRAWA /piecie/ gwarancja. 012/657-21-50. 582569	PANELOWANIE. 0601-400-278. 581647	T.A. Transport. /012/636-61-63. 162003	VIDEO - "Impuls". (012)644-82-16. 569001
FLIZOWANIE. 012/637-86-40. 579821	JELCZ z HDS. /012/658-92-77. 586312	NAPRAWA - piecie łazienkowe, co, wszystkie typy, szczelność - gwarancja. 012/656-52-05. 582550	PODŁOGI panelowe, montaż. /012/649-02-35. 584199	T.A. Transport. 012/647-59-07, 0602-870-923. 585139	VIDEO - Master. 012/415-53-56. 159995
FLIZOWANIE. /012/643-67-59. 581607	JESZCZE zdążyysz z ulgą remontową. Ciepłochronne tapety natryskowe. 012/425-74-25. 582955	NAPRAWA, piece łazienkowe, spalanie, szczelność, gwarancja. Uprawnienia. /012/421-09-97. 585694	PODŁOGI panelowe, siding; sprzedaż, montaż. /012/270-18-77. 581372	T.A. Transport. 0601-50-58-29. 582358	"VIDEO X", wideofilmowanie, komputerowy montaż. /012/262-04-36. 567660
FLIZOWANIE. /012/647-83-09. 585776	KOMINKI. 012/267-17-90. 587220	NAPRAWA, piece centralnego ogrzewania, pieców łazienkowych. 012/412-12-78. 5301	PODŁOGI panelowe, sprzedaż, montaż, 10 zł/ m ² . /012/411-10-08. 585783	T.A. Transport. 0601-50-58-29. 582358	WIDEOFILMOWANIE. 012/638-01-40. 560389
FLIZOWANIE. /012/649-56-91. 585024	KOMINKI. 012/425-58-63. 584221	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	POMOC Drogowa. 0501-300-960. 582843	T.A. Transport. 0601-50-58-29. 582358	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-71-77. 580775
FLIZOWANIE, brukarstwo, stolarstwo, wod.- kan., kraty, malowanie, ścianki działowe, wszelkie remonty. VAT. 012/633-58-62. 584787	KOMINKI grzewcze. 012/643-62-39 (wieczorem). 587103	NAPRAWA pieców centralnego ogrzewania, pieców łazienkowych. 012/412-12-78. 5301	PROFESJONALNE usługi stolarskie. 0604-269-184. 584160	T.A. Transport. 0601-50-58-29. 582358	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-71-77. 580775
FLIZOWANIE, ekspresowo. 012/266-10-42. 579429	KONSTRUKCJE stalowe, wiaty, garaże ocynkowane 3x5, 1200 zł. Pojemniki na odpady 1,1 m ³ . /012/276-29-69, 0602-59-11-34. 587347	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PROFESJONALNE wykończenia mieszkań, szeroki zakres usług, projekty gratis. /012/423-85-08. 586461	T.A. Transport 6 t, klapa plandeka. /012/654-97-10, 0601-913-915. 582282	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-71-77. 580775
FLIZOWANIE fachowo (20 zł/m ²). 012/429-70-37. 166777	KOPARKI. 012/643-46-04, 0602-450-852. 584822	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport. 012/266-73-26. 164556	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-71-77. 580775
FLIZOWANIE, gwarancja. 0501-182-407. 586344	KOPARKOŁADOWARKA. 012/643-60-91. 579853	NAPRAWA pieców centralnego ogrzewania, pieców łazienkowych. 012/412-12-78. 5301	PRZEPISUJĘ, /012/413-87-43. 587486	TANI transport. 012/421-80-21. 165562	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-71-77. 580775
FLIZOWANIE, hydraulika, remonty kompleksowe mieszkań. Eleganckie łazienki. 012/649-28-08. 165211	KOPARKOŁADOWARKI, dźwigi, młoty, sprężarki. 012/643-55-02. 579107	NAPRAWA pieców centralnego ogrzewania, pieców łazienkowych. 012/412-12-78. 5301	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport. 012/649-89-41. 582095	WIDEOFILMOWANIE, fotografowanie. 012/632-33-46. 163476
FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, tapetowanie, regipsy. 012/648-87-48. 166893	KOPARKOSPYCHARKA. 012/653-12-96 wieczorem, 0601-514-564. 585083	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/658-99-07. 580205	TANI transport. 012/649-84-46. 582096	WIDEOFILMOWANIE, fotografia. 012/656-47-09. 582006
FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancje. /012/637-74-79. 577531	KOPARKOSPYCHARKA, Białoruś. 0602-51-62-42. 586175	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport. 012/657-54-04. 582484	WIDEOFILMOWANIE. 012/266-19-75. 572594
FLIZOWANIE, hydraulika, panele itp. remonty. 012/641-11-47. 581241	KOTŁOWNIE i instalacje każdego rodzaju. /012/262-17-31. 586116	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/413-87-43. 587486	TANI transport. /012/644-59-74, 0602-173-422. 584808	WIDEOFILMOWANIE. 012/647-59-14. 580460
FLIZOWANIE, hydraulika, tynki, rekomendacje. 012/645-32-36. 581736	KRATY. /0-12/632-39-38. 573290	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport. 1,2 t. /012/656-30-31, 0604-280-562. 581424	WIDEOFILMOWANIE. 012/648-94-75. 585507
FLIZOWANIE, hydraulika, remonty, suche tynki, malowanie, gładź, układanie parkietu, paneli, cyklinowanie, rachunki, gwarancja. 012/415-68-34, 012/278-37-55, 0601-45-41-53. 584954	KRATY antywłamaniowe. 012/633-40-14.573285	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport. 1,5-6 ton. /012/634-03-22. 586846	ZAMKI, tapicerki, żaluzje. 012/266-22-56, 012/415-82-32. 579822
FLIZOWANIE, hydraulika. /012/654-15-90. 585618	KRATY rozsuwane. /012/422-46-71. 579201	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/413-87-43. 587486	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	"ZŁOTA rączka". 012/412-33-18. 585812
FLIZOWANIE, hydraulika, remonty. 012/649-76-58. 585873	KUCHNIE, szafy, meble na wymiar. 0601-43-22-67, 012/658-21-54 wieczorem. 586297	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/658-99-07. 580205	TANI transport, 70 gr/km. 0602-218-595. 165833	Ż. Żaluzje, rolety - inne, najkorzystniej. 012/649-76-21. 579138
FLIZOWANIE, hydraulika, natychmiastowo. 012/6320-810. 586201	ŁODÓWKI. /012/267-36-28. 581329	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	Ż. Żaluzje, tanio, gwarancja. /012/636-30-82, 0501-452-215. 584953
FLIZOWANIE - Hydraulika, remonty. Elegancja, gwarancja, VAT. 012/657-22-59. 587217	ŁODÓWKI. /012/415-33-95. 161622	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, wywóz gruzu. 0602-621-905. 578519	Ż. Żaluzje, 012/422-22-76, 012/423-01-46. "Almes" ul. Kurńiki 4. 162416
FLIZOWANIE, hydraulika. /012/413-92-78, 0602-527-626. 587392	ŁODÓWKI. 012/647-51-22. 579786	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	Ż. Żaluzje pionowe, poziome. "Antex". /012/421-84-56. 582329
FLIZOWANIE, instalacje, gwarancja. 012/632-43-94, 658-89-88. 5300	ŁODÓWKI. 012/647-83-17, 0601-97-64-42. 583730	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 ton. /012/654-92-65. 586036	Ż. Żaluzje, tanio, gwarancja. /012/636-30-82, 0501-452-215. 584953
FLIZOWANIE, malowanie. 012/633-96-09. 166820	ŁODÓWKI, chłodnie. /012/415-33-95.161623	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0602-218-595. 165833	Ż. Żaluzje, 012/422-22-76, 012/423-01-46. "Almes" ul. Kurńiki 4. 162416
FLIZOWANIE, malowanie, remonty. 012/278-46-37, 012/278-22-76. 583788	ŁODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	Ż. Żaluzje, 012/422-22-76, 012/423-01-46. "Almes" ul. Kurńiki 4. 162416
FLIZOWANIE, panele. 012/6555-239. 584440	LUFCKI okienne, montaż. /012/644-87-28. 580215	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	Ż. Żaluzje pionowe, poziome. "Antex". /012/421-84-56. 582329
FLIZOWANIE, remonty mieszkań. /012/649-55-65. 583115	ŁODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, wywóz gruzu. 0602-621-905. 578519	Ż. Żaluzje, produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa. Żalmax. 012/655-74-74, 655-63-76. 580102
FLIZOWANIE, remonty. 0602-586-253. 587101	LUFCKI okienne, montaż. /012/644-87-28. 580215	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJEMY, skanowanie. 0501-179-640. 164385	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	Ż. Żaluzje, rolety "Mag", Westerplatte 18. 012/422-34-11. 581571
FLIZOWANIE, hydraulika. 012/656-33-68. 582500	ŁODÓWKI, chłodnie. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	Usługi budowlane
G. A. Z. Awaria. Piecyki. 012/636-26-61. 166338	ŁODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	A Adaptacje wnętrza, poddaszy, podłogi, parkiety, panele, suche tynki, malowanie, tapetowanie, flizowanie, wod.-kan. /012/415-28-11. 166918
G. A. Z. Awaria. Piecyki. 012/653-24-49. 579561	LUFCKI okienne, montaż. /012/644-87-28. 580215	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	A. Nadzór budowlany domków, doradztwo, kosztorysy, projekty przebudowy, formalności. /012/278-63-22. 582100
G. A. Z. Awaria. Piecyki. 012/421-45-78. 586398	ŁODÓWKI, chłodnie. Dojazd gratis. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0602-218-595. 165833	ADAPTACJE obiektów. 012/647-93-05. 583475
G. A. Z. Piecyki. 012/277-44-78. 582898	LUFCKI okienne, montaż. /012/644-87-28. 580215	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	ADAPTACJE poddaszy. 012/632-83-01. 584219
GAZ. Naprawa piecyków łazienkowych. 012/656-28-95. 583191	ŁODÓWKI, chłodnie. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	ADAPTACJE, suche tynki, gładź szpachlowa, malowanie, flizowanie. /012/282-18-02, 0602-100-520. 585984
GAZ - naprawa piecyków, instalacje centralnego ogrzewania. 012/643-09-69. 585580	ŁODÓWKI, chłodnie. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 gr/km. 0604-28-22-29. 582205	ADAPTACJE, suche tynki, flizowanie. 0601-97-57-33, /012/283-74-52. 571370
HYDRAULICZNA awaria, piecyki. 090-625-819. 586979	LUFCKI okienne, montaż. /012/644-87-28. 580215	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 6 ton. /012/654-92-65. 586036	ALPINISTYCZNE, rynny, dachy. 090-375-994. 582940
HYDRAULICZNE. /012/430-10-28. 585890	ŁODÓWKI, chłodnie. 0601-400-602, 012/414-21-43, 012/285-82-87. 580325	NAPRAWA pieców gazowych "Mora", "Junkers", wymiana. /012/421-35-33.574290	PRZEPISUJĘ, /012/647-22-62. 580721	TANI transport, 70 ton. /012/654-92-65. 586036	ARCHITEKT. 012/421-10-30, 0602/62-95-77. 164816
HYDRAULICZNE. /012/429-53-18. 58					

FARBY emulsyjne, akrylowe i inne. **KOMPLEKSOWA OBSŁUGA INWESTYCJI**. KOLOR

BRUKARSTWO. 012/269-14-58, 012/423-51-79. 582228
BRUKARSTWO. 012/637-33-10. 580443
BRUKARSTWO. 0602-597-415, /012/657-84-65 po 20.00. 586655
BRUKARSTWO, solidnie, tanio. Tel./fax 012/429-32-57. 165704
BRYGADA wykona prace budowlane. /012/632-00-57. 166656
BUDOWLANE: murarskie, malarskie, wod. - kan., co, gaz, flizowanie, inne. 012/411-49-70. 164904
BUDOWY, fundamenty, stany surowe. /012/267-59-27, 0602-290-657. 574105
BUDOWY, remonty, więzby. 012/411-43-04. 579634
BUDOWY, więzba. 012/637-49-65. 586611
CYKLINOWANIE, układanie. 012/388-10-82. 166805
DACHY. 012/267-03-21. 587388
DACHY. /012/648-18-79. 580059
DACHY. Konserwacja, naprawy, 012/421-62-54. 582526
DACHY. Krycie, remonty, gwarancja. 012/285-07-85, 0602-17-66-48. 585954
DEKORACYJNA zabudowa wnętrz, tapetowanie, flizowanie, szpachlowanie, reegips, sufity podwieszane i inne. Firma "Alfawil". 018/267-00-70, 0604-238-711. 586184

KPPMB S.A. **BETON** PRODUCENT. TRANSPORT + POMPA

DOCIEPLANIE budynków, tynki szlachetne, zwykłe, suche tynki, wylewki, flizy, terakota. 012/658-19-33, 012/657-23-45 po 18.00, 012/278-32-01 po 20.00. 163844
DOMY kanadyjskie „pod klucz”. 018/35-12-013, 0602-570-404. 586235
ELEKTRYKA, wylewki, flizowanie, panele, /012/285-00-41. 586540
FIRMA wykona wszelkie prace budowlane. 0602-459-811, /012/648-41-90. 587489
FLIZOWANIE. 012/648-60-71. 586772
FLIZOWANIE, malowanie, gładź. 012/643-50-49. 585341
INSTALACJE. /012/636-46-13. 166251
INSTALACJE wod., kan., gaz., co, rury miedziane, lub polietylenowe - aluminiowe, grzejniki, kotły co. Gwarancje, rachunki VAT. /012/644-07-79. 580238
KOMINKI. 012/632-83-01. 584223
KOMINKI, ul. Bogusławskiego 2. 012/421-89-04. 586883
KOMINKI, piece kaflowe. 012/632-32-63. 580717
KOMINY - wkłady kwasoodporne. 012/272-08-62, 012/272-35-65. 163896
KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz, zlecenia nietypowe, rachunki VAT. /012/278-26-43 (9.00-17.00). 584533
KOPARKA - mini, zagęszczarki, ubijaki. 012/413-43-65, 0601-54-16-00. 583033

WYLEWKI, panele. 0603-224-809. 584881
WYMIANA okien, drzwi. 012/632-26-08. 580234
WYOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego, al. 29 Listopada 105. 012/412-27-11, 0601-47-47-43. 583238
WYWÓZ gruzu, śmieci. 0501-450-960. 585772
ZADASZENIA, zabudowy, balustrady, aluminium. /012/423-54-14. 578959

Usługi dla biur
COMPUTER Service. 012/636-97-97. 583615
KALENDARZE. 0604-20-90-84. 587327
KOMPUTEROWE. /012/648-54-69, 0602-74-84-07. 585587
KOMPUTEROWE, serwis. 012/644-01-34. 164270
POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 584697

Biznes
A. A. Biuro podatkowo - prawne, pełna obsługa, licencja. Agnieszki 10. /012/422-69-41, 0-90-24-81-91. 584088
A. Biuro księgowo. /012/423-66-77, 0602-58-66-70. 584673
A. Odzież używana (niesort), sprzedaż z Tira, 200 kg do wglądu. 012/657-92-27. 587097
"ABAK" biuro rachunkowe, Królewska 47, 012/632-77-13, 285-12-85. 580174
AGENCJA "Lider", odzysk zadłużeń, wywiadownia, detektywistyczne. /012/411-23-38, /012/633-58-36. 579338
AGENCJA "Magus", odzyski, wywiadownia, detektywistyczne. /012/422-37-50. 580378
AGENCJA "Prokura", długi, wywiadownia, detektywistyczne. 012/421-93-18. 164910
ATRAKCYJNY lokal handlowy, do podnjęcia stoisko 20 m². 0601-41-98-75. 587052
BIURO księgowo. 012/649-12-13. 580069
BIURO księgowo-podatkowe, biegły rewident. /012/266-25-22 w.330. 586342
BIURO rachunkowe. 012/422-93-47. 165081
BIURO rachunkowe. 012/267-38-26 po 16.00. 165577
BIURO rachunkowe. /012/425-72-12.575204
BIURO rachunkowe. 0601-936-913. /012/638-11-06. 583578
BIURO rachunkowe i podatkowe, księgowość, podatki, deklaracje podatkowe. Tel. 0601-493-086, 012/421-81-18. 166510
BIURO Rachunkowe "Konto" 0604-416-172, 012/64-93-966. 166715
BIZNES. Kupisz, sprzedasz. Poszukujemy mieszkań, lokali, obiektów przemysłowych i innych nieruchomości. 012/632-77-13. 580314
BLACHY dachówkowe i trapezowe (producent). Rabka - Ponice 216A. (018)268-52-00. Filia: Warszawa-Sękocin, al. Krakowska 42, (022)720-27-58. 570684
DŁUGI. Profesjonalna windykacja "Dryl" s.c. 012/429-24-41. 586636
DO atrakcyjnego lokalu przyjmę pośrednictwo handlowe, ekspozycję towarów lub inne propozycje. 0601-41-98-75. 587054
DOBRE prosperujący w atrakcyjnym miejscu /Hala Tagowa/ sklep, sprzedaż, 012/658-37-58 po 20.00. 586722
DRUKARNIA zapewni kompleksowy serwis poligraficzny. /012/411-16-57. 587063
DWA stanowiska handlowe ocieplone, dobra lokalizacja pl. targowy "Efekt" sprzedam. Oferty pisemne nr-D5262, B.O. Józefińska 21/1. 586089
DZIAŁAJĄCE gabinety stomatologiczne sprzedam. 0601-473-862. 166718
FORMY wtryskowe - komisy. 012/274-34-28. 579422
KIOSK drewniany. Wyposażenie. Tanio. 012/655-63-46. 587475
KIOSKU handlowego na starym Kleparzu poszukuję. 0601-41-24-91. 166769
KSEROKOPIARKI używane po serwisie na gwarancji, ceny od 1500 do 3700, ul. Ładna 25. 012/413-47-31. 579307
NOWOCZESNY obiekt produkcyjny 1000 m² - dom 300 m², stan surowy, działka 13000 m² (20 km od Tarnowa). Wydajna linia produkcyjna stolarki PCV. Za całość 850000 zł. Raty przy wpłacie 50%. 041/38-33-025. 586649
OBSŁUGA księgowo. 012/429-23-65. 580769
ODSTĄPIĘ grill-bar. 0601-71-28-31, 0602-591-862. 581432

POŻYCZKI dla małych firm do 30.000 zł. **INICJATYWA MIKRO** Kraków, al. Krasieńskiego 11a, IVp., tel./fax 422-42-57 tel. 422-70-44 w. 131, 132 pn.-pt. w godz. 8-16

ODSTĄPIĘ dobrze prosperujący od 9 lat sklep jubilerski w ścisłym centrum Krakowa oraz spółkę z o.o. 012/421-53-04, 012/656-42-57. 585747
ODSTĄPIĘ lokalizację pod kiosk. 0601-820-751. 586274
ODSTĄPIĘ nowo otwarty sklep ogólnospożywczy. 0601/46-08-19. c-60/a/k
PORADY prawne. 012/421-10-30, 0602/62-95-77. 164819
POSIADAM lokal 30 m², w dobrym punkcie handlowym. Czekam na propozycje współpracy. 012/649-92-75 po 20.00 lub oferty 586001 Kraków, Starowiślna 2. 586001
POSZUKUJĘ ślusarzy na karcie podatkowej do kooperacji. /012/412-44-46. 586969
SKLEP przyjmie do sprzedaży odzież damską, dziecięcą. 012/655-08-60 po 19.00. 586904
SKLEP z tanią odzieżą odstepię. /012/415-35-85 wieczorem. 587117
SPRZEDAM działającą kawiarnię dyskotekę lub odstepię udziały. 0601-602-618. 583695
SPRZEDAM przedsiębiorstwo branży motoryzacyjnej całe lub 50%. Oferty 166431 Kraków, Wiślna 2. 166431
SPRZEDAM przyczepę gastronomiczną (kurczak z rożną). 0602-21-41-56. 165099
SPRZEDAM sklep obok hali targowej. /012/641-00-34. 585711
WYPOSAŻENIE zakładu fryzjersko-kosmetycznego, solarium turbo. 012/656-11-73, 0501-43-64-84. 586664
ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowo, deklaracje, VAT. 012/637-09-57, 012/413-05-35. 580809

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki "Desa", (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 164917
A. A. A. A. Lombard "Perla" (012)422-03-50, Wielopole 24, al. Słowackiego 1. (012)632-80-06 korale, złoto, srebro, antyki, obrazy, nieruchomości, samochody. 579285
A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejszej oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. 012/411-55-75.579297
A. Atrakcyjny lombard, os. Teatralne 10 (budynki kina Świt). 012/644-58-44. 579775
A. Lombard, ul. Grottgera 6 (równoległa do Mazowieckiej). 012/634-22-12. 579772
AKTUALNIE atrakcyjny lombard, udzielanie kredytów, Długa 76. /012/632-43-66.583595
ATRAKCYJNA wyprzedaż wszystkiego. Lombard, Karmelicka 15. 165566
ATRAKCYJNY lombard, Długa 5. /012/422-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 583596
BANKOWE pożyczki. 012/421-82-21. 584714
BANKOWE pożyczki do 2.000 zł bez poręczycieli, atrakcyjny system ratalny. Gliwickie Centrum Kapitałowe S.A. Kraków, al. B. Prądmowskiego 41/3. /012/413-60-77. 586678
FULLKREDYT, pożyczki bankowe. 012/632-25-60. 585629
KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw "Korony". 012/65-65-150, 0601-56-51-50. 565115
KUPIĘ RTV. 0601-46-92-48. 165495
LOMBARD - Kalwaryjska 6, 0501-930-452. 575810
LOMBARD - Kazimierzowskie 23/5 (za ABC). 012/641-13-77. 579781
LOMBARD, Legionów /dawna Cekiery/ skup RTV, antyki, obrazy, korale. 012/656-40-36. 578417
LOMBARD, os. Centrum D2. 012/643-76-59. 579791
LOMBARD - os. Jagiellońskie 7 (pawilon), 012/647-91-32. 585334
NIEKONWENCJONALNE. 012/634-32-53.166229
POŻYCZKI bankowe, szybkie. 012/632-25-60. 585631
POŻYCZKI gotówkowe najtaniej, kredyty na samochód, najłatwiej leasing operacyjny, procedura uproszczona. 012/644-10-85. 459/Altair

PROFIT S.C. Biuro Obsługi Finansowej. Kredyty samochodowe, Pożyczki gotówkowe, Kredyty na działalność gospodarczą, Kredyty mieszkaniowe. 31-014 Kraków, ul. św. Tomasza 1, tel./fax 421-20-33 wew. 18 lub 28.

PREFERENCYJNE kredyty bankowe. 0601-534-701, 0501-140-163, 061/86-69-214. 587012
SZYBKIE kredyty. 012/411-52-03. 579132
SZYBKIE pożyczki bankowe, niskie prowizje, ubezpieczenia, leasing. 012/643-46-96, 644-86-22 w. 231. 566099
SZYBKIE pożyczki bankowe. /012/648-78-66, /012/648-78-72 w. 360. 578478
UDZIELAMY pożyczek, najniższe oprocentowanie, rok założenia 1990, skup RTV. Kupon uprawniający do 10% zniżki. Lombard, Kościuski 17, /012/421-80-59. 567278
UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie. Lombard Szeroka 29. /012/241-19-37. 562147

Różne

A. Orkiestra. /012/413-17-46. 582015
ALKOHOLOWE uzależnienie. /012/285-22-08. 578995
ANDRZEJKI, Barbórka, sylwestra, wesela organizuje w Łasku Wolskim restauracja Las Vegas. /012/425-22-91. 587158
ASTROLOGIA, Andrzej Jamróz. /012/422-95-93. 166173
BANKIETY z noclegiem, sylwester, motel Wierzynek. Wieliczka. 012/278-36-14. 586145
GRUZ, ziemię, przyjmę. 012/637-78-81, 0601-47-78-81. 584780
MASAŻE stóp, akupresura, Bosacka 5. 0602-647-907. 586337
MASAŻ limfatyczny. 0602-35-06-27. 166397
MASZ nadwagę, problemy zdrowotne. 012/655-61-63. 586156
MIKOŁAJ. 012/644-04-66. 587166
MIKOŁAJ. 012/649-48-84, 0601-85-47-46. 587025
MUZYKA, D.J., orkiestra. 012/645-97-27, 0601-47-27-66. 583619
NOWOŚĆ! Laserowe leczenie włosów. Usługi fryzjerskie. /012/429-46-31. 583844
ODCHUDZANIE, "Herbalife". /012/269-06-34. 586072
ORKIESTRA. /012/267-57-41. 570304
ORKIESTRA. /012/278-60-69. 562261
ORKIESTRA. /012/411-61-97. 587211
ORKIESTRA. 012/645-56-38. 583993
ORKIESTRA. 012/647-38-71. 577600
ORKIESTRA. /012/653-17-35. 584628
ORKIESTRA - duet. 012/267-02-91. 584010
PERUKI wykonuję. /012/415-62-68. 587010
POKAZY taneczne. 0501-404-905. 581354
POPROWADZĘ imprezy: wesela, andrzejki, sylwester. 012/634-16-76. 166651
PRZYJĘCIA weselne. 50.00.-. 012/412-18-72. 566526
PRZYJMĘ reklamę na białego Forda Transita. /012/267-58-51. 585290
STROJENIE pianin. /012/266-25-63. 583644
SYLWESTROWE odchudzanie dla leniwych. /012/656-54-28. 586700
TANIE projekty architektoniczne. Załatwiamy formalności. 012/421-10-30, 0602/62-95-77. 164820
TATUAŻ artystyczny, kolczykowanie, Lea 22. /012/632-56-11. 587219
WESELA. 0602-58-09-62. 573237
WESELA, bankiety. Hotel "Kazimierz", Miodowa 16. /012/421-66-29. 586746
WESELA, bankiety. "Perfetto", 012/656-49-49. 582462
WESELA, D.J., /012/632-60-33. 581074
WESELA, dyskoteka. /012/267-57-41. 581518
WESELA - profesjonalna obsługa muzyczna, wideofilmowanie, fotoreportaż. 012/649-30-84, 0501-38-43-56. 583692
WESELA - profesjonalna oprawa muzyczna. /012/411-40-39. 587366
WESELA, studniówki, sylwester, profesjonalna obsługa muzyczna, wideofilmowanie, fotoreportaż. 012/429-15-38, 012/648-01-95. 163318

WOKALISTKA szuka zespołu muzyki tanecznej. /012/269-23-98. 585256
WRÓŻAC pomagam. 012/412-66-49. 167019
WRÓŻBY. /012/421-58-84. 579776
WRÓŻBY. 012/657-31-80. 586065
WRÓŻKA. /012/634-49-68. 577049
WRÓŻKA. 0602-53-66-84. 581918
WRÓŻKI, Bosacka 5. 0602-647-907. 586336
ZIEMIĘ z wykopów, 3.000 m² przyjmę. Gol-kowice za Swoszowicami. /012/412-93-65-7(7.00-8.30, 18.00-21.00). 166423

Turystyka

ANDRZEJKI, święta, ferie Agro-Tur. 012/644-19-96. 581243
AUTOKAR turystyczny - wynajem. 012/644-20-54. 579697
BUS 14-osobowy, kraj, zagranica. 012/262-13-17. 165612
GROT Muszyna, zaprasza na turnus świąteczny, sylwestrowy; do dyspozycji sauna, solarium, solarium oraz zabiegi fizykoterapeutyczne. Tel. 018/471-43-01, 471-43-02. 587205

MIKROBUSY. 012/421-80-21. 165561
MIKROBUSY. 0601-511-255. 581331
NOWO otwarty dom wczasowy, wolne pokoje wraz z wyżywieniem. Pokoje z łazienkami, koło Zakopanego. Tel. 018/20-71-044, 19.00. 586644
OKAZJA! Zielone szkoły, sylwester, ferie. /018/446-90-44. 573452
POKOJE, najtaniej na Podhalu. Osobodo 25 zł z wyżywieniem, tel./fax 018/267-10-70. 574373
POKOJE na Podhalu (wynajem). /012/412-47-63. 587406
SYLWESTER w Zakopanem. 012/641-17-24. 584017
TANIE ferie w hotelu "Meran" - centrum Krywnicy Górskiej. 018/471-21-09. 583141
WCZASY, święta, ferie: Maków Podhalański. 033/771-357. 166464
WIGILIA i sylwester w górach: pensjonaty rekreacyjne "Małopolanka" w Krywnicy, "Koliba" w Piwnicznej. Tel. 018/471-58-96, 446-41-40, 446-42-61. 578592
ZAKOPANE - apartamenty, wynajmę. 012/635-90-49. 586621

Towarzyskie

ADISSA. 012/637-24-22. 565550
AGENCJA. /012/411-62-36. 584737
AGENCJA. /012/656-02-09. 577880
ATRAKCYJNE. 012/656-24-63. 586600
CAŁODOBOWO, Warszawska. 012/423-34-48. 566118
DŁUGA 16. 012/422-03-87. 565456
DWUDZIESTOLATKA. 0602-845-029. 584906
DYSKRETNIE. /012/422-23-17. 585157
EWA. 090-321-741. 582459
INTYMNIE. 0602-830-263. 584955
MEŻATKA. 0501-178-395. 585283
MEŻCZYŹNI. 090-56-11-50. 584813
OSIEMNASTOLATKA - 090-385-777. 587169
PANIENKI. /012/425-31-33. 579074
PRYWATNIE. 012/415-74-75. 584811
STUDENTKI. /012/421-20-85. 578312
STUDENTKI. /012/632-18-53. 578313
ŚLICZNOTKI. 012/658-79-04. 581530
ZAPRASZAM. 0603-187-569. 586507
012/411-18-79. 586854
012/421-71-60. 165353
012/422-19-27. 166675
012/644-73-29. 586030
012/6555-783. 586857
0501-176-098. 586945
0501-402-311. 587170
0602/533-539. 587017
0602-800-882. 585262
0603-189-828. 587372
090-67-47-22. 585719
18-LATKI. 012/656-07-21. 580001
19-LATKI. /012/658-00-04. 579073
20-LATKI. /012/425-22-87. 579072

KOLONIA S.C. Kraków N.Prokocim ul. Jerzmanowskiego 37 tel. 0-12 / 657 49 49 657 29 27 fax 0-12 / 657 82 31

KPPMB S.A. STYROPIAN, KLEJE kleje do fliz zaprawy wyrównujące WYSOKA JAKOŚĆ NISKIE CENY

ŚWIĄTECZNA BONIFIKATA

KOMFORT
na Święta

Świąteczna bonifikata to wspaniała i niepowtarzalna okazja upiększenia mieszkania i zrobienia prezentu sobie oraz bliskim nawet o **30%** taniej!

Wykorzystaj swoją ulgę budowlaną!

WYKŁADZINY:

TANIEJ NAWET



Ren
-pcv
szer. 2 m.
Praktyczna i trwała

~~10⁹⁰~~
8⁹⁰ zł/m²

CJ
-pcv
szer. 2 m.
Bogata gama wzorów i kolorów

~~17⁹⁰~~
14⁹⁰ zł/m²

Alfa
-pcv
szer. 2,3,4 m.
Wyjątkowa okazja

~~23⁹⁰~~
17⁹⁰ zł/m²

Elba
-pcv
szer. 3 i 4 m.
Wykładzina do wszelkich pomieszczeń domowych

~~19⁹⁰~~
17⁹⁰ zł/m²

Tempo
-pcv
szer. 4 m.
Wykładzina z klasycznym, eleganckim wzornictwem

~~26⁹⁰~~
19⁹⁰ zł/m²

Rapid
-dywanowa
szer. 5 m.
Po prostu: dobra wykładzina

~~21⁹⁰~~
16⁹⁰ zł/m²

Galaxus
-dywanowa
szer. 2,4,5 m.
Praktyczna i tania

~~20⁹⁰~~
17⁹⁰ zł/m²

Volunteer
-dywanowa
szer. 3,66 m.
Nadaje się nawet do biur

~~27⁹⁰~~
24⁹⁰ zł/m²

Hawaii
-dywanowa
szer. 4 i 5 m.
Piękna i miła, idealna do sypialni

~~49⁹⁰~~
39⁹⁰ zł/m²

Kardigan
-dywanowa
szer. 4 i 5 m.
Trwała i ładna

~~49⁹⁰~~
39⁹⁰ zł/m²


Oferta ważna do wyczerpania zapasów



KOMFORT

NAJWIĘKSZY SKLEP W MIEŚCIE
KRAKÓW - ul. Wadowicka 9

KRAKÓW - Modniczka 124a (C.H. K'WITEK)
KRAKÓW - ul. Grzegorzewska 79
ANDRYCHÓW - ul. Krakowska 83e
DĘBICA - ul. Transportowców 14
KROSNO - ul. Wojska Polskiego 42a
NOWY SĄCZ - ul. Zielona 27 (Salon Meblowy "Delta")
OŚWIĘCIM - ul. Nideckiego 22

Zadzwoń:  0-800-156-007
GRATIS

Zapiski kinomana

wym światłem „kamienia filozoficznego”. Proszę przy tym zwrócić uwagę na to, że kiedy para bohaterów dotyka owego kamienia zbliżającego ich do siebie, jest on w kadrze niewidoczny, oglądamy oświetlone twarze, które „stają się rodzajem krajobrazu”.

Jest tu znów tak, jak w niemym filmie Pabsta: „inkwizytorskie oko obiektywu błędzi po wszystkich zakamarkach i nierównościach, góry i przeпаści na powierzchni twarzy nabierają wyrazistości w mroku, a światło modeluje ich krzywizny i wierzchołki”. Ser-

Austera - patrz tytuły jego książek: „Muzyka przypadku”, „Wynaleźć samotność”.

Wzajemny kontakt, porozumienie i miłość umożliwia tylko magia. Z początku przyjmujemy nieufnie ten metafizyczny element, zanim nie poddamy się bajkowo-poetyckiemu czarowi. Życie jest niewytłumaczalne, jeśli to wręcz nie złudzenie, może zbieg okoliczności, może znak przeznaczenia, może sprawa wyobraźni, może się przyśniło?... Oczywiście można nie przyjmować całej specyfiki pisarstwa Austera, można krytycznie traktować

Frank Wedekind, żyjący na przelocie wieków dramatopisarz niemiecki, z lubością bulwersował mieszczańską opinię publiczną drastyczną erotyką swoich utworów. W r. 1904 napisał glo-

„Lulu na moście”

śną „Puszkę Pandory” (w Polsce wydana dopiero w r. 1981) o berlińskiej prostytutce Lulu, która, zbiegiem przypadków, w sposób fatalny powoduje gwałtowną śmierć mężczyzny, aby w końcu sama paść ofiarą Kuby Rozpruwacza. Siła inspiracji tej opowieści jest wyjątkowa i długa. Pomijając nie dokończoną operę wiedeńską Albana Berga z lat 30., zaznaczyło się to przede wszystkim w kinie: w mistrzowskim dziele ekspresjonizmu niemieckiego reżysera Pabsta z r. 1928 i w szokującym filmie Borowczyka z r. 1980.

Może niekonieczne jest tutaj snuć analogii w odniesieniu do obecnej „Lulu”, ale paralele literacko-filmowe, choć nie dosłowne, niewątpliwie istnieją. Scenariusz napisał tym razem Paul Auster, wybitny prozaik amerykański („Trylogia nowojorska”), który ostatnio odwiedził Polskę i z tej okazji można było poznać w licznych i szerokich wywiadach jego poglądy na własną i cudzą twórczość oraz polsko-żydowskie parantele. Auster ma również swoje miejsce w kinie. Jest bowiem autorem niezwykle i niezapomnianego opowiadania, sfilmowanego pt. „Dym”, w którym tworzywo sztuki stanowiła rzeczywistość, a banalność urastała do wymiarów metafory. Napisał też i współreżyserował ciąg dalszy, „Brooklyn Boogie”.

„Lulu na moście” postanowił wyreżyserować samodzielnie. Być może lepszy zeń scenarzysta niż debiutujący, ale już sprawny realizator. Widać w dialogu, że słowo jest ważne dla pisarza, ale bynajmniej nie ciąży ono na wizualnej koncepcji filmu. - Jest w nim wiele magicznych scen - powiada Auster - które opis literacki by popsuł. - Sąd znakomite zdjęcia Alikha Sakharova, zwłaszcza nocne, z widmowym blaskiem nasyconego niebieska-

decznie brzydki Harvey Keitel ma twarz rzeczywiście jak mapa plastyczna, na której bez ustanku odkrywa się nowe płaszczyzny i stany emocjonalne. Od r. 1968 aktor wystąpił w „Wściekłych psach”, „Złym poruczniku”, „Fortepianie” i „Dymie” - między innymi, ale to przecież wystarczy, by zasłużyć na świetną renomę. „Zarówno aktor, jak i pisarz - powiada Auster - starają się nasycić sztuczny twór życiem. Aktor czyni to za pomocą ciała, pisarz - za pomocą pióra. Obaj dają istnienie osobom, których nie ma”.

W obsadzie: Vanessa Redgrave, przypomniana fotosem z „Powiekszenia”, niewiele mająca tu do zagrania - z „auto-

udziwnienia, ale nie warto wypadać z nastroju. Reżyser nie zachował też równowagi stylistycznej („kafkowska” część druga z rachunkiem sumienia), lecz nie rozbiegamy już filmu na czynniki pierwsze, bo chyba znów jest tu jak u starożytnego Pabsta - z samoistną wartością poszczególnych scen i epizodów.

Szkatułkowo-labiryntowa opowieść wysnuwa się jak z puszek greckiej Pandory, którą jej mąż, Epimeteusz, niebaczenie otworzył, uwalniając zadatki wszystkich nieszczęść (w trzech scenach widzimy przetrzymane, spowolnione i mozolne mowienie się z różnym opornym opakowaniem). To przez mózg muzyka - z bardzo tu obfita



kwestią” o wycofywaniu się z aktorstwa, bo „wiednie ciało i blednie uroda”. Oraz demoniczny jak zawsze Willem Dafoe („Ostatnie kuszenie Chrystusa”), dokonujący przestępczego bohatera z uczynków życia. Zwalisty i krótkonogi Keitel dostał za partnerkę długonogą i bardzo ładną Mirę Sorvino (Oscar za „Jej Wysokość Afrodyta” Allena), ucieleśniającą męskie fantazje, jakby wizerunek kobiety ze snu. Przepadek styka ze sobą te dwie samotności (ulubione motywy

i doskonałą ilustracją dźwiękową - trafionego przygodną kulą i majającego w agonii, przelatują obrazy z całego życia - z koniecznością podsumowania tego, co było w nim odwagi, a co tchórzliwie, co godne, a co podłe. Czy było się drzewem czy kamieniem? I czy naprawdę się istniało. U Wedekinda królowała amoralna destrukcja, u Austera natomiast sens istnieniu nadała miłość z mocą prawdziwego talizmanu.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Puste słówka

Słuchając „Wiadomości” w TVP i czytając komunikaty PAP można czasem podejrzewać, że znajdujemy się w jakimś wymaganym świecie, w którym prestidigitatorzy, zajmujący się dawkowaniem informacji, odnoszą sukcesy znane nam z poprzedniej epoki. Jakże można myśleć inaczej, skoro najpoważniej na świecie oznajmiono prawie we wszystkich wydaniach programów informacyjnych TVP, że osiągnęliśmy wreszcie oczekiwaną wysokość inflacji na poziomie 9,9 proc. i że po raz ostatni tak niską inflację mieliśmy w 1980 roku. Już od samego porównania można doznać przyspieszenia perystaltyki jelit aż do całkowitej katastrofy włącznie.

Nikt z przytomnych redaktorów TVP nie potrafi skomentować tak wspaniałej nowiny. Czy już wszyscy zapomnieli, jak obliczało się inflację w 1980 roku i jaki to był rynek? Wprawdzie obowiązywały jakieś tam ceny na towary, ale co z tego, skoro w sklepach i tak niczego nie było, a chcąc cokolwiek nabyć należało zapłacić o wiele więcej, bo taki obowiązywał proceder przy kupowaniu spod lady. A spod lady kupowano się prawie wszystko.

Porównując więc dzisiejszą inflację z tą sprzed 18 lat, można także przypomnieć, że wtedy - według ówczesnych władz - byliśmy 10. mocarstwem gospodarczym na świecie, tylko nie wiadomo, z jakich powodów rozleciało się ono w proch i pył w ciągu następnych kilku miesięcy. Czyniąc podobne zestawienia robi się z widza capa, a tego radziłbym jednak unikać. Powyższa metoda działa skutecznie, ponieważ do wiedzy gospodarczo-ekonomicznej dziennikarze TVP nie przywiązują zbyt dużej wagi. Dlatego też prawie nikt z nich nie potrafi na bieżąco skomentować jakiegokolwiek faktu czy danych statystycznych odnoszących się do tej dziedziny.

Wciąż zatem możemy być narażeni na porównywanie poziomu sprzedaży stali, chleba, gumiaków, podwiązek, kaszanki, ogórków małosolnych, lokomotyw, dolnopłuków i wielu innych rzeczy. Poziomu obecnego z poziomem sprzed lat. Na pociechę możemy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że wielkość sprzedaży oprogramowania komputerowego, magnetowidów, kolorowych telewizorów, samochodów z automatyczną skrzynią biegów, pampersów w stosunku do 1950 roku zwiększyła się wielokrotnie i prawdy tej nie może zmienić nawet najokropniejszy przeciwnik polityczny i najbrzydliwszy pesymista.

TOMASZ DOMALEWSKI

Złapani za język

- Nie mam kaca po roku realizacji umowy koalicyjnej.

JACEK RYBICKI, wiceprzew. Klubu AWS

- Patologią jest zachowanie ministrów i wiceministrów występujących w parlamentarnych głosowaniach przeciwko rządowi, którego są członkami.

LESZEK BALCEROWICZ

- Ufam, że nie osłabnie w tym rządzie dążenie do wprowadzania zmian i reformowania kraju. Wierzę też, że i moje ministerstwo będzie w tym dziele resortem wiodącym.

JANUSZ TOMASZEWSKI, wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji

- Będę proponował drastyczne cięcia w wydatkach tych instytucji, jeśli nie wykażą, iż wszystko robią dla obrony obywateli przed bandytami.

HENRYK GORYSZEWSKI, przew. Sejmowej Komisji Finansów Publicznych

- (...) już wiosną nastanie gorsza koniunktura gospodarcza, wtedy przyjdzie płacić kosztą reform - a to wszystko będzie jeszcze przykryte teckami.

LECH WAŁĘSA

- Nie jestem człowiekiem, który upublicznia swój brak zaдовоłowania.

RYSZARD CZARNECKI, minister bez teki

- Unia zachowuje się jak primabalerina. Myślę, że będziemy tańczyć, jak oni nam zagrają.

PIOTR ŻAK, AWS

- Kiedyś naszym życiem politycznym rządziły dwie trumny: Piłsudskiego i Dmowskiego. Dziś rządzą będą duchy z ul. Rakowieckiej.

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI, b. minister, o lustracji

- Marian Krzaklewski, nawet jeśli nie chce, to musi.

WIESŁAW WALENDZIAK, o kandydowaniu przew. „S” na prezydenta

- Polacy są ludźmi z wielką kulturą i klasą w porównaniu np. ze Skandynawami. Niestety, Polaków się nie lubi, szczególnie w Ameryce.

IZABELLA SCORUPCO, aktorka

Cytaty: „Polityka”, „Wprost”, „Przeгляд Tygodniowy”, „Gazeta Wyborcza”, „Życie”, „Rzeczpospolita”.

PIECZOŁOWICIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Zna Pan na pewno określenie „państwo nadopiekuńcze”. Tak nazywa się kraje, w których władza usiłuje zaspokajać wszelkie potrzeby rządzonych, aż do granicy całkowitego niemal ich ubezwłasnowolnienia. Naszego państwa na pewno nikt nie nazwie nadopiekuńczym. Przeciwnie - wielu znam takich, którzy gotowi są oskarżać III Rzeczpospolitą, iż wielu swych obywateli - zwłaszcza ekonomicznie najsłabszych - pozostawia ich własnemu losowi. Nie ulega wątpliwości, że w naszej polityce społecznej jest wiele niedociągnięć (i nie wszystkie wynikają z samego tylko braku środków), ale przecież nie można powiedzieć, że władza - zwłaszcza ustawodawcza - zupełnie o nas nie myśli. Sporo mamy ustaw uchwalonych właśnie w trosce o nasze dobro. Weźmy dla przykładu ustawę o ochronie danych osobowych. W PRL-u nikt się czymś takim nie przejmował, obecnie natomiast - wzorem innych bogatszych i demokratyczniejszych państw - mamy już ustawowe gwarancje, że byle kto nie będzie w naszych danych osobowych grzebał, by wykorzystywać je do różnych niecnych celów. W zasadzie sprawa jest słuszna, chociaż pojawiają się w związku z tą ochroną pewne kłopoty. Np. wydawcy książek telefonicznych zastanawiają się, czy nie należałoby zrezygnować z podawania obok numeru telefonu i nazwiska abonenta jego adresu. Obywatel może przecież nie życzyć sobie, żeby byle kto wiedział, gdzie on mieszka. Ba! - podobno nawet z klatek schodowych mają zniknąć listy lokatorów, bo imię i nazwisko człowieka niewątpliwie należy do kategorii danych osobowych, nie powinni więc być niefrasobliwie upubliczniane! Kto chce, ten może sobie wywiesić na drzwiach tabliczkę ze swoim nazwi-

BRUNO MIECUGOW

Troskliwość

skiem, ale kto sobie tego nie życzy, ma prawo być „lokotorem incognito”, tak jak w sądzie może być „świadkiem incognito”.

Można by więc uznać, że chociaż władze nie bardzo troszczą się o to, z czego obywatel będzie żył, to zadbą, by nie każdy mógł się dowiedzieć, gdzie on żyje i z kim żyje. Nawet byłbym z tej troski o moje dane osobowe zadowolony, gdyby nie... inna ustawa, jaką Sejm ostatnio wymyślił. Władza bowiem musi się troszczyć nie tylko o prywatność swoich poddanych, ale też o dochody swoich przedsiębiorstw. No, i właśnie w trosce o dochody telewizji publicznej uchwalono zmianę w pobieraniu opłat za urzędzenia RTV. Ponieważ nie wszyscy oglądający telewizję kwapili się na pocztę, by opłacić abonament, teraz będzie to doliczane automatycznie do rachunku za prąd elektryczny. Kto zaś radia, ani telewizora nie posiada lub jest od opłat RTV zwolniony (inwalidzi, kombatanci itp.), będzie to musiał zakładowi energetycznemu zgłosić. Jeśli skłamię - musi się liczyć z surową karą.

Niby wszystko w porządku, bo ze statystyki wynika, że prawie każde gospodarstwo domowe w Polsce wyposażone jest w telewizor, a ta sama statystyka dowodzi, iż spory procent abonamentu nie płaci, ale jak to się ma do ustawy o ochronie danych osobowych?

Dotychczas gdy, ktoś stawał się np. inwalidą, po prostu zwracał poczcie dowód rejestracyjny i miał spokój. Teraz natomiast będzie musiał powiadomić o swoim inwalidztwie odnośny zakład energetyczny. A jeżeli ktoś nie chce, by różne panie urzędniczki w elektrowni wiedziały o jego kalectwie? Nie każdy przecież lubi obnosić się ze swymi ułomnościami. A teraz będzie musiał. Podobnie z uprawnieniami kombatanckimi. Owszem, są tacy, którzy aż za chętnie i często swoje kombatanctwo demonstrują, ale mamy takie osoby, że kombatanctwo kombatanctwu nierówne. Zgłosi taki staruszek, że nie musi płacić, bo ma kombatanckie papiery, a ktoś zacznie sprawdzać, za co właściwie je dostał? Czy aby nie za jakieś ideologicznie niesłuszne wojowanie? No, i wszelkie incognito diabli wezmą.

A jak to będzie ze sprawdzaniem prawdziwości zgłoszeń? Podobno mają to robić ci sami, którzy dziś sprawdzają stan liczników elektrycznych. Dotychczas taki facet chodził po korytarzach (w nowych blokach) lub ograniczał swoją wizytę do przedpokojów czy kuchni (w starym budownictwie). Czy teraz będzie miał prawo buszować po całym mieszkaniu? Kto czyta w prasie sprawozdania z procesu zabójcy o kryptonimie „Inkasent”, nie będzie takim obrotem sprawy zachwycony. Więc jak to właściwie jest z tą troskliwością? Z jednej strony zatroszczono się o naszą prywatność w zakresie danych osobowych, z drugiej zaś nie tylko każe się niektórym pewne dane niepotrzebnie ujawniać, ale także wpuszcza się nam do prywatnych mieszkań obcego człowieka z uprawnieniami do wtykania nosa gdzie zechce... Można by podejrzewać, że - jak dawniej, tak i obecnie - władze troszczą się głównie o ułatwienie życia instytucjom, a nie obywatelom.